

Wiktoryn Kuczyński

PAMIĘTNIK
1668 – 1737



PAMIĘTNIK
1668 – 1737

Ojcu Świętemu w dniu wizyty w Drohiczynie
– historycznej stolicy Podlasia

Wiktoryn Kuczyński

**PAMIĘTNIK
1668 – 1737**

Opracowanie zbiorowe pod kierunkiem Józefa Maroszka.
Zespół redakcyjny: Jarosław Kloza, Piotr Olędzki,
Tomasz Popławski, Jacek W. Rogalewski, Waldemar F. Wilczewski

Białystok 1999
Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku

16-37/99.11.08.

2

Wydawcy serdecznie dziękują wszystkim osobom i instytucjom uczestniczącym w przygotowaniu niniejszej edycji.
Ich pomoc i zaangażowanie umożliwiły pomyślną finalizację przedsięwzięcia.

Szczególnie gorące wyrazy wdzięczności kierujemy do księdza infułata Eugeniusza Borowskiego, pana Jerzego Cichosza, pani Grażyny Kin-Majewskiej, pani Barbary Mioduszeńskiej, pani Renaty Ostrowskiej, pani Albiny Szmyginy-Siemieńczuk, pana Gienadija Siemieńczuka i pana Tadeusza Waśniewskiego.

Niniejsza publikacja mogła się ukazać dzięki pomocy mecenasów.

Pomoc finansową okazały następujące osoby i instytucje:

Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie

Marszałek Sejmiku Województwa Podlaskiego

Wojewoda Podlaski

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowania.



152952

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich instytucji, które dla potrzeb wydawniczych udostępniły swoje zbiory:

Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Historyczne w Grodnie

Archiwum Historyczne w Wilnie

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Muzeum Historyczno – Archeologiczne w Grodnie

Muzeum Narodowe w Krakowie – Biblioteka Czartoryskich

Muzeum w Liwie

Muzeum w Oporowie

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu

Życzliwe zaangażowanie pracowników naukowych i technicznych wymienionych placówek umożliwiło nadanie książce obecnego kształtu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0434517

ISBN 83-904280-9-1

**Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego
w Białymstoku**

**ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-565 Białystok
tel./fax (085) 7326126, e-mail: rososk@sitech.pl**

WSTĘP

Drohiczyn, miasto ongiś najgłośniejsze, najstarsze, najpiękniej położone na całym Podlasiu, na skarpie najpiękniejszej z podlaskich rzek – Bugiem, do dziś wzbudza zachwyt swymi walorami krajobrazowymi i wielkiej wartości zabytkowej kompleksami klasztornymi. Te ostatnie pozbawione swych dekoracyjnych barokowych wnętrz, w tragicznych okresach niewoli narodowej, po 1832 i w 1939 r., niszczały, w części rozproszone i wywiezione, gdy świętokradcza ręka Moskali dewastując świątynie i klasztory, zamieniała katolickie kościoły na stajnie, rzeźnie, kazamaty, koszary, magazyny i cerkwie prawosławne. Mimo klęsk i ruin do dziś w sylwecie miasta dominują rozproszone po wzgórzach zabytkowe kompleksy zespołów klasztornych – franciszkańskich, jezuickich, bazylikańskich, benedyktyńskich. Zastygłe w swej barokowej postaci przyciągają uwagę turystów, wszystkich ciekawych naszej polskiej przeszłości, profesjonalistów-badaczy: historyków, archeologów, architektów, architektów krajobrazu, urbanistów, historyków sztuki, zabytkoznawców i konserwatorów. Dla nas mieszkańców regionu kulturowego Podlasia to poznanie pozwala na zrozumienie ważnych procesów dziejowych naszej krainy, ostatniego fragmentu historycznej Litwy, pomostu pomiędzy Polską Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. Ogołocone w trakcie niewoli mury poklasztorne, ze szczątkami swych zabytkowych wyposażań nie są tylko pamiątkami kultury materialnej. Dla współczesnych tak samo ważne są wartości niematerialne środowiska kulturowego, idee i potrzeby duchowe dawnego społeczeństwa podlaskiego, które nakazywały naszym przodkom podejmowanie tych gigantycznych inwestycji, w latach niezwykle trudnych ekonomicznie, w fazie upadku wpierv neutralności i tuż przed upadkiem państwowości. W sytuacji, gdy w sąsiedztwie naszego kraju narastały zewsząd agresywne i totalitarne systemy absolutystyczne, a ich władcy mieszały się w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, ich wojska butnie krążyły po kraju, niszcząc go ekonomicznie, rujnując, mordując, gwałcąc tak spokoj społeczny, jak i spokoj domowy, roznosząc epidemie i cierpienie Polacy poszukiwali pomocy u Stwórcy, hojnie dotowali klasztory i kościoły, wiedząc, że właśnie te placówki szerzące oświatę i kulturę, prowadzące działalność charytatywną były też największymi ośrodkami patriotyzmu. Że tak właśnie było dokumentują późniejsze zdarzenia kasat klasztorów po każdym z narodowych zrywów: 1798, 1832 i 1864 r., aż do sytuacji, gdy jedynym klasztorem funkcjonującym (nie licząc placówek bez nowicjatów przeznaczonych na wymarcie mnichów w Wilnie i Grodnie) w całym *Priwiślańskim Kraju i Ziemiach Zabrzanych* pozostał tylko klasztor jasnogórski.

Zwiedzający Drohiczyn nie zdają sobie sprawy z faktu, że różne zespoły klasztorne powstały właściwie z fundacji jednej rodziny – Kuczyńskich. *Godności wysokiego urodzenia starożytnego domu JWW Kuczyńskich w ojczystego Korwina gnieździe pokazał zbiór dostatecznie. Acz na zaszczyt tej prześwieitnej familiji trzeba by polskim annalom pochwał pisać tomy, gdyż Kuczyńskich Korwin sławą i honorem pod ojczyste niebo wygórowawszy, z sarmackim Orłem w paragon iść może... Prześwieitny dom Kuczyńskich jest niby wspaniały zamek, na drogiej sarmackiej wolności perle wystawiony, pobożnością i sławą niby podwójnym murem opasany, tak wielu*

heroicznych kawalerów w boju waleczną ręką, w pokoju mądrą głową, sławnych bohaterów męstwem i odwagą opatrzony, w którym tysiączne skoligowanych familii mieszczą się imiona, które ten chyba zliczyć. Któż bowiem wyrazi wysokie prerogatywy, zacnością imienia, wspaniałych, a z prześwietnym Kuczyńskich domem, sangvinis nexu ścisło skoligowanych familii: Sobieskich, Ossolinskich, Brzezinski, Butlerów, Szuyskich, Miączyńskich, Rzewuskich, Ciecierskich, Niemirów, Karskich, Ołędzkich, Działyńskich, Krasińskich, Kossow, Krassowskich, Gąsowskich, Ilowskich, Młockich, Grzybowski, Kuszów, Zielińskich, Gąsiewskich, Sobolewskich, Ciszkowski, Koryckich i innych tysiącami nie zliczonych. Niech kto chce w tym zamku szuka. Znajdzie zamknięte skoncentrowane godności, preminencje imienia Kuczyńskich. Wyniosły to zamek, perła nieoszacowana, której i szacunku nie znajdziesz i ceny nie dobierzesz – głosił w 1738 r. na egzekwiach po śmierci Wiktoryna Kuczyńskiego jezuita-kaznodzieja ks. Fabian Dochtorowicz.

Wielkie zasługi Wiktoryn Kuczyński, kasztelan podlaski, wraz ze swą żoną Anielą z Chądzyńskich ponieśli w fundacji współczesnej nam katedry drohiczyńskiej, łożąc na jej budowę. Za ogromną sumę, jak na owe czasy – 3 tys. zł, wybudowali ołtarz główny w tym wówczas parafialnym, a zarazem jezuickim kościele Trójcy Przenajświętszej. Ufundowali tam marmurową posadzkę i organy,¹ toteż kiedy zmarli, pochowani zostali w krypcie fundatorskiej tego kościoła, co było miarą zasług poniesionych przy budowie istniejącej dotąd świątyni – dzisiejszej katedry.² *Jaśnie Wielmożny kasztelanie! Konsekrując serce twoje Bogu w Trójcy jedynemu, pańską munificencją, pod tytułem tejże tajemnicy – erygowałeś ołtarz tutejszy wielki, a sobie za czasu gniazdo do szczęśliwej usłałeś wieczności: in venisti nidum altaria. Kazałeś usłać gładką posadzką ten dom Boży, usłałeś i dla siebie gniazdo: invenisti domum, invenisti nidum. Co głośny organ tutejszy? Jeżeli nie gniazdo artypficznych kanarków, słowików, sławę boską wyśpiewujących? Co ta bazylika, twoją nieskurzoną ręką w większej części wyniesiona? Jeżeli nie gniazdo Pelikana naszego w ołtarzowej tajemnicy, ciałem i krwią swoją nas karmiącego? Jeżeli nie gniazdo ołtarzami otoczone? Altaria nidus. Gniazdo jęczących przy pokucie synogarlic. Turtur invenit nidum. Gniazdo wróblików do ziarna Słowa Bożego zlatujących się Passer invenit domum. Gniazdo uspokojenia sumnienia. Gniazdo nabożeństwa katolickiego. Przyozdobileś, ustroiłeś, przybrałeś to święte gniazdo, a tym samym sobie na szczęśliwą wieczność z Bogiem gniazdeczko usłałeś. Rzecz i do ciebie Chrystus, jako jest w Ewangelii: Hospes eram, et collegisti me – byłem gościem na ziemi, a tyś mię Wiktorynie do domu kościelnego przyjął. W ołtarzu gniazdeczko wyborne dla mnie przybrałeś. Otóż cię do domu mego przyjmuję. Venito Benedicte! Ba co mówię? Taż samą munificencją, w sercach wszystkich synów Ignacego... na wieczną pamiątkę gniazdeczko usłałeś. W samej prowincji naszej litewskiej znajduje się jezuitów blisko tysiąca. Ci wszyscy piastują ciebie i po śmierci, w żywej pamięci, w świętych ofiarach, noszą w koronkach i do nieba wynoszą. Konserwują we wszystkich zakonnych zasługach, ręce do Boga wynosząc, gniazdeczko ci w niebie uścielają i nieba tobie przychylają... Bp łucki i brzeski Franciszek Kobielski, którego wizyta duszpasterska w Drohiczyźnie przypadkowo zbiegła się z pogrzebem Anieli z Chądzyńskich Kuczyńskiej, kasztelanowej podlaskiej, w dniu 7 lutego 1741 r. wspominał o zasługach, które poniosła wraz ze swym mężem dla upiększenia kościoła św. Trójcy, współczesnej nam katedrze drohiczyńskiej: *Druga pociecha naszej w smutnym czasie materia, że nie całe umieramy, a dusza nieśmiertelna ptakiem do wieczności leci i na takie trafi gniazdo, jakie sobie ułożeniem życia pościele... Przecież dóbr sobie powierzonych na chwałę Boską, na podźwignięcie nędzy ludzkiej zażywając, tam sobie gniazdo**

uścielała... Dokumentem tego tutejszy wspaniały ołtarz, na rezydencję Chrystusowi hojną wystawiony ręką, pięknie marmurem usłany pawiment głośny ad decorem domus Dei organ, który fundatorskie imię i przed Bogiem, na potomne czasy głosić będzie... Żegna na Bogu zesła kasztelanowa tymże krzyżkiem cały dom przeświećny, wszystkie wysokie nexu sanguinis złączone imiona. Żegna was prawie macierzyńską stratą osierocone Benedictae a Domino zakonne Chrystusowe areztantki, mając dobrą z swego zalecenia nadzieję, że zaczęta fundacja wdzięczną ręką dokończona będzie... Nawet i ubogim kmiotków poddanych swoich nie zapomina, przykładem swoim bojaźń Bożą odkazuje, aby się i około roli chodząc, nieba dorabiali...³ Wiktoryn Kuczyński, kasztelan podlaski ufundował też w 1733-1738 r. najpiękniejszy z drohiczyńskich kościołów Wszystkich Świętych – panien benedyktynek.⁴ Z tej zaś jednej fundacji, bierz miarę JW. Kasztelanie do twojej drugiej hojnej fundacji, tu w Drohiczyźnie wielebnych Panien Benedyktynek. Gdzie ci św. Benedikt cierniami się martwiący, różami gniazdeczko uściela. Bierz miarę do trzeciej fundacji w Krześlinie, w własnych dobrach. Zewsząd obligowane serca na twoje szczęśliwe gniazdeczko niosą.⁵ Jak trwałe było przywiązanie tej rodziny do otaczania swym mecenatem świątyni drohiczyńskich niech świadczy fakt, że pra-pra-prawnuk Wiktoryna Kuczyńskiego, dziedziczący po nim Korczew Krystyn hr. Ostrowski rozpoczął starania o odbudowę kościoła i klasztoru benedyktynek. Osobiście udał się do Petersburga, gdzie wyjednał zgodę na remont. W 1910 r. z jego inspiracji zawiązał się Komitet Odbudowy Kościoła i Klasztoru SS Benedyktynek.⁶ Komitet ten działał i w okresie międzywojennym, wyremontował sklepienia, wstawiono okna i ułożono posadzkę. Na ten cel zebrano kwotę 20 tys. zł.

Klasztor franciszkanów wzniosł w l. 1737-1751 Marcin Kuczyński chorąży ziemi bielskiej, rodzony brat Wiktoryna, kasztelana podlaskiego.⁷

W latach 1746-51 syn Wiktoryna, kasztelana podlaskiego o. Stefan Kuczyński jezuita wzniosł w zespole jezuickim kolegium. Wnuczka kasztelana Konstancja z Kuczyńskich, wraz ze swym mężem Jakubem Ciecierskim oraz blisko spokrewnionymi z nimi Kuczyńskimi i Chądzyńskimi w 1792 r. wybudowali unicką świątynię i klasztor bazylianów (dziś cerkiew prawosławna).

Wiktoryn Kuczyński i jego żona Aniela w roku 1709 ufundowali w Klukowie, gdzie mieściła się rodowa siedziba ojca pamiętnikarza – Walentego Kuczyńskiego drewnianą kaplicę dworską.⁸ Kolejną fundacją z roku 1710 Wiktoryn i Aniela z Chądzyńskich Kuczyńscy ofiarowali pieniądze na ceglana posadzkę w budującym się kościele parafialnym w Ostrożanach.⁹ W roku 1730 Wiktoryn Kuczyński wraz z Markiem Antonim Butlerem ufundowali kościół i klasztor dominikanów w Krześlinie.¹⁰ Kolejną fundacją pamiętnikarza z roku 1727 był ołtarz główny w kościele w Knychówku, wykonał go snycerz z Drohiczyzna Łukasz Piotr Grzegułkowski.¹¹

Kuczyn, ongiś w XIII w. wieś kasztelanii świeckiej, w 1413 r. Witold wielki książę litewski za zasługi w wojnie z Krzyżakami nadał Florianowi z Gąsiorowa koło Pułtuszka, herbu Ślepowron (Korwin). Fakt ten przetrwał w tradycji rodu Kuczyńskich, a 13 III 1738 r. jezuita ks. Fabian Dochtorowicz pisał: *Mile było jeszcze przed trzemastymi lat i więcej spektakulum, kiedy w oczach Władysława Jagiełły, ukoronowanego nieśmiertelnej sławy Feniksa, w oczach właśnie litewskiego Aleksandra Witolda, w dobrym pierzu nasz CORVINUS, wojenny zawsze Victorinus na sprofanowane wiarołomnych Krzyżaków marsowemi skrzydłami leciał znaki i tam już kolor odmieniać zaczął, nieprzyjacielską krwią dobrze zafarbowany.*¹² W rękach Kuczyńskich pozostawała aż do 1805 r., nim odziedziczyli ją Starzeńscy, kolejno do 1857 r. Leśniewscy, a w XX w. Zambrzyccy i Skolimowscy. Protoplastami podlaskiej gałęzi rodu byli bracia: Wawrzyniec, Florian, Jakub, Stanisław i Marcin z mazowieckiego

Gąsiorowa. W 1419 r. przy kościele ich fundacji, bp włodzimierski Grzegorz erygował parafię kuczyńską pw. św. św.. Andrzeja Apostoła, Wawrzyńca, Marii Magdaleny i Elżbiety. Skromna to była parafia, pleban najuboższy na całym Podlasiu, uposażony zaledwie w półwłóczek gruntu.¹³ Za to należały do niej liczne zaścianki drobnoszlacheckie: Gnatowskich, Lubowickich, Malinowskich, Sobolewskich, Trojanowskich, Uszyńskich, Żabińskich, Żebrowskich, no i Kuczyńskich.

Jeszcze w 1429 r. włk. ks. Witold potwierdzał Florianowi i Wawrzyńcowi, nabyte przez nich od Mikołaja, Jakuba i Dobka z Czahów wieś Kuczyno Większe i część Lubowicza, w ziemi drohickiej, u rzeki Nurca, co następnie zostało potwierdzone w 1533 r., grunt zaś rozmiarowy w 1547 r.¹⁴

Wspominano w tradycji rodu Kuczyńskich i innych heroicznych przodków: o *Stanisławie Kuczyńskim, przy charakterze posła, aż za Karpat zalecał Sarmacki i godnie honor polskiego Orła piastując przed cesarzem, iż tak dobrze Korwinowie na sarmackim wolnym polu w Kuczyńskich, jako i na rzymskich Watykanach w Messalach gnieździć mogą.*¹⁵

W 1657 r. Szwedzi spalili kolejny kuczyński kościół. W 1677 r. pleban ks. Sebastian z Kuczyna na Gródku Kuczyński „Patrus” (1654-1683) wzniósł nowy drewniany, konsekrowany 7 września 1685 r. przez bpa łuckiego i brzeskiego ks. Stanisława Witwickiego. Właśnie w tej nowo budującej się wówczas, a jeszcze nie ukończonej świątyni 2 lutego 1678 r. kolejny dziedzic Kuczyna, Walenty Kuczyński ochrzcił swego pierworodnego syna Wiktoryna – autora pamiętnika. Przyszły kasztelan jeszcze jako podstoli mielnicki pamiętał o tym. Ofiarował do świątyni 2 kielichy, jeden srebrny, a drugi pozłacany, z pokrywą. Stale dostarczał szkła do okien kościelnych.¹⁶ Świątynia ta określana przez jej budowniczego mianem *bazyliki* nie dotrwała do naszych czasów. W trakcie pożaru w 1885 r. spłonęło zabytkowe jej wyposażenie.¹⁷

W 1524 r. w źródłach notowany był Jan z Kuczyna,¹⁸ a w 1569 r. przysięgę na wierność Koronie i królowi polskiemu złożył szl. Jakub Kuczyński, syn Pawła.¹⁹ W 1580 r. dobra określone Kuczyn Magna i Gródek posiadał Andrzej Kuczyński.²⁰

Walenty Kuczyński, ojciec pamiętnikarza, łowczy i podstarości drohicki w 1673 r. dysponował jedynie 14 poddanymi w Klukowie, a kwota 50 zł, którą opłacił z tego tytułu stawiała go na dalekim, aż 287 miejscu, na liście posesjonatów podlaskich. To pokazuje jak trudny start życiowy miał nasz pamiętnikarz i jak wiele musiał sam dokonać na niwie skarbienia dóbr doczesnych, dochodząc też do najwyższej godności – kasztelanii podlaskiej.²¹ W kościele w Jabłonnej zachował się późnobarokowy kielich z herbem Ślepowron oraz inicjałami W K P Z D (=Walenty Kuczyński Podśudek Ziemi Drohickiej).²²

W archiwum parafii drohiczyńskiej św. Trójcy w księdze zmarłych z l. 1748-1776 odnotowany został zgon naszego pamiętnikarza:

Korczewo villa. Anno Domini 1737 21 Julii [21 VII 1737 r.] illustri magnificus Victorynos Kuczynski castellanae Podlachiae. Annarum currens circiter sexaginta [60]. Bene dispositus sacramentis munitus in Domino obdarnierit et sepultus in sepulchro fundatoriali in ecclesiae Drohiciense sito parochiali. Regente patrum.

A także inne metryki jego najbliższych, brata i żony:

Korczew. Anno Domini 1741, die 4 Februari. Illustrissima magnifica Angela de Chądzyńskie Kuczyńska castellana Podlachiae. Annis currens circiter [...]. Munita bene dispositi [...] sacramentis omnibus [...]. Domino ab [...].

Drohicinum. Anno Domini 1751, die 18 Octobris [18 X 1751 r.] illustris magnificus Marcinus Kuczyński vexillifer terrae Bielscensis. Annorum 88. Bene dispenitus. In conventum Drohiciensi Ordinis Sancti Francisci obdermirit in Domino et

*sepultur est in sepulchro suo fundeteriali sub regimine Patrum Societatis Jeju, die 20 praesentis.*²³

Jak znaczącą postacią dla swych potomków był Wiktoryn Kuczyński świadczy fakt częstego nadawania jego imienia. Córka Marianna, którą wydano 24 I 1723 r. za mąż za Jana Władysława Zaleskiego, herbu Chomąto, późniejszego kasztelana wiskiego, starostę suraskiego (zm. przed 1748 r.), syna swego nazwała Wiktoryn Jan (zm. 1798), który tytułował się szambelanem króla Stanisława Leszczyńskiego, a był starostą boreckim.²⁴ Inny syn Marianny a wnuk pamiętnikarza Piotr, tytułujący się podkomorzym ziemi nurskiej był starostą suraskim. Również syn pamiętnikarza – Mikołaj Józef nazwał swego syna Wiktoryn, który po ojcu otrzymał godność podstolego drohickiego, a później w 1764 r. szambelana JKM.²⁵

Kuczyński swe wykształcenie rozpoczął od szkół drohickich. Jezuici nauczali tam *gramatyki, humaniory i retoryki*. Już na samym wstępie *Pamiętnika* wylegitymował się tym gruntownym jezuickim wykształceniem zdobytym w kolegiach Drohiczyzna, Łomży, Reszla, Braniewa, Lublina i Krakowa – *Jako podrostek... byłem pierwszej do szkół drohickich, a potem do Łomży na nauki oddany... Niedługo bawiąc w Łomży, annis 1682 i 1683, w Reslu i Brąćberku, tuliuszowej słuchałem elokwencji... Anno 1684 do Lublina na filozofią pojechał... W ręście nauk moich jechałem do Krakowa, gdzie w różnych naukach ćwiczyłem się...* Zdobyte wykształcenie trzeba było poprzeć praktyką w kancelarii grodzkiej, trybunale, na sejmikach. *A gdy już kurs nauk szczęśliwie odprawiłem, trzeba było znać prawa ojczyste. dla których anno 1686 do kancelarii drohickiej nastąpiłem, a potym anno 1687..., po śmierci Andrzeja Patkowskiego, regenta grodzkiego drohickiego, suscepiłem i pieczęć do dnia św. Mikołaja tegoż roku trzymałem.* Życie samo podyktowało konieczność prawnego dochodzenia praw do majątku, bo właśnie na początku kariery utracił najbliższych – ojca, matkę, wuja, z którym czuł się związany. Trzeba było podzielić majątek z bratem Marcinem, spierać się z najbliższymi – rodzoną siostrą Eufemią Olędzką, krewną jej matki Niemierzanką – Jagocką, bliskim krewnym Stanisławem Niemierą właścicielem Hruszniewa. Sprawy sądowe wypełniały młode lata adepta kolegów jezuickich, ale *przy tych procesach publiki żadnej nie omieszkalem i na sejmikach wszystkich bywałem, na sądach skarbowych ziemie drohickiej w funkcji sędziego deputata zasiadałem.* Ale też działalność publiczna, która nie przynosiła bezpośrednich zysków mogła niekorzystnie odbić się na kondycji finansowej Kuczyńskiego, toteż przyjął zasadę – *przy tak wielkich ekspensach starałem się przecie, żebym co rok, przy okazji fortunę przynmnożył, a nie zmniejszył.* Stąd nieustanna zapobiegliwość w zbieraniu nawet niewielkich działów majątkowych, niezwykle licznych, tworzących fortunę przyszłego kasztelana podlaskiego.

Wzorce zdobyte w szkołach jezuickich skłoniły do napisania pamiętnika, by potomnym zostawić własne zasługi. Odsyła więc czytelnika do bohaterów antycznych – Herkulesa i Aleksandra Wielkiego. Ale rzecz zdumiewająca poza tym *Pamiętnik* Kuczyńskiego wolny jest od nadmiernej retoryki, makaronizmów, antykyzującej symboliki. Jest jasnym i klarownym wykładem zdarzeń przede wszystkim wojennych rozgrywających się w podlaskiej okolicy, ale też w całej Rzeczpospolitej. Teatr wojenny interesował Kuczyńskiego najbardziej i jemu poświęcił najwięcej uwagi.

W 1711 r. Kunat Jan Władysław Wyrozębski sędzia grodzki drohicki wziął starostwo mielnickie. Maksymilian Ossoliński starosta drohicki powołał wówczas Wiktoryna Kuczyńskiego na podstarostwo drohickie – *i sądy natenczas sądzić zacząłem, odnotował w Pamiętniku.* 4 IX 1713 r. musiał być popularnym wśród szlachty podlaskiej, bo *jam zaś za wydanymi uniwersalami na elekcję urzędników ziemskich zostałem obrany podkomorzym* – pisał.

Życie Wiktoryna Kuczyńskiego przypada na czas bardzo niespokojny w dziejach Rzeczypospolitej. Kraj wyniszczony wojnami połowy XVII wieku usiłuje utrzymać pozycję europejskiego mocarstwa. Wspaniała odsiecz wiedeńska jest ostatnią iskrą nadziei na tej drodze. Po śmierci triumfatora spod Wiednia zaczyna się bezkrólewie *najdłuższe i najniemoralniejsze w dziejach naszych*. Rozgorzały walki frakcji magnackich popierających własnych kandydatów do tronu. Niechęć do "Piasta" pchnęła szlachtę w stronę kandydatów cudzoziemskich. Kuczyński opisuje zamieszanie, przekupstwo, nastroje i walki polityczne w czasie konwokacji. Podwójna elekcja francuskiego księcia Conti i saskiego Augusta Wettina pchnęła kraj w wojnę domową uspokojoną dopiero sejmem pacyfikacyjnym w roku 1699. Pamiętnikarz uczestniczący w nim jako poseł zapisał: *Udał się szczęśliwie Rzpilitej ten sejm, który chwalebnie po wielu przedtem zerwanych, przynosząc pokój zewnętrzny i wewnętrzny stanął*. Pokój nie trwał długo. Zaangażowanie polityczne Wettina sprawiło, że osłabiony kraj znalazł się w zasięgu rujnującej go wojny północnej. Docierające do Kuczyńskiego informacje o ruchach wojsk zostały umieszczone w pamiętniku. Pod rokiem 1702 i 1703 znajdujemy związły raport o marszu Szwedów od Kowna przez Grodno do Warszawy i dalej do Krakowa. Dalej pamiętnikarz przedstawił m.in. działania nieprzyjacielskie na Podlasiu. Kasztelan podlaski należał do osób dobrze poinformowanych. Wynikało to z jego pozycji społecznej i pełnionych funkcji. Dzięki temu w pamiętniku zawarty został obraz działań wojskowych na terenie Rzeczypospolitej. Rozległość geograficzna posiadanych informacji świadczy o bogatej korespondencji i aktywności autora. Pamiętnikarz szczególną uwagę zwrócił na grabieże i kontrybucje nieprzyjacielskie rujnujące gospodarkę kraju. Pod koniec życia, w roku 1733, Kuczyński uczestniczył w elekcji po śmierci Augusta II. Kolejna podwójna elekcja dała następną okazję do interwencji sąsiednich potęg i angażowania się ich w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Pamiętnikarz bez zaangażowania politycznego, z właściwą sobie precyzją, przedstawia działania stronników zwalczających się monarchów. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami chętnie opisuje sprawy gospodarcze. Mimo, iż język pamiętnikarza jest zwięzły i pozbawiony barokowej stylistyki dostarcza badaczom epoki wielu nowych informacji. Wielka liczba osób występujących w pamiętniku pozwala na sprostowanie i uzupełnienie wielu błędnych informacji pokutujących w badaniach regionalnych. Między innymi rozwiewa wątpliwości o Pawle Zaszczyńskim, podstolim mielnickim, którego autorzy katalogu urzędników podlaskich nie potrafili umieścić na właściwej pozycji spisu.²⁶ Kuczyński w swym pamiętniku wyraźnie pisze pod rokiem 1701: *temi dniami rzecz podziwienia godna stała się. Chłopi z Bacik JMP Pawła Zaszczyńskiego, podstolego ziemi i podstarościego grodzkiego mielnickiego, pana swego (który te dobra prawem zastawnym od JMP Ossolińskiego trzymał) zabili, którzy w Drohiczynie słuszną karę za zbrodnie odebrali, ja zaś przywilej na podstolstwo mielnickie po nim otrzymałem*. Kuczyński skwapliwie rejestruje przemarsze wojsk, własnych i nieprzyjacielskich, miejsca stacjonowania oddziałów, ich dowódców i poczynania w podbitym kraju. Dzięki temu wiele faktów z dziejów tragicznej wojny północnej może być uzupełnionych o nowe szczegóły. Badacze dziejów czasów saskich zyskują nowe ważne źródło godne, jak mniemamy, szerokiego wykorzystania w podejmowanych trudach naukowych.

Kuczyńscy dbali o splendory i propagandę. Świadczą o tym liczne druki panegiryczne powstałe przy okazji ślubów, pogrzebów, osiągnięcia kolejnych szczebli karier urzędniczych. Warto zwrócić uwagę na drukowane epitafium:

Wiosna nieśmiertelnych kwitnących dwóch osób... Marianny Kuczyńskiej..., [brak miejsca i daty wydania], z okazji ślubu w 1723 r. córki pamiętnikarza Marianny Kuczyńskiej z Janem Zaleskim stolnikiem nurskim i starostą suraskim.

Klejnot z purpury krwi prześwietnej Erytru w pierścieniu Korwinowym sławą... Barbara Kuczyńska... Stanisławowi Brzezinskiemu... oddana [brak miejsca i daty wydania], z okazji ślubu w 1726 córki pamiętnikarza – Barbary Kuczyńskiej ze Stanisławem Brzezińskim, chorążym nurskim.

Oriens inter principes renoru[m] soles Thaustus... in Nicolao Kuczyński..., [brak miejsca i daty wydania], z okazji (?) ślubu w 1729 r. syna Mikołaja Józefa Kuczyńskiego z Ludwiką Szujską chorążanką brzeską.

Gloria... connubialis foederis... Casimiri Kuczynski... nec non Franciscæ Ossolińska [brak miejsca i daty wydania], z okazji ślubu w 1744 r. syna pamiętnikarza – Kazimierza Kuczyńskiego, podkomorzego ziemi bielskiej z Franciszką Ossolińską.

Z druków panegirycznych, które ukazały się przy osiągnięciu przez Kuczyńskich kolejnych szczebli karier wymienić można:

Laurentii Ricci, Nominaya Steffana Kuczyńskiego rektorem Colleg[ium] Putov., Romae 1. Junii 1766. Druk z okazji mianowania na rektora kolegium jezuickiego.

Arcum Triumphalis in Avita Solea et Victorioso Nomine Perillustris Magnifici Domini Victorini in Klukow et Sterdina Kuczynski succamerarii Terrae Drohiciensis Domini et Mecaenatis Amplissimi Glorioso Mundo Triumphatori sanctorumque nupes a Sede Apostolica adscripta numero Beato Joanui Francisco Regis Societatis Jesu erectum ac inter publicos theatrales plausu pro spectaculo ad Scenicis Umbros Aule cinerali Dramate represcutantus a Perillustri ac Magnifica Juventute Oratoria Athenaei Drohiciensis Societatis Jesu Annus triumphantes e Ligno 1717 die 6 Februrii. Typis Supraslensibus PP Basilianorum. Sztuka teatralna wystawiona w kolegium drohiczyńskim przez studentów z okazji ufundowania przez Wiktoryna Kuczyńskiego ołtarza głównego i organów w kościele św. Trójcy, drukowana w Supraślu.

Przy okazji pogrzebów powstawały okolicznościowe, drukowane epitafia:

Żałobny widok, albo relacja solennego pogrzebowego aktu śp. JWJMci pana Wiktoryna Kuczynskiego kasztelana podlaskiego, jadowskiego, żurobickiego etc. etc. Starosty, fundatora i protektora naszego miłościwego w kościele Drohickim Societatis Jesu przy smutnej żalosnego spektatora frekwencji reprezentowana, a Jasnie Wielmożnej Jejmości Pani p. Angeli z Chądzyńskich Kuczynskiej, kasztelanowej podlaskiej, jadowskiej, żurobickiej et.c etc. Starościny, fundatorce i dobrodziejce naszej, na uśmierzenie nieutulonych żalów ofiarowana, przez obligowanych fundatorskiemu imieniowi założonego w Krześlinie konwentu WW. OO. Zakonu Kaznodziejskiego, roku pańskiego 1738, dnia 13 marca, w Warszawie, w drukarni JKM Collegium Societatis Jesu...

Kazanie na egzekwiach po śmierci Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, autora *Pamiętnika*, w dniu 13 marca 1738 r., w kościele jezuickim w Drohiczynie, wygłosił ks. Fabian Dochtorowicz, jezuita. Zostało ono opublikowane pt.: *Zywa pamięć w Bogu zesłego Świętej Pamięci Jasnie Wielmożnego Jegomosci Pana P. Wiktoryna Kuczynskiego, Kasztelana Podlaskiego, Starosty Jadowskiego, Żurobickiego etc. Etc. Na walnym Exwquialnym Akcie w Kościele Drohickim Societatis Jesu, Kaznodziejską Pracą w śmiertelnym Husseyskiego Xiążęcia Gniazdeczku odnowiona; Roku Pańskiego 1738. Dnia 13. Marca. Teraz Drukarską Prasą Wyrażona. A w Wieczny memorial do rąk y Serca Jasnie Wielmożney Jeymosci Pani, P. Anieli z Chądzyńskich Kuczynskiej, Kasztelanowej Podlaskiej. Oraz W. J.P. Jana Chorążego Mielnick: W. J.M.P. Mikołaja Podstolego Drohick: w Bogu Wielebn: J.M.X. Stefana*

S.J. Kaznodziei y Prefekta Collegii Drohic : W.K.P. Kazimierza Podstolego Podlask : W. JM.P. Leona Kasztelanica Podlask : Kuczynskich. J.W.JMP. Maryi z Kuczynskich Zaleskey Kasztelan: Wiskiey, Starość: Surazk: W.JMP. Barbary z Kuczynskich Brzezinskiej Chorążyny Nurskiej, Ofiarowana. Przez X. Fabiana Dochtorowicza Societatis Jesu, Kaznodzieię Ordynaryinego w Kollegiacia Warszawskiej Świętego Jana, w Warszawie, w Drukarni Kollegium J.K.M. Societatis Jesu. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

7 lutego 1741 r., w kościele jezuickim w Drohiczynie kazanie wygłosił ks. Wojciech Temezwary, dominikanin: *Folga zału ubolewaiącym z wrodzoney kompassyi serca, Nad Smiercią szczęśliwie w Bogu zeszeley Jaśnie Wielmożney Jey Mości Pani Anieli z Chądzynskich Kuczynskiy kasztelanowey Podlaskiey, starosciny Jadowskiej y Zurobickiey, w Pasterskiej mowie pod wizytę Kościołow Jaś: Wielmożnego J. X. Franciszka na Dmeninie Kobielskiego Biskupa Łuckiego y Brzeskiego, Kanclerza N. Królowy J.Mci oraz w Kazaniu W. J. X Wojciecha Temezwarego, O. P. D. Scholastyka Łuckiego, Kanonika Kamienieckiego, Proboszcza Założickiego y Audytora, Przy złożeniu Ciała w Kościele Drohickim Soc. Jesu Roku 1741 7. Lutego uczyniona A na gruntowną konsolacyą do wdzięczney pamięci W. J. P. Jana Chorążego Mielnickiego, W.J.M.P. Mikołaja Podstolego Drohickiego, w Bogu Wielebnego Jmci X. Szczepana S. J. Theologa, W. J. P. Kazimierza Podstolego Podlaskiego, W. J. P. Leona Stolnika Mielnickiego Kuczynskich, Jaśnie W. Jm. Pani Maryi z Kuczynskich Zaleski Kasztelanowey Wiskiey, Starosciny Suraskiey, W. J. Pani Barbary z Kuczynskich Brzezinski Chorążyny Nurskiej, podana, w Warszawie w Drukarni J.K.M. Collegium Societats Jesu Roku Pańskiego 1741.*

Kazanie uroczyste na pogrzebie... Leona Kuczyńskiego autorstwa ks. Leona Belowskiego opublikowane w Warszawie w 1777 roku.

Pierwszy szerszemu kręgowi odbiorców informację o *Pamiętniku* Wiktoryna Kuczyńskiego podał Zygmunt Gloger, znany historyk kultury, regionu, kolekcjoner i bibliofil, który w 1893 r. na łamach czasopisma *Kronika Rodzinna* zamieścił jego streszczenie. Opatrzył je datą: w Jeżewie 1 lipca 1892 r. Gloger pisał: *Pamiętnik domowy tego Wiktoryna (przepisany starannie z oryginału przechowywanego w archiwum korczewskim), nieznany dotąd żadnemu dziejopisowi, leży właśnie przed nami... Miano dawniej dobry zwyczaj w każdym domu ziemiańskim zapisywania corocznie w silva rerum szczegółów doryczących gospodarstwa, interesów, umów itd. Gdyby „szpargały” te nie były zatracone przez lekkomyślność i nieuctwo wielu potomków, to dziś moglibyśmy łatwo odtworzyć z nich dziejowy, a pouczający i cenny obraz krajowego rolnictwa, kultury, przemysłu, handlu i stosunków społecznych w ciągu ostatnich czterech stuleci. Należy się więc pewne uznanie tym, którzy podobne zabytki, jak powyższy pamiętnik Wiktoryna Kuczyńskiego, dla użytku naukowego potomnych zachowują.*²⁷ W opisie swej podróży Bugiem w 1875 r. Gloger powtórzył twierdzenie, że oryginał *Pamiętnika* znajdował się w Korczewie nad Bugiem k/Drohiczyna. W 1875 r., nie wiedział jeszcze wówczas jakie skarby kryła biblioteka pałacowa, swą uwagę o przechowywaniu tam *Pamiętnika* zawarł dopiero w dziariuszu opublikowanym w 1903 r.²⁸

Gloger przemilczał osobę, która *przepisała starannie pamiętnik*. W ten niezbyt uczciwy sposób, Gloger stał się w szerszej opinii jego odkrywcą, choć laur należał się komu innemu – Adamowi hr. Starzeńskiemu, osobie niezwykle ważnej, dla dziejów archiwów nadbużańskiego Podlasia, dziś całkowicie zapomnianej.

Czy Pamiętnik Kuczyńskiego przetrwał I wojnę? Krystyn hr. Ostrowski, właściciel Korczewa od 1907 r. na łamach londyńskich „Wiadomości” pisał: *Archiwum i biblioteka w Korczewie zajmowały kilka sal i były od szeregu pokoleń pod może nie fachową, ale staranną opieką. Gdy w r. 1915 ustępowały wojska moskiewskie paląc domy i zbiory, bibliotekę i archiwum zapakowano do skrzyń z zamiarem ukrycia, ale nie zdążono tego dokonać. Toteż niestety kilka skrzyń zniszczył oddział kozacki. Większość jednak ocalała... Przez kilka następnych lat archiwum pozostawało, w obawie przed powtórny najazdem w pakach. Nie mogliśmy się jednak z Zygmuntem [Mysłakowskim] oprzeć pokusie przejrzenia chociaż jednej z nich. Przypadek zrzucił, że trafiliśmy na skrzynię zawierającą, wśród zdaje się mało ważnej korespondencji majątkowej, teczkę w której były rękopisy Norwida. Wiersze te ogłosiliśmy w „Sfinksie” warszawskim, a list opisujący wystawę paryską – w „Zdroju” poznańskim. Poza tymi rękopisami znajdowały się tam: fotografie Norwida w konfederatce (którą Mysłakowski zabrał do reprodukcji) oraz kilka rysunków Norwida, zresztą błahych... Nie wiedziałem wówczas, czy znajdowała się w innych skrzyniach większa korespondencja, chociaż się tego trochę domyślałem. Wobec trwających działań wojennych nie można było prowadzić szczegółowych poszukiwań. Później doszedłem do przekonania, że ze względu na bezpieczeństwo na przyszłość i aby udostępnić zbiory dla badań naukowych wskazane jest przenieść je do Warszawy. Łącznie z kilkoma krewnymi postanowiłem utworzyć w oficynie od Podwala bibliotekę rodzinną, łącząc nasze zbiory. W tym celu dokonano tam sporych przeróbek i przygotowano salę czytelnianą. Opiekę nad zbiorami miał objąć prof. Witold Kamieniecki. Wartość naukowa była zdaje się dość znaczna, a większość materiałów nie zbadana. W pierwszych latach bieżącego stulecia badał je częściowo prof. Aleksander Jabłonowski, którego imponująca postać, gdy w Korczewie przebywał, mimo że byłem dzieckiem, robiła na mnie wielkie wrażenie. Trochę, ale tylko powierzchownie, przeglądał je prof. Stanisław Kot. Znajdowały się tam, poza dawnymi dokumentami majątkowymi [...] liczne akta dotyczące Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Podlasia i konfederacji barskiej. Po skasowaniu Panien benedyktynek w Drohiczynie, archiwum ich przekazano jako kolatorom do Korczewa. Akta rodziny Butlerów-Ormonde, po śmierci ostatnich dwóch braci i spaleniu się zamku w Miedźnie przeniosła do Korczewa ostatnia Butlerówna, cześnikowa Józefa Feliksowa Kuczyńska. Wreszcie Tadeusz Ostrowski złożył tam swoją część papierów po ojcu wojewodzie Antonim Ostrowskim. Dotyczyły one głównie powstania listopadowego i wielkiej emigracji. Wspomnieć wreszcie należy sporą bibliotekę, oraz zbiory botaniczne mojego ojca Aleksandra Ostrowskiego. Przygotowania pomieszczeń udało się ukończyć dopiero w r. 1938. Na wiosnę całe archiwum korczewskie przewieziono do Warszawy i złożono na razie w jednej sali, z tym, że od jesieni mieliśmy przystąpić już w dobrych warunkach do rozpakowania i porządkowania. W pierwszych dniach września 1939 dom na Miodowej, łącznie z większością oficyn zburzyły i spaliły bomby niemieckie. Cała zawartość uległa całkowitemu zniszczeniu. Robiłem sobie potem wyrzuty, że przewiozłem zbiory do Warszawy. Nie wydaje się jednak, by w Korczewie mogły być ocalić. Dom w Korczewie stoi co prawda, ale popada w ruinę. Niemcy wywieźli całą zawartość, łącznie z kilkudziesięcioma portretami, głównie rodziny Butlerów. Wśród nich znajdowała się para portretów Joanny Kuczyńskiej i jej męża, nie wiadomo, ale dobrego pędzla, robione w Neapolu w czasie podróży poślubnej (1834). Obrazy te może ocalały, ale dotychczas nie mogłem ich odszukać. O tym by jakkolwiek część aktów mogła być w Korczewie schowana, w jakichś „lamusach, zakamarkach, czy starych kufrach”, nie może być mowy. Jeśli więc 42 listy Norwida ocalały, jest wykluczone by ktoś je znalazł w „papierzykach po zmarłym oficjaliście”, a mogło*

tylko, i to jeszcze przed wywiezieniem do Warszawy, być przez kogoś, co się w tych sprawach orientował – wykradzione. Mało osób miało tam dostęp, poza starym urzędnikiem-emerytem, który archiwum pakował i miał powierzoną nad nim pieczę. Toteż nie trudno mi się domyślić, kto mógł takie nadużycia zrobić. Podejrzenie moje pada na kogoś miejscowego, a właściwie na jego żonę, osobę mało sympatyczną, ale mającą pewne pretensje literackie. Praw moich nie zamierzam dochodzić. Gdyby nie zabrano listów – byłyby przepadły bezpowrotnie. Zły czyn uratował skarb bezcenny... Powiedziane jest jednak, że listy te „otrzymał” p. Bolesław Piasecki („PAX”) i że on jest obecnie ich „właścicielem” oraz, że oddał je do naukowego opracowania. To bardzo pięknie z jego strony. Niemniej nabywanie rzeczy od ich nielegalnego posiadacza ma swoją nazwę. Ja ze swej strony nie mogę się pogodzić z faktem by listy [Norwida] do pani na Korczewie znajdowały się w obcych, prywatnych rękach. Wzywam więc p. Piaseckiego do ofiarowania ich Bibliotece Narodowej, a ja zrzeknę się wówczas z radością moich uprawnień. Może to nawet zrobić we własnym, a nie moim imieniu...²⁹

Renata, córka cytowanego wyżej Krystyna hr. Ostrowskiego, współczesna nam właścicielka Korczewa, która powróciła z Anglii do swego dziedzictwa w opublikowanych wspomnieniach *Mój dom* pisze: *Na górze nad salą balową była biblioteka właściwa, która służyła również za gabinet mego ojca. Tutaj znajdowały się setki książek, głównie polskich i francuskich, „Listy Cypriana Norwida do Pani na Korczewie” i inne cenne rękopisy, dokumenty iluminowane księgi pisane na pergaminie. Wszystkie książki miały na pierwszej stronie ex libris przedstawiający herb Rawicz i napis „Z Bogiem nad Bugiem”. W czasie wojny, któregoś jesienno dnia Niemcy kazali swym żołdakom otoczyć trawnik przed domem i palić polskie książki. Nikt nie mógł się oczywiście zbliżyć. Ale było wietrznie tego dnia i gdy jeden z naszych dawnych pracowników p. Franciszek Lutz tamtędy przechodził, wiatr zawiął wprost na niego jakiś kawałek papieru. Pan Lutz złapał go szybkim ruchem i schował za pazuchę. Był to człowiek starszy, raczej niepozorny, inwalida. Nie zwrócili na niego uwagi. Puścili. Gdy wrócił do domu okazało się, że list ten był następującej treści: „Do urodzonego podkomorzego drohickiego. Urodzonemu Kuczyńskiemu podkomorzemu drohickiemu uprzejmie nam milemu. Urodzony uprzejmie nam miły. Znając dobrze przymioty urodzonego Skrzetuskiego starościca mogielnickiego i do niego się interesując, gdy tenże stara się o przyjaźń panny Preysówny sędziarki krzemienieckiej, skoliగాconej z uprzejmością Twoją, będzie nam przyjemno, jeżeli dokładnością i wsparciem swoim zjednasz upragnione dla niego w skutki tych zamysłów uszczęśliwienie, Polecamy więc tę okoliczność skutecznej uprzejmości Twojej promocji i ufności, ze żądaniu naszemu staraniem swoim dogodzić zechcesz, o należytej wdzięczności w podających się okazjach upewniamy, a teraz mu dobrego zdrowia i pomyślnego zawsze powodzenia z serca życzymy. Dan w Warszawie dnia 17 lipca 1765 Stanisław August król.” W 50 lat potem wnuk pana Lutza Zbyszek Marcinkowski przyjechał do Korczewa i wręczył mi tę pamiątkę.³⁰ Najprawdopodobniej w ogniu na trawniku przed pałacem korczewskim wraz z biblioteką spłonął rękopiśmienny oryginał *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego i archiwum rodzinne. Może jednak nie całość Biblioteki Korczewskiej spłonęła. W latach 60-tych w białostockim antykwariacie „Domu Książki” przy Rynku Kościuszki Oktawian Wierzbicki (teść piszącego te słowa) nabył tom II *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* z ekslibrysem „Z Bogiem nad Bugiem – Biblioteka Korczewska”, a więc nie całość spalono. Część „rozeszła się po ludziach”, może też okazać się, że i odnajdzie się coś z archiwum, a może i sam oryginał pamiętnika... Pojedynczy ten tom *Słownika* nabyty niegdyś przez Krystyna*

hr. Ostrowskiego do jego biblioteki pałacowej, zawierający zresztą niezwykle istotne dla dziejów Korczewa hasło *Drohiczyn* dyrektor Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku Józef Maroszek, którego własnością była księga, w czasie zorganizowanej w korczewskim pałacu kolacji ziemiańskiej, w ramach „Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego” regionu Podlasia w dniu 16 września 1996 r. uroczyście przekazał paniom Renacie hr. Ostrowskiej i Beacie z hr. Z Ostrowskich Harisowej, córkom Krystyna hr. Ostrowskiego, które wróciły do własności Korczewa i rekonstruuja rezydencję rodową. Fakt odrodzenia kulturotwórczej roli Korczewa pozwala mieć nadzieję, że rozpoczęte przez Wiktoryna Kuczyńskiego dzieło nie zostanie zatracone a zawołanie *Z Bogiem nad Bugiem* jak przed wiekami będzie nadawało rytm życiu kulturalnemu na tym nadbużańskim skrawku Rzeczypospolitej.

Właściwym odkrywcą *Pamiętnika* był Adam hr. Starzeński (1846-1917), potomek pamiętnikarza. Penetrował on podlaskie archiwa podworskie. W 1867 r. przejrzał w Sterdyni archiwum Butlerów, później przekazane Bibliotece Ordynacji Krasińskich, spalone w 1944 r. w Bibliotece Narodowej w Warszawie.³¹ Od 1884 r. dziedzic Ciechanowca-Nowodworów, który ok. 1880 r. przeglądał m. in. *papiery rodziny Szczuków w Ciechanowcu podlaskim*. Nawiązał on kontakt z Zygmuntem Glogerem i udostępnił mu odnalezione oryginalne materiały rękopiśmienne.³² Hr. Adam Starzeński skopiował rękopis *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego z biblioteki korczewskiej. To właśnie ta kopia jest podstawą niniejszej edycji, bowiem bibliotekę korczewską zniszczyli Niemcy w czasie II wojny światowej i wówczas przepadł oryginał korczewski *Pamiętnika* Kuczyńskiego. Zresztą hr. Adam Starzeński skopiował też inny pamiętnik – Michała Starzeńskiego, starosty brańskiego (1757-1824).³³ W 1881 r. Starzeński ofiarował Bibliotece Ossolińskich we Lwowie część materiałów tego archiwum.³⁴

W zbiorach rękopisów Ossolineum we Wrocławiu zwraca uwagę zespół przekazanych przez Adama hr. Starzeńskiego materiałów rękopiśmiennych i drukowanych:

Mowa pewnego Izraelitu przełożonego w kahale ciechanowieckim, w czasie pogrzebu JW. Teresy z Lanckorońskich Ossolińskiej – sygn. 2893/I, (mf BN nr 1473).

Instrukcja z sejmiku brzeskiego litewskiego na sejm do Grodna, anno 1678 dana – sygn. 2952/II, (Mf BN, nr 1007).

Listy włościan unitów o wypadkach na Podlasiu z l. 1866-1875 – sygn. 3090/III, (mf BN, nr 986).

Genealogia Olędzkich – sygn. 3214/II, (mf BN, nr 1140).

Kazania ks. Krzysztofa Kluka miane w l. 1782-1794, k. 11 – sygn. 3285/I, (mf 1338).

Kazanie na Nowy Rok 1800 w Goniądzu, przez ks. Mietelskiego, Supraśl 1800, sygn. 3670/I (mf Ossolineum, nr 5602).

Anna z Sapiehów Jabłonowska, *Księga ekonomiczna na trzy części podzielona*, druk, kart 219, sygn. 3705/III (mf BN 322).

Papiery Bremerowskie 1657-1762, k. 69+42, sygn. 3855/III-3856/III (mf BN nr 377, 427).

Inwentarz folwarku Baciki 1784-5, sygn. 3857/II (mf BN 884).

Akta odnoszące się do rodziny Ciecierskich XVII-XVIII w., k. 60, sygn. 3926/II (mf BN nr 1016).

Proces między Teresą z Jabłonowskich, a Józefem Ossolińskim, XVIII w., k. 68 – sygn. 4172/III (mf BN 1024).

Visitationes ecclesiarum dioecesis Luceoriensis, XVIII w., k. 324 – sygn. 4596/II (mf BN, nr 88).

Tranzakcje do Mąkobod i Wyszkowa 1630-1645, s. 154 – sygn. 5212/III (mg BN 1644).

Pisma retoryczne Kolegium Drohickiego 1737, s. 248 – sygn. 5333/I (mf Ossolineum, nr 54).

Testament Kluka 2 VI 1796 – sygn. 5422/III (mf Ossolineum, nr 6870).

Akta majątkowe, cz. I 1797-1844. Dobra Sidry. Spadek po Orsettich – sygn. 5758/III (mf BN, nr 349).

Wiadomo też o innych podlaskich, zaginionych dziś pamiętnikach: Sasinów Kaleczyckich³⁵ i Wiktora hr. Ossolińskiego z I poł. XIX w. (zniszczone w 1920 r. przez bolszewików wraz z biblioteką pałacową w Rudce k/Brańska).³⁶

Funkcjonujący w Białymstoku od 1991 r. Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego – oddział terenowy Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie, od momentu swego powstania za jeden z głównych celów swej działalności podjął trud rozpoznania i odszukania utraconych w ciągu dziejów dóbr kultury regionu Podlasia, dzieł sztuki, kolekcji muzealnych, archiwalnych i zabytków historycznych. Tragiczny los tego obszaru kulturowego, szczególnie w XIX i I poł. XX w. doprowadził do katastroficznego stanu, że Podlasie i sąsiadujące z nim od wschodu obszary Wlk. Ks. Litewskiego z terenów, które w XVI-XVIII w. często przodowały w kulturze w skali przedrozbiorowej Rzeczypospolitej cofnięte zostały do kategorii Polski „B”. Dzisiejsze niedostatki obszaru kulturowego Podlasia (ziem, które do 1569 r. wchodziły w skład Litwy, a po 1945 r. znalazły się we współczesnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej) wynikają właśnie z wyniszczających ten obszar tragicznych konfiskat po 1794, 1812, 1830, 1863 r. ewakuacji 1915 r., najazdu bolszewickiego 1920 r., sowietyzacji w l. 1939-1941, okupacji niemieckiej 1941-1945 oraz komunistycznej tzw. reformy rolnej po II wojnie. Prawie półwieczny okres, lat 1944-1991, w którym polscy badacze pozbawieni byli dostępu do archiwów, bibliotek i muzeów ZSRR dodatkowo wpłynął na zagubienie tropów odebranych i utraconych wcześniej zabytków i materiałów.

Prace poszukiwawcze pozostają w ramach programu działań Pełnomocnika Rządu d/s Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego Za Granicą, a dla Polski północno-wschodniej w całości prowadzi je właśnie białostocki Regionalny Ośrodek. Stosy kwerend archiwalnych z Moskwy, Petersburga, Mińska, Kijowa, Wilna i Grodna, liczne zbiory foto- i kserokopii, długie listy poniesionych strat, drobiazgowo, często szczerkowe informacje o stratach klasztorów, świątyń, dworów, muzeów, bibliotek, osób prywatnych to najcenniejszy dorobek Ośrodka. Dziś szeroko jest on wykorzystywany przez badaczy, studentów, popularyzowany przez pracowników Ośrodka w programach telewizyjnych: Białegostoku, Wilna, Warszawy i Gdańska, w prasie regionalnej, stałej cotygodniowej audycji radiowej Metropolii Białostockiej „Radio Miłosierdzie”, ekspertyzach naukowych dla potrzeb władz świeckich, kościołów katolickich – rzymskiego i greckiego, w dorocznych Europejskich Dniach Dziedzictwa Kulturalnego, a przede wszystkim własnych publikacjach – samodzielnych i Kwartalnika Naukowego „Białostoczczyzna”. Wśród efektów są też prawdziwe skarby – odnaleziony w Monasterze Spaso-Eufrozyńskim w Połocku oryginalny obraz Matki Boskiej Różanostockiej, najcenniejsze naczynia liturgiczne z XVI i XVII w. z największego ośrodka unickiego Supraśla, rozpoznane w Muzeach Kremla, kolekcja pergaminowych dokumentów i miast, cechów i bractw religijnych Podlasia, odnaleziona w bibliotece akademickiej w Petersburgu, manuskrypty muzyczne z XVI-XVII w. w bibliotekach Wilna, Lwowa i Kijowa, najdawniejsze plany miast i mapy, chorągiew wojenna Jana Sapiehy z ok. 1500 r., do 1932 r. w kościele siemiatyckim, a rozpoznana w 1998 r. w

Trtetiakowskiej Galerii w Moskwie, eksponowana tam wśród najważniejszych i najstarszych dzieł malarstwa ruskiego. Wśród wielu poszukiwanych strat na liście białostockiego Ośrodka znalazł się *Pamiętnik* Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego.

Podstawę poszukiwaniom dostarczyła zachowana korespondencja historyka Jana Glinki, w kolekcji Tek Glinki, przechowywanej w Ośrodku Dokumentacji Zabytków, w macierzystej instytucji, białostockiego Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego. Otóż Jan Glinka podjął trud w ostatnich latach przed II wojną światową stworzenia archiwum i pracowni naukowej w Białymstoku. Z racji na skądinąd nieznany fragment dziejów w Posłowie publikujemy listy Jana Glinki, Michała Starzeńskiego (zm. 1946 r.) i Janiny Studnickiej, obrazujące dzieje kolekcji, w której znajdował się rękopis.³⁷

Jak dowiadujemy się z przytoczonej korespondencji zbiory Starzeńskich, szczególnie pamiętniki przyciągały uwagę literatów i badaczy XIX w. Bardziej popularnym od *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego, był *Pamiętnik* Michała Starzeńskiego (?), który wpierw zainteresował Włodzimierza Kanteckiego, który przerabiał je na powieść. Początek powieści ukazał się w „Ateneum” w r. 1885, ale śmierć przerwała Kanteckiemu tę pracę.³⁸ Henryk Mościcki częściowo wydał drukiem ten pamiętnik, tytułując go *Na schyłku Rzeczypospolitej. Kartki z pamiętnika Michała Strzeńskiego (1757-1795)*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1914. Nadmienić warto, że inne archiwum rodziny Starzeńskich, z aktami z lat 1793-1939 trafiło po 1944 r. do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.³⁹



452952

*

Kopista *Pamiętnika* Adam hr. Starzeński zaopatrzył swoje dzieło w aneksy:
Memoriał półroczny do gospodarstwa ordynaryjnego od św. Wojciecha do św. Marcina i *Memoriał półroczny do gospodarstwa ordynaryjnego od św. Marcina do św. Wojciecha*.

Ossolińscy w XVIII wieku.

Kilka danych o gospodarstwie pańszczyźnianym.

Rezydencja pamiętnikarza.

W aneksie I pomieścił tekst kalendarza zajęć rolniczych, bez bliższego wskazania źródła, z którego zaczerpnął *memoriały*. Może jest to kopia ulotnego druku z XVIII w? Nie udało się jednak obecnym wydawcom utożsamić ten tekst, z którymś staropolskim autorem literatury rolniczej. Może *memoriały* wyszły spod pióra samego Wiktoryna Kuczyńskiego, autora publikowanego pamiętnika, co jest możliwe, bądź w jego bibliotece znajdował się egzemplarz takiego druku ulotnego? Dopóki nie udało się odnaleźć w zbiorach Białorusi archiwum Starzeńskich z Ciechanowca, które wraz z pamiętnikami i portretami w 1939 r. trafiło do archiwum w Grodnie, dotąd kwestii tej nie można wyjaśnić. Duża wartość poznawcza *memoriałów* nakazuje je opublikować idąc za sugestią wydawcy, choć dokładnie nie wiadomo jak się mają w stosunku do osoby Wiktoryna Kuczyńskiego.

Aneks II kopisty jest, jak on sam zaznaczył, uzupełnieniem do opisywanych przez Wiktoryna Kuczyńskiego (na stronie 110 rękopiśmiennej kopii) spraw z Ossolińskimi o nabycie praw do podlaskiej Sterdyni. Kopista poczynił swe uwagi w oparciu o archiwum Bremerów, właścicieli Ciechanowca i materiały, które przekazał lwowskiemu Ossolineum.

Aneks III kopisty jest połączony z publikowanym pamiętnikiem w bardzo luźny sposób. Jest charakterystycznym świadectwem przemysłów ziemianina podlaskiego XIX w., nad ekonomiką wielkiej własności, doświadczeń z dalszej i bliższej kopisć historii. Adam hr. Starzeński w dużym stopniu wykorzystał materiały rękopiśmienne przechowywane w archiwum w Ciechanowcu Nowodworach.

Aneks IV kopisty jest inwentarzem dworu Klukowa z 1756 r. spisany po śmierci syna pamiętnikarza.

Wydawcy zaopatrzyli edycję w indeksy osobowy i geograficzny, spis ilustracji i mapę. Nieodzownym okazało się zamieszczenie jako Aneks V relacji z pogrzebu pamiętnikarza. Aneks VI stanowi wspomniana wyżej korespondencja między Adamem Starzeńskim, Józefem Jodkowskim i Janiną Studnicką.

*

[s. 1] **PAMIĘTNIK**
WIKTORYNA KUCZYŃSKIEGO
KASZTELANA PODLASKIEGO
1668 – 1737

Curso hominis hora certa coeptus, inrerta finiendus Anno Domini 1690 d. 4 decembris
[4 XII 1690] ad scribendum in septus. W Krakowie do r. 1723

[s. 3] Wszystkie niezwyćzonych cesarzów, królów, książąt i monarchów chwalebne transakcje i odważne dzieła, jako zawsze kroczącą mają za sobą sławę, tak też późniejszej potomności mającą być przekazaną i w sercach ludzkich wiecznie trwać mającą, które luboby całemu światu głośne, żadnej nie potrzebowały zalety. Jednakże przynajmniej żeby w odmiennym szczęściu słodką po sobie zostawiły po sobie potomności pamiątkę usiłują. I dlategoż niejednemu kawalerowi zapatrując się na wspaniałe abrysy Wielkiego Aleksandra, odważnego Herkulesa, przyszło zapłakać i wzdychając o podobną starać się odwagę, i przekazać, że i w jego rodzie jest cnota.

Nie odstąpię i ja syn starszy Wiktoryn Ku/s. 4/czyński, kiedy na podobę trwającej w sercu mojem pamięci Rodzica mego Walentego Kuczyńskiego podsędka ziemskiego, podstarościę i sędziego grodzkiego drohickiego, który mi zdarzenia wieku swego na piśmie przekazał, bieg życia mego chociaż pokrótce pisać zechcę. Jestem albowiem urodzony z Joanny Niemirzanki, córki Jana Niemiry⁴⁰ stolnika podlaskiego, syna niegdy Wojciecha Niemiry Wojewody Podlaskiego⁴¹. D. 28 Februarii 1668 [28 II 1668], w kościele kuczyńskim ochrzczony. Jako podrostek, gdym był pierwiej do szkół drohickich, a potem do Łomży na nauki oddany, zaszła mnie awizacja o śmierci Jana Niemiry, wuja mego rodzonego steryliter⁴² za życia zeszłego. Niedługo bawiąc w Łomży, annis 1682 i 1683 w Reslu i Brąbcerku⁴³ Tulliuszowej słuchałem elokwencji. A gdym Anno 1684 do Lublina [s. 5] na Philepshią pojechał, nielitościwa Parka w progi nasze zajechała i rodzicielkę moję w podziemny grobowiec z sobą wzięła. W reście nauk moich jechałem do Krakowa, gdzie w różnych naukach ćwiczyłem się i częste z otrzymanego zwycięstwa pod Wiedniem nad Turczyńm anno 1683 przez wojska polskie z wojskiem Cesarza Chrześcijańskiego⁴⁴ złączone odprawowane widziałem tryumfy. Natenczas solenna introdukcja z beatyfikacją Ś. Szymona z Lipnice u Ojców bernardynów na Przedmieściu.

A gdy już kurs nauk szczęśliwie odprawiłem, trzeba było znać prawa ojczyste, dla których anno 1686 do Kancelarii drohickiej nastąpiłem, a potym anno 1687 feria tertia post Reminiscere [25 II 1687], po śmierci Andrzeja Putkowskiego regenta grodzkiego drohickiego, susceptę [s. 6] i pieczęć do dnia Ś. Mikołaja tegoż roku trzymałem [do 6 XII 1687].

Na przypadającym natenczas sejmiku generalnym, że rodzic mój został deputatem z JM Panem Pieniążkiem wojewodą sieradzkim⁴⁵, którego laska marszałkowska potkała i jam do Piotrkowa jechałem i na Instygatorią przysiągłem. Na tamtym placu, gdy rodzic mój bezustannie tak w Piotrkowie jako i w Lublinie w szczupłej liczbie ichmości panów deputatów w sądach przesiadywał, w częste wpadał defekta, których że dłużej natura wytrzymać nie mogła vale świata w Lublinie anno 1688 die 7ma 8bris oddał [7 X 1688], którego duszy jako Trybunał Requiem zaśpiewał, tak i ja po kościołach Msze Święte zakupiłem, a ciało do Kuczyna odwieść rozkazałem i brata mego Marcina według woli rodzica do Krakowa posłałem. Ostatnią [s. 7] usługę rodzica mego ciała, w kościele kuczyńskim jak wypadło oddałem.

1690

Tego czasu bajeraczki w Klukowie⁴⁶ nazwane Grądy zapowiedziałem.

Jeszczem się z jednego tak wielkiego żalu nie otrzeźwił, a już mnie inne potykały żale, kiedy nie tylko od postronnych w Grodach i w Trybunałach prawnymi byłem turbowany terminami, ale też i od swoich w domu bezpiecznym być nie mogłem albowiem in anno 1690 mense Januario [I 1690] JM Pani Ołędzka siostra rodzona (która za życia ojca in anno 1688 mense Januario [I 1688] za mąż wydana była)

względem posagu nie wypłaconego Kuczyn zajęchała⁴⁷. Ale jako w postronnym w słusznych sprawach zgodą, w niesłusznych prawem odpór dawałem, tak też z JM Panią siostrą [s. 8] za mediacją godnych ludzi, lubo z wielką naszą szkodą zgodziłem się i melioracją posagu nad kontrakt nieboszczyka Ojca naszego postąpiłem i bezzwłocznie sumę 26 000 złp, częścią z pieniędzy po Ojcu naszym pozostałych, częścią z prowentów wspólnych wypłaciłem, z procesu względem zajazdu intentowanego kwitowałem, a JM Pani siostra nas de date persoluta w Brańsku⁴⁸ zaraz po Ś. Janie Chrzcicielu [po 24 VI 1690] tegoż roku kwitowała i dóbr ojcowskich zrzekła się. Resztę zaś, sumę 10000 złp już po uczynionym z rodzonym [bratem] moim dziale z własnych pieniędzy za pokwitowaniem wypłaciłem, przy którym kwicie rekompensy JMP Franciszek Olędzki⁴⁹, JM Paniej siostrze naszej a żenie swej sumę 40000 złp w grodzie drohickim anno 1694 feria quinta post festum Conversionis S. Pauli Apostoli [28 I 1694] modo Simplicius debiti na wszystkich majątnościach swoich Krzymosze⁵⁰, Widgur⁵¹, Pruszyń⁵² w województwie lubelskim, w ziemi łukowskiej, Mogielnica⁵³ w województwie ruskim w ziemi chełmskiej sytuowanych zapisał⁵⁴.

1691

Jedną sprawę tak uspokoiwszy, drugą opisuję. JM Pani Jagocka de domo Niemierzanka mając część na Hrusniewie⁵⁵ i Drażniewie⁵⁶, która jej według podziału należała, sprzedała nieboszczykowi Ojcu naszemu za 3000 złp, że tedy jej mąż Pan Jagocki⁵⁷ żadnych dóbr nie miał, tę sumę lokowali u JMP Niemiry przedtem podczaszego lubelskiego, a potem chorążego mielnickiego⁵⁸, od której sumy płacił przez lat kilka prowizję. Gdy dłużej płacić jej nie chciał JM Pani Jagocka uczyniwszy protestację, czyni rekurs do dóbr swoich i mnie swą [s. 10] część w Hrusniewie odejmuje, a gdy per causam reinductionis otrzymawszy kondemnatę w grodzie mielnickim⁵⁹ dobra odebrałem, ex appellatione⁶⁰ sprawa do Trybunału poszła, gdzie JM Paniej Jagockiej przysądzone dział w Hrusniewie, a mnie otwartą drogę procesowania się z JMP chorążym mielnickim⁶¹ kondemnatę w Trybunale przy tejże sprawie otrzymałem, której kondemnaty jako z człowiekiem godnym i koligatem dotychczas nie popieram.

Trzecią sprawę w Trybunale miałem z panią Wyszyńską, która mając sukcesję na Klukowie, sprzedała nieboszczykowi ojcu naszemu i rekompensę 4000 złp na Perysiach od nieboszczyka pana Świñołęskiego⁶² męża swego pierwszego zapisane miała. Pan Wyszyński⁶³ [s. 11] chcąc na nas jako młodych co wystraszyć, pozwał nas o skasowanie donacji do Trybunału. Gdy przypadła sprawa z wpisu jego, otrzymałem na nim kondemnatę, której dotychczas nie egzekwowałem.

1692

Przy tych procesach publiki żadnej nie omieszkalem i na sejmikach wszystkich bywałem. Na sądach skarbowych ziemie drohickiej w funkcji sędziego deputata zasiadałem. Przywilej na łowiectwo mielnickie od KJM Jana III in anno 1692 otrzymałem.

Przy tak wielkich ekspensach starałem się przecie żebym co rok przy okazji fortunę przymnożył a nie zmniejszył. Albowiem in anno 1691 części na Kapłani od JMP Nikodema Sobolewskiego⁶⁴, na Kuczynie⁶⁵ i Trojanowie⁶⁶ od pana Andrzeja Kostra⁶⁷, na Trojanówku⁶⁸ od pana Wojciecha Kuczyńskiego modo per/s. 12/petuae donationis

otrzymałem. In anno 1693 Wichowo⁶⁹ i inne kawały od pana Franciszka Piętki komornika drohickiego⁷⁰ i części na Kostrach⁷¹, Kuczynie, Trojanowie, Byziach⁷² od PP Tarkowskich⁷³ kupilem i cokolwiek było w zastawie pospłacałem. In anno 1694 Stokowisko⁷⁴, które w zastawie było w sumie 6300 złotych od JM pani Krystyny Markowskiej, która do połowicy tej sumy należała wykupiłem. Także w Hrusniewie na część JM pani Opackiej łowczyny łomżyńskiej⁷⁵, ciotki mojej 2000 złotych na zastaw dałem.

Lubo in anno 1691 z rodzonym moim dział uczynilem, jednakże, gdy spłacie sumy posagowej, którą na osobę swoją przejął, nie wystarczyłem, tudzież w terminach prawnych od różnych osób do wsi moich interesujących się, napastowany byłem i mniejsze procenta z działu mego widziałem, tedy protestacją o [s. 13] skasowanie działu uczynilem i w Trybunale dochodzić chciałem, atoli uważając skutki ażeby te dobra przez niezgodę nas samych w ruinę nie poszły, od intencji swojej supersedowałem i dział powtórny, podobny pierwszemu uczynilem takim sposobem, że mnie się dostały wsi te: Klukow, Troianow, Troianówek, Kaptania⁷⁶, Hrusniew, dziedzictwo Drażniewa i Stokowiska. A JMP Marcinowi Kuczyńskiemu skarbnikowi drohickiemu⁷⁷ wsi te: Wielkow⁷⁸, Chomizna⁷⁹, Wolkonowy⁸⁰, Kuczyn Wielki i Gródek⁸¹, Malinowo⁸² dostały się. Także dla Klukowa okrąg w Dąbrowie Kuczyńskiej⁸³ wydzieliliśmy. Sumy po Ojcu naszym u różnych dłużników zostawione mnie przypadły, oprócz sumy 3000 u JMP Niemiry, także sumy 5000 u JMP Buthlera starosty [s. 14] preńskiego⁸⁴ zostających. Który dział powtórnie do akt nurskich podaliśmy i aprobowaliśmy in anno 1694.

W następującym roku część pewną na Sadowie⁸⁵ od pana Sadowskiego⁸⁶, także na Łuniewie Szczubłach⁸⁷ od pana Grzegorza Łuniewskiego⁸⁸ pod olszyną modo perpetuae donationis otrzymałem.

In anno 1696 JMP Stanisław Niemira chorąży mielnicki⁸⁹, godny człowiek ze świata zszedł. A jak KJM Jan III⁹⁰ z błogosławieństwa Bożego w rozporządzeniu potomstwa swego wielkie wesele miał i aplauzy czynił (kiedy niedawno pierwszej najstarszego królewicza JM Jakuba⁹¹ z księżną nejburską siostrą Cesarzowej Chrześcijańskiej⁹² połączył, a potem królownę JM córkę swoją⁹³ księżciu bawarskiemu⁹⁴ na towarzyszkę życia oddał) tak niemniej całemu światu wielki uczynił smutek, kiedy in anno eodem 1696 [s. 15] die 17 Junii [17 VI] żywot zakończył.

Tegoż roku podprowadziłem poczet pod chorągiew husarską JW JMP Branickiego stolnika koronnego, starosty brańskiego⁹⁵.

Tymczasem, gdy IMM PP Hetmani⁹⁶ na konwokacji warszawskiej, która in septembre [IX 1696] naznaczona była zabawili się, wojsko koronne do związku dla nie zapłacenia zasług i inszych krzywd swoich poszło, obrawszy sobie za marszałka JMP Baranowskiego⁹⁷ namiestnika rotę husarskiej, JMP Lubomirskiego Marszałka Nadwornego Koronnego⁹⁸, z którym wojskiem lubo komisja od Rzeczypospolitej naznaczona była, jednakże bez skutku, tylko się na manifestacjach IMM PP komisarze rozjechali. JMP marszałek związkowy⁹⁹ dawszy wojsku [s. 16] stanowiska w środku Korony, pół Wisłę, sam w Samborze¹⁰⁰ rezydował. Chorągiew nasza w Bielsku¹⁰¹ stanęła.

Tegoż roku pierwszych dni novembris [XI 1696] JMP Ogiński chorąży WKL¹⁰² wzięwszy z sobą kilka chorągwi polskich i cudzoziemskich do Związku (z poduszczenia Królowej JM) poszedł, ale JMP Sapieha hetman WKL¹⁰³ czempredziej chorągwie swoje sprowadziwszy, sam i z koligatami swemi Brześć¹⁰⁴ atakował i szturmem wojska skonfederowanego dobyć chciał, ale na tem szkodował, bo nie mało ludzi stracił, a potem za mediacją JO księcia JM Radziwiłła podkanclerzego litewskiego¹⁰⁵

i inszych zgodzili się i najedno zesłali. JMP Ogiński¹⁰⁶ z wojskiem na konsystencją od JMP hetmana litewskiego naznaczoną poszedł. Związek koronny [s. 17] luboż niemi przez całą zimę traktowano, rozwiązać się nie chciał, ale potem za interpozycją IMM PP Lubomirskich przed samą prawie elekcją, bez wiadomości wojska rozszedł się. Przed następującą elekcją, która die 15 Mai [15 V 1697] z konwokacji zerwanej naznaczona była, sejmiki wszędzie po województwach i ziemiach odprawowały się na elekcją posłów do Warszawy, ale się wszędzie na to zgodzili, ażeby przy posłach cała Rzeczpospolita przy broni pospolitem ruszeniem stanęła.

Na tymże sejmiku przedelekcyjnym ziemi mielnickiej, który się razy kilka limitował byłem marszałkiem oraz i posłem do księcia JM prymasa koronnego¹⁰⁷ [s. 18] w materiach stanu, a najważniejsza ażeby królowa JM nie przeszkadzała biegowi sejmu i rezydencją warszawską odmieniła. Jakoż tak uczyniła, jechała do Gdańska i tam przez cały czas elekcji rezydowała.

Gdy nastąpił czas elekcji, ziemia mielnicka pod dwiema chorągwiami mając za rotmistrzów IMM PP Jana Cieciszewskiego starostę¹⁰⁸ i Jakuba Ossolińskiego chorążego¹⁰⁹, mielnickich stanęła obozem pod Ząbkami¹¹⁰. Ziemia drohicka pod Kawęczynem¹¹¹ pod trzema chorągwiami. Ziemia bielska pod Grochowem z pięcią chorągwiami. Na wyprawę z 10 włók 120 zł dawano, kto osobą swą nie jechał.

Pierwszego dnia elekcji po odprawionem w kościele Świętego Jana nabożeństwie, jechali wszyscy do okopu między Warszawą a Wolą¹¹². Tamże za intymacją JMP [s. 19] Stefana Humieckiego¹¹³ marszałka konwokacyjnego różne głosy szły. W tem IMM PP posłowie sędomiccy, snadź niewiadomi wpadli na koniach do okopu, na których gdy wszystek impet obrócił się, musieli się rejterować, co sobie mając za kontempt chcieli się mścić, ale tymczasem sesja salwowana. Oni też około okopu obiegłszy dali pokój, czego na jutro swojej niestateczności żałowali. Gdy dalej o obraniu marszałka mówić poczęto, zaszła materia, ażeby autor Związku Koronnego i Litewskiego był wydany i dokumenta produkowane. Zaszły i inne materie, ażeby przysięga wykonana była, ażeby równanie praw Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną stanęło, które materie po obraniu marszałka były odłożone. A do obierania [s. 20] marszałka przystąpili przez województwa niepraktykowanym sposobem, co wiele czasu zabrało, gdyż niemal jedno województwo cały dzień kreskowało. I stanął marszałkiem większością głosów JMP Bieliński podkomorzy koronny¹¹⁴, który zaraz deputował z obu narodów po 4 do kapturu, także do Pactów Conventów, potem do zrównania praw WKL z Koroną.

Tymczasem czas sześćniedzielnny uchodził, zaczęli porzuciwszy wszystkie materie, których niemało wnoszono, pospolite ruszenie pod chorągwiami, pod okopy w dzień wtorkowy podstało, rano zaś we środę o nominacji króla mówić poczęto. Większa część województw i ziem ku nominacji Księcia JM de Conti¹¹⁵ francuskiego iść poczęła. Inne zaś ziemie Królestwa Polskiego Jakuba nominowali, którego potem i cały dom królewski wyłączyli od kandydowania, a chwycili się Księcia saskiego¹¹⁶. A gdy tamże pod okopami nocowali, partyzanci Księcia saskiego pieniędzmi szlachtę na swoją stronę przeciągali tak dalece, że we czwartek mniejsza część przy Księciu de Conti wydawała się. Traktowały strony między sobą cały dzień, ale gdy województwo mazowieckie i sędomickie [sandomierskie], i inne na Księcia francuskiego żadną miarą pozwalać nie chcieli, Książę JM prymas z województwy pruskiemi, rawskiem, płockiem, lubelskiem, ruskiem, kaliskiem i innemi do okopu przystąpiwszy nominował Księcia de Conte francuskiego za króla i zaraz po nominacji jechali do Warszawy, do kościoła Ś. Jana i tam Te Deum laudamus śpiewali. [s. 22] Województwo podlaskie na ten czas na Księcia francuskiego pozwolili

i ziemia mielnicka na tegoż cum condicione żeby scysji nie było. A gdy to strona ks. saskiego obaczyła, wzięwszy z sobą JM księdza Dąbskiego biskupa kujawskiego¹¹⁷, przyjechawszy do okopu tamże Książęcia saskiego za króla polskiego nominował i po nominacji do Warszawy wszyscy do kościoła Ś. Jana jechali i tam Te Deum laudamus śpiewali. Po tej scysji strona księcia saskiego, która za przewodców miała: JM Ks. biskupa kujawskiego, IMM Panów Jabłonowskiego kasztelana krakowskiego¹¹⁸, Potockiego wojewodę krakowskiego¹¹⁹, Hetmanów Koronnych, Służkę kasztelana wileńskiego, Hetmana polnego litewskiego¹²⁰ – do przygotowań [s. 23] koronacji przystąpiła. Pacta Conventa, zrównanie praw WKL z Koroną napisali, na które Pacta Conventa poseł Książęcia saskiego w kościele Ś. Jana poprzysiągł. Komisarzów po Książęcia saskiego posłali i czas koronacji na dzień 15 7bris [15 IX 1697] naznaczyli. Strona zaś Książęcia de Conte, która za przewodców miała JM Księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego, płockiego¹²¹, łuckiego¹²² biskupów, IMM Panów Sapiehów, Lubomirskich i koligatów onych, po radzie Uniwersały na poparcie wolnej elekcji na dzień 26 Augusti [26 VIII 1697] pod Warszawę wydali.

Po tych transakcjach z Warszawy przyjechawszy do Podlasza wykupiłem OO. jezuitów drohickich z Kobylan¹²³, za konsensem JMP Niemiry chorążycza mielnickiego¹²⁴, dawszy im sumę [s. 24] 15692, a JMP chorążycowi 3000, którą sumę jako też i drugą 3000 zł za Hrusniew z dóbr Niemirowa¹²⁵ przeniesioną na tychże dobrach Kobylanach zapisał, jako zapisy świadczą w Drohiczynie¹²⁶ feria quarta in vigilia festi S. Jacobi Apostoli Anno Domini 1697 [24 VIII 1697] uczynione.

Należała jeszcze suma 3150 zł z dóbr Stokowiska sukcesoro pana Piotra Pietkowskiego¹²⁷ którą sumę (zarendowawszy tegoż Stokowiska za sumę 2400 tyńfów na 3 lata JMP skarbnikowi drohickiemu, bratu memu) sukcesorom Pietkowskim wypłaciłem jako cesje i kwity de procesibus i rekonpensy w grodzie brańskim circa festum Transfigurationis Mti (?) Domini Anno 1697 [ok. 6 VIII 1697] poczynione świadczą.

Po uspokojonych tych transakcjach na przypadający czas i termin poparcia wolnej elekcji do Warszawy jechałem, gdzie dowiedziawszy się strona Książęcia de Conte, że Książę saski sprowadzony z granic swoich od komisarzów polskich zbliżył się ku Krakowu. Na poparcie tej elekcji rokosz podnieśli i za marszałka rokoszowego JMP Stefana Humienieckiego¹²⁸ stolnika podolskiego obrali i kontynuacją obrad swoich z obozu elekcyjnego do Zamku Warszawskiego przenieśli i konkludowali obronę wolnej elekcji wolnego narodu. JMP marszałek rokoszowy założył sobie rezydencję w Zamku Warszawskim ale, gdy się dowiedział o ludziach ks. saskiego, że się zbliżać mieli do Warszawy przeniósł się do Łowicza.¹²⁹ Podczas tego poparcia wolnej elekcji strona ks. saskiego prywatnie mieli sesję [s. 26] w pałacu JMP Krasińskiego wojewody płockiego¹³⁰ odbierali kapitulację ze strony ks. saskiego, jakoby za ekspensa podczas elekcji erygowanych po wzięciu wprzód podpisu względem wierności i kto tylko chciał, chojność elekta ks. saskiego natenczas uznał. A gdy przyszedł dzień 15 września ks. saski elekt wjechał do Krakowa w wielkiej wspaniałości i w otoczeniu ludzi swoich zbrojnych około 10000, koronowany od JM ks. biskupa kujawskiego, odbiwszy siłą skarbiec koronny, koronę wzięli. Tymczasem ks. de Conte francuski elekt drugi przytył w kilku okrętach pode Gdańsk, mając z sobą tylko 100 ludzi, albowiem miał asekurację od Panów polskich, że ludzie będą gotowe, żeby tylko pieniądze z sobą przywiózł. Ale się na tem zawiódł, bo Panowie polscy dowiedziawszy się o jego przyjeździe sami nie przyjechali, tylko plenipotentów przysłali dla odbierania pieniędzy. Ale on ująwszy, żeby daremnie pieniądza dawał, widząc, że nie masz żadnej gotowości do opierania się elektowi koronowanemu, pobawiwszy się przez niedziel 4 wrócił się do

Paryża, pogroziwszy wojną Gdańskowi, które trzymało stronę KJM. JMP Gałęcki¹³¹ kasztelan poznański z Panem Brantem¹³² generałem, który z Krakowa z 6000 ludzi niemieckich do odparcia ks. de Conte pod Oliwę¹³³ przyszli, nie zastawszy już na lądzie ks. de Conte, adherentów onego rozgonili, karety, konie, pieniądze i co zastali zabrali. Widząc adherenci ks. de Conte potęgę KJM skłonili się i wyszli na przeciw, na przyjazd króla [s. 28] JM do Warszawy, który po Trzech Królach anno 1698 [po 6 I 1698] wjechał. Porozdawał KJM okazując wdzięczność IMM PP Sapiehom, Lubomirskim ekonomie stołowe tak dalece, że sobie mało co albo nic zostawił. W Warszawie będąc złożył sejm pacyfikacyjny na dzień 16 Aprilis [16 IV 1698]. Chciał przywieść do jednoci umysłów JM ks. arcybiskupa gnieźnieńskiego, który z częścią województwa kaliskiego lubo na pozór chciał się ukłonić KJM, ale spodziewając się pomocy od króla francuskiego samą rzeczą nie uczynił. KJM w post wstąpiwszy ruszył się ku Gdańskowi i Toruniowi, gdzie z honorami przyjęty hołdy wierności odebrał.

Tego roku wielka karystia zboża dla nieurodzaju była tak daleka, że korzec ciechanowiecki żyta po złotych 9, jęczmienia po złotych 7 i drożej, owsa po złotych 4 był i drożej.

Powróciwszy KJM do Warszawy na przypadający sejm chciał pacyfikować Rzeczpospolitą ale go IMM PP posłowie litewscy zacząć nie dali i powiedziawszy racją żeśmy tu przyjechali dlatego ażebyśmy na ten Sejm nie pozwalali, ponieważ KJM według naszej prośby na Sejm Koronny innoterencyi nie wydał i zaraz zerwali.

We Gdańsku strach był nie mały, spodziewając się książe de Conte z wojskiem, ale z powodu nieobecności jego przeminął, tylko drożynę uczynił, że łaszt żyta przeszedł do 200 złotych i drożej, ponieważ panowie polscy z powodu biedy i nieurodzaju w Polsce, statków wiele nie posyłałi. [s. 30] Książę JM kardynał prymas widząc, że go wszyscy odstąpili, pozwolił na zgodę i po zwołaniu szlachty, która do rokoshu należała w Łowiczu z komisarzami KJM imię ks. biskupem poznańskim i książe IM Radziwiłłem podkanclerzym WKL zgoda stanęła i niezwłocznie do Warszawy ks. kardynał z JMP marszałkiem rokoshowym do oddania homagium wierności KJM i ze szlachtą przyjechał.

Miedzy tymi Rzeczpospolitej transakcjami tęskno mi było samemu żyć, za czym potrzeba pomyśleć o dalszym życiu swego postanowieniem, w czym mi Pan Bóg dopomógł, kiedym za staraniem mojem JM Pannę Angelę Chądzyńską, JMP Jana Chądzyńskiego podstolego ziemi drohickej¹³⁴ z JM panią Katarzyną de domo Krassowską¹³⁵ spłodzoną córkę za dożywotniego otrzymał przyjaciela, czego [s. 31] ślubem dnia 1 czerwca roku pańskiego 1698 w kościele leśniańskim blisko Notowa¹³⁶, in praesentia książe JM Radziwiłła podkanclerzego WKL i JMP Sapiehy krajczego WKL¹³⁷ i innych godnych ludzi potwierdziłem.

Przy następującej porze wojennej, gdy KJM osobą pod Kamieniec¹³⁸ z wojskiem swoim, według swojej in Pactis Conventis deklaracji iść zamyślał, wielu Panów z sobą pociągnął. Lecz, gdy posiłkowe wojska z Węgier, od króla duńskiego¹³⁹, od książe brandeburskiego¹⁴⁰ i innych książąt powolniejszym krokiem ścigały się, KJM we Lwowie oczekiwać musiał. Tymczasem przebrukawszy się Ordy 50000 przyszedł do wojska koronnego, gdzie małą liczbę bez hetmana wielkiego (bo ten i inni rotmistrze, i porucznicy przy boku królewskim we Lwowie [s. 32] asystowali), także i Infantiręj [piechotę] pod Pohajcami¹⁴¹ zastawszy nie małą szkodę w luźnych, którzy na trawach byli uczynili. Na uszykowane wojsko uderzyli lecz, gdy wojsko koronne nadspodziewanie mężnie stawało, ze stratą znacznego Murzaka i wielu innych nazad cofnąć się musieli. Z którego miejsca wojsko się ruszyło na inne miejsce, gdzie też i JMP hetman wielki koronny i z wielą kawalerii przybył, a wojsko królewskie pod

Brzeżany¹⁴² stanęło. Przybył KJM do obozu naszego dla widzenia wojska koronnego, któremu się dosyć liczne i pięknie prezentowało. Po trzech dniach przyszło wojsko litewskie, żeby się KJM prezentowało, które zaraz do Litwy wróciło się. Podczas objazdu wojska litewskiego w obozie naszym wszczął się rozruch z tej okazji, że JMP Potocki starosta krasnostawski z swoim towarzyszem napad [s. 33] uczynił na JMP Przependowskiego wojewodę malborskiego¹⁴³, konfidenta królewskiego, dając rację, że on winien tych szkód, które są uczynione od wojska królewskiego. O czym, gdy się KJM dowiedział przykro mu było, sam do JMP hetmana litewskiego pojechał, a z obozu naszego natychmiast namioty pozabierać kazał i poruszył swoje wojsko, lecz tylko sądu na JMP starostę krasnostawskiego rekwirował, który sąd na komisję hybernową odłożony. Tymczasem ostatnich dni septembra [IX 1698] niepogody wielkie nastąpiły. Wojsko królewskie, które tylko do dnia 15 7bra [15 IX 1698] porę wojenną trwać powiadało, dalej iść nie chciało i wojsko koronne po uczynionem kole rozeszło się [s. 34] na konsystencje do Polski. Ja chorągiew za Rohatyn¹⁴⁴ przeprowadziwszy, do domu bez straty koni i ludzi zdrów powróciłem.

Gdy przyjechał do ziem mielnickiej, obaczyłem napływ wojska litewskiego, które ściąganie pod Janowem¹⁴⁵ miało. Niż tedy JMP hetman WKL przyjechał, naprzykrzyło się niemało obywatelom pobliskim pozostającym. Ledwie to ustąpiło, przybył drugi zalew wojska saskiego JKM, którego część nieostatnia około 8000 do Litwy na zimowe kwatery przez Podlasze idąc wielkie czyniła agramacje. Zeszły się pomienione obydwie wojska pod Grodno, albowiem IMM PP obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego mając anse do JMP [s. 35] Sapiehy wojewody wileńskiego i hetmana WKL i do wojska jego z okazji przeszłych krzywd i agramacji poniesionych, tudzież dając moc prawu swemu coequationis na Sejmie elekcyjnym postanowionemi i na Sejmie koronacyjnym aprobowanemu, wyszli wszyscy zbrojnie w pole i założyli obozy na przeciw JMP hetmanowi i wojsku WKL. Dla większej siły przydali sobie kilka tysięcy wojska saskiego z polecenia KJM. Żeby tedy nie przyszło do ostateczności, wezwali obiedwie strony KJM za mediatora, który z Warszawy przybył do Grodna i na żądanie województw i ziem WKL wojsko litewskie zwinąć pozwolił, cztery ćwierci zasług onym asekurowawszy. Na przyszły czas zaś zapłatę wojsku przez województwa rozobrali, prawo coequationis i inne prawa za nienaruszone zastrzegli.

1699a. To uczyniwszy KJM do Warszawy powrócił, gdzie o traktatach z cesarzem tureckim przez JMP Małachowskiego wojewodę kaliskiego¹⁴⁶ relacją miał w tym sensie: że cesarz turecki koronie polskiej Kamieniec, Ukrainę i Podole¹⁴⁷ według dawnych granic oddaje, a Korona Polska cesarzowi tureckiemu¹⁴⁸ Wołoch¹⁴⁹ i Multan¹⁵⁰ ustępuje, czas zaś ewakuacji fortów z wiosną r. 1699 naznaczony.

Gdy się wojsk saskich JKM około 24000 w Polsce zimujących mnogość uprzykszała i podczas znacznego nieurodzaju wielką spr[s. 37]wiła zboża drogosc, częste do KJM od ziem bywały legacje tak względem ewakuacji wojsk JKM, jako też prędkiego złożenia Sejmu, którym KJM z wiosną niezwłoczną ewakuację wojsk swoich, jako też i złożenie sejmu 16 Junii [16 VI] deklarował. Przed następującym Sejmem na Sejmiku przedsejmowym ziemi mielnickiej obranym jest posłem na Sejm wespół z JMP Wyrozębskim stolnikiem mielnickim.¹⁵¹ Tegoż prawie czasu ruszyły się wojska saskie KJM z kwater swoich powolnym krokiem i na determinację Sejmu częścią pod Brześciem Litewskim, częścią też pod Zakroczymiem¹⁵² oczekiwały. Taką uczyniły karyścią, że korzec ciechanowiecki żyta po zł 20 [s. 38], jęczmienia po zł 16, owsa po zł 8 sprzedawano. We Gdańsku zaś łaszt żyta po zł 300 sprzedano.

Anno 1699 na determinowany dzień 16 czerwca na Sejm z obowiązku funkcji mojej poselskiej jechałem, na którym pierwsza materja ewakuacji wojsk saskich

agitowała się, która prawie wszystek czas sejmowy zabrała, aż przy dokończeniu Konstytucja stanęła titulo: Konfidentia inter Maiestatem et libertatem, gdzie KJM pozwolił na wyprowadzenie wojsk swoich, zastrzegłszy bezpieczeństwo osoby swojej i inne punkta, jako świadczy konstytucja roku bieżącego za dyrekcją JMP Szczuki referendarza koronnego¹⁵³, któremu na tymże Sejmie podkanclerstwo litewskie [s. 39] konferowane. Udał się szczęśliwie Rzeczypospolitej ten Sejm, który chwalebnie po wielu przedtem zerwanych, przynosząc pokój zewnętrzny i wewnętrzny stanął. Wojsko koronne na pogranicze lokowane, zapłata obmyślona, poseł wielki do aprobacji pokoju z cesarzem tureckim JMP Leszczyński generał wielkopolski¹⁵⁴ [*starosta generalny wielkopolski*] ordynowany.

Powróciwszy z Warszawy odebrałem w posesję Dolistów¹⁵⁵, którego w długu dawnym ojcu memu winnym, za kontraktem osobliwym od JMP Branickiego stolnika koronnego na lat 4 w posesję odebrałem, którego zaraz tamecznemu ekonomowi za 8000 monety currentis rocznie arendowałem. Żurobice¹⁵⁶, wieś kró[*s. 40*]/lewska, którą mi JMP podstoli drohicki ociec żony mojej ślubnym kontraktem puścić obiecał, w posesję odebrałem.

Po skończonym Sejmie w kilka niedziel w miesiącu sierpniu za pozwoleniem senatus consilii podpisami niektórych IMM PP senatorów stwierdzonym, KJM ruszył się do swojej ziemi saskiej, gdzie nie mały czas pozostawał. Po odjeździe KJM do ziemi saskiej, IMM PP komisarze scriptem ad archivum danym z Sejmu blisko przeszłego naznaczeni do traktatów z komisarzami księżęcia brandeburskiego względem odebrania Elblągu przystąpili i konkludowali, że Rzeczpospolita Polska [s. 41] z przeszłych traktatów szwedzkich została winna księżęciu brandeburskiemu trzykroć sto tysięcy [300000] talerów twardych, który że na teraz nie była w stanie zapłacić, w zastaw dała klejnoty pewne, to jak koronę moskiewską i inne, pieczęciami tychże komisarzów zapieczętowane, które traktaty KJM w Dreźnie mieście swoim aprobował. Po odebraniu tych klejnotów do siebie książe JM brandeburski, Elbląg bezzwłocznie w posesję Rzeczypospolitej Polskiej oddał i ludzie swoje sprowadził.

ROK 1700

Po tych transakcjach, spodziewać się było po[*s. 42*]/koju na nowy rok, który był 1700, lecz zrządzenie boskie inakszą uczyniło ordynację. Zamiast pokoju, wojnę wzbudziło z takiej okazji. Król duński¹⁵⁷ mieniąc się być skrzywdzonym od króla szwedzkiego¹⁵⁸ wypowiedział mu wojnę. Ażeby go potężniej mógł przycisnąć, wzywa do połączenia broni króla naszego polskiego, jako krewnego swego bliskiego, który to chętnie uczynił. Ażeby mógł niespodzianie czego dokonać, rozkazał KJM wojsku swemu saskiemu, które w Litwie na kwaterach stało, ruszyć się ku Kurlandii¹⁵⁹. Stanąwszy na granicy wziął wiadomość pozycję Rygi i odległość. Aże tak się zdało JMP Flemin[*s. 43*]/gowi generałowi wojska saskiego¹⁶⁰ pierwszej fortelicji zwaną Diament¹⁶¹ odebrać, ruszył się na całą noc, przyszedłszy pod fortecę Diament. Lubo ze szkodą swych ludzi odebrał ją i załogę wyciął. Rygę atakował, ale się Ryga ostrożniej miała. Tymczasem strony punkta do traktatów podały do decyzji KJM. Tymczasem resolucje nastąpiły, a Ryga tym samym ufortyfikowała się. Z początkiem wiosny, gdy się pora wojenna otworzyła król duński gotował wojsko przeciw królowi szwedzkiemu, który widząc dwóch na siebie, że im nie mógł odeprzeć wchodzi w połączenie broni z królem angielskim¹⁶² i Holendrami, z którymi złączywszy wojsko swoje atakuje miasto stołeczne króla duńskiego tak [s. 44] dalece, że go do traktatów przymusił.

KJM Polski zwoławszy Senatus Consilium chciał aby wojsko koronne i litewskie pod Rygę poszło, ale senatorowie oponując Pacta Oliviensia i żeby to się zdało wojnę podnieść, co bez Sejmu być nie może na to nie pozwolili. Zaczem KJM sam mense Julio [VII 1700] z Warszawy pod Rygę do wojska swego ruszył się, do Rygi szturmować kazał, ale że jest w dobrym miejscu, na darmo to było. Odstąpiwszy tedy od Rygi inne miasteczko KJM odebrał w Inflanciech. Podczas tej wojny województwa i powiaty litewskie chcąc mieć ścianę bezpieczną od Inflant za uniwersalami KJM ściągnęły się wszystkie na granicę, a gdy żadnej [s. 45] obawy nie było od króla szwedzkiego, wróciły się nazad.

Ażeby darmo z pola nie zeszyły, umyśliły o swoje krzywdy do domu IMM PP Sapiechów mianych upomnieć się, ile że nowy zdarzył się wypadek w Wilnie, że jadących w karecie książąt Wiśniowieckich Janusza marszałka nadwornego WKL¹⁶³ i Michała¹⁶⁴ braci rodzonych – kawalkada JMP Sapiehy hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego w obecności jego śmiertelnie postrzelała – której swojej krzywdy mając pogodną okazję upomnienia się zaciągawszy tak swoje, jako też i koligatorów swoich z Korony chorągwie złączyli się z pospolitym ruszeniem litewskim i stanęli o 4 mile [s. 46] od Wilna, majątności IMM PP Sapiechów pustoszyć poczęli, którym IMM PP Sapiehowie żeby dali represalia wyszli z wojskiem swoim (którego ad minimum z artylerią było 6000 dobrze mundurowanego) pod ich oboz. Niż przyszło do bronii, podali między się kondycje za mediacją JM ks. Brzostowskiego biskupa wileńskiego¹⁶⁵, ale że Rzeczpospolita podała IMM PP Sapiehom kondycje nie podobne, żeby buławę i klucze położyli, zaczem tem większy zapał do boju obudził się, wojska uszykowane z obu stron stanęły. Ochotnik ucierając się czas nie mały zabawił, aż ku południowi. Zaczem niecierpliwy JMP hetman litewski ruszył się prawem skrzydłem, wparł potężnie szyk pospo[s. 47]litego ruszenia. Także JMP koniuszy litewski¹⁶⁶, syn hetmański, który корпус trzymał z dział i ręcznej strzelby potężnie raził. Jednakże pospolite ruszenie lewe skrzydło złamało, któremu w sekundzie JMP Hrehory Ogiński starosta żmudzki w tył IMM PP Sapiehom zaszedłszy tak dobrze natarł, że ich do ucieczki przymusił. Dragonię po wydaniu ognia wycięto, JMP koniuszego litewskiego wzięto, a JMP hetman z JMP podskarbm litewskim uszli. A że już było pod wieczór, do bliskiej karczmy JMP koniuszy pod strażą ludzi książąt IMM wzięty, którego lubo księżęta IMM chcieli uwolnić, ale szlachta gorliwością uniesieni za tak wielu braci, stryjów pozabijanych nazajutrz onego [s. 48] wyprowadziwszy, okrutnie rozsiekali.

Po tej tak strasznej wojnie, Rzeczpospolita mając za przywódców książąt IMM Wiśniowieckich, JMP Ogińskiego starostę żmudzkiego, JMP Kotła kasztelana witepskiego¹⁶⁷, JMP Pocięja strażnika litewskiego¹⁶⁸, Zaranka chorążego żmudzkiego¹⁶⁹, tamże pod Olkinnikami¹⁷⁰ spisali skrypt, oskarżając dom IMM PP Sapiechów, honory w domu ich zostające za wakujące deklarowali, dobra wszystkie w dzierżawie ich zostające konfiskowali, regimentarów, pułkowników nad wojskiem obrali, czego sobie dotrzymać przysięgami zobowiązali się. Kto by im tego dopomagać nie chciał za nieprzyjaciela ojczyzny deklarowali. Jakoż czyniąc egzekucję, lokowanie wojska w [s. 49] dobrach dziedzicznych sapieżyńskich i przyjaciół ich postanowili, które wojsko pomienione dobra w niwecz obrócili.

IMM PP Sapiehowie po rozproszeniu swoim do Warszawy zjechali, gdzie opresję swoją tak przed KJM jakoteż przed senatorami koronnymi opowiadali, lecz w niewielu sercach należli kompasję. Sam JMP Leszczyński generał wielkopolski uznał krzywdę onych, także księżę prymas, którzy instancjonowali do KJM ażeby powagą swoją królewską ten ogień zagaśli. Obietnica nie przyszła do skutku. Co do widząc

Rzeczypospolita koronna, ażeby to złe dalej nie szerzyło się, o złożenie Sejmu jak najprędzse KJM [s. 50] uprasza.

ROK 1701

Przychylając się częstym legacjom od ziem, KJM złożył Sejm na dzień 16 maja, który Sejm na tej materiej, nie przystępując do obrania marszałka zerwał się. Prywatnie jednak IMM PP Sapiehowie chcieli się kombinować ze swymi adwersarzami, którzy odpowiedzieli, iż bez wiadomości całej Rzeczypospolitej Litewskiej tego czynić nie mogli, którym KJM komisarzy do kombinacji na dzień 20 lipca w Wilnie nazaczył, lecz i tam nic nie skończono.

Temi dniami rzecz podziwienia godna stała się. Chłopi z Bacik¹⁷¹ JMP Pawła Zaszczyńskiego [s. 51] podstolego ziemi i podstarościego grodzkiego mielnickiego¹⁷², pana swego (który te dobra prawem zastawnem od JMP Ossolińskiego trzymał) zabili, którzy w Drohiczyźnie słuszną karę za zbrodnię odebrali, ja zaś przywilej na podstolstwo mielnickie po nim otrzymałem.

Tegoż czasu Samów¹⁷³ od JMP Grajewskiego podkomorzycy wiskiego sposobem zastawnym w sumie 16000 złp odebrałem¹⁷⁴. Tegoż czasu miałem sprawę w Trybunale z panem Kotańskim z apelacji z grodu brańskiego o niewydanie chłopca Lewonia z Stokowiska – wypadłą – gdzie mi kazano oddać tego chłopca, którego zamiast ekstradycyi, Panu Kotańskiemu zapłaciłem jako [s. 52] testatur donatio et quietatio de processu in Castro Branscensi circa Margarethae 1701 anno [13 VII 1701].

Następnie kupiłem włokę pola na Wichowie w trzech paszniach od Pana Wojciecha Kuczyńskiego za sumę 1500 złotych, na co z mocy kontraktu otrzymałem donacją in Castro Drohiciensi circa Julium [ok. VII 1701].

Nie przestali IMM PP Sapiehowie próbować traktatów z Republikantami, sami rezydując na wygnaniu u JMP Branickiego stolnika koronnego, zięcia JMP Wojewody Wileńskiego w Tykocinie¹⁷⁵. Nazaczył im KJM komisją w Grodnie, na którą na mediatorów wezwał IMM PP Szczukę podkomorzego [s. 53] WKL, Pieniążka wojewodę sieradzkiego, Romanowskiego podkomorzego chełmskiego¹⁷⁶, ale i też żadnemi sposobami nie mogli ich do zgody przyprowadzić, bo Republikantom ciężko było odstępować wielkich intrat litewskich, tak z dóbr dziedzicznych IMM PP Sapiehów, jako też z cel i całego WKL do skarbu Rzeczypospolitej należących.

W tym samym prawie czasie przyszła wiadomość, że król szwedzki z wojskiem swem podstąpiwszy pod wojsko saskie KJM polskiego, które w Inflanciech obozem stało niedaleko Rygi, one zniósł, wielką część wojska do szczętu, ostatek do ucieczki przymusił, działa, amunicje, prowianty, [s. 54] pobrał, które KJM wielkim kosztem z saskiej ziemi do atakowania Rygi sprowadził. Toż uczynił wojsku moskiewskiemu, które po trzykroć razy bez odparcia znosił. Temi zwycięstwami na duchu podniesiony, opędziwszy Inflanty¹⁷⁷, poszedł w Kurlandią, wziął w posiadanie, miasta poosadzał i tam wojsko swe na konsystencją lokował.

Następnie w oktobrzu [X 1701] zkontraktowałem z JMP Branickim stolnikiem koronnym o zastaw Dolistowa [...] 70000 zł, na rachunek którego kontraktu sumę 20000 zł wyliczyłem jako Roboratio Contractus et Curia Branscensi testatur.

Eodem anno d. 13 septembris urodził mi się syn Jan Gnido [13 IX 1701].

W roku 1702 w pierwszych dniach stycznia złożył KJM Sejm w Warszawie, który długo się na różnych materjach prolongował, nareszcie przez pana Paca kawalera maltańskiego zerwany. Podczas tegoż Sejmu stanął między domem sapieżyńskim a Republikantami litewskimi, ale kiedy JMP Ogiński starosta żmudzki protestował się przeciwko tej zgodzie, nie przyszło do skutku tej zgodzie. Za czym IMM PP Sapiehowie zrozumiałwszy się z JMP Jabłonowskim kasztelanem krakowskim, hetmanem wielkim koronnym, także z księżciem prymasem i innemi Pany, pokazawszy to, że za instynktem KJM ta zgoda do skutku przyjść nie może, który wojnę ze Szwedami, [s. 56] w domu zaś między współobywatelami mieć chce, udali się w protekcję króla szwedzkiego, który już granice WKL w lutym przeszedłszy i w Kownie osiadłszy, prowianty dla wojska swego z Litwy składać kazał i dalej postępować umyślił z intencją detronizacji króla polskiego. Jakoż ruszywszy się pod Grodno w kwietniu, w Warszawie w maju stanął. Przez Bug w Brześciu na most i w Wyszku¹⁷⁸ także przez most zbudowany dwiema partiami wojsko przeszło. Nie mały strach objął lud pospolity, obawiając się nieprzyjacielskiego zniszczenia, lecz on zupełnie powściągliwie przeszedł kraj nasz, prowiant tylko i to dyskretny wzięwszy.

W tymże czasie otrzymałem pewne działa na Sadowie od panów Sadowskich prawem wieczystym, [s. 57] jako inskrypcja w grodzie nurskim¹⁷⁹ świadczy.

Tegoż czasu IMM PP hetmani koronni prędko po sobie ze świata zesłi. Widząc KJM polski następującego króla szwedzkiego, z Warszawy do Krakowa wyjechał. Stamtąd uniwersały trzecich wici wydał na pospolite ruszenie, które za nieprędkimi uniwersałami, nierychło się wybrali na obronę KJM, albowiem wszystkie województwa uchwałyły wyprawę z 10 wólk po zł 150 i więcej, a gdy szlachta zaraz wydać nie mogła i wyprawni rotmistrze bez zapłaty pod Kraków iść nie spieszyli się, aż w pierwszych dniach Septembra [IX 1702] ruszyli się. A król szwedzki uprzedzając z Warszawy ruszywszy się ku Krakowu [s. 58] stanął pod Kliszowem, mil 9 od Krakowa, któremu KJM z wojskami swemi saskimi (którego około 20000 było) naprzeciwko poszedł, któremu partia wojska koronnego w kompucie 4000 w asystencję przysłała. Nareszcie dnia 19 Julii [19 VII 1702] przyszło do bitwy. Wojsko koronne najpierw skoczyło na prawe skrzydło chcąc przerwać szyk, lecz gdy Szwedzi panszrejterami mocno osadzeni przy pikach ognia gęsto dawać poczęli, odwodem iść musiało. A potem z wojskiem saskim wstępnym bojem długo bijąc się wzięli górę Szwedzi, że wojsko saskie z KJM straciwszy około 6000 żołnierza, obozu swego odstąpić musiało, skąd nie mała otrzymał król szwedzki wiktoria, [s. 59] gdy tak wiele położywszy trupem Sasów obóz cały wzięt, działa, amunicję, prochy, prowianty, wozy, konie pozabierał. Jednak król szwedzki był wielce żaloszny, gdy w tej okazji księcia olszackiego [holsztyńskiego], szwagra swego¹⁸⁰ z działa zabitego postradał. KJM polski do Krakowa z wojskiem swym poszedł, za którym gdy król szwedzki w tropy szedł, pod Sandomierz¹⁸¹ ciągnął. A król szwedzki Kraków wzięwszy zatrzymał swój pochód, gdzie nie małe kazał składać kontrybucje na wojsko swoje tak z miasta jako i z duchownych. KJM polski pod Sandomierzem z swym wojskiem zatrzymał się, gdzie też województwa: krakowskie, sandomirskie, lubelskie, wołyńskie, ruskie, ziemia chełmska przysły, gdzie [s. 60] napisawszy konfederacją ku obronie KJM, napisali puncta, ażeby województwa i ziemie obrały plenipotentów do traktatów z królem szwedzkim, a jeżeliby król szwedzki pokoju nie przyjął, tedy wszyscy przeciwko niemu powstać mają. Aukcję wojska uchwalili, sami się zaś do domów swych wrócili. Podczas tej obrady w kole generalnym wszczął się tumult na JMP Lipskiego wojewodę kaliskiego¹⁸², z tej rangi, jakoby miał być radą wprowadzenia króla szwedzkiego do Polski, gdy był posłem do niego od

Rzeczypospolitej; do którego, gdy kilkunastu skoczyło, raniono go kilka razy, od czego w tydzień umarł, lecz to bardziej prywatnych nienawiść sprawiła, którzy pana Wolskiego¹⁸³ i in[s. 61]nych na to podmówili.

Województwo podlaskie, to jest ziemia drohicka i mielnicka dowiedziawszy się, że się inne województwa z Koła Generalnego wracają, z pod Kocka¹⁸⁴ wróciły się w Septembrze [IX 1702]. Ziemia zaś bielska pod Brańskiem stała obozem, wybierając siłą zbrojną pieniądze na koń po zł 180 według uchwały sejmikowej.

Lubo miałem kontrakt zastawny na Dolistów z JMP Branickim wojewodą podlaskim, atoli, że niepotrzebowałem więcej pieniędzy, uczyniłem kontrakt z JM na ekstencję tej sumy mojej, ad rationem danej 33500 zł na pięć lat, rachując na rok po zł 8000, który Dolistów niezwłocznie z częścią [s. 62] Grzymowizny Królewskiej arendowałem na rok po zł 10 000 panu Nieprskiemu tamecznemu ekonomowi dolistowskiemu¹⁸⁵.

Tegoż roku w oktobrze [X 1702] otrzymałem donacją na półwłóczek pola na Wichowie od JMP Nikodema Sobolewskiego, jako donacja w grodzie nurskim zeznana świadczy.

Gdy już pora wojenna minęła, wojska saskie po Nadwiślu poszły na kwatery do Prus i tam na Żuławach gdańskich, elbląskich, malborskich i wszystkich starostach pruskich, także na dobrach biskupich, opactwach stanęli. Że się nie zmieścili poszli do starostw mazowieckich i podlaskich: nurskiego, wiskiego, łomżyńskiego, ostrowskiego, ostrołęckiego, drohi[s. 63]ckiego, brańskiego, bielskiego i innych, gdzie wielkie eksakcje czyniły, wybierając po 6 talerów na jedną porcję. Wojska zaś szwedzkie na drugiej stronie Wisły stęły w Sandomierzu, w Rzeszowie, Łańcucie¹⁸⁶, Kazimierzu¹⁸⁷ i innych tamże zostających miastach.

Tegoż czasu mense Novembre d. 19 [19 XI 1702] urodziła mi się córka Katarzyna Elżbieta.

Wojsko szwedzkie wybrawszy prowianty w województwach górniejszych ruszyło się ku Lublinowi i tam przez całą zimę subsystemowało, a KJM polski w Toruniu wprzód, potem w Malborku¹⁸⁸ miewał Senatus Consilium, z którego byli deputowani komisarze do traktatów z Koroną Szwedzką, ale nic do skutku nie doszło.

[s. 64] ROK 1703

Z początkiem wiosny 1703 roku KJM szwedzki ruszył się z Lublina ku Warszawie, gdzie i ziemi mielnickiej prawem skrzydłem wojska swego zasiągnął. Stał w Warszawie ostatnich dni marca, gdy Wisła lody zniosła, skutki z prowiantami szwedzkimi z Kazimierza do Warszawy przysły i tam czekał czasu cieplejszego. W tymże czasie wojsko litewskie z Litwy wyszło i stanęło pod Surazem¹⁸⁹ obozem, potem pod Nurem, potem pod Wyszaków. Król szwedzki puściwszy się wodą i lądem, przeprowił się pod Nowym Dworem¹⁹⁰ przez Narew, uderzył na partię Sasów i rozgromił ich, położył ich z półtora tysiąca die 1 mai [1 V 1703] i ostatek, którzy byli w Pułtusk¹⁹¹ na kwaterze. Stał pod [s. 65] poszedł pod Toruń.

Na wstrzymanie grasującego nieprzyjaciela KJM polski złożył Sejm dwuniedzielnny w Lublinie, na który obranym był posłem z JMP Kuczewskim podstarościm mielnickim¹⁹² z ziemi mielnickiej. Na którym Sejmie transakcje każdy się doczyta za dyrekcji JO księcia JM Wiśniowieckiego hetmana polnego WKL¹⁹³.

W Septembrze [IX 1703] zgodziłem się z sukcesorami JM Pana Pietkowskiego z dóbr Stokowiska resztującej sumy jako świadczy kwitancja in Castro Zivensi od IMM PP Rydzewskich¹⁹⁴ i Irzykowiczowej cześnikowej drohickiej¹⁹⁵. Także otrzymałem kwit od IMM PP Szymona i [s. 66] Krzysztofa Piętków de suma quingentorum flor. polon.

super bonis Wichowo haerente, jako testatur quietatie in Castro Nurensi anno 1703 in Augusto [VIII 1703] recoquita.

KJM szwedzki obległ Toruń i lubo do niego nie szturmował, tak podczas odprawującego się Sejmu w Lublinie, jako też zciągających się wojsk Koronnego i Litewskiego. Lecz gdy się IMM PP hetmani koronny z ks. Wiśniowieckim nie zgadzali i tylko na chodzeniu z wojskiem czas stracili, a potem z nadejściem jesieni wojska na konsystencję rozpuścili, KJM szwedzki dopiero czas mając szturm począł i lubo go generał saski mocno zatrzymywał, jednak gdy ludzie sascy barzo zapowie[s. 67]trzeni marli i Torunianie unikając dalszego zniszczenia miasta poddać się chcieli, po wytrzymanych kilku szturmach z wielką szkodą szwedzką na dyskrecją króla szwedzkiego poddał Toruń generał saski¹⁹⁶. Którego odebrawszy, załogę saską tam zostającą zabrać i do Szwecji zaprowadzić kazał, a miasto same zburzyć chciał, aż na wielką instancję mieszczan i za okupem danym od swojej supersedował intencję, tylko bramy minami powysadzać kazał. Kościoły zaś ze wszystkiej agrenteriej i dostatków zebrał. Z tamąd wojska swoje do Prus, do Warmiej¹⁹⁷, do Wielkopolski na konsystencją posłał, a sam u Warmiej rezydował, Elbląg bez szturm odebrał, [s. 68] z którego wszystkie działa i strzelbę wybrał i do Szwecji posłał. Jakie zaś kontrybucje wybierał wymówić niepodobna i kto zaś nie mógł wydać naznaczonej kontrybucyj, palić kazał. Jakoż w plockim województwie wiele wsi popalono.

Die 19 9bris [19 X 1703] urodził mi się syn Mikołaj Józef.

W Pułtusku generał Clasbonde¹⁹⁸ stał, który z województwa mazowieckiego kontrybucje wybierał.

ROK 1704

Clasbonde posłał też i do ziemi nurskiej in Februario anni 1704 [II 1704] i przyszli Szwedzi do Ciechanowca¹⁹⁹ (albowiem ne mając regestrów ziemi nurskiej, nie wiedzieli, które wsi i miasta do ziemi nurskiej [s. 69] należą), aż za wzięciem JM pani Boguckiej regentowej nurskiej²⁰⁰, która im registra podymnego wydała ustąpili do Gołynia²⁰¹, przymuszając szlachtę aby kontrybucje z dymu po tynfów 60 do Pułtuszka wzięli. Uczynili ekskursją do Podlasza, gdzie pod Rutką²⁰² wszystkie rzeczy w lasach pochowane, także w Wylinach²⁰³ wielu szlachty depozyta instynktom ludzkim PP Gąsowskiego²⁰⁴ za Brańskiem, Piętkę poborcę drohickiego dla wydania regestrów wzięli. Po tym się do Broku²⁰⁵ wrócili, a po wsiach Wołoszą zaciągu polskiego rozeszali na egzekucje, co dzień z dymu jednego tynfa biorąc, póki kwitu z Pułtuszka od Clasbondego nie pokazał, krom tego co mu się u kogokolwiek spodobało, to jego było. Nie mogąc szlachta [s. 70] nurska znieść tej opresji, rzucili się na nich za pobudką JMP Sutkowskiego podstarościego nurskiego²⁰⁶, którzy wprzód tych egzekutorów po wsiach grasujących pozabijali. Na koniec, drugiego dnia w większej liczbie do Broku poszli i tamże Szwedów pobili, drudzy zaś uciekli. Wprędce przyszli w sukurs Szwedzi, których także chcieli szlachta z podjazdem litewskim dobyć, ale się w Sadzie odstrzelali. Spodziewać się było, że się pomścić zechcą Szwedzi, jakoż tak się stało, albowiem w maju przyszło kilkaset Szwedów piechoty z rajtarią do Czyżewa²⁰⁷. Poczęli się szlachta przez noc zbierać, ale większa część nad ranem rozeszła się, tylko ci pobiegli prędej, którzy zachęcenie przeszłą zdobyczą w Broku chcieli więcej zdobyć. Ale się na [s. 71] tym omylili. Albowiem, gdy się dowiedzieli Szwedzi, że się kilkaset szlachty pod Łubami²⁰⁸ zebrało, posli do nich, naprzeciw którym szlachta poszli. Wprzód jazda skoczyła na Wołoszą, lecz oni na piechotę i rajtarię naprowadzili. Szlachta obaczywszy Szwedów nazad się cofnęli którzy na koniach byli, którzy zaś

piechotą do szczytu zniesieni. Zginęło ich blisko 180. Po tej porażce, Szwedzi poszli do Gołynia na noc. Przenocowawszy, od samego ranka, od Gołynia począwszy wszystkie wsi palili ciągnąc ku Andrzejewowi. Dwóch szlachty pod Czyżewem złapali, tedy im ręce pouncinali. Po tym zaś po dwa razy do ziemie nurskiej ekskursje czynili, gdzie natenczas Nur i księgi wszystkie i wsi popalone.*

[s. 72] Kiedy się to in privatis działo, in publicis jeszcze większe rzeczy, albowiem pod pozorem traktatów Rzeczypospolitej z Koroną Szwedzką z dnia na dzień prolongowanych JM ks. Radziejowski arcybiskup gnieźnieński i z innemi adherentami województw wielkopolskich, którzy przy królu i wolności zachowując pacta oliwskie konfederacją spisali. Za pobudką króla szwedzkiego intencją swoją odmienił i tę konfederacją detronizację KJM Augusta z wypowiedzeniem posłuszeństwa zakończyć umyślił. Jakoż zesłany generał Horn²⁰⁹ od KJM szwedzkiego deklarował, iż jak prędko detronizacja króla polskiego ogłoszona i promulgowana będzie, KJM szwedzki od kontrybucji supersedować będzie i traktat z Rzeczypospolitą zakończy, wojska swoje wyprowadzi. Do tej konfederacji nie tyle [s. 73] byli zapraszani, jako obawą zniszczenia fortun byli przynagleni. Stało się wszystko według myśli KJM szwedzkiego, detronizacja promulgowana i wydrukowana z podpisami posłów od ziemi, bezkrólewie deklarowane, ale traktat ani zaczęty, ale po koronacji nowego elekta z całą Rzeczypospolitą deklarowany.

W tem zamieszaniu książę JM prymas złożył elekcją i już miał za kandydata królewicza JM Jakuba, lecz KJM August zabiegł temu, gdy królewiczów dwóch w Śląsku między Oławą a Wrocławiem jadących wziąć kazał i do Saksoniej zaprowadzić, i tam ich w więzieniu zatrzymał. Królewicz JM trzeci, Alexander²¹⁰ lubo za kandydata był proponowany, ale się wymówił nie chcąc wchodzić [s. 74] w drogę królewiczom Jakubowi i Konstantemu²¹¹, braci swej w Saksoniej zatrzymanym.

Zachęcany był książę prymas od KJM szwedzkiego do przedszej nominacji elekta, lecz gdy z JM panem Lubomirskim kasztelanem krakowskim, hetmanem wielkim koronnym²¹² robił narady kogoby miał mianować, generał Horn przyszedłszy do Okopów z kilkaset piechoty, nie przyzwolił dalszej prolongacji tak dalece, że w niebytności księżęcia prymasa i JMP kasztelana krakowskiego, i inszych senatorów, IM książdz Świącicki biskup poznański²¹³ nominował na króla polskiego JMP Stanisława Leszczyńskiego wojewodę poznańskiego²¹⁴ nad spodziewanie wszystkich i lubo księżęciu JM prymasowi przykrem to było ale tolerować musiał.

[s. 75] E contra KJM August i z senatorami w Krakowie zostając pro infamibus deklarował, którzy tę konfederacją przyjęli i wzajem konfederację ku obronie KJM napisali. Związek wojska koronnego tamże stanął, w którym za marszałka obrany jest JMP Chomętowski starosta radomski²¹⁵, przy którym dwie części wojska zostało, a trzecia część z JMP Lubomirskim hetmanem do Szwecyi poszła.

*) Wówczas Szwedzi spalili folwarki Stanisława Godlewskiego starosty nurskiego²¹⁶ Czyżew i Zarków. W Czaszkowie wykopują kości i szczątki broni przy wejździe. (K. Kantecki)

Według Laudum sejmikowego w starostwie nurskim przez lat kilkanaście pola leżały odłogiem, a we wsiach nie było ludności.

[Ponadto na marginesie dopisano:] Ten Stanisław Godlewski był później Regi..... Koronnymdencję mia..... Gost.....

Po tych sprawach król szwedzki z Warmiej ruszył się z wojskiem do Warszawy w czerwcu. Potem powolnem krokiem za królem Augustem ku Sandomierzowi, który że nie miał posiłków wojsk od cara moskiewskiego²¹⁷ deklarowanych, umknął się do Ja/s. 76/roslawia, gdy zaś przyszło wojska moskiewskiego 30000 ruszył się z niemi ku Wołyniu²¹⁸, a po tym na Brześć Litewski, szybkim krokiem przyciągnął do Warszawy, gdzie generała Horna z kilkaset Szwedów, także synów JMP hetmana koronnego przez poddanie się wziął. A w przód w Latowiczu²¹⁹ kozacy *ta/k/że* kilkaset wycieli. Król szwedzki zapuściwszy się tak daleko nie chciał Lwowa minąć, którego nie szturmując wziął i wszystkie depozyta tam zostające zabrał. Także i Zamościowi, który się poddał toż uczynił. Gdy ze Lwowa wszystkie depozyta i towary kupieckie zabrał, wzięwszy z sobą JMP Gałęckiego wojewodę kaliskiego, który komendę Lwowa miał, król szwedzki poszedł ku Lublinowi i Zamościu. Jako okup [s. 77] miasta od rabunku 30000 talarów bitych wziął, wreszcie 20000 talarów. Wziął za zakładnika JMP Zamojskiego starostę gniewskiego aż do wypłacenia. W Lublinie towary lwowskie przedawszy do Warszawy pośpieszył, gdzie zastawszy KJM Augusta w mieście z wojskami i most zrucony, sam na Pradze zatrzymał się. A gdy mu przeprawy nie dopuszczali Sasi, on most na lądzie robić kazał i na Wisłę z ludźmi puszczał, którzy się siłą przeprawiwszy i całemu wojsku most ubezpieczywszy poszli w pogoń za królem Augustem uchodzącym, gdzie król szwedzki niektórych Sasów i Moskwę na odwrocie zostających zgromił. Wojska zaś samego saskiego aż nad rzeką Odrą doszedł, gdzie król szwedzki lekce/s. 78/ważąc Sasów, bez strzelby ze szpadami do nich skoczył. Lecz, gdy się Sasi potężnie bronili, straciwszy kilkaset kawalerii odstąpił i ku Wielkopolsce poszedł, gdzie wojsko swoje na zimę, także w Prusiech i Warmiej lokował. A KJM August część wojska swego wzięwszy do Saksonii, część tu w Polsce około Krakowa, Lublina zostawił na kwaterach w dobrach adherentów szwedzkich*

W Tykocinie zaś i w dobrach JMP Branickiego wojewody podlaskiego stało 200 kozaków i 2 chorągwie wołoskie, którzy doszczętnie majątności te zrujnowali.

Ja zaś posesor Dolistowa okupując wieś dałem fl. 2000 krom prowiantów. Tegoż roku die 12 Decembris [12 XII 1704] urodził mi się syn Szczepan Sinsius

[s. 79] Tegoż czasu wielka była taniość bydła, zboża, gdy ludzie od żołnierstwa przymuszeni byli do przedania na wypłacenie sobie naznaczonej hyberty ponad miarę i sprawiedliwość.

ROK 1705

Początek roku 1705 przez 2 miesiące spokojnie się odprawił, gdy wojska na kwaterach stały, dlaczego obywatela województwa naszego podlaskiego mając zatrzymane zboża w spichlerzach, gotowali się do Gdańska puszczać, jakoż z zimy zaraz popłynęli niektórzy.

Lecz ostatnich dni marca przyszło wojsko saskie do Podlasza, gdzie się po miastach i wsiach rozłożyło i prowianty sobie z dymów poprzysiężonych dawać kazało i statki zatrzymywać kazano. Znosiliśmy tę uciążliwość prowiantów wydawania aż do środka czerwca, gdyż [s. 80] potem ruszywszy się z kwater, stanęło obozem pod Ciechanowcem w polu, przestali prowiantów wybierania, samą się tylko trawą contentując. Ja zaś przed tym do Nura 3 komiegi posłałem i lubo z wielką trudnością, za

*) Wtenczas znowu JMP hetman wielki koronny KJM Augusta przeprosił (P. A.)



wyjednanym od króla szwedzkiego paszportem, mimo Toruń szczęśliwie do Gdańska zaszły. Łaszt żyta po zł 70 przedany. Żyto zaś, które się w spichlerzu mężeńskim zostało, na saskie wojsko zabrano w liczbie szanków 4000 łosickich, na które lubo karty dawano z asekuracją zapłacenia jak pieniądze przyjdą od KJM, lecz te asekuracje wszystkich podobno omyłą.

W środku lipca przyjechał generał saski Paikul²²⁰ od cara moskiewskiego, wzięwszy wiadomość, że Szwedów 3000 przyszło do Warszawy, a on zaś licząc wojska [s. 81] swego blisko pięciu tysięcy oraz też z asystencją partii wojska litewskiego i koronnego poszedł komunikiem do Warszawy i znalazłszy bród przez Wisłę, przeszli pod Warszawę, gdzie Szwedzi wyszedłszy w pole tak się dobrze bili, że spędziwszy wprzód partie koronne i litewskie, potem i Sasów, samego generała Paikula (pod którym koń się rozparł) wzięli. Polaków wielu uciekających przez Wisłę utonęło. W tej okazji równo zabitych tak Szwedów jak i Sasów liczono. Po tej okazji wojsko saskie poszło ku Tykocinowi, gdzie i tabory z pod Ciechanowca poszły i tam do środka Octobra [X 1705] stali, z wielką okolicznych wsi szkodą.

Tegoż czasu skupiłem część na Kapłani od PP Sobolewskich, jako Donatio in Curia Nurensi feria quinta post festum S. Laurentii 1705 anno [13 VIII 1705] per fraus [s. 82] portationem Castro Drohiciensi Sabbatho post festum Nativitatis BV Mariae [12 IX 1705] testatur.

Wojsko litewskie, które się było pod Warszawę ściągało, wróciło się pod Ciechanowiec, z tamtąd pod Surąż i tam oczekiwało na przyjście wojska moskiewskiego. Wojsko koronne, dywizję JMP Lubomirskiego hetmana wielkiego koronnego uczyniwszy koło przez Podlasze, wróciło się znowu ku Wołyniowi. Tymczasem car moskiewski osobą swoją przyjechał do Tykocina we 20000 jazdy, gdzie wojsko saskie, litewskie zlustrowawszy, sam powrócił do Grodna dla piechoty, a wojskom tym moskiewskiem saskiem, litewskiem pod Nur ściągać się kazał. I stanęły razem die 19 8bris [19 X 1705]. Z tych wojsk wyprawione są podjazdy pod Warszawę, gdzie napadłszy na Pragę²²¹, ludzi neo-elekta (którego koronacja w Warsza[s. 83]wie w Septembrze [IX 1705] przez JM ks. Zielińskiego arcybiskupa lwowskiego²²² wprzód była), częścią zbili, częścią w niewolą wzięli. Działek 3 od mostu i 6 chorągwi wzięli, i pod Nur powrócili, gdzie też i car Inw przyjechał, z szczęśliwego podjazdu uradowany oraz dispartiment konsystencji zimowej wojskom rozdał:

Na kawalerią moskiewską ziemie: wiska, łomżyńska, nurska, różańska, zakroczymska, wyszogrodzka.

Na piechotę moskiewską: powiat grodzieński, ziemia bielska.

Na dywizją JMP Śmigielskiego starosty gnieźnieńskiego²²³: ziemia drohicka.

Na wojska saskie: województwo lubelskie, ziemia łukowska.

Na wojsko litewskie: WKL, ziemia mielnicka i liwska.

Na wojsko kozackie: ziemia chełmska.

[s. 84] Na dywizją JMP marszałka konfederackiego: województwo wołyńskie.

Na dywizją JMP referendarza koronnego: województwo ruskie.

Na wojsko IM PP hetmanów: województwo podolskie, ziemia halicka.

Po dokonaniu tego, wzięwszy wiadomość o przybyciu KJM Augusta polskiego do Tykocina pośpieszył, gdzie w niepewności kilka dni straciwszy, car JM z KJM do Grodna pojechali, a wojska na kwatery z pod Nura die 16 9bris [16 XI 1705] rozeszli się. Ale, że jeszcze wojsko szwedzkie obozem pod Warszawą stało, dlatego się wojsko saskie w ziemi bielskiej zatrzymało.

Po ukończonej Radzie Grodzieńskiej die 7 Januarii 1706 [7 I 1706] anni w obecności obudwu IMM PP [s. 85] hetmanów koronnych i wielu innych senatorów odprawionej, poszło to wojsko saskie do województwa lubelskiego na kwatery zimowe, uczyniwszy wielką szkodę w ziemi bielskiej. Car JM moskiewski pojechał do Moskwy, a KJM August został w Grodnie.

Tego czasu urodził mi się syn Franciszek Ksawery die 3tis Xbris media nocte anno 1705 [o północy 3 XII 1705].

Gdy się tak wojska polskie, moskiewskie, saskie na konsystencjach rozgościły, król szwedzki z elektem Stanisławem, z całym wojskiem przeprowił się pod Warszawą przez Wisłę i prostą drogą poszedł ku Grodnu, gdzie się były wojska moskiewskie ściągnęły i okopały. Lecz król szwedzki minawszy ich poszedł dalej na Litwę adherentów królewskich majątności niszcząc.

[s. 86] Tymczasem, gdy wiosna następowała, wojsko moskiewskie z Grodna i Tykocina, w kwietniu w samą Wielkanoc [4 IV 1706] ruszyło się ku Brześciowi. Stamtąd zaś do swojej ziemi szybkim krokiem poszły, bez wszelkiego respektu dobra rabując, konie zabierając. Po których odejściu ludzie nieco przyszedłszy do siebie zasiewali jarzynę jako mogąc i statki do Gdańska popłynęły, lubo barzo tanie, jednak szczęśliwie po zł 60 sprzedali. Partia szwedzka JMP Potocki wojewoda kijowski²²⁴ od Grodna przyszedłszy do Prus, tam od statków na dół i do góry idących tall. 15 wybierał kontrybucyj. Na obywatelów zaś tamiecznych podatek nie miały na włóki włożył i z miast pruskich sumy niemałe płacić kazał.

Król szwedzki z wojskiem poszedł ku Pińskowi²²⁵ [s. 87], z tamtąd na Wołyń do Lucka²²⁶. Także generał Heierdorf do Brześcia we 4000 przyszedł, który do ziemi mielnickiej wydawszy uniwersał, po 8 talerów bitych z dymu płacić kazał. I majora swego do Niemirowa na wybieranie zesłał.

Król August z wojskiem swoim i koronnem ruszył się od Wisły, przez Podlasze przeszedł do Litwy i tam całe lato bawił. A król szwedzki prostą drogą poszedł ku Wielkiej Polsce. Z tamtąd do Saksoniej in Septembre [IX 1706] wszedł z wojskami swemi, zostawiwszy tylko w Poznaniu blisko 7000 swojego wojska i partie polskie: JMP wojewoda kijowski, JMP Potocki pisarz polny koronny²²⁷ i inni, których się rachowało na 20000.

Król August dowiedziawszy się o wejściu wojska [s. 88] szwedzkiego do Saksoniej, wielce przerażony posłał do cara moskiewskiego z oznajmieniem oraz żądając pomocy według traktatów z sobą. Powracał z wojskiem na Brześć i ciągnął ku Wisłę, wojsko koronne także prędko za nim na Drohiczyn. Wojsko także moskiewskie i Kozacy od Kijowa na Wołyń pośpieszyło. I zgromadziwszy król August wojska swoje z moskiewskimi i koronnem poszedł pod Kalisz, gdzie zastawszy partię szwedzką i JMP wojewodę kijowskiego z dywizjami dał im pole, gdzie łącno Szwedów znieśli, kiedy dywizje polskie gęsto strzelających Moskalów i Kozaków ognia nie wytrzymawszy odstąpili. Insi pułkownicy uszli. JMP wojewoda kijowski w taborach chciał się bronić, ale i tam poddać się musiał, który z żoną i z dziećmi wzięty [s. 89] pod wartę saską. Tabory zaś wszystkie poszły na łup Moskwie i Sasom. W województwie zaś podlaskiem i lubelskiem, i innych komisarze sascy tymczasem siłą zbrojną wybierali kontrybucyj po 5 talerów bitych i więcej z dymu.

Kiedy król szwedzki w Saksoniej żadnego nie miał odporu, wielkie na nich włożył kontrybucje, z którym ministrowie traktat zaczęli i skończyli. Który traktat król August w niewiedomości wszystkich prawie przed samą batalią w Polsce podpisał i przez pocztę posłał. Wszystek na korzyść króla szwedzkiego, bo przez ten traktat król August

abdykował Koronę Polską oraz i frakcję z carem moskiewskim skasował i w zimie konsystencji w Sa/s. 90/ksoniej wojsku szwedzkiemu pozwoił.

Pojechał król August z Warszawy do Krakowa i z tamąd do Wiednia. JMP Szmigielski chorąży nadworny koronny o tym traktacie dowiedziawszy się, czyli przez siłę, czyli też z porozumieniem, z swoją dywizją odbił Sasom JMP wojewodę kijowskiego, którego z sobą wziął do Ołyki na swoją kwaterę, gdyż już przyjął służbę u cara moskiewskiego i miał być za generała. Ale się prywatnie skapitułował i zgodził z JMP wojewodą kijowskim, z którym wzięwszy wspólnie pułkownika moskiewskiego Fluka²²⁸ i innych oficerów pośpiesznym marszem poszedł do króla szwedzkiego. Ten traktat król Stanisław kazał publikować w Poznaniu, w grudniu, któ/s. 91/remu z początku nie wszyscy wierzyli.

Ja natenczas byłem w Lublinie, w sprawie z panią Starzyńską o Kobylany która mając powtórna donacją od ks. Orzeszka pozywała pro casatione primae donationis PP Niemirom służącym, ale się na tem zawiodła, bo donacją jej skasowano, a PP Niemirom przysądzone juris datoribus. Dekret stanął w Decembrze [XII 1706].

Przyjechawszy do Podlasza zastałem Moskwę, która stanęła na kwaterach, a prowianty wybierała z dymów. Wynosił z jednego dymu prowiant na fl. 40. Wybierali razem w drugich miejscach na 3 i więcej miesięcy. I już dosięgłem roku 1707, który oby był pomyślny, Pana Boga prosić pilno potrzeba.

[S. 92] ROK 1707

Na Nowy Rok byłem rekwirowany od IMM PP Niemirów chorążyców mielnickich na zgodę względem sukcesji po nieboszczyku JMP Aleksandrze Niemirze bracie ich, gdzie oraz od IMM otrzymałem donacją w grodzie mielnickim wsi Kobylan Die 18 Januarii [18 I 1707] dawszy im 200 bitych talerów, jako resztę czasunku dóbr, z dawnych zaś długów, onych kwitowałem.

Tegoż roku die 1 Martii [I III 1707] urodził mi się syn Kazimierz. Wojsko moskiewskie stojąc na kwaterach i prowianty ustawiczne wybierając zapomagało się tak w konie dobre, jako też i wozy, i wszelkie legumina. Ruszyło się w czerwcu ku Wiśle, z tamąd do Wielkiej Polski, gdzie [s. 93] spędziwszy dywizją JMP wojewody kijowskiego i innych adherentów pode Gdańsk, a nie mając w ciasnem miejscu pod dostatkiem pożywienia, kilkadziesiąt chorągwi poszło do wojska koronnego, posłuszeństwo IMM PP hetmanom deklarując.

Car moskiewski tymczasem pozostawał w Lublinie, gdzie się odprawowało Senatus Consilium jakoby z oznajmieniem bezkrólewia. Ruszył się car JM do Warszawy, z tą Wielkiej Polski pozwolił zrabowanie wojsku swemu. Jakoż miasta króla Stanisława: Leszno²²⁹, Śmigiel²³⁰, Rawicz²³¹ w części spalone, w części okupiły się. Szlachtę ze szczerem ograbiono i popalono. Z Warszawy car JM szedł do swojej ziemi i szedł w sierpniu na Kuczyn w 1000 kawalerii, fortyfikować zamki i fortece swoje przy granicy, gdzie [s. 94] na 200 mil począwszy od Kijowa aż do Peterburgu szanc robić kazał. Wojsko zaś moskiewskie wzięwszy wiadomość o ruszeniu wojska szwedzkiego z Saksoniej, z Wielkiej Polski ustąpiło i przeprawiło się przez Wisłę, stanęło między Bugiem a Warmią. Z tamąd w Nowembrze [XI 1707] poszło 12 pułków do województwa brzeskiego, a dwa pułki w województwie podlaskiem i generalissimus książę Mężyk²³² w Białymstoku.

Natenczas u nas w parafii kuczyńskiej 5 kornetów pułku Rzozanskiego przez miesiąc stało. A potem na pułk Astrachański prowianty dawaliśmy. Natenczas po tak wielkim nieurodzaju dla suchości, ciężkie były prowianty tak pieniądze, jako też

obrokami. Różni się ochraniać będąc przy repertycji wojska tak pod pozorem komisarzów, jakoteż [s. 95] kapitulując się ze starszyzną, żeby mogli uniknąć konsysterii regimentów. Już doszłem do roku 1708, który ażeby przyniósł pożądany pokój Pana Boga prosić pilno potrzeba.

ROK 1708

Właśnie przeszłej jesieni otrzymałem donację od PP Szymona i Krzysztofa Piętków na trzy ćwierci pola na Trojanówku jako donationes testatur.

Gdy nie tylko prowiantami, ale też rabunkami, zabieraniem koni, bydła, biciem naprzykrzała się Moskwa szlachcie, posłaliśmy z ziemi drohickiej posłów do feldmarszałka w Brześciu zostającego JMP Golea, który postanowił komisarjat, naznaczywszy dwóch oficerów, jednego Niemca, drugiego Moskala, z naszej zaś strony [s. 96] także dwóch, do której komisji będąc od ziemi uproszony za komisarza, poczęliśmy te dyferencje sądzić, ale kiedy przyszedł ogłos następującego wojska szwedzkiego rozjechaliśmy się z Siemiatycz.²³³

Tymczasem wojsko szwedzkie *g/r*omadno idąc przez puszcę ostrołęcką, za daną okazją od strzelców wszystkie wsi wypaliło i strzelców wycięto, nawet i dzieciom nie przepuszczając. Poszło ku Litwie między Narwią i granicą pruską, który trakt doszczętnie w niwecz obrócono. Moskwa z Siemiatycz poszła w Litwę, gdy się dowiedziała, że Szwedzi prosto dążą ku Rydze. Załoga moskiewska w Tykocinie, prowianty w wodę powrzucawszy, także prosto do Litwy. Dla pamięci potomności to też oznajmuję, że wojsko moskiew [s. 97] skie w Polsce reformę wzięło, tak w stroju niemieckim, jako też i maniery wojennej, od 3 lat, kiedy ukazem carskim wszyscy strój niemiecki wzięli. Wojsko całe manierą niemiecką musztrowało się, ale językiem moskiewskim. Ciężko to było Moskalom być pod komendą największej części niemieckich oficerów, których car JM niemało pozaciągał, dobrą im dając zapłatę.

Za ustąpieniem Moskwy z Podlasza weszła załoga KJM Stanisława do Zamku tykockiego, JMP Juskiewicz pułkownik KJM²³⁴ z janczarami, który do całego województwa wydał uniwersały na prowianty i kontrybucje pieniężne. Tym ledwie wydawać poczęto, nadeszła znowu w kwietniu Dywizja wojska [s. 98] litewskiego księcia Wiśniowieckiego i stanęły w województwie podlaskim, ziemiach łomżyńskiej, nurskiej, wybierając z włóki po taleru bitym i więcej krom prowiantów. Przygnieciona szlachta tak ciężkimi egzakcjami, gdy w razie nie zapłacenia woły, konie zabierano. Na ludzie ubogie ciężko było, jednak żyta tylko korzec po zł 11 był i lubo żyta na targu dostał, ale za co kupować nie mieli.

In Maio [V 1708] kupiłem kawałki na Trojanowie i Kuczynie od Uszyńskich jako Donatio et Cesjones testatur.

Tego czasu wiadomości przychodziły z Litwy, że król szwedzki z wojskiem swym zatrzymał się w Litwie koło Wilna, gdzie tamten kraj w niwecz obrócono, szlachtę możliwszą żeby się okupowali swojemi karami męczyli. [s. 99] Tymczasem donoszono jakoby miał o pokój z carem moskiewskim traktować.

KJM Stanisław wrócił się z Litwy do Polski, zostawiwszy asystencje swoje w Tykocinie i dworskich, sam do Malborka pojechał. A nie mogąc się czym kotentować uczyniono dispartiment na województwo podlaskie. Ziemia drohicka i mielnicka na *dr/a*bantów KJM z dymu po 360 tynfów wydawały, a ziemia bielska na dwór królewski kontrybucje i prowianty dawała.

In Julio [VII 1708] otrzymałem donacją od Pana Krzysztofa Piętki i Sobolewskiego na włokę pola na Wichowie, jako donacje w grodzie nurskim zeznane testatur.

Eodem anno 1708 d. 13 Augusti oriente sole [o wschodzie słońca 13 VIII 1708] urodził mi się syn Ludvicus Bernardy. [s. 100] Tegoż miesiąca zaraza powietrza morowego z Warszawy pokazała się w Czyżewie a potem po wsiach okolicznych, potem w Septembrze w Ciechanowcu, gdzie wielu ludzi umarło.

Powraca KJM z Malborka do Tykocina w Oktobrze [X 1708], do którego jako insze ziemie, tak i ziemia mielnicka wysłała posłów: JMP Wyrozębskiego instygatora koronnego ze mną. I nie bawiąc tamże, [król] ruszył się ku wojsku szwedzkiemu, którego jako posiłki było na 4000 zawerbowanego w Prusiech. NOCOWAŁ [KRÓL] U MNIE W KLUKOWIE, a z wojskiem szwedzkim złączył się w Zuzeli²³⁵, gdzie most był postawiony przez Bug. Odpoczywało wojsko szwedzkie i KJM z swoim dworem po dwie niedzieli na jednym miejscu, spodziewając się traktatów z JMP Sieniawskim wojewodą bełskim [s. 101] hetmanem wielkim koronnym²³⁶, ale nic skutku nie wzięło. Przez co Zaburze w niwecz obrócone, miejscami bydła, konie, fanty pozabierane.

Nastąpiło za niemi wojsko polskie JMP Potockiego wojewody kijowskiego w asystencji KJM, które zaraz od wojska kwarcianego pod komendę JMP Rybińskiego zmienione było pod Konieczpolem²³⁷, któremu wojsku również województwo podlaskie okupować się musiało, jako gdzie mógł kto wycisnąć i poszło dalej ku Wołyniowi. Ziemia zaś mielnicka kontrybucją z dymu po 120 talerów bitych wydawać musiała. I już dosięgłem roku 1709, który ażeby był nam zdrowy i spokojny Pana Boga gorąco prosić potrzeba.

ROK 1709

Za nastąpieniem ciężkich mrozów ustała zaraza [s. 102] morowego powietrza, które mrozy przez całą zimę trwały. Ludzie na targi i jarmarki zjeżdżać się poczęli. KJM Stanisław około Lwowa pozostawał, zawsze tentując zgody z JMP hetmanem koronnym. O królu szwedzkim nic pewnego nie donoszono, tylko że na zimę siedział na Ukrainie zadnieprskiej, do którego przyłączył się Mazepa hetman kozacki²³⁸ z Kozakami. Podjazdami z Moskwą urywali się z obu stron.

Tegoż czasu w lutym otrzymałem donacją na sterdyńską włość²³⁹ od JM księdza Zbigniewa Ossolińskiego kanonika laterańskiego, proboszcza zuzelskiego²⁴⁰, jako donatio testatur in Nur recognita w poście.

Tegoż czasu byłem wezwany do Siemiatycz na zgodę od JW JMP Sapiehy pisarza polnego WK [s. 103]L²⁴¹ z JMP Płochockim pisarzem warszawskim, dzierżawcą Siemiatycz, która zgoda st[a]nęła. Suma 26000 tynfów niewybranej arendy przyznana JMP Płochockiemu²⁴², którą żebym wypłacił zkontraktowałem z JMP pisarzem WKL o arendę Siemiatycz na 3 lata, jako kontrakt w marcu pisany świadczy.

Tegoż czasu w marcu umarł mi syn Franciszek Sinsius.

A gdy się wiosnowa pora po ciężkiej zimie i wielkich śniegach otworzyła, nie znać było oziminy, żeby się zielenić miała, ale całe zginęła, zatem niektórzy żyta na jarzyny poorali. Drzewa tak w lasach, jako w sadach poschły. Zboża, które do Gdańska spławione były nie przedawano, ale zsypano z obawy głodu [s. 104] jednak jarzyny się urodziły.

Tegoż czasu w lipcu odebrałem Grodzisk²⁴³ z przyległościami zastawnym sposobem w sumie 61000 zł od JMP Butlera starosty drohickiego²⁴⁴, to jest w sumie 56000 spłacić obiecałem, jako kontrakt i obligatio w grodzie drohickim świadczy.

Tymczasem przyszła nowina, że car moskiewski z wojskami swemi dał batalią królowi szwedzkiemu pod Puławą²⁴⁵ w Ukrainie, gdzie go doszczętnie zniósł i w niewolą generałów, konsyliarzów ze wszystkim ap[a]ratem wojennym zabrał. Król szwedzki sam z Mazepą w kilkaset koni czyli mniej przez Dzikie Pola uszedł do Benderu²⁴⁶ państwa tureckiego.

[s. 105] Po którym sławnym zwycięstwie car moskiewski z wojskami swemi wszystkimi wszedł do Polski i Litwy. Wojsko zaś litewskie, które pod komendą JMP Sapiehy hetmana wielkiego litewskiego przeciwko Moskwie chodziło i z nim się biło, za daną wiadomością niefortuny króla szwedzkiego wróciło się i pod Niemirowem w Podlaszu przez całe lato bawiło się. KJM August również usłyszawszy o przegranej króla szwedzkiego, znowu do Polski, do opuszczonej korony wrócił się.

Tegoż czasu in Augusto d. 28 [28 VIII 1709] urodziła mi się córka Marianna.

KJM August przyszedł z wojskiem do Torunia, gdzie i car JM moskiewski przybył i tam Consilium miano w asystencji wielu senatorów polskich.

[s. 106] Że zaś wojsko litewskie stało na Podlaszu, komenderowano kilka regimentów moskiewskich z dywizją JMP Ogińskiego i Pocięja pierwiej z żądaniem ażeby wojsko oddawszy pod komendę JMP Pocięja, sam jechał do Torunia JMP Sapieha hetman litewski. Który chcąc, niechcąc jechał do Torunia na radę i tam cara JM i KJM przeprosił, wojsko i buławę złożył do dyspozycji KJM, który buławę wielką oddał litewską JMP Pocięjowi przed tym podskarbiemu litewskiemu (bo tylko co umarł JMP Ogiński starosta zmużdzki, dawno hetman litewski deklarowany), a mniejszą buławę oddano JMP Denhoffowi miecznikowi koronnemu²⁴⁷, a ks. Wiśniowieckiego hetmana polnego litewskiego od cara JM do Kijowa z powodu zmienienia do Szwedów w niewolę wzięto. Na tejsze [s. 107] Radzie wszystkie urzędy, starostwa, dzierżawy, które były za przywilejem króla Stanisława trzymane, poodbierane a inszym podawane. Na tejsze radzie złożona walna rada w Warszawie na d. 7 lutego 1710. Co skończywszy car JM pojechał pod Rygę onej dobywać, a KJM do Saksoniej. Wojska zaś moskiewskie w Podlaszu tam i sam przechodząc zostały się.²⁴⁸

Jam zaś będąc delegowany od ziemi drohickiej na poselstwo do króla Augusta i IMM PP hetmanów koronnych zapuściłem był się w drogę, ale wzięwszy wiadomość o wyjeździe KJM do Saksoniej, z Warszawy wróciłem się.

Dowiedziałem się oraz o śmierci JMP Niedziałkowskiego łowczego nurskiego, po którego śmierci [s. 108] już skończyło się dożywocie na Seroczynie²⁴⁹ i lubo ksiądz Ossoliński proboszcz zuzelski, niby to na mnie i z żoną moją zajechał Seroczyn, ale za przyjazdem JMP Stefana Ossolińskiego z rajtarią (który sobie do tej majątności z powodu pokrewieństwa i karty danej od JM księdza proboszcza zuzelskiego poseszej pretendował) wyjechać musiał. Tymczasem przyjechał Pan Podoski starosta dobrzyński, który z powodu sum przez JMP Ossolińskiego stolnika nurskiego żenie swej zapisanych, także i z powodu dziedzictwa pretendował także o p[o]sesję. Wszedłszy z nim w układ, odebrałem Seroczyn w posesję w Decembrze [XII 1709].

ROK 1710

Gdy już dosięgłem roku 1710, nastąpiły klęski [s. 109] gorsze od poprzednich, albowiem wojska moskiewskie, które rozłożyły się na Podlaszu na kwatery zimowe, wybierając z dymu po zł 200 i już za 5 miesięcy miejscami wybrawszy, pierwszych dni stycznia ruszyły się do Litwy, a 2 regimenty piechoty gwardiej KJM Augusta, za ordynansem komisariatu przyszły do Podlasza i znowu za 6 miesięcy a die 1 9bris [1 XI 1710] kontrybucyj z dymu po 3 talery bite według dawnej taryfy skarbowej anni

1661 ponad możliwość. W czym jeździelem od ziemi mielnickiej w poselstwie do komisariatu KJM w Toruniu będącego, ale rzecz zawieszona do rezolucyj KJM na Radzie Warszawskiej, a tymczasem od egzekucji supersedować kazano.

Temż dniami wziąłem wiadomość, że JM ks. Zbigniew Ossoliński kanonik czerwiński uczynił powtórna donacją na sterdyńską majątność JMP Stefanowi Ossolińskiemu w Liwie, w dokument niestatku swego.*

Rada zatym w Warszawie odprawowała się i skończyła przed Wielkanocą [przed 20 IV 1710], jako akta poparcia konfederacją sandomirską świadczą. Z której przyjechawszy uspokajałem podymne gwardiej KJM według kombinacji w Warszawie uczynionej.

Wojsko moskiewskie jedno pod Rygę, drugie pod Gdańsk obawiając się inkursji od ziemi pomorskiej poszło. KJM August wprzód w Malborku, a potem we Gdańsku siedział. Tymczasem przyszła wiadomość, że się Ryga poddała carowi dla powietrza tamże grasującego, które się u nas i w Litwie wszędzie rozszerzyło.

W Lublinie jednak zdrowo było i dlatego Trybunał [s. 111] sądził się, na którym sprawa moja z JM Panią Grajewską 2do voto Lewicką o Bartków²⁵⁰ vigore cons[e]rvationis przypadła. Kazano mi zapłacić 18500 zł.

Na przypadającym sejmiku deputackim w Mielniku stanąłem deputatem anno 1710 i jechałem do Piotrkowa, który Trybunał zaczął się pod Witowem²⁵¹ na polu, pod namiotem dla grasującego powietrza w Piotrkowie. Obrawszy księżęcia JM Wiśniowieckiego wojewodę krakowskiego za marszałka, limitowaliśmy ad feriam secundam post festum SS Trium Regum [6 I 1710]²⁵².

Temż dniami wojsko moskiewskie od Gdańska maszerowało na Wołyn i Podole na konsystencją zimową, obawiając się inkursji i sukursu królowi szwedzkiemu od Porty Otomańskiej, w czym żadnej nie masz wiadomości.

[S. 112] ROK 1711

I już dosięgłem roku 1711, który nam się zaczął z wielkim uciążeniem, bo nie tylko przechodzące pułki wielkie nam krzywdy czyniły po kilka niedziel odpoczywając, ale też przyszedłszy 2 pułki moskiewskie i wielką taryfą wojwództwo podlaskie przeładowawszy na dymów 700 i więcej na każdy miesiąc z dymu po tynfów 200 dawać musieliśmy, dlaczego już mi do Piotrkowa na reasumpcją Trybunału jechać nie przyszło.²⁵³

Na przypadającą reasumpcją Trybunału do Lublina po Wielkiejnocy [po 5 IV 1711] jechałem, gdzie byłem na sesjach do Ś. Jana [do 24 VI 1711]. Odjechałem na Podlasze, gdzie kupiłem działą na Wichowie pozostałe od Pana Krzysztofa Piętki. [s. 113] Także spłaciłem dług, fl. 1000 z Hrusniewa panu Starzyńskiemu, także oddałem dług fl. 9000 pani Harbaszewskiej z Ostromęczyna²⁵⁴ wziętej, którą wziął na swoje dobra Ciechanowiec JMP Ossoliński regent koronny, starosta drohicki.²⁵⁵

Podczas tejże bytności mojej w Podlaszu, kiedy JMP Wyróżbski instygator koronny, uprzedni sędzia grodzki drohicki, po śmierci JMP Cieciszewskiego wziął starostwo mielnickie, jestem wezwany na podstarostwo drohickie od JMP regenta koronnego i sądy natenczas sądzić zacząłem.

*) Vide Annex II

W tymże czasie JMP Stefan Ossoliński miecznik mielnicki²⁵⁶, mając powtórna donacją od JM księdza Zbigniewa Ossolińskiego proboszcza zuzelskiego [s. 114] dobrowolnie od tej donacji odstąpił, jako akta autentyczne w grodach świadczą.

Tymczasem powietrze w Lublinie pokazało się, dlaczego Trybunał limitowany i do Jarosławia²⁵⁷ przeniesiony, na który na Ś. Jakub [25 VII 1711] tamże zjechałem.

Natenczas, kiedy car JM moskiewski wojska swoje zewsząd zciągnął ku wołoskiej ziemi przeciw cesarzowi tureckiemu, który mu wojnę wypowiedział, poszedł car JM z wojskami swemi do Wołoch, gdzie potkawszy się z wojskiem tureckim i wkoło od Tatarów i Turków ogarniony, i ściśniony, gdy się inaczej salwować nie mógł, traktat uczynił z Wezyrem:

1mo. Deklarował oddać Azow²⁵⁸ z atencjami i dwie fortecy demoliować.

2do. Po skończonym traktacie [s. 115] deklarował wojska swe z Polski zaraz wprowadzić.

3tio. Dał zaraz Wezyrowi okupu dwakroć sto tysięcy czerwonych złotych. Król zaś szwedzki do tego traktatu nie wchodził.

Król zaś JM August, z KJM duńskim i kilka tysięcy Moskwy poszedł do pomorskiej ziemi pod Stralsund²⁵⁹, gdzie do zimy stał obozem. A car moskiewski wyszedłszy z Wołoch, posłał wojsko swe do Moskwy, a sam na Jarosław wodą poszedł do Elbiąga, z tamtąd do Saksoniej i różnie, nareszcie do Rygi, a carowica, syna swego, który niedawno w małżeństwo wziął księżniczkę saską zostawił w Toruniu. Który wrzód od miasta wszystkie wiktuali wybierając, nareszcie w Decembrze [XII 1711] rozesłał do województw podlaskiego, ma[s. 116]zowieckiego, łęczyckiego, kujawskiego i innych, niby to dla wojska moskiewskiego prowiantu potrzebując do Poznania, żeby Wartą pod Stralsund sprowadzone było. A gdym z Jarosławia powrócił po skończonym Trybunale zastałem nowonarodzoną córkę, która się urodziła d. 28 8bris [28 XI 1711], mianowana Barbara na Chrzcie Ś. die 26 Xbris [26 XII 1711] przy asystencyi godnych ludzi.

ROK 1712

Za nastąpieniem roku nowego 1712 wyszły uniwersały na sejmiki przedsejmowe, którego determinacja w kwietniu była, na który Sejm obrany jestem posłem z ziemi drohickiej z JMP F[ranciszkiem] Maximilianem Ossolińskim regentem koronnym, starostą drohickim. Który Sejm jest limitowany do dnia [s. 117] ostatniego grudnia tegoż roku w pozostałych punktach, mianowicie co do ewakuacji wojska moskiewskiego.

Przy końcu Sejmu tego doszła mnie wiadomość do Warszawy, że JM Pani Konstancja Grzybowska siostra żony mojej umarła, więc, że przez nieboszczyka JMP Konstantego Grzybowskiego byłem testamentem z inszemi IMM contutorem naznaczony, za czem za wspólną zgodą oddaliśmy zarządzanie dóbr JMP Grzybowskiemu kasztelanowi inwrocławskiemu, który co rok rachunek powinien czynić z dochodów, jako skrypt w jego imieniu podany świadczy. W kilka niedziel znowu zmarła matka żony mojej JM Pani Chądzyńska podstolina drohicka, po której śmierci JM Pani Katarzyna Podoska, siostra żony mojej, jako w bliskości, w Sterdyni [s. 118] rezydująca, wszystkie rzeczy ruchome i majątność zajęła.

Ja zaś sądów grodzkich pilnując zgodziłem się o sumę na Sterdyni zapisanej fl. 25500 od nieboszczyka JMP Dionizego Ossolińskiego, z JMP Bejdem Rzewuskim łowczym podlaskim²⁶⁰ także i o sumę 6200 na Chądzynie²⁶¹ zostającej z tymże JM i cesją w grodzie drohickim otrzymałem.

Tegoż roku 1712 w czerwcu umarł mi syn Ludwik. Tegoż miesiąca otrzymałem cesją na zł 163 na Łopieniu²⁶² od Pana Piekutowskiego, także plac na Łopieniu od pana Zarzeckiego, a przed tym także plac od Pana Piekutowskiego, i Pana Jana Łopińskiego zagonów 5 placu, jako inskrypcje w Brańsku zeznane świadczą. Na których siedliskach karczmę postawiłem.

[s. 119] Mając zaś już w zastawie działły na Grabowie²⁶³ i Żabieńcu²⁶⁴ od Pana Krzysztofa Piętki, one sposobem donacyi kupiłem, jako Donatio in Castro Drohiciensi feria secunda ante festum Nativitatis Beatimae V. Mariae testatur [5 IX 1712]. Tegoż czasu na zastaw części Sobolewa²⁶⁵ i Żabińca od JM Pani Wojciechowej Sobolewskiej dałem na zastaw fl. 2000.

Na tenże Ś. Jan [24 VI 1712] przyszedł termin zapłacenia 18500 zł z Bartkowa od JMP Lewickiego dekretem trybunalskim z prowizją przysądzonych, których ze nie był w możności zapłacenia, potkał mię tym ażebym w tych sumach kapitalnej i prowizjonalnej do sumy 23125 redukowanej przy[s. 120]jął Sarnów²⁶⁶ i Laskowiec²⁶⁷ sposobem zastawnym. Także Korczew²⁶⁸ w sumie 6000 talerów bitych i 8000 pro reparatione vigore cesienis od JMP Józefa Lewickiego chorążego lubelskiego²⁶⁹ uczynionej, odebrał i te mi sumy wspólnie asekurowali obaj małżonkowie, co też i wzięło skutek w październiku r. 1712, jako inskrypcje w grodzie drohickim świadczą. Do tego otrzymałem cesją na Szczegłacin²⁷⁰ od JMP Tarkowskiego na sumę 14500 i tyńfów 5800 i w posesyi tych 3 folwarków zostają, jako się w inwentarzach tamecznych i zapisach obaczyć może, i już attigi annum 1713.

ROK 1713

Na nowy rok według kadencji Sejmu z limitacją [s. 121] przypadającego jechałem z obowiązku funkcji mojej do Warszawy. Który Sejm po długich dysceptacjach przez niedziel 7, nareszcie przez JMP Puzyńkę starostę upirskiego dość w błażej materii, że słowa na buławę litewską na przyszłej kadencji Sejmu napisaną forum ubiquinarium ad respondendum odmienić nie chciano, zerwać z wielkim wszystkich nieukontentowaniem. Ja tylko tę korzyść odebrałem, że reskrypt na odebranie żyta do Ekonomii Brzeskiej i Grodzieńskiej za żyto przedtym na wojsko saskie przeze mnie dane, od KJM otrzymał, za osobliwą promocją JMP Ossolińskiego regenta koronnego, starosty drohickiego jako kolegi mego. Zboże to też czasu na wiosnę spławiłem do Gdańska, które płaciło fl. 100 mniej więcej.

[s. 122] Umarł JMP Grzybowski kasztelan inowrocławski, po którym JMP Grzybowski młody, starosta sulejowski dobra Żeliszew²⁷¹ i inne zajął tytułem opieki.

Potem otrzymałem donacją na pewne części Kętów²⁷² od Pana Jana Piętki Sadowskiego, jako donatio testat w Drohiczyźnie feria secunda intra octavas festi SS Corporis Xti Dvi anno 1713 [19 VI 1713] zeznana testatur.

Podczas transakcji świętojańskich upominałem się od JMP Tomasza Podoskiego sędziego ciechanowskiego, szwagra mego restitutionem Chądzyńka, tudzież rzeczy ruchomych i długów mnie należących, których gdy w sposób dobry windykować nie mogłem. pozwałem do Querell drohickich i otrzymałem kondemnatę. Nareszcie zapisaliśmy kompromis, który nie doszedł. Aleśmy się zgo[s. 123]dzili i dział postanowili, który dział roborowaliśmy w Nurze w sierpniu. Natenczas także kontraktowałem o wszystkie pretensje i dziedzictwo na Sterdynią z JMP Podoskim starostą dobrzyńskim i prędko za wyliczeniem 36000 zł otrzymałem donacją na majątność sterdyniąską z cesją wszystkich praw w grodzie ciechanowskim w sierpniu. A wprzód skontraktowałem także o tęż majątność Sterdyniąską z JMP Janem Ossolińskim

stolnikiem podlaskim²⁷³ za sumę 40000 i przy roboracji kontraktu w Nurze wliczyłem 26000, mocą którego kontraktu odebrałem wieś Kiełpiniec²⁷⁴ w lipcu.

Tegoż czasu w sierpniu odebrałem fl. 2000 od Pani Jałbrzykowskiej, której dałem był w zastaw [s. 124] Sobolewa i kwitowałem.

Ten rok był w deszcz obfity, że łąki nie koszone, osobliwie nad rzekami, defluitacja do Gdańska przez całe lato być mogła. Szkody wielkie nad rzekami, z tąd nieurodzaj, bo się tylko chwasty porodziły. Toż pisano i z Holandiej dlaczego żyto w górę poszło we Gdańsku.

Ex publicis to nam doniesiono, że Turczyn traktował z carem JM moskiewskim i pokój zawarł na lat 25. Nasz zaś poseł JMP Chomętowski wojewoda mazowiecki nic nie zrobił dla przeszkody króla szwedzkiego w Adrianopolu zostającego i adherentów jego. I owszem, odkryły się praktyki przez korespondencje JMP Jabłonowskiego wojewody ruskiego, których gdy doszedł KJM, kazał w areszt wziąć onego i zawieść do Saksoniej, także żonę i dzieci JMP Potockiego wojewody kijowskiego, Szmigielskiego ze Gdańska wzięto i zaprowadzono do Elbląga. Z powodu bezpieczeństwa osoby swojej KJM do Polski sprowadził wojska sa/s/kiego kilkanaście tysięcy, dla których wydał uniwersały na prowiant na subsystencją zimową, na których ziemia drohicka na prowiant deklarowała fl. 30000.

Jam zaś za wydanymi uniwersałami na elekcję urzędników ziemskich zostałem obrany podkomorzym die 4 7bris [4 IX 1713]. Na przyszłość zaś sędzią ziemskim został JMP Krasnodębski. Tenże i deputatem na Trybunał za moim wielkim staraniem. A gdy z mocy kontraktu z JMP Ossolińskim stolnikiem podlaskim pozwał sukcesorów nieboszczyka JMP Krasnodębskiego wojskiego drohickiego²⁷⁵ o wykupno Wioski²⁷⁶ z atencjami do Sterdyni należących, dali się [s. 126] ...zdać w Trybunale.

ROK 1714

Nastąpiły nowe kontrybucje saskie, które za odjechaniem KJM do Saksoniej, komisariat saski nadal nakładał, pirwszej kontrybucyj z dymu skarbowego anni 1661 tyńfów 12, powtórnej kontrybucyj z dymu tegoż tyńfów 25, ale za moją legacją przez wielkie instancje ustąpiono tyńfów 11 z dymu. Wielu się libertowali per respectum, drudzy przez legacje. Pod którymi lud jęczał przy ustawicznych przechodach wojsk litewskich, koronnych i moskiewskich.

Wziąwszy Stralzund i Szczecin w Pomeranij pod Szwedem, na koniec całą Pomeranią w sekwestr dał car moskiewski książęciu pruskiemu i olsztyńskiemu za nagrodą należytą ekspens wojennych, a wojska z tamtąd, którego było na 30000 przez Polskę wróciły się do Moskwy. [s. 127] Insze zaś wojsko moskiewskie poszło w głąb od Inflant do Estoniej państwa szwedzkiego.

W czerwcu kupiłem częśćkę na Kątach od Panów Piętków, jako donacja świadczy w grodzie drohickim feria quinta pos Dominicam Jubilate anno 1714 [26 IV 1714] zeznana.

Powróciwszy ze Gdańska obwieściłem JMP Podoskiego szwagra mego do wykupna Sterdyni według kontraktu, z którym z wielką turbacją skończyłem transakcją i odebrałem Sterdynię, a potem i Chądrynek²⁷⁷ w niwecz spustoszone, chłopów bez wołów, grunta bez zasiewów, zielaza wszystkie poodzierane. A lubom przeszłego roku oddał pieniądze JMP Podoskiemu drugiemu staroście dobrzyńskiemu, tylko żem mu poseszej do roku pozwolił. Tedy otrzymawszy cesją długu [s. 128] 8000 od pana Nieborskiego przysłał żonę do Seroczyna, chcąc mnie w poseszej trudnić, ale żem był ostrzeżony i do dworu nie puścił, dlatego posiedziawszy tydzień odjechać musiała.

Niech się sukcesorowie moi miarkują i ostrzegają, ażeby zapłaciwszy dobra, poseszej zaraz nie ustępowali, ale one zaraz w posesję brali, także skontraktowawszy niesprzód pieniądze dawali, ażeby zaraz donacja na majątność z intromisją realną nastąpiła, bo teraz ludzie z czasem zmieniają się.

A że z dóbr Sterdyni JMP Podoski szwagier mój lokował sumę na Komorowo, na których miał JMP Ossoliński 35000 zł, więc te pieniądze odebrawszy JMP Ossoliński, oddał mi 25000 na wykupno Wioski a potem uczyniwszy protestacją de millitate kontraktu o [s. 129] Sterdynią, odebrał mi Kiełpiniec, którego mi roku przeszłego puścił, o co pozwałem go do grodu nurskiego i poszła sprawa per Apellationem do Trybunału.

Tegoż czasu w lipcu zjechali się IMM PP komisarze do Siemiatycz od JMP Sapięhy pisarza WKL, którzy się ze mną rachowali, więc że mi należało niewybranej sumy 24000, tedym dodał fl. 18000 i zkontraktowałem znowu o 3 lata Siemiatycze.

Tego roku dla niestatecznej i mokrej zimy zginęła ozimina z wiosny całe, potem po Świątkach za deszczem trochę się pokazała, po tym lecie sucho wielkie, a w sierpniu deszcze, a przez wrzesień ustawiczne, za tym z nowego żyto po zł 16 w Ciechanowcu, w Podgórzu²⁷⁸, w krakowskim drodzej.

W tym roku w Oktobrze [X 1714] przyjechał do Warszawy [s. 130] JMP Chomętowski wojewoda mazowiecki od Porty z relacją postanowionego pokoju z Turkiem i KJM, ale w jakich warunkach było to, w sekrecie zachowano.

ROK 1715

Na nowy rok 1715 nowe kontrybucje saskie nastąpiły. Z dymu skarbowego po tyńfów 12 lub 15 według kapitulacji. Drożyzna wielka dla nieurodzaju, korzec ciechanowiecki żyta po fl. 28, jęczmienia po fl. 24. Ludzie od głodu umierali, mianowicie te, które się żebranią bawili. Złodziejstwa się namnożyło i rozbojów. Król zaś JM w Warszawie komediami i kolacjami przez zapusty zabawił się.

Przyszła wiadomość, że król szwedzki wyszedłszy z tureckiej ziemi powrócił do Pomeranii i znowu na wojnę nową z pomocą króla francuskiego zabiera się.

[s. 131] Ja zaś sortem lasu na Niemyjach Siudach²⁷⁹ od Niemyjskich kupiłem jako donatio testatur w Brańsku uczyniona przed Wielkanocą [przed 21 IV 1715]. Także na zastaw dałem Pani Łuniewskiej na włók 2 pola na Trojanowie fl. 100 i uczynił obligacją przed Księgami wójtowskiemi nurskimi. Także dałem zł 30 na półwłóczek tamże panu Jakubowi Białemu. Również cesją na Kątach otrzymałem od pana Kazimierza Piętki coram actis Castro Drohiciensis feria quinta post festum Dominikam Conductus Paschae [2 V 1715] na sumę fl. 60. Również donacją otrzymałem od Pana Krzysztofa Niemyskiego na sążni 12 w błotach na Siukach²⁸⁰ coram actis Castro Branscensis Sabbatho post festus Conductus [4 V 1715]. Również cesją otrzymałem od pana Kazimierza Piętki na Grabowie fl. 100 coram aktis Castro Drohiciensis [s. 132] feria tertia in crastino S. Agnetis [22 I 1715]. Również otrzymałem donacją od Pana Martiana Piętki coram actis Castro Branscensis feria secunda post Conductus [29 IV 1715] na 10 zagonów na Grabniku²⁸¹, do Piętek Szelig należącym. Również otrzymałem donacją na okręzek na Kątach od Pana Józefa Lubowickiego coram actis Castro Drohiciensis feria secunda post festum Dominicam Misericordiae anno eodem 1715 [6 V 1715]. Również otrzymałem donacją na 4 zagony lasu od Pana Kacpra Niemyskiego na Niemyjach Jarzutach coram actis Castro Branscensis feria tertia post Dominikam Misericordiae anno eodem 1715 [7 V 1715]. Również na Piętkach na

Grabnik od PP Macieja i Wojciecha Piętków z Szelig, jako zapis w Brańsku testatur anno eodem feria 3tia post Dominicam Misericordiae [7 V 1715].

[s. 133] Uproszony byłem od JO JMP kasztelanowej krakowskiej, hetmanowej wielkiej koronnej na rozgraniczenie dóbr międzyrzeckich z dobrami radzyńskimi, który akt po kilku limitacjach determinowałem.

Tymczasem JMP Podoski starosta dobrzyński zbiegłszy do Lublina pośpiesznie wyrobił sobie registr i kondemnatę na mnie otrzymał. Z którym zgodę z wielką moją szkodą uczyniłem, będąc przestraszony z dekretu ferowanego ze strony JMP Kraszińskiego wojewody płockiego o pisanie taryfy saskiej otrzymanym.

W Septembrze [IX 1715] regimenty saskie ruszyły się ku Litwie, chcąc znosić wojsko litewskie, które za manudukcją JMP Pocięja hetmana litewskiego z kon[s. 134]federowało się z litewską prowincją, ażeby żadnej kontrybucje Sasom nie dawać. Ale kiedy się regimenty saskie skupiły, za mediacją JM ks. Szaniawskiego biskupa kujawskiego²⁸², JMP hetman litewski zgodził się tym sposobem, że 2 części L[i]twy na Sasów, a trzecia część na wojsko litewskie cedere ma i kontrybucją z dymu po tynfów 15 wybierać mają. I tak Rzeczypospolita Litewska chcąc się ratować przez wojsko litewskie od kontrybucje saskiej, dała okazją JMP hetmanowi litewskiemu do ukontentowania ode Dworu, a sobie do ruiny. Bo wojsko saskie po tej mediacji zaraz kontrybucją podwójną po tynfów 30 zaczęło wybierać i pewnieby do skutku wybrało, gdyby wojsko koronne nie poszło w konfederację o też kon[s. 135]trybucje saskie, które sobie obrało za marszałka JMP Gurzyńskiego dnia 1 Octobra. [1 X 1715] Województwa również krakowskie, sandomirskie, wołyńskie, ruskie, lubelskie, chełmska ziemia pospolitym ruszeniem wyszły w pole. Obrały za generalnego marszałka Rzeczypospolitej JMP Leduchowskiego podkomorzego krzemienieckiego. Dlatego i wojsko saskie z Litwy pod komendą księcia Weissenfelta wyszło ciągnąć ku innym regimentom koło Warszawy, pod komendą JMP feldmarszałka Fleminga zostającym.

Ja zaś w Nowembrze [XI 1715] w Lublinie zostając miałem sprawę o Wioskę do Sterdyni należącą z JMP Domaszewskim, w której skasowano donacją JMP [s. 136] Domaszewskiemu przez JM ks. Ossolińskiego na Wioską uczynioną, a moją aprobowano bona exemptibilia uznano. Kiedy zaś przyszło ad reproductionem jurium krom sumy zastawnej 18000, pokazał pan Domaszewski karty na blankietach pisane na 44000, na które kazano mu przysiądz i lubo w przód nie chciał przysiądz i tylko od mnie 17000 chciał wziąć, drugiego dnia odważył się z wyraźną krzywdą sumienia swego przysiądz, bom ja wiedział, że nieboszczyk JMP Krasnodębski nie tylko tych sum nie dawał, ale też nie był tyle piniężnym do dawania takiej sumy.

Drugą sprawę miałem potioritatis z sukcesorami Cieciszowskimi, w której sumę 12000 zł nieboszczyk [s. 137] JMP Chądzyńskiemu podstolemu drohickiemu, ojcu żony mojej winną, na pierwszym miejscu na dobrach Zatory²⁸³ uznano zabezpieczyć.

Tymczasem przez listopad i grudzień wojska moskiewskie na 40000 z Szeremetem ciągnęły przez Podlasze do Pomeranij w sukurs królowi pruskiemu. duńskiemu i naszemu polskiemu, którzy króla szwedzkiego dobywali w Stralundzie. I już posłała wiadomość, że insulę Rugien pod Str[a]lundom wzięli, gdzie króla szwedzkiego postrzelono, a potem i sam Stralund wzięto. Król szwedzki uszedł do Szwecji.

W wojsku koronnem pokazała się praktyka JMP Gurzyńskiego marszałka wojskowego z Sasami, tak [s. 138] przez korespondencje, jako też i folgowanie Sasom dlaczego JMP Leduchowski marszałek, zjehawszy z województwem wołyńskiem do obozu koronnego wyperswadował wojsku, że wyszedłszy w pole wybrali innego marszałka wojskowego JMP Branickiego²⁸⁴. Ruszyli z wojskiem ku Zamościu, poczęli traktować z feldmarszałkiem saskim Flemingiem i lubo IMM PP komisarzy naznaczyć

podpisali się. Ale że pozwolili na kontrybucje saskie z dymu po tynfów 17, dlatego IMM PP marszałkowie tego traktatu nie przyjęli. Tymczasem Saski podstępnie wzięli Zamość przez nieostrożność JMP ordynata Zamojskiego. Wojska zaś saskie rozeszły się różnie, wybierając kontrybucje, a wojsko koronne podjazdami na nich napadało przez całą zimę. Jakoż [s. 139] i do naszego województwa przyszedł był regiment saski, palety rozesał, ale dywizja litewska przysłała we 12 chorągwiach pod komendą JMP Czackiego łowczego wołyńskiego i tak Sasi odstąpili. Której dywizji województwo dało na rachunku prowiantów na 70000 zł.

ROK 1716

Mnie zaś Pan Bóg obdarzył nowonarodzonym synem die 16 Februari 1716 [16 II 1716], który jest mianowany Leo Mathias i ochrzczony w Sterdyni in festo Sancti Mathiae [25 II 1716]. Cres[c]rat in majorem Dei gloriam.

KJM August, który był do Warszawy przybył in Januario [I 1716], nie widząc do siebie przychylnych Polaków ani pomocy onych, oprócz Pana Mniszka marszałka [s. 140] wielkiego²⁸⁵, Szembeka kanclerza²⁸⁶ i Denhoffa miecznika koronnych. Popłynął Wisłą do Gdańska ostatniego dnia marca do cara JM moskiewskiego, który dowiedziawszy się o królu szwedzkim, że wtargnął w państwo duńskie, żeby i Pomeranij nie odebrał, ruszył swoje wojska, które w województwie chełmińskim, malborskim, plockiem, mazowieckiem do marca stały, do Pomeranij i sam także miał śpieszyć.

W kwietniu generał saski Milkaw złączywszy się z innemi regimentami, których było na 3000, wszedł do ziemi drohickej, mielnickiej po kontrybucje i wybierał z dymu po tynfów 20, krom tego zboża, bydła zabierał. Dywizja litewska umknęła się na drugą stronę Bugu, dokąd Sasi dla wody wielkiej na Bugu [s. 141] i obrony brzegu z drugiej strony nie przechodzili. Poszli ku Lublinu i dalej wybierając kontrybucje i miejscami pałac, jako to w ziemi chełmskiej, gdzie ich na 400 piechoty podjazd od wojska koronnego napadł nad Bugiem we wsi, zniósł, ostatek w niewolę zabrał.

Tymczasem traktat w Lublinie zaczął się. Wysładeni od KJM JM ks. biskup kujawski Szaniawski, z JMP Flemingiem feldmarszałkiem saskim, od Rzeczypospolitej skonfederowanej z prowincji po kilku. Za mediatora ks. JM Dołthoruki rezydent moskiewski. Armistitium na kilka niedziel stanęło między wojskami.

Jam zaś w czerwcu w Drohiczynie według przeszłorocznego kontraktu wypłaciłem 20000 tynfów [s. 142] JMP Podoskiemu staroście dobrzyńskiemu barziej napaści niżeli długu z majątności sterdyńskiej jako kwit de obligatione Grodziska świadczy.

Tymczasem koło traktatu dalej umawiano się. A Sasi pociągęli od Lublina ku Toruniowi wszyscy, chcąc znieść dywizją JMP Gniazdowskiego, który silnie Sasów poznosił w Wielkiej Polsce, któremu w pomoc poszło wojsko litewskie. Podjazdem przez Podlasze przeprawiając się pod Nurem, stanęło pod Kowalewem²⁸⁷ i złączyło się z JMP Gniazdowskim. Tamże było na 3000 Sasów, o których JMP Gniazdowski wiedział, ale Wisłą zaraz przy płynęło od Zakrocymia na 5000 Sasów wybornych i poszli przeciw JMP Gniazdowskiemu, który i z wojskiem litewskim [s. 143] dał im pole wstępnym bojem przypuszczając, że tylko 3000. Którzy naszych złomali, do ucieczki przymusili. A wojsko koronne nie rychło pośpieszyło, wzięwszy tę wiadomość pod Wyszkowem, a potem pod Orłem stanęło.

JMP marszałek konfederacki z komisarzami w Węgrowie²⁸⁸ stanął i tam traktat skończony, gdy nienawistny wojny los kazał, a potencja Moskwy za wejściem do Polski przymusiła.

ROK 1717

Po skończonym traktacie JMP marszałek konfederacki jechał do Warszawy na Pragę i tam aprobacja traktatu pod tytułem Sejmu stanęła. Sesje były konfederackie u bernardynów na Pradze [s. 144], a od KJM u jezuitów. Sesje plenipotentów JKM z plenipotentami od Rzeczypospolitej przysłanemi, wszystkie konstytucje formowane przez 9 niedziel w ten sposób. Kiedy zaś wszystkie umówione konstytucje, natenczas na tamtą stronę wszyscyśmy jechali, do Izby Senatorskiej. JMP marszałek konfederacji przywitał KJM, odpowiedź od Tronu, konstytucje przeczytane, audiencja od wojsk koronnego i litewskiego, potem pan marszałek pożegnał KJM i zaraz poszliśmy do kościoła na Te Deum Laudamus z hukiem dział i strzelby różnej. Zaraz też Sasi ruszyli się z Warszawy. Chorągwie na repertycje poszły według ordynacji tegoż Sejmu anni 1717.

Powróciwszy z Warszawy zkontraktowałem względem [s. 145] działów na Hrusniewie i Drażniewie z PP Jagodzkiem za fl. 4000, jako kontrakt i donacje w Mielniku w poście anno 1717 [od 10 II do 27 III 1717] świadczą.

Także kupiłem okrag zwany Zabłocie²⁸⁹ za fl. 900 od JMP Tomasza Wolińskiego, które to pastewniki należały do Piętk Gęsek²⁹⁰, zaprzędane były poprzedniemu dziedzicowi Wilków²⁹¹, leżą między granicami: Grabowa, Moczydł²⁹², Szepietowa²⁹³ i Szeligi Piętki²⁹⁴. Także kupiłem działą od PP Piętków na Grabniku do Piętków Szeligów należące.

ROK 1718

Zapłaciłem JMP Moczulskiej 2do voto Wojnowej złotych 1200 za dział Hruszniewa, z rekompensą od męża, jako kwity w Drohiczynie, czyli Mielniku świadczą.

Tegoż roku miałem dekret z JMP Domaszew[s. 146]/skim najniesprawiedliwiej ferowany dlatego, że dufając sprawiedliwej sprawie, sprawiedliwości sobie nie kupiłem.

Ten rok był wielce suchy, dlaczego na Podolu i dalej urodzaje zginęły. I już dosięgłem roku 1719, zaraz po zalimitowanym Sejmie grodzieńskim dla Moskwy, która w Prusiech i Wielkiej Polsce stała.

ROK 1719

Ja zaś dział na Łuniewie kupiłem od Pana Mikołaja Łuniewskiego, jako donacja w Nurze świadczy, pridie festi SS Trium Regum 1719 [5 I 1719]. Również dałem na zastaw części na Łuniewie Szczubłach Panu Jakubowi Jaźwińskiemu złotych kilkaset, jako obligacjo świadczy w grodzie nurskim, oraz dawniejsze obligacje od PP Łuniewskich i Poniatowskiego na tym dziale deportowałem, karczemkę już upadłą restarowałem i chłopą mego z Trojanowa tam osadziłem.

[s. 147] Tegoż roku post festum S. Jonnis [po 24 VI 1719] zkontraktowałem o krześlińską²⁹⁵ majątność z JMP Antonim Butlerem starostą preńskim²⁹⁶ i zaraz przy kontrakcie zapłaciłem na rachunek fl. 50000, jako roboratia Contractus et quietalie de Suma w grodzie drohickim testatur, z której sumy niektóre długi, jako to Pana Szorca Święckiego i JMP starostę mielnickiego i innych pospłacał.

Dałem także na zastaw Ostrożan JMP Ciecierskiej stolnikowej drohickiej fl. 40000 i Bryki per cesionem otrzymałem od JMP Włodka cześnika żytomierskiego w sumie fl. 15000 jako obligatio et cesje w grodzie drohickim ante Joannis [przed 24 VI] świadczy.

Trzymałem część zastawną JMP Opackiej [s. 148] łowczynej łomżyńskiej, ciotki mojej na Hrusniwie i inne długi spłaciłem. Po śmierci jej przeszła sukcesja na córkę JMP Chomętowską, której porachowawszy się za dziedzictwo zapłaciłem i donacją na Hrusniew i Drażniew w grodzie ostrowskim²⁹⁷ otrzymałem.

Mając zaś na Łuniewie Szczubłach dział od Pana Mikołaja Łuniewskiego, otrzymałem drugą część po Panu Grzegorzcu Łuniewskim od PP Stanisława i Antoniego Łuniewskich i tak z tej części trzecia część po ojcu na nich tylko należy, na mnie dwie. Donacja w grodzie nurskim w jesieni zapisana.

Susza tego roku zbytnie panowała tak dalece, że sadzawki, stawy powysychały i nieurodzaj znaczny był.

Przy końcu roku tego ruszyły Uniwersały od KJM na kontynuacją Sejmu w Warszawie, w Grodnie [s. 149] zaczętego, który mając początki dobre, nareszcie od IMM PP hetmanów z racji, że tylko co komenda nad wojskiem cudzoziemskim JMP Flemingowi generałowi saskiemu przez JMP hetmana wielkiego koronnego dana do odebrania nie pozwolona, zerwany.

ROK 1720

Nastąpił rok 1720, w którym nic nowego nie było, pokój szczęśliwy. Żyto dla zapalenia zeszłorocznego było po fl. 12 korzec, także jęczmień we Gdańsku łaszt płać fl. 120 – 130 gdańskiej monety. Statki zaś z Wołynia, które się opóźniły, obeschły w Kamieńcu²⁹⁸, w Mężeninie²⁹⁹, z których żyta pożyczano, a tym sposobem ludzie ubodzy uniknęli głodu, gdyż całe już żyta nie było.

Ja zaś dałem fl. 2000 JMP Janowi Irzykowiczowi na Łazów (odebrałem). [s. 150] JMP starosta preński zjechał do mnie rekwirując po mnie dokończenia kontraktu, z którym jechałem do Radzięcina³⁰⁰ i oswobodziłem JM Radzięcin z posesji JMP Skińskiego łowczego sanockiego oddawszy mu fl. 37000, więc mi uczynił donacją na włość krześlińską, jako inskrypcje świadczą w grodzie krasnostawskim, Sabbatho post festum S. Paetri in viculis anno 1720 [3 VIII 1720].

Natenczas odprawiło się wesele JM Panny Kuszłownej cześnikowej podlaskiej z JMP Brzozowskim chorążym bielskim.

Na następującym sejmiku deputackim w Drohiczynie ponad moje spodziewanie obrany jestem deputatem na Trybunał. Więc w porę jadąc do Piotrkowa, zasiadłem w tym Trybunale, pod dyrekcją JMP Tarły wojewody lubelskiego, za prezydencją JM ks. Wilczyckiego [s. 151] kanclerza gnieźnieńskiego. Z którego miejsca jestemznaczony posłem do KJM Augusta natenczas Sejm w Warszawie odprawującego, z JM ks. Kobelskim vice prezydentem Trybunału. Ten Sejm bez obrania marszałka rozszedł się w materji niezgód o wróceniu komendy nad wojskiem cudzoziemskim pod władzą hetmańską, którą był oddał przez skript JMP Flemingowi generałowi saskiemu. Odprawwszy tę funkcję jechałem do domu oraz mając czas pogodny posłałem na egzekucją do Pana Pietrowskiego, którego przy sprawie z JMP Domaszewskim wzdawałem in anno 1718.

Więc ex termino remisionis spodziewając się sprawy jachałem do Lublina, gdzie wzięwszy wiadomość, że tegoż Piotrowskiego JMP Domaszewski chce od sprawy odwieść, [s. 152] uprosiłem onemu straż wojskową i tak z więzienia powiedział prawdę, że te sumy na gołym papierze pisał in anno 1715 na osobę nieboszczyka JMP Krasnodębskiego, od IMM PP Ossolińskich matki i synów. Więc gdy się jawne wiarołomstwo i podrabianie papierów przez JMP Domaszewskiego popełnione pokazało, dał się wzdąć na karę infamii. Z konwentem czerwńskim o sumę 5000 zł w

grodzie wyszogrodzkim³⁰¹ otrzymałem dekret Cassationis Sumae. Także z Panem Nieprskim i JMP starostą brańskim otrzymałem dekret Solutionis Sumae 2500 tynfów.

ROK 1721

Po nowym roku, anno 1721 jachałem do Piotrkowa, lubo resolucja była znaczna zimy i wody niemałe, ale potym w lutym i w marcu statkowała zima. I skoń[s. 153]/czywszy funkcją swoją w Piotrkowie, jachałem znowu do Lublina na reasumpcję Trybunału.

Z tamąd na Ś. Jan [24 VI 1721] dla skończenia transakcji zjachałem do siebie, gdzie wyliczyłem JMP Antoniemu Butlerowi staroście preńskiemu resztę sumy do dopełnienia 220000 zł, za które pieniądze wykupił Krześlin z atencjami z zastawnej posesji JMP Józefa Lewickiego chorążego bielskiego³⁰² i zaraz uczynił cesją sumy 100000 tynfów na mnie jako na wypłacającego. Jam zaś z JMP Butlerem kwitowaliśmy się co do zapłaconego szacunku i co do spełnienia kontraktu, excepto puneto restitutionis munimentorum, jako transakcje w grodzie drohickim świadczą post festum S. Joannis Baptistae anno 1721 [po 24 VI 1721].

[s. 154] Tegoż czasu sprowadzałem kondescencją do Zator, respektem sumy 12000 cum processu ex provisione do sumy 20000 zł zredukowanej roku przeszłego przez komplancją. I w miejsce zapłaty sumy odebrałem połowę Zator, jako akt kondescensji tegoż roku świadczy.

Tegoż czasu odprawiłem komisją w Żurobicach z chłopami z dekretu referendarskiego i stanął dekret po odczytaniu inkwizycji.

Powróciwszy do Lublina kontynuowałem funkcją moją w Trybunale, gdzie na instancję IMM PP Torków przekonany dostatecznie JMP Butler starosta preński, potem z kreditorami naznaczone kondescensja w dobrach butlerowskich Międzyzyles³⁰³.

[S. 155] ROK 1722

Po skończonej funkcji mojej i zaczęciu roku 1722, odprawiona kondescensja w dobrach Międzyzyles, gdzie się wszyscy kredytorzy konkurujący do dóbr butlerowskich zjechali i prawa swoje wywodzili, po których likwidacji urzęda grodzkie lubelski i grabowiecki³⁰⁴ limitowały one i przeniosły do dóbr Radzięcin. Tamże te dobra oddały PP Torkom.

Na wiosnę żem był katarową infekcją dotknięty i descens mi w rękę wszedł, jachałem dla poratowania zdrowia do Warszawy. Tymczasem JMP Domaszewski pojechawszy do Lublina zapisał relacją w ziemstwie pro cassandis cendernationibus po kryjomu i wpis prokurował i otrzymał kasatę. O czem, gdy [s. 156] dowiedziałem się, porzuciłem kuracją, jechałem do Lublina, gdzie zrobiwszy naradę prawną zapisałem relacją, postarałem się o akcelerację sprawy z niemniejszym kosztem i turbacją moją. Gdy przypadła sprawa zataił te karty sfabrykowane, powiedziawszy, że mu zginęły. Niemniej dekretem kazano one komputować. Gdy widział przegraną swoją prosił mnie o zgodę, którego zważywszy wykrety, żeby mnie w dalszy koszt nie wprowadził, zgodziłem się na 30000 zł, to jest nad sumę zastawną na Wiosce 18000 zł, postąpiłem fl. 12000 pro praetensionibus fundi, ale bardziej uwalniając się od prawa i kosztów i turbacj, a tych kart odstąpił i sumę w nich wyrażonej. Kontrakt roborowaliśmy w grodzie lubelskim.

[s. 157] Tego roku na Ś. Jan [24 VI 1722] przypadł termin odebrania Krześlina z atencjami od JMP Lewickiego chorążego bielskiego, gdzie zjechawszy z Lublina odebrałem swoją posesję. Benedicat Dominus na tem dziedzictwie.

Ze Gdańska niedobra nowina była dla taniości zbóż, ponieważ tylko ode mnie przedano po fl. 70, insi po fl. 60 – 50 sprzedawali dla mnóstwa statków i zepsowanego zboża, bo rok przeszły był urodzajny, ale wilgotne zbieranie. Tego zaś roku żniwo suche było i urodzaj dobry na żyto i jarzynę.

Tegoż roku dałem w Septembrze [IX 1722] 6000 zł JMP Lewickiemu stolnikowi podlaskiemu³⁰⁵ posesowi Bartkowa, który mi przypisał do pierwszej sumy 23000 zł. [s. 158] a to na conto przyszłej transakcji. Więc gdy tegoż roku w Octobrze [X 1722] JM Panna Izabella Grajewska dóbr Bartków z atencjami współdziedziczka poszła za JMP Józefa Ogonowskiego, który nie mając swojej fortuny wolnej, nie mając onę gdzie sprowadzić, przyjeżdża do mnie do Korczewa, potykając mię dziedzictwem Bartkowa. Zważywszy takse dóbr postąpiłem jej 10000 zł za zrzeczenie się tej majątności i uczyniła mi donacją w Drohiczyne w Octobrze [X 1722]. A tę sumę tak lokowałem: 2000 zł zaraz w Drohiczyne na ewikcji JMP Wyszynskiego, a 8000 in deportationem creditorum praevia cesione in personam JMP Ogonowskiej samej, jako cesjones testatur in Castro Branscensi per Generoi Olędzki et Boguszewski reco[s. 159]gnitae feria sexta post festum S. Martini Pontificis [13 XI 1722].

Podobnie brat jej 21 letni zkontraktował ze mną o swoją część za tęż samą cenę, któremu porachowawszy dawne karty dałem kilka tysięcy. Roborował kontrakt w Nurze w Decembrze [XII 1722].

Tej jesieni Sejm się odprawował, na którym obrany był marszałkiem JMP Ossoliński podskarbi nadworny, ale się ten Sejm zerwał.

ROK 1723

Następujący rok 1723 zacząłem od wydania córki mojej Marianny za mąż, której wesele i ślub dnia 24 stycznia z JMP Janem Zaleskim stolnikiem nurskim i starostą suraskim w Sterdyni odprawiłem, lubo sam afekcją na nogę lewą byłem dotknięty.

[s. 160] Na wiosnę statki wyprawione do Gdańska, sprzedane żyto po fl. 67 łaszt.

Na przypadający Ś. Jan [24 VI 1723] należało mi wykupić Wioskę cum attentiis, ale gdy uczynił manifestacją de nullitate contractus, znowu z nim do procesów prawnych przejść musiałem. Za te zaś pieniądze kupiłem Glinnik³⁰⁶ od sukcesorów Leśniowolskiego, dawszy im za dziedzictwo fl. 3600, poprzednio zaś zastawnego posesora JMP Skiwskiego podstolego bielskiego³⁰⁷ wykupiłem dawszy mu fl. 15000, jako cesja świadczy circa Joannis [ok. 24 VI 1723] w Brańsku, a donatio ab haeredibus in Augusto [VIII 1723] w Drohiczyne.

Zapłaciłem również długu fl. 1000 winnego reszty za Hrusniew Panu Gabrielowi Jagockiemu i kwit otrzy[s. 161]małem w Drohiczyne około Ś. Jana [ok. 24 VI 1723].

Również nabyłem cesję na fl. 1000 z prowizją od JM Panny Grajewskiej zakonnicy konwentu drohickiego, który był nakazany do zapłacenia JMP Stanisławowi Lewickiemu stolnikowi podlaskiemu, który dług ma być rachowany ultra sumas priores przez JMP Lewickiego u mnie na Bartków zaciągnionych. Żeby zaś uczynił satisfakcją w posagu córce swojej Mariannie Zaleskiej staroście suraskiej, uczyniłem cesją sumy 73200 na Grodzisku sobie od JMP Antoniego Butlera starosty preńskiego sposobem zastawnej zapisanej, tudzież praetensionum pro restauratione et contributionibus należących. Nad to uczyniłem sum moich JMP [s. 162] Hieronimowi Niemirze cześnikowi podlaskiemu³⁰⁸ na Pakaniewie³⁰⁹ cesję, residuum kilkanaście tysięcy gotówką

zapłaciłem i kwit z zapłaconej sumy 100000 złotych otrzymałem. Nawzajem JMP Zaleski solnik nurski starosta suraski, żenie swojej, a córce mojej sumę półtora kroć sta tysięcy złotych prostym długiem na tychże dobrach Grodzisku³¹⁰, Równem w powiecie kamienieckim sobie od ojca zapisanym i Pakaniewie zapisał w grodzie drohickim.

Kiedy się województwo podlaskie sądziło w Lublinie, jachałem i ja na sprawę z panem Domaszewskim i otrzymałem dekret approbationis complamationis cum cassatione scriptorum fabricatorum [s. 163] et protestationum, sumę zaś na wykupno Wioski kazano oddać in crastino Joannis anno 1724 [25 VI 1724].

Z tej sprawy mojej niech sukcesorowie moi mają te przestrogi:

Imo. Gdzie zajdzie contestatio litis, niech się nie godzą wprost, ale za uprzednim dekretem trybunalskim, nawet in condicto, a gdzie sprawa tego potrzebuje tedy raczej dekret in condicto przypuścić, bez komplamacji.

2do. Żadnej sprawy sobie lekce nie ważyć, ale ubezpieczywszy sobie przyjaciół, dopiero sądzić się, a gdy się pokaże jak wątpliwość w kartach lub zapisach, fałszowania nie zadawać, ale przez przeciąganie sprawy rzeczy utajone wybadać.

ROK 1724

Nastąpił rok 1724, którego zima dziwna była [s. 164] bo ciepła nad to była, śniegu nie było, aż w końcu marca kilka dni. Woda mała, aż 1 maja deszcz wielki spadł, który uczynił wylew rzek. Targi we Gdańsku dla małości wody do fl. 100 przyszły. Gdy zaś woda statki razem spławiła, że jednej poczty Toruń 250 statków minęło, przyszło do fl. 60. Jam sprzedał po fl. 77 – 72 – 68.

Tego roku pierwszy raz z glinickiej dębiny balów spuściłem różnych około kóp 15 bez braku. Przedałem kupcowi we Gdańsku 4-calowe, 7-sążniowe – fl. 600; 4-calowe, 6-sążniowe – fl. 500; 3-calowe, 6-sążniowe – fl. 380; 3-calowe, 5-sążniowe – fl. 320; 2-calowe, 4 sążniowe – fl. 150. Alem, gdy odszedł ze Gdańska, szyprowi słowa nie dotrzymał, bo brakował, za który brak po połowie płacił, ale musi według kontraktu wszystko płacić.

[s. 165] Tego roku otrzymałem donacją na działą na Trojanowie dziedziczne od pana Białego z Luniewa.

Kupiłem starostwo jadowskie³¹¹ od JMP Sapiehy pisarza polnego WKL za fl. 30000.

Gdy przyszedł termin Ś. Jana [24 VI 1724], prezentowałem pieniądze JMP Domaszewskiemu, ale on nie chciał brać, zbraniał się relacją do Trybunału zapisaną de noviter repertis documentis, alem ja go publikował w grodzie. Nareszcie sprowadziłem gród drohicki do Wioski, bronił dworu i tam go publikowałem. Kiedym zaś wioskę i inne odebrał wsi, poszedł w prośby, odstąpił od relacji i zgodził się ze mną, żem mu Wioskę, Krzemień³¹² i połowę Dzierzbów³¹³ puścił, a sam drugą połowę Dzierzbów odebrałem i Kamieńczyk, i Matejki³¹⁴ odebrałem.

[s. 166] Przejąłem był dług z dóbr Krześlin za JMP Butlera starostę preńskiego, JMP Szorcowej z domu Zaszczyńskiej, który dług teraz spłaciłem i oddałem na ewikcję JMP Jana Niemiry chorążego drohickiego³¹⁵ na dobra Puczyce³¹⁶ 5000 tynfów, jako transactiones testatur in Augusto 1724 [VIII 1724].

Sejm tego roku był w Warszawie limitowany do Grodna. Ja zaś jechałem na sprawę z ks. Pawłem Kuczyńskim plebanem kuczyńskim, wielkim pieniaczem, którego z powodu familiej i imienia swego wziętem na plebanią, on zaś z wrodzonej natury począwszy prawa z bratem moim o dziesięcinę i inne pretensje i mnie do tego przyciągnął. Stanął dekret w Janowie niesłuszny, żeby po 4 kopy zboża dawać [s. 167]

z włóki dziesięciny (deucctia et). Od tego apelowałem do sądu JM ks. arcybiskupa. Gdy przypadła sprawa w Łowiczu, przesądzono dekret janowski. Dano na komisję ponad zwyczaj a o taryfę odesłano do Trybunału. Od którego dekretu apelował ksiądz do nuncjatury. W nuncjaturze aprobowano dekret łowicki.

Temi dniami w grudniu zjechało ziemsto lubelskie z ziemstwem grabowieckiem na kontynuację kondescensyj w dobrach butlerowskich, z której w mej nieobecności włożono na Grodzisk 50000 i na Krześlin długu JMP Suffczyńskiemu pisarzowi lubelskiemu³¹⁷, a natenczas deputatowi województwa podlaskiego, który dług, że był conducto [s. 168] przez kartę dany od JMP Antoniego Butlera jako wiadomy wszelkich interesów, pisałem serio do JMP Butlera i do JMP pisarza lubelskiego a deputata podlaskiego. który dał mi rewers odstępując tej sumy przez kondescensją naznaczonej, a ten rewers dałem w ręce JMP starosty suraskiego jako posesora Grodziska.

ROK 1725

Na wiosnę roku 1725 woda mała była, statki iść nie mogły do Gdańska, aż dopiero w maju za przybyciem jakiegokolwiek wody. Dlatego statki wpół szafowane posłałem do Gdańska, które się na Wisłę wprowadziwszy, jeden statek nazad wrócili i sprzedali łaszt po fl. 121. Dąbowe bale także spławiłem do Gdańska, ale po lepszej ce[s. 169]nie, bo w domu u mnie kupiec targował i zapłacił bez braku.

Nastąpił Ś. Jan [24 VI 1725], którego czasu sprowadziłem kondescensją do Wioski, a pieniądze Panu Domaszewskiemu oddałem i lokowałem fl. 18000 na Paplin³¹⁸ JMP Glinki, który wykupił Pana Hausena majora, dawszy mu fl. 11000, resztę przypisał sposobem zastawnym JMP Domaszewskiej jako transakcje świadczą w wilią S. Jana w Drohiczyń 1725 [23 VI 1725].

A gdy znowu w jesieni woda przybrała, posłałem statki do Gdańska, które sprzedały żyto po fl. 130.

Za nastąpieniem Octobra [X 1725] sądziło się województwo podlaskie w Lublinie, na które jachałem zapozwawszy JMP Lewickiego stolnika podlaskiego o dług mój 30000 na Bartkowie, który unikając dekretu [s. 170] zgodził się ze mną co do praw swoich i dożywocia. Także JMP Józef Kossowski co do dziedzictwa Bartkowa z atencjami jako kontrakt świadczy roborowany w grodzie lubelskim feria 4ta post festu S. Lucie [19 XII 1725]³¹⁹.

Miałem także dekret z JM ks. Pawłem Kuczyńskim plebanem kuczyńskim, którym skasowano komensurację ziemi drohickiej roku 1547, według której kazał konsystorz janowski wydawać dziesięcinę, a z taryfy poborowej roku 1629 dziesięcinę z włók kazano wydawać, co zaś do gruntu zdano na kondescensją. Półwłóczek zaś arnolfowski na Kuczynie z chłopem, testamentem zapisany i blisko 100 lat przez księdza trzymany bratu memu wrócić kazano.

Także otrzymałem kondemnatę na sukcesorach JMP Garwaskiego, któremu pożyczyłem był fl. 2150 na Patrykozy³²⁰.

[S. 171] ROK 1726

Za nastąpieniem Nowego roku 1726 wydałem córkę moję drugą Barbarę za JMP Brzezińskiego chorążego Nurskiego, której wesele w Krześlinie, w obecności godnych przyjaciół odprawiło się w zapusty. W poście zaś była kondescensja w Kuczynie z ks. plebanem kuczyńskim, który onę zerwał i kondemnata na nim stanęła. Na wiosnę woda

dobra była, że statki spłynęły i przedane żyto po fl. 116. Zaś za nastąpieniem suchej wiosny statki oschły wołyńskie na Bugu.

Powróciwszy ze Gdańska zapłaciłem 19000 JMP Lewickiemu stolnikowi podlaskiemu za prawa na Bartkowie, jako inskrypcje świadczą w Drohiczyne feria quarta post Dominicam Rogationum anno 1726 [29 V 1726].

Z JMP zaś Kossowskim mocą tegoż kontraktu [s. 172] upadła komplanacja, kiedy syn jego Higinus umarł i sukcesja tej schedy obróciła się na JMP Jakuba Grajewskiego. Pozwał mię był do grodu drohickiego JMP Józef Kossovski o sumę 4000, której miał cesję na siebie i żonę swoją od JM Panny Grajewskiej zakonnicze drohickiej i przysądzono mu niesłusznie, o co wysłała apelacja do Trybunału, ale gdy sprawa nie przypadła, zapisaliśmy kompromis na superarbitra JMP Ciecierskiego stolnika drohickiego,³²¹ którym dekretem przysądzono 2000 zł JMP Kossovskiemu, a drugie 2000 zł JMP Grajewskiemu podkomorzycowi wiskiemu. Sumę zaś 6000 na Panne Grajowską zakonnicę drohicką należącą, zapłaciłem na ewikację JMP Kossovskiego pisarza grockiego drohickiego, jako transakcje świadczą w grodzie drohickim zeznane.

[S. 173] ROK 1727

Nastąpił rok 1727, który dość drogi, kiedy żyto płaciło w Drohiczyne po złp 16 i drożej becзка, we Gdańsku zaś płaciło fl. 160 i taniej.

Tego roku zapozwałem JMP Ossolińskiego starostę drohickiego³²² względem dopłacenia kontraktu o majątność sterdyńską spisanego, który przed tem tylko pretendował u mnie, żebym dla niego wykupił Wioskę, czegom ledwie z wielkim staraniem dokazał. Gdym zaś Wioskę odebrał, od kontraktu odstąpił. Zapozwał mię pro cassatione contractus et fecienda divisione, a potem meliorando citationem pozwał pro cassanda don/a/tione per Perillustrem Zbigneum Ossoliński in personam mei na dobra sterdyńskie facta. O co gdy sprawa przy/s. 174/padła w Trybunale, stanęła prawie równość głosów na województwie.

Tego roku przyszła wiadomość z Paryża, że królowa francuska z domu Leszczyńska, wprzód Stanisława Leszczyńskiego wojewody poznańskiego, a potem w czasie wojny szwedzkiej obranego króla polskiego córka, powiła dwie córce, z których jedna umarła. Której ojciec (po przegranej króla szwedzkiego z carem moskiewskim pod Połtawą bitwie i potem sam atakując duńskie miasto zabity król szwedzki), będąc wygnańcem ze swojej ojczyzny, odebrał królestwa francuskiego łaską, że mu na subsystencją dano Strazburg³²³. A gdy młody król francuski dorósł, upodobał sobie tę damę, jedyną córkę Stanisława wybranego króla i wziął ją za towarzyszkę życia roku 1725.

[s. 175] Tegoż roku 1727 kupiłem na Kapłani od Pana Jana Dąbrowskiego okrag pola z ćwiertką za fl. 800, jako świadczy donatio w Drohiczyne, w jesieni.

Także otrzymałem donację od JMP Ratyńskiego Jana na częśćkę w Blochach³²⁴, jako donacja świadczy w Nurze zeznana et per transortationem w grodzie drohickim.

ROK 1728

Roku 1728 poczęło zboże tanieć, gdy go nawożono, ponieważ był rok przeszły urodzajny. Ja jednak sprzedałem owsa beczek 1100 po fl. 6 drabantom królewskim do Ręczaj (?)³²⁵.

Tegoż czasu w marcu otrzymałem cesją fl. 100 od Panny Grądzkiej przez JMP Ratyńskiego na Blochach, zapisanych w Nurze. Tegoż czasu przyszła mi wiadomość z Drohiczyna, że JMP Józef Kamiński otrzymał [s. 176] cesją długu fl. 2000 przez nieboszczyka ojca naszego Panu Wacławowi Kamińskiemu w grodzie zapisanego, po którego śmierci sukcesorki, siostry jego rodzone Boryśławska i Bilińska odebrały ten dług i kwitowały, jako sam w manuskryptach swoich opisał, które to papiery, do Śledzianowa³²⁶ należące jako niepotrzebne, ponieważ ojciec nasz ustąpił z Śledzianowa od lat kilkunastu, wyrzuciłem z skrzyni. Z tej okazji przestrzegam suc[e]sorów moich, ażeby żadnych papierów, chociażby niepotrzebnych lekce nie wazyli, ale one pod rejestrem konserwowali.

Dla wiadomości tedy onychże opisuję żem ja żadnych długów nie zaciągał, oprócz sumy 200000 tynfów u nieboszczyka JMP Jakuba Rzewuskiego pisarza grodzkiego drohickiego³²⁷ i zapisałem się w grodzie, alem one [s. 177] w rok oddał i kwit w grodzie drohickim otrzymałem. Drugi dług zapisałem w grodzie lubelskim JMP Podolskiemu staroście dobrzyńskiemu na 20000 tynfów opłacając Sterdynią, alem i ten dług wypłacił w rok, w grodzie drohickim i kwit otrzymałem. Trzecią sumę odebrałem był z rąk JMP Ossolińskiego starosty drohickiego należącą JMP Konstancję Grzybowskiej posagową i te też tegoż roku do rąk onej oddał, kwit w grodzie liwskim otrzymałem na fl. 39000.

Na karty zaś nie zaciągałem długu, tylko u OO jezuitów drohickich fl. 8000, od której płacę prowizją i kwity na tejże karcie otrzymuję.

Dałem blankiet w Piotrkowie JMP Patkowskiemu z tej okazji: kiedym stanął deputatem z ziemi mielnickiej jednogłośnie roku 1710, JMP Stefan [s. 178] Ossoliński nie będąc na Sejmiku z samej zawiści podmówił tego JMP Patkowskiego ażeby uczynił protestacją, jako mimo jego kontradycji stanął Sejmik i posłał go do Piotrkowa tamować mi przysięgę. Gdym był przestrzeżony, żebym nie miał publicznie konfuzjej wolałem mu dać kilkadziesiąt tynfów za drogę, ażeby tego nie czynił, bo też nie był na Sejmiku. Jednak, że się obawiał, żebym się nie mścił na nim, potrzebował karty na to, której że czesu pisać nie było, dałem mu blankiet mój, żeby sobie ubezpieczenie napisał, jako chciał. Po skończonym Trybunale upomniałem się u niego tego blankietu, ale powiedział, że go odebrał JMP Stefan Ossoliński. Kazałem uczynić manifest o to i zda mi się otrzymałem na nim kondemnatę w Mielniku.

Także podczas inwazji Moskali, Sasów i Kozaków [s. 179] będąc na urzędzie podkomorzego dawałem blankiety różnym in vim Instructionis do generałów, książąt, gdyż IMM PP obywatele ziemi drohickiej pozwolili mi, ażebym posłów ordynował do starszyny, w razie konieczności ażeby się posłowie kapitulowali z nimi certo quanto, aniżeli podać ziemię na łup wojsku, do której często wychodziły asygnacje na kontrybucje. Oddać mi miał takowy blankiet JMP Marcin Hrunicki, który wziął żonę po nieboszczyku JMP Franciszku Paderewskim, któremu ja dałem był blankiet w podobnej materii posłowania do carowica moskiewskiego, ażeby sobie według okoliczności napisał instrukcją. Ale za nastąpieniem śmierci jego, nie wiem gdzie się ten blankiet podział. Jeżeliby się takowe blankiety gdzie znalazły żadnej mocy mieć nie mogą.

[s. 180] Uczyniłem był zapis na fl. 400 nieboszczykowi księdzu Alexandrowi Kuczyńskiemu plebanowi kuczyńskiemu i jego następcom za donacją, którą on był mi uczynił na 2 półwólczy, który donacja, że istnieć nie mogła, uczyniłem recus od niej i ten zapis mój nieważności podlega.

Roku 1728 otrzymałem kwit od JM Panny Blochówny na fl. 100 przez JMP Ratyńskiego za cząstkę jej zeznaną zapisane, jako w grodzie nurskim Cesje in personam mei feria secunda post Dominicam Conductus Paschae testatur [5 IV 1728].

W kwietniu jachałem do Lublina na sprawę z JMP Ossolińskim starostą drohickim, z którym za interpozycją JMP Rudzińskiego kasztelana czerskiego zgodziłem się i zkontraktowałem na wieczność na Sterdynią cum attinentiis Seroczyn, Białobrzegi³²⁸, Kiełpiniec [s. 181] Wioska, Dzierzby, Kamieńczyk i Kobacki³²⁹, i ze wszystkimi sumami przez niego deportowanymi za zł 350000. Miałem pobudkę do tej zgody z podeszłego wieku i defekt w nodze i uprzykrzenie w prawie, któreby się długo pewnie przeciągało.

Przyjchawszy do Sterdyni zkontraktowałem o dziedzictwo Łysowic³³⁰ cum attinentiis: Myszkowice³³¹, Duplewice³³², Wólka³³³ Z IMM PP Lewickimi za fl. 150000 i dług mój przejąłem wynoszący fl. 9000, który kontrakt roborowałem w Drohiczynie Sabbatho pridie festi SSmae Trinitatis 1728 [22 V 1728].

Na tydzień przed Ś. Janem [17 VI 1728] jachałem do Liwa³³⁴, gdzie porachowałem się z siostrzeńcem żony mojej JMP Martynianem Grzybowskiem względem sukcesji matki jego do Chądzyna i sumy na Sterdyni należącej. [s. 182] Uczynił mi dona[c]ją i cesją sum, jako inskrypcje w Liwie uczynione świadczą, a ja mu dałem fl. 16000 co się pokazało na niego i siostry z porachowania. Którą sumą także i drugą po żenie swojej uspokoił szwagra swego, dawszy mu posagu z dóbr ojcowskich i macierzystych fl. 36000, jako transakcje w Liwie i w Warszawie świadczą od JMP Okęckiego i Grzybowskiego czynione. Nad to pożyczyłem Panu Grzybowskiemu fl. 3000.

Na Ś. Jan [24 VI 1728] zjechałem do Drohiczyna, gdzie kończyłem transakcją z IMM PP Lewickimi o Łysowice. Otrzymałem donacją na te dobra cum attinentiis, a wyliczyłem IMM PP Lewickim fl. 39000.

Benedyktynkom drohickim zapisałem się na kościół fl. 10000. IMM PP Sarnackim wyliczyłem fl. 10000, IMM PP Zaleskim z prowizją fl. 13000. OO. [s. 183] karmelitom lubelskim na ewikcji u JMP kasztelana wiskiego fl. 12000, JM Pani Lasockiej dałem fl. 20000, a na fl. 40000 dałem skript in depositum póki by sobie ewiktora dostał. Pannom szarym białskim fl. 6000 ad devisionem zostają in deposito. Sumę zaś 10000 JM ks. Krassowskiemu należącą w depozycie do siebie od IMM PP Lewickich odebrałem, jako inskrypcje w Drohiczynie wyluszczałą.

W tymże czasie pożyczyłem Panu chorążemu koronnemu 44000 na skript, którego w grodzie brańskim JMP Kruszewski ekonom JM aprobował.

W tymże czasie dałem JMP Brzezińskiemu na rachunek posagu fl. 60000, za którą sumę kupił Troszyn³³⁵ cum attinentiis i tamże w Łomży córce mojej zapisał na tych dobrach fl. 60000. Również temuż [s. 184] dałem fl. 10000, w której sumie uczynił cesją Rząśnika³³⁶, w Drohiczynie we dwie niedzieli po św. Janie [8 VII 1728].

W tydzień zaś po św. Janie [1 VII 1728] z mocy kontraktu w Lublinie z JMP starostą drohickim spisanego, odliczyłem od JM fl. 300000 i uczyniłem donacją JM na Sterdynią, Dziecioły³³⁷, Lebidzie³³⁸, Seroczyn, Białobrzegi, Kiełpiniec, Wioskę, Dzierzby et cum attinentiis i cesję od praw uczyniłem, i zaraz w posesję Seroczyn, Wioskę, Dzierzby, Przewóz³³⁹ Nur oddałem. Sterdynią zaś do roku, do wyliczenia 50000 sobie zostawiłem. I tak ta fortuna wielkimi kosztami i pracą przez lat kilkanaście wyrobiona w ręce obce poszła. Jeżeli sprawiedliwie, sam Bóg osądzi, późna potomność uzna.

Mając pieniądze spłaciłem dług JMP Harbaszewskiej z domu Niemirów idącej z Ruśniewa³⁴⁰ i Drażnie[s. 185]wa wyliczywszy fl. 16000 i z długów moich skwitowawszy, i IMM PP Suchodolskim, którym cesją była uczyniła na fl. 22300, jako cesją w grodzie drohickim świadczy. Będąc w Skwierczynie³⁴¹ za superarbitra na opłacenie tej wioski pożyczyłem JM ks. Zaleskiemu kanonikowi kamienieckiemu

fl. 3000, jako zapis w Drohiczynie dnia 2 Augusti [2 VIII 1728] świadczy. Dług winny na kartę OO jezuitom drohickim fl. 8000 wypłaciłem i kartę odebrałem.

Na koniec resztę posagu należącego córce mojej dałem na Sulęcín³⁴² fl. 30000, którą sumę na Sulęciniu i Grądzikach³⁴³ JMP Brzeziński chorąży nurski córce mojej zapisał, wykupiwszy temż pieniędzmi z Sulęcina JMP Michała Ossolińskiego, które także w posagu trzymał. [s. 186] Nastąpił kwit de Suma dotili centum willium floren. oraz abrenuntiatis de bonis paternis et matoruis w grodzie ostrowskim feria sexta post festum S. Laurentii anno 1728 [13 VIII 1728].

To skończywszy nabyłem donację na Jesionówkę³⁴⁴ cum attinetiis od JMP Jakuba Grajewskiego w grodzie kamienieckim. Także kupiłem Strachów³⁴⁵ i Kukawki³⁴⁶ pod Jadowem³⁴⁷ od JMP Zdzieborskiego za fl. 20000 krom donacji i zaraz otrzymałem donacją w Kamieńczuku in Augusto anno 1728 [VIII 1728]. Wyliczywszy 5000 zł, a 15000 zapisałem się za rok oddać.

Że zaś przez niewiedomość moję Jesionówki bo te dobra w ręku posesorów per potioritatem odebrane i dotychczas zostają, w donacji nie wyrażona wioska Pawełcze³⁴⁸ i plac na śpichlerz w Goniądzu³⁴⁹ i łąki na Wroceniu³⁵⁰, tedy JMP Grajewski uczynił [s. 187] mi donacją na tę wioskę, łąki i plac, a ja mu dopłaciłem reszty sumy za dziedzictwo Jesionówki według umowy należące, z czego mię kwitował tamże w Drohiczynie feria sexta in crastino festi Conceptionis BVM [9 XII 1728]³⁵¹. Dałem mu także wtenczas fl. 5000, a to na konto satysfakcji za cesję, którą mi uczynił w Kamieńczuku na fl. 10000 po JMP Ogonowskiej siostrze swej spadłych, na Wylinach zostających. Która suma pod dożywociem JMP Ogonowskiego zostaje.

Ten czas w Polsce był spokojny, rok był suchy, dlatego jęczmień zasechł. Płaciło żyto po fl. 1, gr 20 i więcej szanek drohicki, jęczmień po temuż, owies gr 24. KJM dla swej słabości w Saksoniej bawił się.

ROK 1729

Nastąpił rok 1729, którego roku zima w śniegi [s. 188] obfita, mnie sprawiła katharną afekcją.³⁵²

Przyjechał do mnie JMP Ossoliński starosta drohicki, z którym zkontraktowałem o Chądzynek i dział na Chądzynie, i Blochy. I sprzedałem za fl. 40000 dnia 17 Januari 1729 [17 I 1729] i roborowałem kontrakt w Drohiczynie feria 3tia pos festum S. Puli Eremitae [18 I 1729]. Uczyniłem to dlatego, że już sterdyńską włość sprzedał i ten partykularz mógłby więcej mieć okazji do kłótni i expens prawnych, niżeli intraty w tak bliskim sąsiedztwie. Azażli przynajmniej sukcesorom będzie wdzięczność, gdy to dla konserwacji zkoligowanej przyjaźni uczyniłem.

Na wiosnę z wielkości śniegów wielka woda na Bugu przystąpiła i śpichlerze ze zbożem nad Bugiem pozabierała. W Wasilewie³⁵³ także mój śpichlerz zabrała, alem się postrzegł, że przed czasem kazał żyto wyszafować na statki. Żyto [s. 189] we Gdańsku płacono po fl. 100 i taniej. Tego roku we Gdańsku melioracja była w miarach i wyszedł dekret na mierników, ażeby strychem dobrze mierzali pod karą konfiskaty mienia. Ale im więcej od łasztu naznaczono po fl. 1, a przed tym tylko po gr 15, to jest po 7 1/2 od kupca, a drugie od Polaka. Lecz ja szkodował wielce na mierze przez moich starych szyprów, nie życzę długo szyprów jednych do Gdańska posyłać, bo się popsują.

Nastąpił Ś. Jan [24 VI 1729], odebrałem od JMP Ossolińskiego starosty drohickiego 50000 zł i ustąpiłem ze Sterdyni, także z Chądzyna, Chądzynka i Blochów, a zapis z prowizją na 40000 od JMP starosty za szacunek dóbr otrzymałem. Także fl. 40000 JMP Lasockiej z Łysowa³⁵⁴ należące wypłaciłem i do rąk i na [s. 190] ewikcję

JMP Grabowskiego cześnika wieluńskiego ojca jej oddałem, jako quietetio testatur w grodzie drohickim 1729 przed Ś. Janem [przed 24 VI 1729]. A w przód w poście z tegoż Łysowa zapłaciłem fl. 6000 Pannom Szarym białskim za dekretem drohickim, które pieniądze wzięła JO ks. JM Radziwiłłowa kanclerzyna litewska i na dobrach swoich przez plenipotentę zapisała, jako transakcje w Drohiczynie świadczą.

Otrzymawszy roku zeszłego donacją na Jesionówkę cum attinentiis, zapozwałem posesorów dóbr pro liquidatione et leratione sumarum do grodu brańskiego i nakazana kondescensja, sumy likwidowane. W skutku tej kondescensji zapłaciłem Panu Lewickiemu fl. 64052 gr 21, także za reparacją gumien w Słomiance³⁵⁵ fl. 800 i kwit otrzymałem Sabbatho in Crastino festi S. Joannis Baptisti [25 VI 1729] [s. 191] w grodzie brańskim. JM Pani Sasuliczowej z Starejwoli³⁵⁶ wypłaciłem fl. 4100, jako kwit wyłuszcza w grodzie brańskim feria secunda post festum SSmae Trinitatis [13 VI 1729], JMP Świerzbinińskiemu 1000 tynfów, JMP Pomianowi tynfów 407 gr 19, jako kwit świadczy in Curia Branscensii feria sexta post festum S. Margarethae [15 VII 1729]. Inszym PP Pomianom małoletnim dałem asekurację na ich kondingens. JMP Wilczewskiemu ex Grajewska progenito zapłaciłem fl. 55226, jako quietatio testatur in Curia Branscensii feria secunda post festum SSmi Scapularis BVM [18 VII 1729]. Po tych transakcjach wszedłem w posesję Jesionówki, Słomianki i Starejwoli, wielce pustych. Intromisją zapisałem w Goniądzu feria secunda ante festum S. Margarethae anno 1729 [11 VII 1729].

[s. 192] W lipcu jechałem do Suchejwoli³⁵⁷ na wesele syna mego Mikołaja, który ślub tamże wziął z JM Panną Ludowiką Szujską chorążanką brzeską die 24 Julii [24 VII 1729]. Z mocy kontraktu zaręczynowego deklarowałem onemu puścić w posesję Kluków cum attinentiis, jakoteż JMP podsejkowa lubelska babka jej Suchowolą cum attinentiis.

In Augusto [VIII 1729] naznaczony Sejm w Grodnie die 24 Augustii [24 VIII 1729], nie długo bawiąc zerwany.

Miałem 2 zapisy, od JMP Józefa Wierzbickiego, jeden na fl. 4000, te mi oddał tego roku, drugi zapis na 2000 tynfów, od tych dał prowizją. Także pożyczylem roku przeszłego fl. 3000 JM ks. Zaleskiemu kanonikowi kamienieckiemu, oddał mi fl. 2000, a został się tysiąc jeden.

[s. 193] W Septembrze [IX 1729] przyszła wiadomość z Paryża, że królowa francuska powiła pierworodnego syna imieniem Ludwika.

Na koniec na rekwizycją ks. JM Radziwiłła koniuszego WKL jachałem do Mielnika, z którym zkontraktowałem na zastaw Metelni³⁵⁸ i Długoszyji³⁵⁹, dóbr wołyńskich i tamże wyliczyłem 100000 zł, jako zapis zastawu świadczy w Mielniku feria sexta post festum S. Mathaei Apostoli [23 IX 1729]. Także dałem na zastaw Podlodowa³⁶⁰ cum attinentiis JMP Rzewuskiej hetmanowej wielkiej koronnej fl. 40000, jako zastawny zapis świadczy w grodzie stężyckim³⁶¹ Sabbatho post festum S. Francisci Confessoris 1729 [8 X 1729].

A lubo miałem kontrakt z JMP Ossolińskim [s. 194] starostą drohickim i zapis na fl. 40000 oddania za 3 lata, jednak dla uwolnienia się od prowizji płacenia wyliczył mi kapitał 40000 i kwitowałem JM w grodzie drohickim feria secunda post festum S. Tomae Apostoli [26 XII 1729 ³⁶²]. Zostałem winnym pannom zakonnym drohickim 10000 zł z Łysowa należących, na rachunek której sumy wyliczyłem fl. 4000, jako kwit w grodzie drohickim świadczy in vigilia festi S. Tomae Apostoli [20 XII 1729].

Ta jesień była zbyt wilgotna, począwszy ad X 7bris ad 20 Xbris [od 10 IX do 20 XII 1729] tak dalece, że ludzie na dołach nie mogli siał. Żyta szanek płacił fl. 2, jęczmienia fl. 1 -[gr] 10, owsa gr 20.

ROK 1730

Zima niezbyt była śnieżna, jednak wody dosyć dla [s. 195] defluitacji, ależ zboże nie płaciło, bo tylko po fl. 66 łaszt żyta sprzedalem, a połowę zyspałem.

Powróciwszy ze Gdańska dałem fl. 25000 synowi memu Mikołajowi na spłacenie długu z Kopiny³⁶³ i Jeziora³⁶⁴ do Suchejewoli należących z poseszej JMP Zawadzkiego inkludując fl. 9000 com onemu dał an ekspensa konkurencji jego, na co mi uczynił zapis *feria secunda intra octavas festi SSmi Corporis Xti Domini in Castro Drohiczensi* [12 VI 1730]. Także zapłaciłem fl. 3300 panu Kalinowskiemu z Słomianki jako *quietatis testatur*. Również dałem synowi memu Mikołajowi fl. 8000 na co mi uczynił *adscriptionem*. Również pożyczyłem JM ks. Zaleskiemu kanonikowi kamieniec [s. 196 i 197- brak]

[s. 198] Panną Stadnicką wielkich dóbr dziedziczką, za promocją ojca swego JMP podskarbiego koronnego.

Tegoż roku spłaciłem dług z Jesionówki fl. 2000 JMP Kisielnickiemu, na co mi dał kwit ręczny i kontrakt z nieboszczykiem Grajewskim uczyniony oddał. I odebrałem chłopą w Słomiance, którego mu *per condescensionem potieritatio* podano. Tego roku ukończony tartak w Chobotkach³⁶⁵, który nie miałym kosztem ze stawem postawiony. Przysłał mi JMP Kisielnicki z Łomży cesją autentyczną na sumę wżwyz pomienioną do Słomianki należącą.

Rok ten 1731 na żyto nie był barzo urodzajny, jednak plenny. Żyto płaciło w Novembrze [XI 1731] szanek drohicki fl. 3.

Jeździłem do Suchejewoli na kondescensją graniczną, która się odprawowała z Sejmu anni 1717 naznaczona, na której [s. 199] zasiadał JM ks. biskup płocki³⁶⁶, JMP podkomorzy brzeski i inni, a że novembrowa [XI 1731] pora nie pozwoliła, limitowana do wiosny.

Ten rok był prawie feralny, kiedy wielu godnych ludzi umarło. Jako to JMP Szezbek kanclerz wielki koronny człowiek nieporównanej pobożności i sparawiewliwości, w pismach biegły, uciśnionych opiekun, równego ledwo wieki wydadzą. JM ks. Rupniewski biskup łucki³⁶⁷. W ziemi drohickiej: JMP Jan Niemira podkomorzy nowogrodzki, JMP Korowicki chorąży nowogrodzki, JMP Krasnodębski sędzia ziemi drohickiej, JMP Wdziekuński i wielu innych.

ROK 1732

Nowy rok 1732 zacząłem szczęśliwie od chrztu wnu[s. 200]ka mego po Mikołaju synu moim, który się urodził die 23 Xbris anno 1731 [23 XII 1731] sub signo Capricorni et Planeta Martis, którego trzymałem do chrztu z JMP Niemyską podsędkową lubelską w Suchejewoli. Mianowany Wiktorynem Adamem die 1 Januarii 1732 [I I 1732]. *Crescat ad majorem Dei Gloriam*.

Tegoż roku w poście zjachawszy do Jesionówki uczyniłem przez kontrakt zamianę ogrodu przy gościńcu będącego z ks. plebanem jesionowskim, któremu w polu w dwójnasób wymierzać kazałem i więcej.

Tegoż czasu JMP Ossoliński podskarbi wielki koronny, po pierwszej żenie wdowiec, powtórzył małżeństwo z JM Panną Jabłonowską wojewodżianką ruską.

W czerwcu dałem Mikołajowi, synowi memu na spłacenie [s. 201] długów z Suchejewoli fl. 10000, na co mi uczynił zapis *adscriptionis* w Drohiczyźnie *feria 3tia post festu SSmae Trinitatis* [10 VI 1732], ad complementum fl. 52000.

Nastąpił Sejm, który KJM złożył na dzień 18 Septembra [18 IX 1732] ekstraordynaryjny, dwuniedzielnny, więc posłowie litewscy tego Sejmu przyjąć nie

chcieli, ale zaraz na początku zagać go nie dali i na tem czas dwuniedzielny przeciągnęli. W samej zaś rzeczy konkurencja do buław, których 4 wakuwało sprawiła, chcąc sobie zapewnić deklarację od KJM. Po zerwanym Sejmie Senatus Consilium nastąpiło, na którym przy wielu innych i ja za kasztelanią podlaską królowi podziękowałem. Czytano resultatum, że KJM złoży inszy Sejm jak może być najprędzej dla rozdania wakansów i insze pun/s. 202/jkta dispositionis Skarbu Koronnego.

Potem zjachawszy do Korczewa zapłaciłem resztę długu fl. 3000 ad complementum fl. 10000 przeze mnie PP zakonnym drohickim zapisanych jako quietatio testatur in Castro Drihiciensi feria 4ta in crastino festi S. Simonis et Judae Apostolorum [29 X 1732] recognita. Więc już Pannom zakonnym drohickim nie nie winieniem, bom te fl. 10000 za kwitami grodowemi wypłacił.

Ten rok był urodzajny, na targach w Octobrze [X 1732] żyta szanek płać fl. 1, [gr] 10, jęczmień 1,6, owies gr 20.

Jeździłem do Jesionówki, gdzie kazałem dokończyć austerię w rynku i łaźni, także stawek pod murami zapuściłem wysłanowany. Tymczasem zima mię zaskoczyła 1 Xbris [1 XII 1732]. Śniegi i mrozy wielkie trwały do dnia 1 stycznia 1733. Sejmiki przedsejmowe na[s. 203]znaczone. W Mielniku syn mój podczaszy mielnicki stanął posłem z JMP Ossolińskim chorążym mielnickim.

ROK 1733

Od dnia 1 stycznia 1733 resolucja i deszcz nastąpił, śniegi zg[i]nęły. Na spłacenie długu z Suchejwoli P. Rowskich dałem synowi fl. 1800 i już wyniesie kapitał fl. 53800.

Nastąpił Sejm w Warszawie dnia 26 stycznia, ale się nie skończył, kiedy KJM August Wtóry w Warszawie życie zakończył dnia 1 lutego, za czym po obraniu marszałka JMP Ożarowskiego obożnego koronnego wszyscy się rozjachali. Nastąpiło bezkrólewie. JM ks. Potocki arcybiskup gnieźnieński³⁶⁸ wydał uniwersały [s. 204] oznajmując o zgonie KJM oraz na obranie sędziów kapturowych, które sądy zaczęły się w kwietniu.

A jam będąc w Jesionówce zkontraktowałem o Kalinówkę³⁶⁹ cum attinentiis z JMP Karpiem wojskim grodzieńskim za sumę 66000 zł za dziedzictwo i zaraz za wyliczeniem 55000 otrzymałem donacją w grodzie goniądzkim, a na 11000 zapisałem się w tymże grodzie JMP Karpiowi, i zaraz odebrałem w posesję, chłopom woły podawałem. Z tamtąd do Gdańska pojechałem, gdzie zmieszawszy tydzień, ponieważ statki dla małej wody nie spływały, nazad powróciłem.

Nie bawiąc w domu jechałem na konwokacją do Warszawy, na którą też był obrany posłem syn mój Kazimierz z JMP Kossowskim wojskim i podstarościm grodzkim drohickim³⁷⁰ na Sejmiku drohickim. Na tejże konwoka[s. 205]cjej ekskludowano cudzoziemców do korony, a przysięga naznaczona na obranie Polaka, bez względu na opozycję niektórych. Świadczą akta konwokacji warszawskiej pod dykcją JMP Massalskiego starosty grodzieńskiego, marszałka poselskiego z prowincji litewskiej roku 1733 odprawionej.

Powróciwszy z Warszawy odebrałem dług od JMP Branickiego chorążego koronnego³⁷¹ fl. 44000 i w grodzie drohickim kwitowałem. A potym zaś pożyczyłem JO ks. JM Radziwiłłowej i ks. JM Hieronimowi na pilną potrzebę fl. 24000 na kartę.

Tegoż czasu uczyniwszy podział fortuny mojej na 4 synów moich, onym wybór działów pozwoliłem, którzy przy bytności JMP chorążego bielskiego brata mego [s. 206] dział napisali.

Nastąpił termin elekcji króla die 25 Augusta [25 VIII 1733] z konwokacją naznaczony, na którą jechałem. A jako na Sejmikach ante efektualnych stanęły dismembrantie, gdy JMP Sapieha wojewoda podlaski zjechawszy raz do Drohiczyna, żeby ten jurament ekskludowania cudzoziemców był odłożony do obozu elekcyjnego. Szlachta zaś i urzędnicy natychmiastowego dopełnienia przysięgi chcieli, na czym gdy całodzienny czas zgaił się resolwowałem się stanąć przy prawie ze szlachtą pod kofederacją i marszałek zaraz przysiągł JMP Ciecierski stolnik drohicki, którego i innych juramentów słuchałem. Rotmistrzów 3 obrano i Sejmik do 2 niedziel zlimitowany dla pewnych racji. A JMP [s. 207] wojewoda podlaski z niektórymi w kościele OO. franciszkanów akt swój fundował, rotmistrzów obrał i chorągwie swoim kosztem wystawić deklarował. Z limitacji na Sejmiku drohickim w nieobecności mojej IMM PP rotmistrze i z towarzystwem na tę ekspedycję uchwalili 9 set [dziewięć set, set dopisane ołówkiem na kropkach] powiatowych i dziesięcioro szelężnego i czopowego pomimo protestacji. Co się niesłusznie stało w mojej niebytności, bo nasi antecesorowie nigdy podatków nie uchwalali na elekcję, chociaż rotmistrze obrani byli, ale każdy rotmistrz na chwałę imienia swego chorągwie sprawił i kotły, etc., a szlachta z obowiązku jachać mają i chyba, że rozrozdzeni w swojej wsi wyprawią jednego, to mu sąsiedzi na wikt złożyć się mogą, czego następcy przestrzegać mają.

Tego roku wykupiłem Łużniki za konsensem JMP [s. 208] Łużeckiego, któremu pożyczyłem wprzód fl. 560, jeżeli się nie mylę, z prowizję, a teraz za dekretem kapturowym i [...]ndescensjonalnym zapłaciłem JMP Tarkowskiemu za kupienie Łużek fl. 34360. Mam tedy na Łużkach³⁷² fl. 34920, krom wołów, które zaraz dla chłopów nakupiłem. Jadąc zaś na elekcję zapłaciłem JMP Karpowi fl. 6000 na kartę i kwit otrzymałem ręczny, który do akt grodzkich drohickich podałem per oblatam, jakoż i kartę od księżnej Radziwiłłowej na fl. 24000, feria 2da post festum Sancti Francisci Confessoris [5 X 1733].

Na elekcję zaś ks. JM prymas pośpieszył, we 3 niedziele po zaczęciu nominował króla Stanisława Leszczyńskiego, który prawie podczas tego terminu pojawił się w Warszawie, a książę Wiśniowiecki regimentarz litewski z innemi, jako to: JMP Lubomirskim wojewodą kra[s. 209]kowskim, ks. Lipskim biskupem krakowskim³⁷³, Hozjuszem biskupem poznańskim³⁷⁴, Czapskim wojewodą chełmińskim³⁷⁵, wojewodą i generałem wielkopolskim, z kuchmistrem koronnym i innymi nie byli przy nominacji, ale na Pradze stanąwszy narady miewali. Po tej nominacji Król Stanisław w Warszawie Pacta Coventa poprzysiągł.

Tymczasem wieści przychodziły, że moskiewskie wojsko za rekwizycją kontradycentów zbliżało się i już Grodno mijało, a król Stanisław z hojności swojej na województwa pieniądze rozdawał, zaciągi chorągwi 40 stanęły, a pospolite ruszenie rozeszło się. książę Wiśniowiecki kanclerz litewski i regimentarz z Pragi ruszył się. Poszedł na Węgrów i Sokołów³⁷⁶ pod Szczegłacin, gdzie szkody narobiwszy poszedł pod Ostromęczyn, pod Łosice, Mordy³⁷⁷, znowu ku Warszawie, gdzie się i wojsko moskiewskie zbliżyło. I uczyniwszy [s. 210] z sobą naradę, wyszła ta partia malkontentów z wojskiem moskiewskim w pole i st[a]nęli pod Grochowem przy karczmie, nazywali to miejsce Kamienną³⁷⁸ (ponieważ JMP Potocki wojewoda kijowski zebrałszy most na Wiśle, bronił przeprawy wojsku moskiewskiemu strzelając z dział), obrali drugiego króla i nominował JM ks. Hozjusz biskup poznański ks. JM saskiego Friderika Augusta III syna króla Augusta II, pod wężłem konfederacji, w której za marszałka JMP Ponińskiego instygatora koronnego³⁷⁹ die 7 8bris 1733 [1 X 1733].

Król Stanisław nie spodziewając się przeciwko sobie potencji moskiewskiej, z Warszawy wyjechał z książęciem prymasem i innemi do Gdańska. Z tamąd wyszło

instrumentum Electionis króla Stanisława z manifestacją księcia [s. 211] prymasa, jako były zachowane wszystkie solenne formy, jako nikt nie kontradycował. Ponieważ malkontenci na Pradze zostając z żadną kontradycją nie odzywali się. JM ks. biskup poznański również wydał instrumentum z ogłoszeniem króla Augusta III. JMP Poniński marszałek konfederacji kamieńskiej wydał uniwersały na Sejmiki elektionis posłów na Sejm konwokacyjny na dzień 14 Decembra [14 XII 1733], a Sejm koronacyjny na dzień 17 stycznia roku 1734.

A tymczasem wojska moskiewskiego i kozackiego mnogość przybywała przechodząc przez Podlasze do Warszawy z wielką obywatelów uciążliwością. JMP wojewoda kijowski dla swoich racji bez potrzeby wyjechał z Warszawy ku Krakowu z wojskiem koronnem, a Moskwa weszła do Warszawy, potem do Łowicza.

[S. 212] ROK 1734

Przyszedł do Brześcia Pan Lisohub hetman kozacki w pięciu tysięcy i stanął w Korczewie. Przez 3 dni wiele szkody uczynił, a książę Boratyński we 2000 piechoty moskiewskiej w Czaplach³⁸⁰. Po których odejściu wyszły innotescencie do ziem podlaskich i mazowieckich od Moskwy, ażeby prowianty do Warszawy, Tykocina, Brześcia, Pułtusa wozili. Z ziemi drohickiej do Warszawy woziliśmy i pieniądze dawali według kapitulacji z generałem Luberasem. A w Krakowie naznaczony termin i dzień 14 stycznia zjechał książę elektor saski na koronację. I nastąpiła koronacja od JM ks. Lipskiego biskupa krakowskiego, tak ks. JM Augusta III na króla polskiego, jako też i samej ks. JM na królową polską. [s. 213] Sejmu zaś nie było koronacyjnego, ponieważ posłów nie było, tylko 11, ani też uniwersału od elekta według zwyczaju, tylko uniwersał od pomienionego JMP Ponińskiego marszałka konfederacji kamieńskiej.

Wojsko zaś moskiewskie pod komendą JMP generała Lesse poszło pod Gdańsk dobywać króla Stanisława, z którym zamknęło się wielu senatorów, jako to: ks. JM prymas, JM ks. Załuski biskup płocki³⁸¹, ks. Czartoryski wojewoda ruski, Poniatowski wojewoda mazowiecki³⁸², Ossoliński podskarbi wielki koronny, Wessel biskup inflancki³⁸³, Czapski wojewoda pomorski, Wessel kasztelan warszawski i innych tak wiele. Zaczął się ten atak Gdańska w lutym i trwał aż do lipca wielką potęgą, kiedy feldmarszałek moskiewski Minich przyszedł na wiosnę okrętami z piechotą i bom[s. 214] bami morzem z Petersburga. Spodziewał się król Stanisław sukursu od króla francuskiego, ale nie przyszło, tylko 3000 piechoty wysiadłszy na ląd z wielkim impetem uderzyli na Moskwę w okopie pod Mindą³⁸⁴ stojącą, ale odparci od większej potęgi Moskwy i zbici, ostatek się poddał, także i Minda poddała się Moskwie. Król Stanisław zawiedziony w nadziei sukursu francuskiego, kiedy się już i miasto Gdańsk tęskniło w tak wielkiej ruinie, przez ustawiczne rzucanie bomb od których kościoły i kamienice rujnowały się, pomyślił jakoby się salwować i pewnej nocy 28 czerwca 1734 r. samowtór z generałem szwedzkim w odzieży rybaka łodzią wprzód z fosi do Leniwki, a potem do Wisły, salwował się do Kwidzyna³⁸⁵ miasta pruskiego. Miasto też Gdańsk weszło w kapitulację z Moskwą i ks. JM saskim elektem [s. 215], który był w Oliwie w tych warunkach: 1mo: ażeby ludzie, których było na półtrzecia tysiąca króla Stanisława byli wydani, także i wszelkie sprzęty; 2mo: ażeby miasto jako karę zapłaciło 5000000 tyńfów. Senatorowie i inni tam będący dali na siebie submisją i przysięgli, że KJM Augusta III za króla uznają. Książę zaś prymas, że nie chciał uznać wzięty do Elbląga z posłem francuskim. Senatorowie zaś po spełnieniu przysięgi do uspokojenia Rzeczypospolitej mają pozostawać w Gdańsku.

Defluitaczej do Gdańska nie było dla stojących wszędzie różnych Dywizji, tylko co z Wołynia odważyło się kilkanaście komieg płynąć i te różne mając zatargi, na ostatek pozsypywać musieli.

Jam zaś zjehawszy do Jadowa kupiłem wprzód część pod Strachowem nazwaną Urle dziedziczne [s. 216] między borami Jadowskim i Strachowskim zostające od JMP Gąsiorowskiego podstolego nurskiego³⁸⁶, a potem od JMP pisarza czerskiego Barchów³⁸⁷ za sumę 30000 zł i donacją otrzymałem w Kamieńcu Mazowieckim w lipcu 1734 r.

Po uczynionym dziale między synami memi puściłem każdemu z ich działu, jako to: Mikołajowi Brzozów³⁸⁸ i Tlakory[?], a Kazimierzowi Kluków, który przed tem trzymał Mikołaj, a Janowi podczaszemu mielnickiemu Jadów, Strachów i Barchów.

Tegoż roku wystawiłem pałac w Korczewie³⁸⁹ w dziale najmłodszego syna Leona, a to in recompensam, że jego siostry i bracia cieszą się puszczonei prowentami, a on in expectatione zostawać musi. Tegoż roku zacząłem murować w Drohiczyne kościół i klasztor dla panien benedyktynek ad majorem DEI Gloriam.

[S. 217]ROK 1735

Za nastąpieniem roku 1735 KJM August III³⁹⁰ zjechał do Warszawy, a wojska moskiewskie i saskie ściagały wojska koronne i litewskie, które nie mogąc wytrzymać potencji onych, gdy nie było jednostajnego regimentarza, ale tylko dywizjami chodzili a Polskę niszczyli. Na ostatek JMP Tarło marszałek konfederacji w Dzikowie³⁹¹ uczynionej i z inszemi marszałkami województw i ziem pojechali do Królewca, do boku KJM Stanisława, a Wojska koronne pod komendą JMP Tarła wojewody lubelskiego³⁹² ruszone do Wisły, w kwietniu poczęły się przeprawiać kupami między Warszawą i Kazimierzem, a wojska moskiewskie, kozackie w pogoń ruszyły (?), drugie od Lublina potykały, wielu pozabijały. Syn [s. 218] mój Mikołaj podstoli drohicki z pięciu Chorągiewami Polskimi wyprawniemi przeprawiwszy się bez szkody przez Wisłę, chorągwie rozpuścił, a sam do Korczewa przyjechał nie wiedząc za sobą o pogoni, która tegoż dnia w kilkaset koni przyszła. Wzięty syn mój w areszt i kilku oficerów ziemi bielskiej w Paprotnej³⁹³ popsujących. A potem sam pułkownik Starakiejów [sic!] moskiewski do Korczewa przyszedł, szukając JMP wojewody lubelskiego, promy wszystkie kazał na Bugu psować, ale on w Krzemieńcu przeprawiwszy się na Suraz i Osowiec³⁹⁴ szybkim marszem stanął w Królewcu. Syna mego z innemi zaprowadzili do Lublina, potem do Warszawy, gdzie uwolnieni z aresztu KJM Augusta przywitani. JMP kasztelan czerski³⁹⁵ z Dywizją swoją przymuszony do kapitulacji pod Warką, także przyjechał dla uznania KJM do Warszawy.

[s. 219] JMP marszałek koronny z JMP wojewodą kijowskim także do Warszawy przybyli, a ja też w maju do Warszawy przyjechałem i KJM przywitałem.

Defluitacja z Buga była, przedane żyto po fl. 90. Z Biebrzy zaś Moskwa zatrzymała i zabrała. Ja zaś dług 6000 zł, który zapisałem do Leśnej³⁹⁶ na Szkaplerz zapłaciłem OO paulinom i kwit otrzymałem w lipcu w Drohiczyne. Także kupiłem chłopca na imię Kacpra od JMP Rzewuskiego i onego w Wólce Łysowskiej³⁹⁷ lokowałem.

Tegoż roku JMP strażnik i regimentarz wojska litewskiego z wojskiem litewskim uchodząc z Litwy przed wojskiem moskiewskim, zostawiwszy tabor pod Kamieńcem, sam z wojskiem komunikiem poszedł pod Łomżę, a tymczasem wojsko moskiewskie z książęciem [s. 220] Wiśniowieckim i innymi napadło na te tabory i zabrali. Wielką szkodę Litwa tam podjęła, o czym się dowiedziawszy wróciła się chcąc rewanżować, ale nierychle po wojnie posiłki. Więc wróciło się wojsko litewskie do Bielska ku

Krzemieniowi i tam się przeprawiło pod Gródek; z tamąd na Korczew pod Ostromęczyn, gdzie prowianty wybierało, potem do Brześcia, a za nastąpieniem wojska moskiewskiego szybkim marszem poszło do Warmiej z dywizją pospołu JMP Potockiego wojewody wołyńskiego, a gdy się dalej umykać nie *[sic!]* mogły, opuścili obóz, a sami pryncypałowie do Królewca, do boku króla Stanisława pośpieszyli. Wojsko zaś kupami poddawało się Moskwie, od której przymuszeni przysięgali na wierność KJM Augustowi III.

Tymczasem Sejm nastąpił w Septembrze *[IX 1735]*, który przez sześciedzielny czas przeszkodzony w kontrowersjach i zerwany. *[s. 221]* Prędko po tym przyszła pocztą, że król francuski podpisał preliminaria do traktatu, w którym KJM August III przyznany za króla polskiego, a syn jego Xavier ma wziąć córkę króla francuskiego i wziąć w posagu Królestwo Polskie i dobra króla Stanisława; 2do: król Stanisław będzie królem Asturiae i będzie miał Księstwo Lotaryńskie i Barskie, które po śmierci jego spadną na wieczność królowi francuskiemu. Nadto cesarz JM ustępuje *[sic!]* królowi francuskiemu Luxemburku z territorium; 3tio: Książę lotaryński za ustąpienie księstwa swego będzie miał Księstwo Florentskie, Modenę, Parmę i Mantuę, weźmie za towarzyszkę życia cesarza córkę starszą i będzie królem rzymskim, niemieckim i Węgierskim; 4to: książę Bawarski po śmierci ce/s. 222/sarza JM będzie królem czeskim; 5to: Don Carlos syn króla hiszpańskiego będzie królem sycylijskim i sardyńskim *[sic!]* i neapolitańskim, a weźmie za żonę córkę młodszą cesarza JM; 6to: król sardyński weźmie księżniczkę lotaryńską za żonę i będzie królem sabaudzkim, dla *[sic!]* którego przypadnie kraj milaneński. Lecz że traktat nie publikowany i nie drukowany potrzebuje aprobacyi. Jednakże JMP Potocki wojewoda wołyński zaciągawszy *[sic!]* dług w Królewcu w sekrecie wyjechał do Warszawy i już dosięgłem roku 1736.

ROK 1736

Na początku tego roku wyszedł jubileusz po kościołach publikowany. Zboże w górę poszło i przyszła beczka drohicka do fl. 16, jęczmień także, owies po fl. 12 dlatego, że *[s. 223]* się jarzyna nie urodziła, a zboża wszystkie wytrawione przez wojska koronne i moskiewskie, saskie, litewskie.

W maju po wybranych zupełnie prowiantach Moskwa ruszyła się ku Azowowi, ponieważ tam tureckie i tatarskie wojska ściągały się. Żyto w Gdańsku tanie było, po fl. 100, dlaczego deflucitaczej z Podlasza nie było, ale w domu przedało się.

W czerwcu skończyłem transakcją z Panem Franciszkiem Przygodzkim o Przygody i donacją mi uczynił dnia 19 czerwca 1736 w Drohiczynie. Także Pani Kożuchowska siostra rzekła się dóbr. Tegoż czasu pożyczyłem JMP Sapieżę staroście wołyńskiemu 22000 zł, także JMP Niedźwieckiemu fl. 9000 na Senki i Rajki³⁹⁸, jako inskrypcje w Drohiczynie świadczą.

[s. 224] W tym miesiącu dnia 24 czerwca zaczął się Sejm w Warszawie, na którym różnymi kontrowersjami czas przeciągniono. Ostatniego dnia albo raczej nocy wszystko zrobiono i przeczytano, na który Sejm i ja jeździłem.

Powróciwszy z Warszawy odebrałem pieniądze z Łużek od JMP Tarkowskiego i kwitowałem z fl. 37000. Nastąpiło do sądenia w Trybunale województwo podlaskie, na którym miałem sprawę z JM ks. Krasowskim K. W. i kazano mi oddać sumę 10000 zł i oddałem na ewikcję do JMP Sapiehy generała artylerii WKL dnia 15 Decembra r. 1736 *[15 XII 1736]*.

Zboże w górę poszło dla znacznego niemłotu, żyta beczka drohicka fl. 32, owies fl. 10, jęczmień fl. 16.

Mając zaś przeładowanie pogłównego na Jesionówkę od Kahału [s. 225] tykockiego, nie mając sposobu rozsądzenia się z nimi, ztraktowałem z nimi po fl. 220 co rok żeby Jesionówka do Tykocina płaciła, a za tę łączność pożyczyłem Kahałowi Tykockiemu fl. 9000 z prowizjęj.

Tegoż roku począłem murować w Krześlinie klasztor dla OO dominikanów i kościół.

KJM August wyjechał z Warszawy do Saksoniej, a tu wiadomości przychodziły, że wojska moskiewskie [*skreślone prze*] weszły w tatarskie kraje i Azow wzięły. Tatarowie zaś urywczwo wojska moskiewskie atakowali. Zginęło Tatarów nie mało, ale i wojska moskiewskiego zginęło na 40000 i więcej, bardziej głodem niżli w bataliej i koni na 100000, gdyż ledwo piechotą przyciągnęli działa do Kijowa.

[S. 226] ROK 1737

Nastąpił rok 1737, na którego początku miałem kondescensją z JM ks. Krasowskim w Łysowicach. Zapłaciłem fl. 10000 na ewikcję JMP Sapiehy generała artilleriej WKL i kwit otrzymałem, a względem łowienia karpi z PP Lewickimi stanęła remissa do Trybunału ab discordantiam officiorum.

Na wiosnę lubo żyto płaciło osobliwie za Wisłą, ale nie było na czym, gdyż konie zdychały i bydła, woły [*sic!*], dlaczego ja w domu przedawałem beczkę targową żyta po fl. 32, a potym na wiosnę skutę posłałem i przedano żyta beczkę targową po fl. 15 pod Kamienną ale się niedziel kilka bawić musiał sprzedając.

Tegoż roku pożyczyłem JMP Alexandrowi Bu[s. 227]ttlerowi staroście witałowskiemu na spłacenie albo raczej wykupienie Miedzny³⁹⁹, Międzylesia cum attienitiss od JMP Grabowskiego fl. 30000.

Koniec rękopisu

[s. 227 A⁴⁰⁰] Pamiętnik swój Wiktoryn Kuczyński kasztelan podlaski spisywał do końca życia, gdyż zmarł dnia 21 lipca 1737. Według mowy pogrzebowej „Żywa pamięć ...” ks. Dochtorowicza

Zwłoki jego razem ze zwłokami brata jego Marcina chorążego bielskiego pochowane zostały w kościele w Drohiczynie u benedyktynek, gdzie też znajduje się skromny sarkofag.* r. 1904 tablicę drewnianą wydarto został herb Słępowron.

Około roku 1840 po zamknięciu tego kościoła, zwłoki te przeniesione zostały do kościoła parafialnego w Knychówku.

Oprócz wymienionych synów na stronie 216 miał kasztelan trzeciego z rzędu syna ks Stefana Kuczyńskiego jezuitę, prefekta Kolegium Drohickiego

[S. 228] ANEKS I

[od kopisty]

Memoryał półroczny do gospodarstwa ordynaryjnego od Świętego Wojciecha do Świętego Marcina [od 23 IV do 11 XI]

1mo: Jako gospodarstwo zwykło swój początek brać od wiosny, ile Święty Wojciech gospodarzom wszystkim otwiera pole, tak należy Panu podstarościemu od Pana Boga zacząć, pilnie tego doglądając, aby nie tylko czeladka folwarkowa ale i wszystko poddaństwo ze wsi spowiedź wielkanocną odprawili i dla snadniejszego dojścia wcześniej księdza plebana upraszać o naznaczenie dnia któregoby mogli się wypowiadać i kartki po przezwisku każdemu dawać, i tak gospodarzom jako i czeladce, aby który się będzie spowiadał, oddał tę kartkę księdzu, i od księdza te kartki odebrać i porachować, a któryby się nie spowiadał, tego skarać i znowu do Księdza zaprowadzić, [s. 229] aby żaden nie był bez spowiedzi wielkanocnej. Oprócz tego napominać gospodarzów i gospodynie aby dzieci swe uczyli pacierza i przykazania boskiego i katolicy do kościoła, Ruś do cerkwi w niedzielę i święta pod wielką winą aby uczęszczali i dzieci swoje prowadzili, a osobiwie na katechizmy.

2do: Jak prędko przyjdzie czas orania, tak gdy sprzężaj wyjdzie w pole, mieć w zwyczaju pierwszy raz pokropić święconą wodą, czyli Świętego Ignacego [1 II]. Aby na owsy najpierwej orać i na grochy marcowe, tak jednak aby dobrze orali i skiby składali po 6 skib w zagon rachując, najsprawiedliwsza rzecz, aby wydzielać morgi każdemu ratajowi, aby przez dzień wyorał 20 prętów wzdłuż, 10 wszerek, pręt zaś powinien mieć w sobie łokci półósma. Na błazszy jednak sprzężaj trzeba mieć wzgląd, [s. 230] żeby mniej wydzielać według naturalnego i sprawiedliwego rozsądku pana podstarościęgo i wiele którego dnia wyorzą morgów na jakiej paśni czyli włóce, powinien pan podstarości w registr sobie terminować.

3tio: Czas wolny od pańszczyzny upatrzysz sobie pan podstarości, jeżeliby pana ekonomia nie było, do którego to należy, powinien w pole wyjechać z guminnym wójtem i innemi gospodarzami dobrymi i poradzić się gdzie jakie zboże najlepiej siał, i gdzie gnój bywał, i zaraz pomiarkować, pole kółkami pozatykać, czyli kamieniami naznaczyć, które na jęczmień, pszenicę i jarzę, grykę, owies, groch najpodobniejsze, i tak rozporządziwszy według czasu orać i siał, nie opóźniając się i nie rozdzielając pańszczyzny, ale razem orać, razem siał, gdyż rozłączenie pańszczyzny więcej potrzebuje nadstawników do dozoru, a tak przez to często się zawodzą panowie podstarościowie [s. 231] wiele robót w jednym dniu zacząwszy, żadnej przez to nie wystarczą.

4to: Nasienie powinno być z zimy przygotowane tak polowe, jarzynne jako i ogrodowe. Był zwyczaj starodawny, że księdza konwokowano, aby wszystkie nasienie poświęcił jako się w każdej agendzie znajduje, przez co też Pan Bóg przed tym w żywności błogosławił, a tak nie zapominać tego świętego zwyczaju i nim się zacznie jara siejba, prosić księdza aby pobenedykował w spichlerzu nasienne zboże, toż ma się rozumieć i o ozimem zbożu.

5to: Dozór zaleca się panu podstarościemu w sianiu zbóż, do czego gospodarzów i gospodyn dobrych zagnać i tuż przy nich chodzić, osobiwie podczas nieurodzaju łakome ziarno i zaraz wlec, aby ptactwo nasienia nie zbierało. Potrząsów się strzec i gnojów na jarzynne [s. 232] pole wywozić, gdyż się z tąd chwasty zwykły rodzić i tylko jednoroczny pożytek z gnoju. Przeciwnym sposobem, gdy w ugor będzie

wywieziony, nie tylko żyto dobre na tem miejscu się urodzi, ale i jarzyna w drugi rok nigdy nie chybi.

6to: Ogrody należy dobrze i wcześniej pozasiewać aby nie tylko folwark miał swoją wygodę i żywność, ale Panu był z tego prowent, które wcześniej opieścić należy, osobiwie anyż, konopie. Len siać pod ostatkiem kiedy dobra rola jest, prosa także dostatek siać po nowinach, rzepniku dostatkem w ugorze jako i rzepe.

7mo: Nabiał, czyli pakt od krów zwykły się poczynąć od Świętego Wojciecha [23 IV], a tak należy mieć w tym dozór panu podstarościemu, aby krów nie zadajano, cieląt [s. 233] nie odsadzając aż do siódmego tygodnia. Przed dojeniem do dnia krowy wyganiać na pastwiska, sery aby były duże, tworzydłowe, tłuste, masło także aby było do czystej wody płókanie i w faskę dobrze natłaczane i solone, za maślanek i przewarzanki sól powinna być do nabiału. Pamiętać należy panu podstarościemu, aby kiedy się krowa ocieli która, zaraz w rejestr zapisać, alias w inwentarzu, gdzie na to miejsce z umysłu zostawione być powinno na stronie, aby po sierści i dzień napisać ocielenia. Takoż od drobiu powinny się starać dobre gospodynie, o dobre nasiadki, aby były wczesne kurczątka, gęsiątka i inne drobie.

8vo: Chlewne także bydło jako to świnię, maciorki, gdy się poczną prosić mają być w dobrym dozrze, żeby każda maciorka z swoimi prosiętami osobiwie była przegro[s. 234]dzona i ranne na konserwację wybierać, tak wieprzki, jako i świnki, inne zaś na pożytek pański obracać. W maju zwyczajnie mędaka do krów, ogiera do klacz przypuszczają, a tak należy jałówki dwuletnie wyłączać z obory na inne miejsca, gdzie jałowe bydło, aby przez to nie drobniała obora, gdyż zbyt młode i małe jałówki cielici się będą.

9no: Łąki wcześniej zatykać należy panu podstarościemu i onych mieć dozór, aby nie wypasano, gdzie też chwastami zarastają wcześniej wycinać. Kiedy zbędzie pańszczyzny także gdzie woda zwykła się trzyma rowy kopać i opuszczać, a gdy przyjdzie czas koszenia starać się aby za pogody sprzątać, około Świętego Jana[24 VI]. Manna gdzie się też znajduje pamiętać zbierać swego [s. 235] czasu, gdzie się wcześniej zbiorą łąki, osobiwie na grodziach, na potraw zatykać.

10mo: Po siebie jarej stodół oporządzić, dachy ponaprawiać i zważywszy po urodzajach w polu, jeżeliby się nie miała pomieścić krescencja wcześniej brogi przygotować, klepiska porównać. Tego czasu najlepiej koło gliny robić, a tak kominy gdzie złe polepić i poddaństwu przykazać, aby wszędzie kominy oporządzili przed Świętym Janem [przed 24 VI] pod wielką winą, i mieć to w zwyczaju, aby glinę nie kopać na wschodzie to jest po pełni, gdyż taka jest glina trwała i robactwo się w niej nie mnoży.

11mo: Pszenicę wcześniej wypielać i gdzie zbyt bujna, gdy jeszcze nie będzie w kolanku skosić. Szczypiór, który się dla cieląt zda, także i chwasty, które wypielują [s. 236] z ogrodów wynosić mają płachtami i przesuszyszy z ziemi wygrabić, i dla krów konserwować, osobiwie podczas dojenia chwasty różne dawać krowom, przez co będzie mleka.

12mo: Kiedy czas przyjdzie do żniwa, rano zaraz ludzi wyprawiać i razem żąć w jednym miejscu, mając to za zwyczaj aby po 10 żeńcach jeden chłop wiązał snopy duże. Tego pilnie upatrywać aby kłosów nie zostawiali. Jeżeli próbę brać będą, to ma stać zboże w kopach aż wytkną. Jeżeliby nie miano brać zaraz do gumna zabierać, gdzie powinien mieć gumieny karby, a za każdym przywiezieniem karbować sobie kopy ma, a tak wszystko zboże tymże sposobem ma być pożęte i stróża ma być w nocy [s. 237] jeżeli żyto w polu stać będzie.

13tio: Gnoje powinny być przed Świętym Janem [*przed 24 VI*] wywiezione w ugor, miarkując tak aby daleko wywozić od strony granic i na takowe miejsca, gdzie dawno był gnój, dlaczego należy znaki czynić z kamieni do jakiego miejsca którego roku gnój wywieziony był. Porządny pan podstarości powinien sobie w regestr napisać wiele morgów zawiózł gnojem którego roku. Nie tylko gnoje z obory ale i z chlewów wszystkich i koński, którego gdy jest dostatek, podczas zimy należy na oborę wywozić aby się mieszał z bydlęcym gnojem, nawet wiórzyska staną za gnój. Także i słam na poderaną rolę [*sic!*] wywieźszy wielki pożytek czyni i urty owiec gdzie być mogą.

[*s. 238*] 14mo: Ugory wcześniej pozaorywać takimże sposobem orząc jako i na jarzynę, a gdzie cięższe role poredlić i uwlec, mieć zawsze kilka bron na folwarku, aby ustawicznie brony chodziły, a chłopci zawsze orali. Osobliwie na pszenicę dobrze rolę uprawić, perz wygrabić, aby rola czysta była.

15mo: Kiedy czas nastąpi siejby ozimej, wcześniej się starać zaorać na czarnuchę i żyto młócić według dyspozycji pańskiej, czyli skąd inąd będzie nasienie referować się i o Świętym Bartłomieju [*24 VIII*] pierwsza siejba nie ma być opuszczona. Także mieć pilność jako i w jarzynie, rachując sobie wiele morgów zasiać można. Pszenica [*sic!*] zaś zwyczajnie w suche dni przed Świętym Mateuszem [*przed 24 IX*] siać się powinna, osobliwie biała, aby w sobie [*s. 239*] wilgoci (?) nie miała i ptastwo żeby nie psowało z wapnem ma być mieszana i siana.

16to: Wiele na tym zależy aby pan podstarości każdy nie tylko folwarkowego prowentu pilnował, ale i poddaństwo swoją dobrą dyspozycją utrzymywał. Powinien często rewidować jak się który rzadzi, jeżeli tak jarzynę jako i oziminę dobrze zasiewa, i jeżeli gospodarstwa nie traci, konie, wołów, bydła nie sprzedaje, nie przepija, wcześniej zabiegać, karać, komu też słuszna dopomagać. Którego czego godzien czyli miłosierdzia, czyli surowości umieć zażywać. Jedni aby się nie opuszczali, drudzy aby nie uciekali, w chorobach czyli przypadkach ile mogą powinni poddaństwo ratować, na co osobliwe i prosto lekarstwa będą opisane.

[*s. 240*] KROTKA PRZESTROGA

Bądź Panu wierny i zawsze życzliwy

W życiu tron mierny, w polu nie leniwy,

Strzeż się być chciwym, a w regestrach błędnym

W karze gniewliwym, w ziarnie nie oszczędnym

Pomnij, że Boga czeka cię rachunek,

duża twa droga za mały szacunek

Za kradzież zginie, i twoje pokolenie

w córce czy w czynie [*synie*] straci wszystko mienie

Gdy tą przestrogę obserwować będziesz

tu szczęścia drogę, tam niebo osiedzisz

[s. 241] Memoriał półroczny do gospodarstwa ordynaryjnego od Świętego Marcina do Świętego Wojciecha [od 11 XI do 23 IV]

1mo: Po szczęśliwie zakończonej siejbie ozimnej, zebraniu z ogrodów wszelkiego warzywa i onego jedne w kłody, drugie w doły zachowaniu należy każdemu gospodarzowi nie tylko folwark dla wygody swojej i czeladzi opatrzyć i oporządzić na zimę, ale też obory, chlewy i przegrody w onych dla dobytku, świń i drobiu wcześniej ogacić i ociszyć i zamknięcie od zwierza i złego człowieka utwierdzić. Drabie w pośród obory czyli przy ścianach do zakładania pastwy, także żłoby, sieczkę i plewy dla dobytku słabszego, tudzież i dla cieląt mają być sporządzane.

[s. 242] 2do: Aby zaś bydło na zimę trzymało się w ciele zaraz na początku adwentu dodawać mu pastwy jarej (?) , dlaczego najpierwej owsy, grochy, griki mają być wymłacane i słoma jara proporcjonalnie aby pod nogi nie szła temuz bydłu zadawana.

3tio: Po zamknięciu obory aby się cudze bydło znajdowało w pańskim, przez co zwykły dobytek podupadać i chudnąć powinien pan podstarości pilnie tego doglądać i swego i żadnego nie trzymać inwentarza nad pozwolone sobie. Także mendak powinien być odłączony i dopiero swego czasu przepuszczany.

4to: Wieprze chudce według dyspozycji pańskiej karmienia zgodne, zaraz z lata pokrzywami siekanymi w jesieni warzywem rozetkawszy, potem ospkę żołędią [s. 243] żołędią gdzie się rodzi, dokarmione przed Bożem Narodzeniem być mają. Inne zaś młodsze wieprzyki, świny brachą, słodzikami, plewami osypując przez zimę sustentować.

5to: Należy i ten sekret pilno obserwować aby tak do krów mendaka, jako też do świń knura z inszego folwarku i stada odmieniać, gdyż przez to zwykły dobytki drobnieć i świny kiedy jednego gniazda.

6to: Pakt od krów, od drobiu na Święty Marcin [11 XI] należy a tak pan podstarości powinien zadosyć uczynić nie wymawiając się żadną racją pod zapłaceniem decesu według taksy. I to mają wiedzieć, iż od Świętego Marcina do Świętego Wojciecha [od 11 XI do 23 IV] nabiół powinien być osobiwie wydawany garnuszkami, chybaże krowy późno [s. 244] się ciela, albo rano zestawają, dlaczego powinien pisać w inwentarzach, kiedy się która krowa ocieli.

7mo: Czeladź folwarczna winna mieć swoją zapłatę, dlaczego należy panu podstarościemu donieść zwierzchności, jeżeli jakiej przez nie szkody nie masz, aby z zasług była wytraconą. A jeżeli który niezgodny, zawczasu o inszego się starać lepszego. Osobiwie przestrzegać powinien jeżeli się dobrze, pocziwie sprawiąją, jeżeli pacierz i kazanie boskie umieją i spowiedź wielkanocną sparwują. Podczas zimy, gdy czas potemu sam pan podstarości powinien nauczyć i pacierze z nimi mówić, i przykład z siebie dobry dawać. W zimie aby nie próżnowali słomianki kazać robić w piekarnikach [s. 245] chłopców przydawszy sposobnych, kobiety zaś kądziel prąść mają.

8vo: Na Święty Marcin [11 XI] zwyczaj, iż wszyscy poddani i młynarze czynsze powinni oddawać jako to pieniądze, żyto i owies, kapłony, kury, jajca, grzyby, etc., które pan podstarości nie folgując nikomu odbierać powinien. Czegoby nie wybrał pod wytraceniem zasług jego, kapłony prawe nie ćwiki i kury w gumnach pod dozorem gumienego do dalszej dyspozycji pańskiej być powinny.

9mo: Należy przy zamknięciu obory panu podstarościemu nie tylko mieć w inwentarzu, ale też widzieć i lustrować jak wiele który chłop gospodarz mieć może dobytku, aby nie przedawał i własnego bydłęcia bez wiadomości dworskiej i obaczyć jeżeli się dobrze rządzi, jak [s. 246] wiele ma chleba i pastwy. Jeżeli nie sprzedaje siana

[czy w nawiasie i na marginesie] jęczmianki, a wołów pańskich i swoich nie zachudza powinien o wszystkim wiedzieć i o to pilno się badać któremu też przez nieszczęście ~~sprzeć~~aj padnie panu donosić aby wcześniej o to się starali, nie w ten czas kiedy w pole czas wychodzić orać. Który także pańskie woły ma stare przy lustracji na ten czas ekonomicznej na stajnię brać, a młode nieuki dawać.

10mo: Miary wszystkie, jako to szanki, półszanki, garnce kwarty, które się zwykły usychać, wcześniej kompartować do zwierchności pańskiej, aby były weryfikowane, sporządzone i cechowane.

11mo: Kiedy przyjdzie do młócenia zboża przestrzegać pilno należy aby dobrze wymłacali chłopci i wysadzonych [s. 247] sobie snopów dla prędszego omłócenia jako zwykli w sąsieki nie wrzucali w sad i należy nie odstępować od młóćby wespół z gumienym, który powinien sobie karbować omłot, a pan podstarości powinien w rejestr wpisać wiele którego dnia chłopów młóciło i jak wiele kóp z omłotu, i z omłotu jak wiele ziarna, osobiwie piękne zboże, a osobiwie poślad mierząc sprawiedliwie w strych, ostatnie od szanka garncem czyli kwaterą sprawiedliwie, szczerze konotować. Powinien nawet z goniny wymłacać ziarna i wymłuczone jako i plewy pod zamknięciem konserwować.

12mo: Ale Pan Bóg niejednakowy urodzaj każdego roku daje. Więc słomy wszystkie mieć w konserwacyi, w brogach czyli w szopach, choćby na drugi, czyli trzeci [s. 248] rok miała zostać. W garlinę też zawsze przysposabiając się, nie tylko do nakrycia dachów, ale i na sieczkę, mając odbierać i od chłopów kupować, czyli w czynszu brać.

13to: Po siejbie jeżeli czasu będzie, także i na wiosnę łąki pozarastałe wycinać i pola wyprzątać, i wypalać susz, a jeżeli mrozów nie będzie w pole orać, podrzucac póki nie zamarznie. A kiedy mróz i sanna gnoje wywozić w ugor na kupy daleko od folwarku na granicę aby przegniły w kupach, gdy czas przyjdzie rozwozić takoz i ogrody, gdzie dawno gnoje były nawozić.

14to: Ma też pan podstarości nie lenić się. Zawsze czyli w dzień, czyli w nocy bory gdzie się znajdują, lasy zapowiedziane często objeżdżać, aby nie było szkody i własnym chłopom bronić i surowo karać, na zaroślach [s. 249] tylko sobie wydzielonych rąbać onym pozwoliwszy, i gdzie na zaroślach są zgodne chrusty i na koły wcześniej zimą do grodzby przygotować, a gdzieby się nie znajdowało zgodnych chrustów, na stronie wcześniej dostać, czyli kupić, naradziwszy się w przód w tym z panem ekonomem. Dlatego gdzie trudno o grodzbę, płoty konserwować, nie palić, podpierać, wierzby dostatek sadzić i według czasu obcinać, i w miejsce kołów bić gdzie też grunt tegi.....[sic!]

ANEKS II

[od kopisty]

do strony 110, Ossolińscy w XVIII wieku

O księdzu Zbigniewie Ossolińskim kanoniku lateraneńskim czerwńskim (zakon), proboszczu suzdalskim, pisze autor pamiętnika, że „dał dowód nietaktu swego” sprzedając równocześnie prawa do dóbr Sterdyni jemu pamiętnikarzowi, i swemu stryjecznemu bratu Stefanowi Ossolińskiemu miecznikowi mielnickiemu. W brulionie, który mam przed sobą czytam: Księża Zbigniew Ossoliński i ksiądz Jan Józef Ossoliński opat witowski „będąc Constituti vocatione divina in Statu spiritali, i mając dobra swoje rodzinne i po rodzeństwie spadłe, wielkimi długami i ciężarami implikowane i onerowane, życzą sobie quam pacatiostime vitam duere, i pragną aby dobra ich w dom swój, a nie inny przeszły” r. 1709 *[na marginesie]*

Istotnie ten ks. Zbigniew Ossoliński (augustianin) *[s. 251]* był niestatecznym człowiekiem. Mimo duchownej sukienki prowadził życie hulaszcze i niemoralne. Najpierw był wikariuszem w Krasnem. Gdy był proboszczem zuzelskim kapituła czerwńska przesłała mu surową admonicję i skazała na pokutę (Decretum 13 Maji 1710 *[13 V 1710]*). Ksiądz przeor przesłała mu upomnienie 13 marca 1704 roku do Krasnego. Miała zmartwienie ich matka niemała Marianna Bremówna, 1mo voto Ossolińska, chorążyna nurska, 2do Oborska wojewodzina podlaska. Czy nierząd kobiety, czy też wojny i kontrybucje sprawiły, iż dobra męża pierwszego Sterdyn i swoje własne Ciechanowiec poobdłużała i pozastawiała. Sterdyn ostatecznie kupił inny członek zamożniejszej rodziny Ossolińskich, tak samo Ciechanowiec *[tu na marginesie dopisane w nawiasie [...]Nowodworach]* 1703 r. kupił Franciszek Maksymilian Ossoliński późniejszy podskarbi wielki koronny.

[S. 252] ANEKS III

[od kopisty]

Kilka danych o gospodarstwie pańszczyźnianem.

Według rejestrow starostwa sandomirskiego z roku 1728 i następnych (F. M. Ossoliński) produkcja zboża cała oziminy i jarzyny, sprzedana w Gdańsku, był to czysty i pewny dochód [podkreślenie autora] starosty. Kasa miejscowa nie widziała tych pieniędzy. W percepcie figuruje: dochód z drobiu dostarczonego przez chłopów, drobne czynsze, propinacja. Kasa miejscowa nie widziała tych pieniędzy. W percepcie figuruje: dochód z drobiu dostarczonego przez chłopów, drobne czynsze, propinacja, dochód z pasiek, z młynów, etc. W ekspensach zaś figurują: częściowy najem robotnika, kupno żelaza, szklarz, zasługi ekonomom, etc. Na te wchody zupełnie miejscowy przychód wystarczał.

Około roku 1840 Wiktor hr. Ossoliński uważał [s. 253] oziminę i wełnę w swoich dobrach Rudka jako swój dochód czysty. Zostawił zaś jarzynę i inne dochody do kasy miejscowej na potrzeby majątkowe, co zupełnie wystarczało.

Obroty pieniężne były minimalne. Raz w rok z własnego spichrza nad rzeką spławną, własną sztuką odstawiano zboże do Gdańska. Tam w Gdańsku zakupowano i ztamtąd przywożono na cały rok potrzebne produkta przemysłu i towary kolonialne. Według rachunku za skutę pana Marcina Kuczyńskiego widzimy, że transport żyta wynosił 33 łaszt, pszenicy zaś 3 łaszt. Tam mu zakupiono: adamaszku 11 łokci, materij jedwabnej 5 łokci na pas, 2 półskrzynki szkła, funt złota i srebra, 3 szklenice kryształowe, etc.

[s. 254] Przy utrudnionych komunikacjach w złym, głodowym roku szlachcic zawsze mógł się odbić na cenach. Była asekuracja cen jak widzimy z pamiętniczka. Cena zwykła żyta była około 6 zł korzec, zaś w głodnym roku wynosiła 28 złotych, czyli 4 1/2 razy więcej. Zresztą obywanie się domowemi zasobami wówczas było zupełnie możebnem. I tak przebywało się ciężki rok bez nadwyrężenia stanu majątkowego.

W starych papierach z wichu zeszłego nigdzie nie spotykamy między wierzycielami Żydów. Przeciwnie Żydzi byli bardzo biedni i pożyczali od szlachty, za nich poręczał Kahał. W lustracji Krakowa 1728 roku czytamy, iż Żydzi kazimierscy tak podupadli, że mają 700000 zł długów.

Szlachta miała darmo rozdawaną sobie [s. 255] sól, to znaczy suchedniową. W czasie pokoju ich dobra były wolne od postojów wojennych.

Za to szlachta musiała stawać zbrojno i krew przelewać w licznych bojach. Wojny, zniszczenia i kontrybucje niesłychanie rujnowały szlachtę, gdyż na kontrybucje było trudno gotówki dostać. Płacono wówczas i 10% na ewikcję zastawu majątku.

Uważano za obowiązek upoić gościa. Młody szlachcic żeby udowodnić swą pełnolenność uważano, że powinien odbyć pojedynek i wytoczyć proces. Gdy nie było hipotek, w każdym majątku starannie konserwowano archiwum. W nich wynajdywano dowody do pienactwa. Takie były procesa jak na przykład o charta, o zgubioną rękawiczkę, etc.

[s. 256] Najgorszy los włościan poddanych był w dobrach królewskich (starostwach). Zmieniający się dzierżawcy wyzyskiwali i wyniszczali chłopów. Czytamy w starych papierach skargi chłopów do króla, były nawet pod tym względem instrukcje sądzące, to znaczy sądy referendarskie.

W dobrach szlacheckich szlachta w pewnym stopniu dbała o to aby nie wyniszczała ich najważniejszy kapitał, to jest siły robocze chłopskie. Widzimy z powyższej

instrukcji, że były nawet stosunki w pewnym stopniu patryjarchalne. Jednak jakie to były absolutne stosunki widzimy z aktów sprzedaży, zastawu chłopa z rodziną. Procenta od tego kapitału chłopskiego musiano wyzyskiwać dość absolutnie. [s. 257] Zwłaszcza czynili to ekonomowie poza okiem pańskim i posesorowie tytułem zastawu siedzący. W każdym majątku była uprzywilejowana propinacja, tak że nawet odbywano rewizje, czy skąd inąd chłopci nie kupują wódki. Poszukiwano sędownie zbiegłych. Poddankom nie wolno było wychodzić za mąż do innych dominiów. Z tego powodu czytamy śledztwa i poszukiwania. Że prawo dominialne sądownictwa i jus gladii były wykonywane, oto dowód z sumariusza archiwum klukowskiego:

„1747mo we wsi Kuczynie we dworze Wielmożnego JMP Kuuczyńskiego C.Z.B. dnia 29 miesiąca marca między roboczemi Maćkiem Bartosiakiem i Bartoszem Szymańczukiem poddanemi Wielmożnego Kuczyńskiego z jednej, a roboczym [s. 258] Łukaszem Omieluszką ze wsi Trojanowa tegoż Wielmożnego Kuczyńskiego poddanym zbiegłym i złodziejem, więźniem terażniejszym, stawionym do sądu z drugiej strony ekspediowany dekret. Przez który dekret z wysłuchanych kontrowersjów, niemniej świadectw, tudzież konfesatów przez tegoż Omieluszką więźnia weznanych za występki popełnionej kradzieży, na śmierć stracenia tenże roboczy Łukasz Omieluszek jest osądzony i do egzekucji Mistrzowi z miasta Węgrowa sprowadzonemu oddany i stracony”.

Czytamy w inwentarzu majątności Wilkowa w [na marginesie dopisek r.1693] wojewódz. rawskim: Chłopi półwłócnicy płacili rocznie czynszu po groszy 12, dawali daniny: kapłon, półgasek, jajec 10, owsa koszy 5, chmielu korzec 1, manny kwarta [s. 259] miodu rączek 3, żółędzi korzec. Robocizny sprzężajem 2 dni w tydzień byli obowiązani. Chłopi ogrodnicy dawali daniny: owsa kor 5, chmielu 2 ćwierci, żółędz 2 ćwierci, manny 1/2 kwarty, miodu rączka, robocizna pieszo 2 dni w tydzień. Powinność oprócz dnia jest taka: półwłócników we zniwa nazwane hajducznego powinni odrobić każdy po 2 dni. Ogrodnicy oprócz dnia także nazwane hajducznego powinni robić po dniu jednym, stróża w kolei po dwa co noc. Trzodę w kolei kto w chłupie mieszka powinien paść i po świnię dworskie zachodzić do dwora. półwłócnicy podróż swoim sprzężajem odprowadzają za mil 6, za co mu się dni 2 wytrącają. Ogrodnicy kiedy odprowadzają także za mil 6 swoim sprzężajem, to się im wytrąca dni pieszych 4. Chałupnicy zaś pieszo podróż odprowadzają, gdzie mu każą, co spędzi (?) dni [s. 260] to mu ich wytrącić. Do wiązania różnego zboża i do grabienia zboża i siana, co tylko potrzeba półwłócnicy i ogrodnicy oprócz dnia, powinni powiązać i pograbzić JMci, zaś chałupnicy powinni pościć raz do wiązania, drugi raz do grabienia oprócz dnia.

Prowent od krów i drobiazgu podstarościna stały oddawać powinna.

W lustracji województwa rawskiego czytamy „Wieś Stała Wieś (?), tu funditus przez nieprzyjaciela spalono, żadnej chałupy i poddanego w niej nie masz i grunt w tej wsi prątunc pusto leży”. (1672)

Według lustracji z roku 1660 liczona była produkcja na 2 1/2 do 3 ziarn. W końcu XVIII w. na 5 ziarn.

Lustracja: wieś Mogilno w starostwie zakroczymskim: chłopci obowiązani dawać z włóki dani owsa korcy 3, gęs 1, kapłonów 2, jajec 3. Kmiecie [s. 261] z tej wsi robią z włóki 2 dni w tydzień. „Tłoki” 3 do roku powinni wyrobić. Przewody nie winni, jeno do Serocza, Zakroczymia i Warszawy. Stróża winni do folwarku w tejsze wsi. (grunta piaszczyste)

Inwentarz dóbr Secygniowa w województwie krakowskim (koło Wodzisławia). Kmiecie obowiązani odrobić 5 dni tygodniowo sprzężajem dworskim sobie oddanym, rocznie czynszu 1 zł gr 18, osepu owsa 2 wierz, daniny: gęs 1, kapłonów 4, kur 4,

jaj 18, oprawa płótna łokci 12. Zagrodnicy odrabiali tygodniowo: pieszo 3 dni, płacili rocznie czynszu 1 zł gr 12. Oprócz tego byli czynszownicy i komornice. Kmiecie obowiązani nadto „powab” dwie dwójgim ludzi, jedną na ozimie, drugą na jarzynie odbywać. Z Krakowa za 3 dni powracać się powinni. Zagrodnicy po jedną „powabę” odprowadzają.

[s. 262] Podstarości płacił od krowy całkowej po złotych 18 pachtu, od jałowych i pierwiastek po zł 9. Płacił od gęsi i od kur inwentarskich po złotemu. (1738)

Sumariusz intraty Żurawna na Rusi 1742 liczy dzień roboczy po gr 6. Chłopi płacili: czynsze i czynszyki oraz daniny gdzie indziej nieznanne: powóz i rogowszczyzna. (Suchomielzczyzna, etc.)

Tak więc łatwa i swobodna była egzystencja szlachcica polskiego. Majątki utrzymywały się przez wieki w rodzinach. Jednak i wówczas nie brakło utracjuszków marnotrawnych i wówczas pijaństwo i rozpusta degenerowały całe rodziny. Widzimy tego dowody w książce Starowolskiego „Reformacja obyczajów” (Dr Rolle „Wygasające rody”).

[s. 263] To co pisze Szujski o „opóźnieniu cywilizacyjnem” Polski niestety sprawdziło się w naszym wieku. Pamiętną zmianę stosunków włościańskich z lat 1862 - 64 wielu przewidziało, uprzedziło i doń się przystosowało, wielu zaś nie chcąc zrozumieć tej zmiany trybu życia i gospodarowania upadło.⁴⁰¹

W epoce pańszczyźnianej każdy pieniądz wydobyty z majątku był to „łup na nieprzyjaciela zdobyty”, na to był aby go wydać. Tych pieniędzy zaczęło przybywać. Około roku 1846 odkrycie złota w Kaliforni zrobiło taki przewrót jak w XVI w. w Hiszpanii. Znak zamienny pieniądz stracił na wartości. Współczesne zastosowanie kolei żelaznych i wzrost ludności w Europie spowodowały [s. 264] podrożenie produktów rolnych. Drzewo z lasów uważanych dotychczas za nieużytek odrazu zaczęto spławiać nie tylko z Wisły, lecz i z jej dopływów.

To powiększenie ilości znaków zamiennych (gdy w rzeczy samej dawniej dwuzłotówka tyle znaczyła co obecnie rubel) zawróciło głowy wielu. Zaczęli uważać się za wzbogaconych i nierozróżniali w wydatkach, czy wydają kapitał, czy procenta. To wzbogacenie pozorne pozwalało im czasowo ignorować wymagania nowej epoki życia rolnika, to jest pracę koło wzrostu produkcji.

Przyszły gorsze chwile. Wielu uważało za ratunek swego nowo unormowanego wyższego trybu [s. 265] życia, ryczałtowe wypuszczenie pierwszym lepszym ziemi w dzierżawę. W bogatej glebie, gdzie tylko eksploatować trzeba siły przyrody dzierżawa mogła być racjonalną, lecz na gorszych ziemiach, gdzie z produkcji 5 ziarn trzeba było podnieść na 8 ziarn dzierżawa była to „skryzalizowana dezorganizacja”. To pojęcie pozostało z czasów pańszczyźnianych, iż dochód z majątku to jest coś pewnego, stałego, niechybnego, że ten dochód tak można komuś oddać w antreprzyę jak się oddaje mostowe, kopytkowe i przypuszczano, że ten antreprenier weźmie stale pewnie egzystujący dochód, bez zniszczenia kapitału. Dla następnego pokolenia zostały majątki, w które [s. 266] drugi majątek włożyć trzeba.

Owe „stopniowe dokładanie cegiełki” do budowy było przez te lata dzierżawy udaremnione.

Żeby dać pojęcie, że ma znaczenie niemałe obniżka wartości pieniędzy i w jakim stopniu obecnie ceny poskoczyły, przytaczam cyfry podane przez Skrodzkiego (Wielisława) („Tygodnik Ilustrowany” 1884). Oto ceny między rokiem 1815 – 1846: włóka ziemi pszennej pod Warszawą 1000 rubli, przecięciowo cena włóki 200 rubli. Włóka lasu najlepszego nad Wisłą 1500 rubli. Sążen drzewa w Warszawie rubli 3, korzec żyta rubel 1, owsa korzec 50 kopiejek, kwarta masła złp 1, kwarta wódki 20 gr,

węlna 30 kop., pszenicy korzec 3 ruble, w Warszawie 2 odstawa, [s. 267] kartofli korzec 24 gr. Stołowanie w Warszawie 3 ruble na miesiąc (20 gr obiad). Najlepszy obiad u restauratora Michand 2 zł, para butów 8 zł, surdut 10 rubli. Dziewka służąca na wsi 2 ruble rocznie. Kapitały wówczas jednak w stosunku do potrzeby nie były małe, skoro na hipotekę można było pożyczyć na 6%.

Przyszły w środku tego wieku i gorsze chwile. Mianowicie w roku 1844 zaczęła się zaraza na kartofle. Nastąpiło opodatkowanie gorzelni. W roku 1846 nieurodzaj, potem lata głodne z powodu głodnych lat (1851 – 1855) oraz cholera, podczas której całe wsie wymierały.

ANEKS IV

[od kopisty]

Rezydencja pamiętnikarza

Autor pamiętnika mieszkał kolejno [na marginesie data od 1689] [na marginesie 34] w Klukowie do roku 1723, następnie w Sterdyni [na marginesie 5] do roku 1728, poczem przeniósł się do Korczewa [na marginesie 9] gdzie i życie zakończył. (1737)

Mamy przed sobą rejestra inwentarza Klukowa po śmierci ojca pamiętnikarza 1689 i po śmierci syna pamiętnikarza w roku 1756. Wielka różnica zamożności. Bierzemy z tego ostatniego opisu i nadmieniamy, że wiele innych dóbr tu należało.

W Klukowie były 2 dwory naprzeciw siebie leżące. „Oficyna dla paniąt” to dwór egzystujący. [s. 269] Naprzeciwko był główny dwór, gdzie dziś stoi lodownia. W środku podwórza stał skarbiec murowany z piwnicami, obecnie środek oficyny stanowiący. Wokoło tego skarbcza stały wszystkie inne budowle dworskie pańskie, niektóre w drzewo w kostkę. Ogród włoski drzewem rodzajnym w kwatery wysadzony, dylami naokoło oparkaniony i szpalerami lipowemi obsadzony. Tu była kaplica.

W pokojach obicie w paski półjedwabne, szpalery w kwiatki. Aparencja w pokojach: krzesła trepowych żółtych 12, krzesła wybijanych na skórze z pozłotą 12,..., taborety suknem karmazynowym obite. Biuro chińskie z szufladkami. Portret JW JMP kasztelanica [Kazimierza Kuczyńskiego], podkomorzego ziemi bielskiej i Jej Mci [s. 270] jego [Franciszki z Ossolińskich], portret króla Stanisława, portret podskarbiego koronnego Ossolińskiego i Jej Mci jego, portret pani generałowej (kasztelanowa Kaminska z Kossakowskich Potocka). Stolik obity suknem zielonym od grania kart.

W bibliotece oprócz innych książek: „Generalna ekonomia”, „Skład ekonomii ziemiańskiej” (Haur).

Gumna za wsią na górze będące w kwadrat wybudowane. Na środku gołębnik.

Budynek szynkowy na środku wsi.

Wiatrak za wsią od Łuniewa.

Srebra: wazy, półmiski, tace srebrne,..., musztarniczka,..., widelce, grabki, lustra miedziane posrebrzane, koszyk srebrny do fruktów,..., flaszcza do herbaty,..., dzbanki do kawy,...

[s. 271] Rzędy, kulbaki, karabele,... przeważnie z napisami tureckimi, bardzo drogocenne.

Klejnoty: kokardka na złotym dnie brylantowanymi diamentami w srebro oprawionymi sadzona i kolczyki diamentowe do tegoż garnituru należące, taksowane 30000 zł, etc.

Cyna: jaszczuk cynowy od masła z przykrywką na walcach i gałką na wierzchu, tudzież kołkiem do noszenia,...

Miedź: ... imbrzyzek miedziany do gotowania cykuty.

Szkoło: szklenie zielonych sejmikowych 6,..., kielichów i kieliszków bez liku,..., butelki od piwa angielskiego,..., kapelusze szklane do nakrywania melonów, ..., mucharniczek szklanych 8, flaszka opłataną od wody szpaskiej.

Karet 4 – berlińska publiczna, pawłowa,...

[s. 272] Bielizna stołowa: obrusy holenderskie z floresami, z Turczynami, serwety podgórskie, obrusy tykockie dwa duże sejmikowe.

Strzelb, sztuców, karabinków, ptaszyn, 18,..., fuzyna paryska.

Koni: cug jasnogiady tych 6, cug skarogniady tych 7, ogierów 2, myśliwskich koni 5, koni folwarcznych 15 wszystkich,

Krów 45 (z Kapłonią), jałowizny sztuk 65, buhajów 4, owiec dujek ze skopami i baranami 310.

We wsiach: Klukowo, Kaplań, Trojanowo i Trojanówek było rodzin poddanych 60.

– wołów pańskich 47, chłopskich 57 – razem 104, razem soch 50 mogło wyjść w pole.

– koni chłopskich 27. *[na marginesie data 1759]*

ANEKS V

[od wydawcy]

Żałobny widok, albo relacja solennego pogrzebowego aktu śp. JWJMci pana Wiktoryna Kuczynskiego kasztelana podlaskiego, jadowskiego, żurobickiego etc. etc. Starosty, fundatora i protektora naszego miłościwego w kościele Drohickim Societatis Jesu przy smutnej żałosnego spektatora frekwencji reprezentowana, a Jaśnie Wielmożnej Jejmości Pani p. Angeli z Chądzyńskich Kuczynskiej, kasztelanowej podlaskiej, jadowskiej, żurobickiej etc. etc. Starościny, fundatorce i dobrodziejce naszej, na uśmierzenie nieutulonych żalów ofiarowana, przez obligowanych fundatorskiemu imieniowi założonego w Krześlinie konwentu WW. OO. Zakonu Kaznodziejskiego, roku pańskiego 1738, dnia 13 marca, w Warszawie, w drukarni JKM Collegium Societatis Jesu...

Już to nie dzisiejszy wieków przeżytych *stylus: posse vivere, debere mori*. Gdzie bowiem tylko uważna przezornego oka wzgląd uczyni refleksja, wszędzie się w oczach *mortis imago*, blade śmiertelności konterfekty snują, wszędzie *atra--rerum facies*. Kirowe żałoby czarnym, pogodną słońca jasność przybrudzają całunem, wszędzie stępiony bułat grobowe marmury, *ad sensum* żalosnej pamięci śmiertelne stosuje *mausolea*. Nie masz tak wspinała majestatu prerogatywą od pospolitej kłęski paragonu ekscypowanego honoru, na któryby wysokiego kroku *langvore*, spieszna Libityny nie wdarta się ambicja: *fatis mille, loci mille patet viae*. Odziera purpuratów, paludamenta, łamie królów sceptra, kruszy usarskie kopie, z placu do płaczu, z tronu do trumny, od berła do bryły cmentarzowej ziemię. *Terrae filios* ziemskich przenosi synów.

Ten bowiem *ex actis supremae justitiae*, z kancelarii nieuchronnych sprawiedliwości statutów, dawną obwieszczony predestynacją, na cały indygenat świata wychodzi codziennie dekret: *Statutum omnibus semel mori*.

Tym śmiertelności nakryty prawem, fatalną jego wykonał egzekucją, śp. JWJMć pan Wiktoryn Kuczynski, kasztelan podlaski, jadowski, żurobicki etc. Starosta, kiedy niewładne na katafalku złożywszy *exuvias* ziemi ziemię, a duszę oddał wieczności dnia 21 lipca roku pańskiego 1737.

Odprowało trzydniową rezydencją, już nie jak w domu, ale jak w gościnie martwe ciało, którego dusza *in domum aeternitatis* wybrała się. Pod ten czas znając nie wygasły ku sobie afekt *doloris excubias*, przy *alternatim* żalosnym intonowanym *Requiem* OO. Zakonu Kaznodziejskiego, na nową sprowadzeni fundacją odprowadzali.

Po wyjściu dni trzech, przy asystencji całego województwa podlaskiego i licznych inszych gościach, tudzież różnego duchowieństwa, z należytą a funebralnym przyzwolitą procesjom aparencją, przy gromadnym świetle i smutnej kapeli rezonie, wspomniane śp. JW. Kasztelana *exuviae* do kościoła drohickiego *Societatis Jesu* odebrały transport.

Przy eksportacji z pałacu, czyniacemu rumacją, z docześnie pozwolonej rezydencji Panu, domowy ksiądz kapelan waledykował. Któremu *in medio itinere* przed nową fundacją Jmciow Panien Benedyktynek JMć ks. Zaleski, rektor krakowski *Scholarum Piarum disertissimo ore* w dalszą *in domum aeternitatis* drogę rum uczynił.

Przyjął nie jako gościa, ale jako domowego obywatela *in limine* bazyliki *Societatis Jesu aestimatissimo sermone* gospodarz miejsca JMć ks. Grzymała rektor *Collegium Drohickiego*.

W samym zaś kościele *funebri apparatu* adornowany panegiryk JMć ks. Dęby, profesor *rhetorices* w tymże *Collegium* powiedział.

In crastinum po odprawionych przez WW OO franciszkanów i dominikanów wigiliach, tudzież i IMM prałatów świeckich zakończonej żałobnej solennizacji, z katafalku *ad tumulum*, przy zwyczajnym kondukcje ostatnie uczyniono przenosiny *exuviis* śp. kasztelana, któremu że *post fata faventes amici* ostatnią chrześcijańskiej uczynności czynili przysługę.

Wszyscy *ad Domum luctus* zaproszeni, *pane doloris* utraktowani *ad propria* potym *diverterunt*.

Sam zaś solennego pogrzebu akt *sequenti* opisuje się *serie*.

Kościół cały *solita praxi* pogrzebowym aktom, na wszystkich miejscach, od gzymsów górnych, aż do samego spodu kirem był obity. Po którym należytą dyspozycją oliwne lampy rozporządzone i ułożone piękny, ale żałobny *spectatoribus* czyniły widok. Filary kościelne były adornowane dziesięć łokciowymi wzdłuż piramidami. Na których *circacircum* ułożone światło, tak z lamp, jako i z świec. A zaś *in medio* tych skoligowanych domów herby *cum sequentibus epigraphis* wydawały się:

Na Niemirów Gozdawę: *Langvenscunt folio Lilia pallido*.

Na Chądzyńskich Ciołka: *Alciden, taurus in astra tulit*.

Na Krassowskich Ślepowna: *Amissam quaerit toto super aethere gemmam*.

Na Świnolędzkich Ostoję: *Cursum haud sistit in umbra*.

Na Ossolińskich Topor: *In Securi et ascia dejecerunt*.

Na Kuszłów Pogończyka: *Tota clauditur Orbe decus*.

Na Butchlerów Orla: *Ubi fuerit corpus illic congregabuntur*.

Na Ciecierskich Rawicza: *Frustra tenduntur: reddere non cogitur, quod Libitina tulit*.

Na Grzybowski Prussa: *Mors comprime falcem. Quid messem properas stenere caeca tuam*.

Na Zaleskich Kleszcze: *Venit sub iuga libertas vitae*.

Na Brzezinski Jastrzębca: *Strenuus accipiter, pennis superantibus astra pandit iter*.

Na Szuyskich Pogonia: *Victor paegaseis rectus petit aethera pennis*.

Na Podoskich Junoszę: *Jam grege de niveo gaudia Pastor habet*.

Na Karskich Korab: *Nullae inflexere procellae*.

a wierzchu wżwyż specyfikowanych piramidów ustawione były cztery kardynalne cnoty, z słusznej racji, bo wszystkie były w najmniejszej JW. Kasztelana akcji *cardines rerum* i na nich więkopomną czynów swoich założył *basim*.

Ołtarz wielki *accomodate* do inszej aparenceji w całym kościele adornowany. Po bokach *secundum mesuram majoris arae* były ustawione kolumny rżęsiat lamp i świec przyozdobione iluminacją.

Na kolumnach w kompartymencie laurów *insignia* herbów z następującymi eksplikacjami:

A naprzód odmalowana Podkowa nad sobą miała Lemma: *Longo splendescit ab usu*.

W drugim kompartymencie Ręka z Obłoków spuszcza pierścień, z tą, *actis* Pisma Świętego ingrosowaną deklaracją: *Sponsabo te mihi in sempiternum*.

W trzecim *itidem* Ręka, ku żelaznej Podkowie dyrygująca Magnes, z tą inskrypcją: *Vis occulta trahit*. To prawie palcem skazując, że wszyscy *trahimur nolentes*, tam gdzie nas nieuchronnego Prawa pociąga rozkaz, *ibit homo in domum*

aeternitatis suae. Na czwartym, stoi na Krzyżu Ślepowron otwartym okiem, a zatym wesołym tej nad sobą napisanej przypatrujący się nadziei: *Non derelinques Orphanum*.

In summitate specyfikowanych kolumn, dwie Famy, to tubarum suarum głośiły classico. Pierwsza: *Fecisti famam virtutibus tuis*. Par alip: 2do. Druga: *Audivimus famam ejus potentem*. Jos: 9.

Kolumny te, o których się teraz specyfikowało adornacji, na ozdobnych postumentach stały, na których i śmierci ustawione, następujące trzymały *cum expressione* szczodrobliwości JW kasztelana *elogia*.

Śmierć pierwsza

D.O.M.

Illustrissimus Excellentissimus

Castellanus Podlachiae

Continuo

Prono poplite in cultum Divinissimae Triadis cadens

Etiam fati non declinavit casum

Attamen

Ab hoc inevitabili casu

Fortior in gratias assurrexit Anthaeus

Et quia

Non unam unum insolitam Deum adoravit Latria

Solio Trinitatis accessit

propinquior

Śmierć druga

D. O. M.

Non ignoto cum Atheniensibus Deo

Quia uni et Trino

Orbis instauratori

Aram instauravit,

In qua

Non vestales virginum flammas

Sed

Ferventem amorem, in victima,.

Supremo litavit numini

Gratum Deo factus holocaustum

Dum finem vitae in illum

Direxit,

Qui finis et principium est.

W środku ołtarza między namienionymi kolumnami, trzech aniołów trianguł świecami i lampami ozdobiony reprezentowali. Na którym wyżej czterech aniołów imię i godność JW kasztelana, na księdze trzymali, co wszystko w złotej cytrze miało ekspresję. Pod samym zaś sklepieniem anioł jeden, z lat i cnót wyrażony miał *chronosticon*. Mensa wielkiego ołtarza 6 gradusów na sobie okazowała, na których lampy, cienie i insze aparenceje gromadną mieściły się paradą.

Katafalk, na którym prawdziwe publicznych ojczyzny żalów reprezentowało się teatrum (portret JW kasztelana) tym był żałobnej aperencji przybrany modeluszem.

W śp JW. Kasztelana, to *unicae*, wszelkich zawsze światobliwych akcjach jego było *intentum*, ażeby *Trinum in Unitate Deum, quam perfectissimo venerari cultu*, a zatym żeby i po śmierci tego, jego S. nie był *frustratus modus* oraz i prawdziwa w Trójcy jedynemu służenia intencja, *perfectissimo*, ile ludzka znieść może duszy z ciałem *unio*, triangularny erylowano katafalk.

Na jego wierzchu, na troistym postumentiku złocistym, *in facie* portret śp. JW kasztelana, w suto złotej ramie. Obok zaś jego *ex una parte* pięć skoligowanych herbów, *ex altera* cyfrą wyrażone imię i godność. Oboje to w srebrnych zostawało ramach. *Verticem* tej trojakiej figury, na wierzchu złota zawieszona zdobiła korona. Od niej aksamitne sztuki, aż do gradusów spuszczone złota franzla kończyła. Pod gradusowemi ramami, z jednej strony odmalowany Fenix, z tym napisem: *mea me funera ditant*. Z drugiej dwa skrzydła, nad którymi to: *utraqe tollet in astra*. Z trzeciej strony gwiazda, przy której się to wydawało Lemma: *Illustres tendit ad ortus*. Oprócz liczego światła *in circulo* katafalku, cztery *in forma trianguli* erylowane były piramidy, na ozdobnych postumentach, których suto złote gzymsy *in medio* postumentów zmarłego pana: Honor, Życie i Śmierć, i nieprzeliczone tak w ojczyźnie *merita*, jako i przykładnego, a każdemu do zbudowania życia wyrażone były zwyczajnym lakonizmem *epitaphia, sequenti* następujące *ordine*.

1.

D.O.M.

Siste gradum viator!

Si exempla Heroum quaeris

Hoc marmor lege

Quo invictus tegitur heros,

Illustrissimus

Victorinus Kuczynski

Castellanus Podlachiae

Quem

Nomen designat gloriosum

Facta probant triumphantem,

Ultimam cum fatis luctam iniit,

In qua

Triumphalem palmam cum lethali mutavit cupresso,

Immortali memoria posteris vigens.

Ultimam diem obiit

Anno MDCCXXXVII

Die 21. Julii

Aetatis suae 71.

2.

D.O.M.

*Illustrissimis progenitus parentibus
Patre Valentino, matre Niemierzanka
Magne spei filius,
Plus inter musas
Quam patrios penates educatus,
Juvenile ita excoluit ingenium,
Ut puer etiam
Catone gravior videretur.*

3.

D.O.M.

*Vix pedem moverat et musarum sacrario
Illico
Tribunalium stubas
Senatus capitolia ingressus,
Ore Tullius,
Pietate Numa,
Aequitate Aristides.
Amor omnium.
Etiam honorarios ad se traxit fasces meritis,
Primo, universis ad gustum cordis, Mielnicensis
Subdapifer.
Dein cum victricibus Aquilis animorum,
Et hostium domitor
Vexillifer
Tandem nobilitatis princeps
Palatinatus Podlachiae
Succamerarius,
Principi dignitati purpureum
Meruit ostrum
Castellanus Podlachiae.*

4.

D.O.M.

*Magnum equestris ordinis decus,
In comitiis
Ceum alter e Tripode Apollo Delphicus
Oracula fudit.
In illo
Admirabantur sapientiam exteri,
Venerabatur Respublica,
Podlachia Exultabat viro
Qui
Toties dictator legum
Quoties salluberima praebebat consilia
Magni consilii angelus.*

5.

D.O.M.

*In Areopagis Themidis
Lancem immobili tenebat dextera
Judicem habuit Drohicinense Castrum.
Bis ad Tribunal Regni
Deputatus
Nec severas Solonis,
Nec immites Lucurgi tulit leges.
Aequissimus moderamine
Justitiae
Pissimus administratione
Adeo
Ut etiam legem mortis
Constanti impleret animo,
Animosam non recusaret
Etiam in adversis probata
Constantiam.*

6.

D.O.M.

Ut vidit

*Poloni Regni sol
Et ideo oculus
Augustus II.
Virum, nobilitate insignem
Virtute et meritis nobilissimum
Amore et fide praeditum,
Sibi ephestionem adjunxit
Tam majestati
Fidissimum
Quam Reipublicae
Proficuum.*

7.

D.O.M.

*Pia si inquiris opera
Innumera nos latent
Deo soli cognita
In sacra Drohiciensi Societatis Jesu basilica
Aram Sanctissimae Trinitatis erexit
Sibi novus scalam Jacob,
Per quam in Coelum
Candore erga Patriam et vitae nitore
Insignis
Ascendit angelus
Vel ideo symphoniae angelicae,
Et coelestium spirituum aggregandus choro,
Quod in eadem basilica*

*Non Aristotelis philosophicum
Sed
Coelestium pene vocum extruxerit
Organum.*

8.

D.O.M.

*Nec Benedictinae rosae
Solis hujus munifici effugere splendorem.
Quinimo
Ad eius liberalitatis ortum
Viroris et decoris sui incrementum sortitae
In Drohiciensi plantatae gleba
Sertum gloriae immortalis Illustrissimo
Offerunt fundatori
Et quia
Sacratiores vestales sunt.
Gratissimum holocaustum Deo,
Perennem gratitudinis
Nutrienti se exhibent
Flammam erectori*

9.

D.O.M.

*Pluribus abundans meritis
Plurimis in Patriam abundare cupiens
Etiam quae meruit, morte vitavit subsellia
Una tamen senatori Illustrissimo
Curulis non sufficit
Piissimo senatori Patriae
Krześlin coelestem proebet sedem
Ubi
D. Dominici coenobium
Magno ante mortem conatu
Fundavit dotavitquae
Et quia in
Illustrissimis posteris vivit post fata superstes
Coemptam molem Munificae
Successorum dexterarum reliquit
Consummandam.*

10.

D.O.M.

*Quantum erga Beatissimam Matrem devotus
Non allegoriarum silva,
Sed
Beneficiis ejus irrigata
Enarrat Lesna
Sacratissimam hic Scapularis Confraternitatem*

Erexit.
Fidelis in terra Mariae servus
Nunc confrater coelestium
Felicior Jasone
Qui
Pro Aureo vellere
Illam assumpsit vestem
Quae eum ad coeleste regnum
Effecit candidatum

11.
D.O.M.
Illustrissimam ejus conjugem
Angelam de Chqdzinsciis
Si spectes
Mulierem fortem
Non quaeras.
In compendium conjugalis eorum vitae
Universa conjuge elogia
Satis non est.
Vixere
Illustrissimae Domui ad decorem
Patrae ad solatium,
Affinibus Illustrissimis familiis
Et suis posteris,
Ad perenne
Immortalis famae incrementum.

12.
D.Q.M.
Cohibe tandem Viator Lachrymas!
Non est mortuus
ast vivit
Castellanus Illustrissimus
In filiis et filiabus
Illustrissimis
Qui
Recto virtutum meritorumquae tramite
Genitoris sui sequuntur vestigia,
Et in his
Viva Deo holocausta,
Fulcra Patriae
Decora Domus
Venerare
Abi,
Et semper disce
Mori.

Na tychże samych kolumnach, albo jak się namieniło piramidach triangularnych, w odmalowanych 12 kompartymenciech wyrażona była historia JW Domu Korwinów oraz i zasługi prześwieznego Kuczyńskich Domu. Nad tymi zaś kompartymenciechami akomodowane były do herbu *et ad merita* sposobiące się *symbola cum lemmatibus*, które żeby było *longum prosequi*, opuszcza się, *in fundamento* lubo pospolitej, ale prawdziwej maksymy, że mądryemu dość namienić.

Oprócz światła, tak z lamp, jako i świec, rzesistą aparencją na tych kolumnach sposobionego, *in summitate* 4 osoby były: *Pietas, Fiducia in Deum, Zelus i Perseverentia*, wszystkie z należytych swojej ekspresji strojami, akomodowane, piękną temu aktowi czyniły paradę.

W pośrodku tych kolumn, albo raczej *verticem* całego katafalkowego adornamentu, zdołił wiszący laurowy kompartyment z koroną, w którym herb Korwinów wyrażony, dwie od spodu trzymały Famy, z następującymi wierszami:

Korwin swym lotem nie zbłądzi w nocy.

Podkova z Krzyżem tor trzyma w swej mocy.

Pierścień tocząc się doda swej szybkości.

Toć pewna droga do dobrej wieczności.

Akt

Dzień wspomnionego aktu pogrzebowego 13 martii, odprawił się. Na który, przez żałobne listy JMć następujący goście zaproszeni:

JWJMć ks. Załuski, sufragan płocki – na solemną zaproszony sumę, w zwykłej *et post fata* ku JW kasztelanowi chciał się stawić propensji, ale do tego *posuit obicem* wielkich interesów racja.

Przytomni zaś WWMM prałaci byli:

WJM ks. Sutkowski, archidiakon brzeski,

WJM ks. Krasowski, kanonik warszawski, który jako *sanguine junctus* śpiewał sumę.

WJM ks. Kamiński, scholastyk brzeski i surrogat.

WJM ks. Niemeyski, kanonik łucki.

WJM ks. Cieciszewski, kanonik poznański i warszawski.

WJM ks. Chądzyński, kanonik łucki.

WJM ks. Zaleski, kanonik kamieniecki.

Oprócz specyfikowanych JWW Imć prałatów, wszystkie zakony *in circumferentia* Drohiczyzna znajdujące się *cum piis suffragiis* stawily się, do których liczna numeracja *ritus Graeci praesbyterorum* przybyła.

Ex statu saeculari:

WJMP Ossolinski, starosta drohicki, z WJM panią starościną drohicką.

WJMP Butler, starosta witagolski.

WJMP Ciecierski, stolnik drohicki.

WJMP Kuszel cześnik podlaski.

WJMP Zaleski, podczaszy podlaski.

WJMP Kurowicki, podczaszy drohicki.

WJMP Brzezinski, chorąży nurski.

WJMP Kossowski, sędzia drohicki.

WJMP Chądzyński, miecznik żytomirski.

A przy tym wszyscy inni JWWJM *sanguine et amico foedere* JW Domowi Kuczyńskich *juncti*, ochotną oraz ostatnią JW kasztelana funebralnemu aktowi stawili się przysługą.

Który to akt o godzinie 5 z rana zaczęty, trwał aż do godziny 5 z południa.

Po odprawionych przez WW OO Franciszkanów i WW OO Dominikanów wigiliach, Wb. JMć ks. Stefan Kuczynski, kaznodzieja *et praefectus scholarum* w Kolegium Drohickim *Societatis Jesu* solemnizował.

Po tej mszy fundatorskiemu imieniowi czyniły *gratitudinem* szkoły, przez WJMP Niemirę, chorążycę drohickiego i JMP Kochanowskiego.

Po odprawionych *scholarum* kondolencjach IMM świeckich prałatów wigilie, po których zakończeniu, wspomniony wyżej WJMć ks. *solemnizant* zaczął sumę. Podczas niej miał kazanie RP Dochterowicz *Societatis Jesu*, w kolegiacie warszawskiej św. Jana ordynariusz.

Tandem po solennym zakończeniu kondukcje WJMP Niemira chorąży drohicki, imieniem JW żalosnej familii, *ad participandum doloris panem* zapraszał.

In crastinum także wszyscy JMM *utriusque ritus* duchowni *iteratis subveniundo suffragiis* śp. JW. kasztelanowi, współ z WW innemi JMM gośćmi rozjachali się i z żywą śmiertelności pamięcią, i z życziwą JW kasztelanowi wiecznego spoczynku *in splendoribus Sanctorum* aprekacją, życząc *aeternam Requiem*.

ANEKS VI

[od wydawcy]

Korespondencja Michała hr. Starzeńskiego, Janiny Studnickiej i Jana Glinki w sprawie depozytu Starzeńskich.

1.

Białystok, 9 grudnia 1938 r.

List Jana Glinki do hr. Michała Starzeńskiego w sprawie przejęcia do (mającego powstać w białostockim Starym Ratuszu) Archiwum Miejskiego kolekcji dokumentów, pamiątek stanowiących Archiwum Starzeńskich wraz z galerią portretów rodzinnych z Ciechanowca-Nowodworów.⁴⁰²

Białystok, ul. Ogrodowa 17
dnia 9 grudnia 1938 r.

Do hr. Mich[ą]ła Starzeńskiego
w Pietkowie.

Przed kilkoma miesiącami wypadło mi przerwać pisanie monografii [Białegostoku – przyp. JM] i cały ten czas poświęcić inwentaryzowaniu Archiwum Hetmana Branickiego, odnalezionemu na strychu kościelnym [Starego Kościoła Farnego w Białymstoku – przyp. JM]. Okazało się bowiem, iż ono – choć ilościowo niewielkie – zawiera zbyt cenne i obfite dane, bym mógł pominąć je w monografii, zaś wykorzystanie materiału nie dałoby się zrobić bez usystematyzowania. Prof. Arnold, dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego i dr Adam Stebelski, kustosz Archiwum Głównego w Warszawie, zwiedzali ostatnio archiwum to i uznali je za wyjątkowo wartościowe, z powodu rzadkości materiałów i bogatej treści dokumentów. Inwentarz archiwum sporządzam według metody nowoczesnej, tj. w tytule streszczam temat każdego z osobna dokumentu, ze wskazaniem daty, pochodzenia itp. Oraz powtarzam tytuł oryginalny, zwany regestem, który przeważnie bywa nieścisły, ale może być potrzebny badaczom. Praca jest żmudna, bo wymaga przeczytania wszystkich pism i wyjaśnienia wszelkich wątpliwości co do ich znaczenia. Mam nadzieję skończyć około Nowego Roku.

Następnie Archiwum zostanie oddane pod opiekę zarządu miasta, które zamierza urządzić stały lokal archiwalny z pracownią naukową i do tego celu dostosować Stary Ratusz, po usunięciu zeń kramów. Nie tylko sam Ratusz ma odzyskać dawną piękność swą, ale otaczający go plac będzie ukształtowany stosownie do budowli centralnej. Projekt tych robót już jest opracowany i będzie poddany dyskusji 14-go bm. O godz. 8 wieczorem, na posiedzeniu Koła Miłośników Historii, w Urzędzie Wojewódzkim.

Dochodząc do zabezpieczenia należytej opieki piśmiennym zabytkom historii tej części kraju, wspominam słowa, w których Szanowny Pan dawał wyraz trosce o przyszłe losy własnego archiwum i wyrażał chęć złożenia go w instytucji godnej zaufania. Tworzące się obecnie w Białymstoku archiwum wydaje się najlepiej odpowiadać zadaniom, które Pan wówczas miał na myśli, skoro zawiera papiery hetmana, związanego dziejami całego życia, ze starostą brańskim, seniorem. Miasto z pewnością potrafiłoby wyrazić Panu wdzięczność i uznanie, a sfery naukowe oceniłyby wartość Jego ofiary. Gdyby darowizna Panu nie dogadzała, można by zdeponować dokumenty

jako depozyt, jak to np. uczynił hr. Adam Branicki ze swoim wspaniałym księgozbiorem, złożonym w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Gdyby Pan powziął decyzję pozytywną, byłoby pożądanym, abym teraz przystąpił do katalogowania Jego archiwum i uwzględnił je w drukowanym inwentarzu. Potraktowałbym je jako dział osobny pod nazwą „Archiwum hr. Starzeńskich”, z numeracją odrębną i pieczęcią na każdym dokumencie. Pieczęć tę już przed rokiem zamówiłem w celu poznaczenia pamiątek starosty Michała i kasztelana Kuczyńskiego oraz kilkunastu papierów, które zostały mi przez Pana łaskawie wypożyczone. Wycisk pieczęci umieszczam poniżej, dla pokazania go.

Gdyby Pan wybrał się do Białegostoku, miło by mi Go było widzieć i zaprezentować Archiwum Hetmańskie.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i serdeczne wyrazy. Paniom rączki całuję.

J. Glinka.

2.

Ciechanowiec Nowodwory, 19 grudnia 1938 r.

List hr. Michała Starzeńskiego do Jana Glinki dotyczący przekazania Archiwum Starzeńskich i galerii portretów rodzinnych do Archiwum Państwowego w Białymstoku.

Nowodwory, 19 XII [19]38 r.

Do p. Jana Glinki

w Białymstoku

Szanowny Panie

Z uprzejmej odpowiedzi na list Pański z dn. 9 XII 38 r. donoszę, że się bardzo chętnie zgadzam na propozycję Pańską umieszczenia moich zbiorów w nowo tworzącym się archiwum miejskim w Białymstoku, to znaczy: uważałbym jako depozyt wszystkie papiery i dokumenty, tyjące się bezpośrednio rodziny Starzeńskich i Kuczyńskich, wraz z pamiątkami i portretami (łącznie z dużym portretem Starosty Michała w Nowodworach), a to ze względu, że mam syna, który dorósłszy mógłby mieć o to pretensje do mnie. Byłoby pożądanem, by te papiery nie chodziły po różnych rękach, z obawy by nie przepadły. Resztę zbiorów skłonny jestem ofiarować do archiwum w Białymstoku (może za 200 zł). Po Nowym Roku postaram się być w Białymstoku, by wręczyć Szanownemu Panu te 4 pliki papierów, które są w Pietkowie. Najlepiej jednak byłoby, żeby Pan był łaskaw wpaść kiedy do Pietkowa (Kraśnińscy⁴⁰³ będą Panu bardzo radzi), by to wspólnie przejrzeć, rozsegregować i całą sprawę obgadać. Piszę z Nowodworów, gdzie chwilowo jestem, przed świętami wracam do Pietkowa.

Łącząc Szanownemu Panu życzenia świąteczne, wraz z wyrazami wysokiego szacunku, pozostaję

Michał Starzeński.

3.

[Białystok, brak daty, ok. 29 grudnia 1938 r.]

Projekt tekstu zaproponowanego przez Jana Glinkę prezydentowi miasta Białegostoku podziękowania hr. Michałowi Starzeńskiemu z Ciechanowca-Nowodworów, za przekazanie do projektowanego Archiwum Miejskiego Miasta Białegostoku kolekcji portretów rodzinnych i Archiwum Starzeńskich.

JW Pan
hr. Michał STARZEŃSKI
Nowodwory
poczt. Ciechanowiec
w wojew. Białostockim

Wielce Szanowny Panie Hrabio!

Mam zaszczyt złożyć Panu serdeczne podziękowanie w imieniu Władz Miejskich i ludności miasta za cenną ofiarę w postaci zbioru dawnych dokumentów, który przyczyni się do utworzenia w Archiwum Miejskim działu rękopisów z w. XVII i XVIII.

Zastrzeżony przez Pana Hrabiego depozyt zostanie utrzymany, z tym, że podziału na dokumenty ofiarowane w darze i zdeponowane dokona Pan Jan Glinka po zinventaryzowaniu archiwum.

Zarząd Miejski zapewnia, że zorganizuje dany dział pod opieką fachową; zdeponowane przez Pana pięć portretów będą tam umieszczone.

4.

Białystok, 8 stycznia 1939 r.

Notka prasowa: [J. Glinka?], Cenne dokumenty historyczne otrzymał w darze Białystok, „Dziennik Białostocki”, r. 21, nr 8, 8 stycznia 1939.

Cenne dokumenty historyczne otrzymał w darze Białystok.

P. Michał Starzeński, właściciel majątku Nowodwory w pow. bielskim-podlaskim ofiarował miastu archiwum i portrety rodzinne.

Archiwum zawiera cenne dokumenty i ciekawe źródła historyczne od połowy XVIII wieku do XIX wieku.

Wśród papierów są m.in. pamiętniki Michała Starzeńskiego, starosty brańskiego i pamiętniki Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego.

Z rękopisów tych wykorzystane są częściowo tylko pamiętniki Starzeńskiego. Zaglądali do nich: Józef Ignacy Kraszewski i jego brat Kajetan. Przedrukował część pamiętników prof. Henryk Mościcki.

Prawie nietknięte natomiast przez historyków są najciekawsze jako materiał obyczajowy pamiętniki Kuczyńskiego.

Bogactwo zawartych w nich danych obyczajowych i gospodarczych, wykorzystuje do swojej obszernej pracy o Białymstoku p. Jan Glinka, który ostatnio przejął z rąk pp. Starzeńskich wspomniane archiwum i portrety i przywiózł je do Białegostoku.

Wśród portretów jest podobizna słynnej z urody starościny Starzeńskiej.

Z przekazanych miastu materiałów archiwalnych i obrazów część została oddana tylko w depozyt.

W związku z tym darem staje się tym bardziej paląca sprawa lokum dla białostockiego archiwum miejskiego, dotychczas niewłaściwie umieszczonego,

a zawierającego dużo cennego materiału historycznego, tyżącego się XIX wieku, m. in. obu powstań narodowych.

5.

Białystok, 16 stycznia 1939 r.

Jan Glinka informuje Zarząd Miasta Białegostoku, że zgodnie z ustaleniami z prezydentem przejął 28 XII 1938 r. Archiwum Starzeńskich i 5 obrazów, stanowiące w części darowiznę, a w części depozyt.

Do Zarządu Miasta Białegostoku.

Załączając pismo z dn. 19 XII 1938 r. hr. Michała Starzeńskiego, gdzie wyraża on gotowość ofiarowania Miastu Białemustokowi swego archiwum, zarazem informuję, że działając w porozumieniu z Panem Prezydentem Miasta, w dniu 28 XII 1938 r. odebrałem to archiwum oraz 5 obrazów z w. XVIII, ale nie wydałem pokwitowania. Ofiarodawca upoważnił mnie do ustalenia, które spośród dokumentów mają stanowić darowiznę, a które depozyt. Powołane archiwum znajduje się tymczasowo w moim mieszkaniu w oczekiwaniu na inwentaryzację, do czego przystąpię zaraz po zakończeniu porządkowania archiwum Branickich.

Archiwum Starzeńskich jest dość znaczne, obejmuje okres czasu od w. XVII do XIX, lecz zawartość jego nie może zostać określona przed zinwentaryzowaniem. W każdym jednak razie zbadanie powierzchowne pozwala już na stwierdzenie, że archiwum jest cenne pod względem wartości dla nauki, a zwłaszcza dla historii Podlasia. Przy sposobności pozwalam sobie zauważyć, że hr. Starzeński ofiarował swoje dokumenty w rozumieniu, że Zarząd Miasta zorganizuje archiwum i zapewni mu opiekę fachową.

Z poważaniem

1 załącznik

6.

Białystok, 16 stycznia 1939 r.

Rachunek Jana Glinki dla Zarządu Miasta Białegostoku za koszty poniesione 28 XII 1938 r. przewiezienia z Pietkowa do Białegostoku Archiwum Starzeńskich i galerii portretów.

Białystok, dnia 16 stycznia 1939 r.

Jan Glinka

Rachunek kosztów,

poniesionych przeze mnie

na inwentaryzację archiwów

Branickich i Starzeńskich

w Białymstoku [...]

[...] Koszty podróży do Pietkowa 28 XII 1938 r. przez Łapy w celu przywiezienia do Białegostoku dla Zarządu Miasta archiwum Starzeńskich

bilety kolejowe w obie strony, razem – 2,40 zł
dojazdy na dworzec i z dworca – 6,00 zł
dieta za 1 dzień – 15,00 zł
tragarze do przenoszenia archiwum – 2 zł. Razem 25,40 zł [...].
Jan Glinka

7.

Białystok, 9 sierpnia 1939 r.

List Jana Glinki do hr. Michała Starzeńskiego, informujący o trudnościach w powołaniu w Białymstoku Archiwum Miejskiego i radzący mu by zbiory przekazał Archiwum Państwowemu w Grodnie

Jan Glinka w Białymstoku

ul. Peowiaków 17

Dnia 9 sierpnia 1939 r.

Szanowny Panie

Z dniem 1 bm. Urząd, którego byłem kierownikiem, został zlikwidowany,⁴⁰⁴ ja zaś jestem bez innego przydziału i możliwym jest, iż w ciągu bliskiego już czasu opuszczę Białystok. W związku z tym poczuwam się do obowiązku zdania sprawy z opieki nad archiwum, które Pan dał do dyspozycji miastu przez moje pośrednictwo.

Okazuje się, że władze miasta Białegostoku nie spełniły obietnic, które wyraziły mnie ustnie, a Szanownemu Panu pisemnie, w liście wyrażającym podziękowanie za dar i depozyt dokumentów. Otóż magistrat projektuje urządzenie specjalnego lokalu archiwalnego w terminie nieokreślonym. Dopiero za rok ma zacząć przebudowa Starego Ratusza, w tym celu. Projekt ustanowienia fachowego personelu archiwalnego tak jest daleki, że nawet nie przewiduje się odnośny wydatek w budżecie miejskim, na rok 1940/41. Taki był stan rzeczy w okresie względnie spokojnym, zaś teraz, gdy miasto jest obciążone wydatkami na powiększenie obronności kraju, sprawa archiwum w ogóle przestała być aktualną.

Wobec mego wyjazdu z Białegostoku, magistrat zaproponował wczoraj bym dokumenty Pana złożył w tzw. archiwum miejskim, które właściwie jest magazynem nieuporządkowanym i pozbawionym fachowej opieki, a niebezpiecznym na wypadek wojny. Dokumenty Pana miałem zinwentaryzować po zakończeniu podobnej pracy nad Archiwum Branickich, jednak nie zdążyłem jeszcze tego dokonać, a wyjazd zasadniczo uniemożliwia mi uporządkowanie Archiwum Starzeńskich. Oddanie go w obecnym stanie magistratowi wydaje się ze wszech miar niewłaściwym.

Mimo wszystko pragnę przyczynić się do spełnienia przez Pana Jego rozumnego i chwalebnego zamiaru zabezpieczenia archiwum rodzinnego i zarazem udostępnienia go pracy naukowej. Wobec zawodu, doznanego ze strony m. Białegostoku, zająłem się zbadaniem warunków ewentualnej opieki, jaką mogłyby udzielić: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie i Archiwum Państwowe w Grodnie. Archiwum warszawskie nie przyjmuje dokumentów z wieku XIX, a tylko starsze, jak to wskazuje nazwa jego, więc tutaj nie nadaje się. Natomiast Archiwum grodzieńskie nie tylko przyjęłoby dokumenty Pana i otoczyłoby je troskliwą opieką, ale istnieją specjalne powody do ulokowania tam dokumentów Pana. Mianowicie Archiwum Państwowe w Grodnie zawiera kancelarie dawnego obwodu białostockiego i gubernatora grodzieńskiego, a w ich liczbie немало materiałów dotyczących przodków Szanownego Pana. Wobec tego dokumenty Jego skompletowałyby w sposób pożądaný tamte materiały. Portrety rodzinne, które w Białymstoku tułałyby się bez odpowiedniego miejsca, mogą w

Grodnie być przechowywane w Muzeum Państwowym w dawnym zamku królewskim, gdzie fachowy kustosz będzie stale miał na nie oko. Od czasu, gdy w Starym Zamku dokonano sławnych już na cały świat odkryć, Grodno stało się ośrodkiem, na który zwrócone są oczy, funkcjonuje tam Towarzystwo Historyczne, badacze pracują w zamku, w archiwum i w muzeum. Przypuszczam, iż Pan dobrze zrobi, jeśli zdecyduje się tam umieścić swoje dokumenty i portrety, a ja ze swej strony gotów jestem zająć się wysłaniem tych rzeczy i uzyskaniem zabezpieczenia na dobro Pańskie.

Proszę uprzejmie o szybką decyzję, możliwie odwrotną pocztą, a to z uwagi na mój wyjazd, przed którym chciałbym zabezpieczyć cenne pamiątki rodzinne Pana.

Miło mi załączyć wyrazy prawdziwego szacunku i bardzo serdeczny uścisk dłoni.

Paniom przesyłam ucałowanie rącek.

8.

Pietkowo, 11 sierpnia 1939 r.

List hr. Michała Starzeńskiego do Jana Glinki aprobujący pomysł zdeponowania w Archiwum Państwowym w Grodnie zbiorów – archiwalia, książki, portrety.

Pietkowo 11 VIII 39 r.

Szanowny Panie.

Wobec takiego obrotu naszej sprawy, o czym Pan mi w liście wspomina, idąc za Pańską życzliwą radą, decyduję się, za Pańskim łaskawym pośrednictwem złożyć w depozyt wszystkie moje zbiory, tzn. dokumenty, listy, książki i portrety do Archiwum Państwowego w Grodnie, na następujących warunkach:

Otrzymam pokwitowanie tegoż Archiwum z odbioru, z wyszczególnieniem każdego papieru lub obrazu, z łatwo zrozumiałych względów.

Będę je mógł ja lub mój syn (jak dorośnie), bez robienia trudności, w każdym czasie odebrać (wątpię czy to kiedyś nastąpi – chyba papiery lub pamiętniki i obrazy, najbardziej nas obu tyjące).

Naturalnie, w skład tego wchodziłyby:

a/ 5 tomów *Pamiętników* Michała Starzeńskiego, *Pamiętnik* kasztelana Kuczyńskiego, powieść *Bartochowski* [Kajetana] Kraszewskiego,⁴⁰⁵ *Jednodniówka* Glogiera⁴⁰⁶ oraz genealogia Starzeńskich.

b/ Prócz 7 portretów (w tem Branickich), duży portret Michała Starz[zeńskiego], obecnie znajdujący się w Nowodworach.

Złotą Księgę Szlachty Polskiej Żychlińskiego, z rozdziałem o Starzeńskich uprzejmie proszę o odesłanie do Pietkowa, gdyż to jest własność Krasickich.

Będę panu bardzo, a bardzo zobowiązany i wdzięczny za tak łaskawe ofiarowanie się skutecznienia moich zamiarów. A tymczasem przesyłam wyrazy należnego poważania, wraz z serdecznym uściskiem dłoni.

Michał Starzeński.

Pietkowo 11/VII [sic!] 39 r.

9.

Białystok, 19 sierpnia 1939 r.

Pismo Jana Glinki do Zarządu Miasta Białegostoku powiadamiające, że w związku z przeszkodami z powołaniem w Białymstoku Archiwum Miejskiego zbiory hr. Michała Starzeńskiego z Ciechanowca-Nowodworów zostaną 22 VIII 1939 r. przekazane w depozyt Archiwum Państwowemu w Grodnie.

Jan Glinka
w Białymstoku
ul. Peowiaków 17

Dnia 19 sierpnia 1939 r.

Do Zarządu Miasta Białegostoku

W związku z pismem moim do Zarządu Miasta Białegostoku, z dnia 15 stycznia 1939 r., zawiadomiłem w dniu 9 bm. br. Michała Starzeńskiego, że z powodu wyjazdu nie będę mógł zinwentaryzować jego archiwum i przekazać go Miastu, w postaci uporządkowanej. Zawiadomiłem go również, że okoliczności stanęły na przeszkodzie utworzeniu obecnie archiwum Miasta Białegostoku, uposażonego w pracownię naukową i posiadającego personel fachowy.

Wobec powyższego, hr. M. Starzeński postanowił archiwum swoje zdeponować w Archiwum Państwowym w Grodnie, gdzie zostanie ono wkrótce zinwentaryzowane i udostępnione pracownikom naukowym.

Działając w charakterze opiekuna archiwum Starzeńskich, mam zaszczyt poinformować, że w dniu 22 bm. Prześlę je – zgodnie z życzeniem właściciela – do Archiwum Państwowego w Grodnie.

Z poważaniem.

10.

Grodno, 22 sierpnia 1939 r.

Janina Studnicka, kierownik Archiwum Państwowego w Grodnie dziękuje Michałowi hr. Starzeńskiemu za przekazanie depozytu – Archiwum Starzeńskich i portretów rodzinnych. Portrety zostaną zdeponowane w Muzeum Grodzieńskim.

Grodno, 22 sierpnia 1939 roku

Archiwum Państwowe

Grodno

Nr 516-II/39

WP Michał hr. Starzeński

maj. Pietków,

p-ta Pietków, woj. białostocki

Szanowny Hrabio.

Proszę przyjąć uprzejme podziękowanie za piękny depozyt Pańskiego archiwum rodzinnego, którego złożenie w naszych zbiorach zawdzięczam łaskawemu pośrednictwu p. Jana Glinki. Archiwum nasze, połączone z Biblioteką Historyczną, jest czynną placówką naukową i utrzymuje kontakt ze światem. Nie wątpię też, że udzielone nam materiały znajdą rychło swoich badaczy.

Inwentarz szczegółowy opracować zamierzam osobiście i przystępuję do niego niezwłocznie. Mam zamiar ogłosić go drukiem w prasie naukowej.

Portrety postaramy się sfotografować, przy czym odbitki pozwolę sobie przesłać Szanownemu Panu; klisze pozostaną u nas, zaś oryginały złożymy w depozycie do Muzeum Państwowego, z zastrzeżeniem zgodnym z Pańskimi warunkami, podanymi w liście p. Glinki do nas.

Wdzięczni będziemy za udzielenie nam portretu Michała hr. Starzeńskiego; koszty transportu, oczywiście przyjmujemy na siebie.

Zbytecznym jest chyba zapewnienie pana, Szanowny Hrabio, że wszelka kontrola ze strony Właścicieli depozytu, spotka się u nas z żywym zadowoleniem.

Proszę przyjąć uprzejme wyrazy szacunku

J. Studnicka, kier[ownik]

Archiwum Państwowego w Grodnie

11.

Białystok, 23 sierpnia 1939 r.

List Jana Glinki do Janiny Sudnickiej, kierownika Archiwum Państwowego w Grodnie informujący ją o zasobie i dziejach kolekcji Michała hr. Starzeńskiego, przejętej 22 sierpnia 1939 r. w depozyt do Archiwum w Grodnie.

Białystok

Ul. Peowiaków 17

Szanowna Pani Dyrektorko.

Prawdziwie cieszę się z dobrego przyjęcia, jakiego archiwum Starzeńskich doznało w Grodnie, jak również nie mogę zataić miłego wrażenia, z powodu nazwania mnie przez Panią kolegą – oby to było wróżbą szczęśliwą prac archiwalnych.

Z niemałym zadowoleniem dowiaduję się o zamiarze Pani Dyrektorki przystąpienia zaraz do inwentaryzacji tego archiwum, ale to niestety nie będzie łatwym zadaniem, z przyczyny przemieszania dokumentów. Archiwum tego nie zbadałem, lecz przeglądałem jego zawartość w towarzystwie hr. Michała Starzeńskiego i – co dało się – zebrałem od niego informacji. Ojciec jego – Adam odznaczał się zamięłowaniami archiwalnymi i w ciągu całego życia wiele czasu papierom rodzinnym poświęcał, żył w latach 1846-1917. Wówczas archiwum było znacznie większe niż obecnie, gdyż w r. 1920 nie zostało ewakuowane i mocno ucierpiało podczas inwazji bolszewickiej; działało się to w majątku Klukowo w pow. wysoko-mazowieckim. Otóż przed działalnością Adama Starzeńskiego archiwum składało się z papierów po Starzeńskich i po Kuczyńskich, zaś te ostatnie weszły do rodziny przez Barbarę z Kuczyńskich, żonę starosty Michała. Adam Starzeński włączył do archiwum dawne dokumenty, pochodzące z różnych zbiorów, głównie z Podlasia, między innymi z wieży w zamku ciechanowieckim. W notatce ołówkiem na karcie tytułowej powieści K[ajetana] Kraszewskiego: *Bartochowski*, wspomina on o oddaniu papierów z wieży ciechanowieckiej Andrzejowi Szczuce, jednak nie wiadomo, czy oddał wszystkie te papiery. Jutro napiszę z zapytaniem w tej sprawie do Józefa Szczuki, syna Andrzeja. Adam Starzeński starał się ułatwiać historykom i literatom korzystanie z jego archiwum: Kanteckiemu, K. Kraszewskiemu, Z. Glogerowi, H. Mościckiemu. Gdyby dla rozpoznania niektórych dokumentów okazała się potrzebną bliższa znajomość stosunków lokalnych, nazw majątków i wsi itp., to przekonany jestem, że hr. Michał Starzeński chętnie tych wiadomości Pani udzieli. Myślę jednak, iż najbardziej pomocnym będzie w tych razach drzewo genealogiczne.

Archiwum linii Starzeńskich ze Strabli, potomków Macieja Ignacego i żony jego Marii z Baworowskich, podobno zostało częściowo zdeponowane w Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu (w tej liczbie oryginały pamiętników Michała St[arzeńskiego], starosty brańskiego), a reszta zaginęła, jak mnie informowali żyjący August i Andrzej Starzeńscy. Zdeponowanie w Poznaniu miało nastąpić w końcu w. XIX, ale nie ma pewności, czy w ogóle nastąpiło istotnie.

Najlepsze portrety rodzinne i wspaniałe meble, kupione przez starostę Michała w Białymstoku, po śmierci hetmanowej Branickiej, zaginęły w majątku Komarowszczyźnie za Wilnem, który należał do Wiktora St[arzeńskiego], również właściciela Strabli. Portrety, zdeponowane teraz w Grodnie, nabyte zostały w końcu w. XIX przez Adama St[arzeńskiego] od wdowy po Starzeńskim, bardzo dalekim krewnym Adama, nie posiadającym tytułu hrabiowskiego, nie pochodzącym od strony Macieja, ani od jego brata Piotra, regimientarza.

Ulotka z manifestacji horodelskiej, na którą Pani Dyrektor zwróciła uwagę, jest rzeczywiście interesująca. W związku z tymi sprawami władze rosyjskie skonfiskowały majątek Wiktorowi Starzeńskiemu, a syn jego, również Wiktor, mężczyzna niezwyklej urody, wytańczył sobie – jak mówią – na dworze petersburskim zwrot majątku ojcowskiego; aż do wojny światowej był oficerem gwardii rosyjskiej.

Bardzo ważnym wydaje mi się sumariusz dokumentów majątkowych Ponińskiego, sporządzony na krótko przed tym, gdy wielki zdrajca doczekał się od sądu sejmowego wyroku skazującego.

Teka dokumentów złotoryjskich⁴⁰⁷ zawiera ważne materiały do historii włościan.

Mam nadzieję, że przy inwentaryzowaniu Pani Dyrektorka wydobędzie na jaw znacznie więcej materiałów cennych.

Po ostatnim widzeniu się z panią umówiłem się z ks. Małachowskim, że sfotografuję 3 portrety fundatorów klasztoru brygidek oraz obraz, który mu wskaże pani Dyrektorka; proszę zatem uprzejmie o danie księdzu wskazówki. Widziałem fotografie robione przez ks. Małachowskiego i przez jego znajomego, który ma zrobić dla mnie zdjęcia. Niestety fotografie ich są słabe, zaledwie dostateczne do orientowania się w rysunku obrazów, ale nie wystarczające do reprodukowania książkowego. Mówiono mi, że w Grodnie nie ma fachowego fotografa, który umiałby obchodzić się z dawnymi obrazami. Potwierdza to ks. Małachowski. Jeśli tak, to wypadnie mi przywieść do Grodna mój aparat, którym już robiłem dokładne zdjęcia starych obrazów, ale to zajmie cały dzień.

Moje pismo z dn. 21 bm., w którym deklaruje złożenie archiwum w depozyt, zapewne potrzebne jest jako tytuł posiadania depozytu przez Archiwum Państwowe. Otóż pisałem je późno w nocy i dlatego wkradły się tam niedokładności, głównie formalne, ale i w treści. Wobec tego przepisałem je na nowo w postaci poprawionej; co prawda opuściłem teraz w wykazie „notatki różne Adama Starzeńskiego” ale to nie ma znaczenia i – moim zdaniem – nie warto już tego dopisywać. Zatem zwracam pierwotny opis, z pokwitowaniem Pani Dyrektorki i proszę uprzejmie o nadesłanie pokwitowania na nowym odpisie, po zniszczeniu mego poprzedniego razem z odpisem.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i serdeczne ucałowanie rącek

Jan Glinka

3 załączniki

(dopisek odręczny Glinki na kopii: 4 IX 1939 r. przypominałem prośbę o odesłanie mego pisma z pokwitowaniem).

12.

[Warszawa], 9 października 1944 r.

Notatka Jana Glinki o wyjęciu z jego Tek oryginałów pokwitowań przejęcia w depozyt kolekcji hr. Starzeńskich

Archiwum Starzeńskich

9 X 44 zabrałem stąd kwity or[yginalne].

SPIS ILUSTRACJI

- I. Wiktoryn Kuczyński (1668-1737), kasztelan podlaski, autor *Pamiętnika*. Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z ok. 1730 r., olejny na płótnie, wymiary 68x60 cm.
Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/231. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie, zakupiony w salonie „Desa” w Łodzi w 1971 r.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
- II. Ołtarz główny w kościele parafialnym w Knychówku z 1727 roku, fundacji Wiktoryna Kuczyńskiego, autora *Pamiętnika* dzieło Łukasza Piotra Grzegułkowskiego, snycerza z Drohiczyzna.
Fot. Walemar F. Wilczewski, 17 maja 1999 r. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
1. Wiktoryn Kuczyński – miedzioryt z roku 1729. (165x135). Popiersie w owalnej ramie z napisem: *Illustris. Magnificus Dominus Victorin Kuczyński Succamerarius Terrae Drogiciensis*, wspartej na kartuszu z herbem Ślepowron, księgach i panopliach, podtrzymywanej przez dwa putta. W zwieńczeniu korona szlachecka i wstęga z dewizą. Na cokole u dołu czterowiersz: *Lechiadum facies.*
Publikowane w dziele Józefa Jana Zaleskiego, *Latifundia oratoria divorum laudibus, virtutibus et enconijs amplissima Dei electorum cohaeredum propriissima panegyrico calamo emensa, et intra metas Illustris Magnifici Domini D. Victorini Kuczynski Succamerarii tarrae Drogicensi Mecenas Gratosissimi sita et situatae...* „*Quos posuit terrae qui praetereiri non poterunt*”. *Typis sacrae regiae maiestatis et rei publicae, in Collegio Varsoviensi Scholarum Piarum, Anno Domini 1729.*
Biblioteka Narodowa w Warszawie, Dział grafiki, nr 308 (ze zbiorów Krasińskich), neg. 7590.
2. Walenty Kuczyński? (zm. 1688), sędzia grodzki drohicki, ojciec Wiktoryna Kuczyńskiego, autora *Pamiętnika*.
Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z 4 ćwierci XVII w., olejny na płótnie, 60x50 cm.
Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/219. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie, zakupiony w salonie „Desa” w Łodzi w 1971 r.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
3. Marcin Kuczyński, brat Wiktoryna Kuczyńskiego (zm. 18 X 1751 r.).
Muzeum w Liwie, nr inw. 414. Portret przekazany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie dla Muzeum w Liwie w roku 1963. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
4. Marcin Kuczyński, brat Wiktoryna Kuczyńskiego (zm. 18 X 1751 r.).
Kuria Biskupia w Drohiczyźnie. Portret trumienny na blasze.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

5. Aniela z Chądzyńskich Kuczyńska (zm. 1741), kasztelanowa podlaska, żona Wiktoryna Kuczyńskiego, autora *Pamiętnika*.
Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z ok. 1730 r., olejny na płótnie, wymiary 77x61 cm.
Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/218. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie, zakupiony w salonie „Desa” w Łodzi w 1971 r.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

6. Barbara z Kuczyńskich Brzezińska (1711-po1741), podkomorzyna nurska, córka Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, autora *Pamiętnika*.
Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z ok. 1730 r., olejny na płótnie, wymiary 82x60 cm.
Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/220. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie, zakupiony w salonie „Desa” w Łodzi w 1971 r.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

7. Ludwika z Szujskich Kuczyńska (zm. po 1763 r.), żona Mikołaja Józefa Kuczyńskiego, podstolego drohickiego, synowa pamiętnikarza.
Muzeum w Liwie, nr inw. 415. Portret przekazany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie dla Muzeum w Liwie w roku 1963. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

8. Kuczyński. Nieokreślona osoba z rodziny.
Muzeum w Liwie, nr inw. 428. Portret przekazany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie dla Muzeum w Liwie w roku 1963. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

9. Konstancja z Kuczyńskich Ciecierska, żona Jakuba Ciecierskiego, stolnika drohickiego, matki Dominika Ciecierskiego, właścicielki Ostrożan k/Drohiczyna.
Obraz odnaleziony na strychu kościoła w Ostrożanach, zniszczony w 90 %, konserwowany i odnowiony w 1966 r. przez malarza J. Charytona
Fot. Jacek W. Rogalewski, 17 marca 1999, ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

10. Drohiczyn n/Bugiem. Kościół św. Trójcy, z l. 1696-1701, gdzie w krypcie Kuczyńskich spoczęły trumny – kasztelana podlaskiego Wiktoryna (1668-1737), jego żony Anieli z Chądzyńskiej (zm. 1741), syna – o. Stefana Kuczyńskiego (1704-1773), a także chorążego ziemi bielskiej Marcina (1663-1751), rodzonego brata pamiętnikarza.
Fot. W. Wesołowski, ok. 1916 r.
PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 96255.

11. Drohiczyn. Ołtarz Trójcy Przenajświętszej w kościele pojezuickim fundacji Wiktoryna i Anieli Kuczyńskich z 1717 roku. Zniszczony w 1939 r. przez sowietów.
Fot. z lat 1935-1939.
Archiwum Kurii Diecezjalnej w Drohiczynie.
12. Drohiczyn n/Bugiem. Zespół pojezuicki, w którym Wiktoryn Kuczyński, przyszły kasztelan podlaski, poznał *gramatykę, humaniorę i retorykę*. Okazałe kolegium wznosił w l. 1746-51 o. Stefan Kuczyński, superior jezuitów drohickich, syn pamiętnikarza.
Fot. W. Wesołowski, 1915 r.
PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 96255.
13. Drohiczyn n/Bugiem. Kolegium jezuickie, fundowane w l. 1746-51 przez syna pamiętnikarza, o. Stefana Kuczyńskiego, przełożonego drohickiej placówki jezuickiej, (wg projektu architekta Wincentego Rachetti, z usług którego Kuczyńscy stale korzystali).
Fot. W. Wesołowski, 1915 r.
PAN Warszawa, Instytut Sztuki, nr 96256.
14. Kościół benedyktynek w Drohiczynie, pobożna fundacja autora Pamiętnika przy udziale jego brata Marcina. Projekt architekta Wincentego Rachetti. Fotografia z 1916 r.
PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 86166.
15. Drohiczyn, Korczew i okolice na mapie przedstawiającej tereny II rozbioru austriackiego, z ok. 1800 r. Dobrze widoczny jest dukt wśród zarośli nadbużańskich służący osi widokowej łączącej pałac Wiktoryna Kuczyńskiego w Korczewie i kościół jego fundacji pw. Wszystkich Świętych benedyktynek w Drohiczynie (niestety nie oznaczony na mapie).
AGAD, Zbiór kartograficzny, nr 154/181, arkusz 52.
16. Drohiczyn. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP pofranciszkański z ok. 1682-1715 wzniesiony z ofiar okolicznej szlachty. Po kasacie franciszkanów w 1832 roku zamknięty.
Fot. Zygmunt Gloger (?) 1903 r.
Z.Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.
17. Drohiczyn. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP pofranciszkański z ok. 1682-1715. Wnętrze – nawa główna.
Fot. Zygmunt Gloger (?) 1903 r.
Z.Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.
18. Drohiczyn. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP pofranciszkański z ok. 1682-1715. Wnętrze – nawa boczna.
Fot. Zygmunt Gloger (?) 1903 r.
Z.Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.

19. Drohiczyn. Kościół pw. Wszystkich świętych pobenedyktyński z ok. 1682-1715.
Wnętrze.
Fot. Zygmunt Gloger (?) 1903 r.
Z.Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.
20. Drohiczyn. Zespół jezuicki.
Fot. W.Komorowski z Hajnówki, 1930 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
21. Drohiczyn. Zespół pobenedyktyński.
Fot. W.Komorowski z Hajnówki, 1930 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
22. Drohiczyn. Zespół pofranciszkański.
Fot. W.Komorowski z Hajnówki, 1930 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
23. Drohiczyn. Zespół jezuicki. Kolgium fundacji o. Stefana Kuczyńskiego, ob.
siedziba Kurii Biskupiej.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 marca 1999 r., ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
24. Metryki zgonów autora pamiętnika Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana
podlaskiego, zm. 21 VI 1737 r. i jego żony Anieli z Chądzyńskich Kuczyńskich
Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, Archiwum parafii drohiczynskiej św.
Trójcy, Księga zmarłych z l. 1748-1776.
25. Kazanie na egzekwacjach po śmierci Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana
podlaskiego, autora *Pamiętnika*, w dniu 13 marca 1738 r., w kościele jezuickim w
Drohiczynie, wygłoszone przez ks. Fabiaba Dochtorowicza, jezuitę.
*Zywa pamięć w Bogu zesłego Świętey Pamięci Jasnie Welmoznego Jegomosci
Pana P. Wiktoryna Kuczynskiego, Kasztelana Podlaskiego, Starosty Jadowskiego,
Zurobickiego etc. Etc. Na walnym Exwquialnym Akcie w Kościele Drohickim
Societatis Jesu, Kaznodzieyską Pracą w śmiertelnym Husseyskiego Xiążęcia
Gniazdeczku odnowiona; Roku Pańskiego 1738. Dnia 13. Marca. Teraz Drukarską
Prasą Wyrażona. A w Wieczny memoriał do rąk y Serca Jasnie Wielmożney
Jeymosci Pani, P. Anieli z Chądzyńskich Kuczynskiey, Kasztelanowy Podlaskiey.
Oraz W. J.P. Jana Chorążego Mielnick: W. J.M.P. Mikołaja Podstolego Drohic:
w Bogu Wielebn: J.M.X. Stefana S.J. Kaznodziei y Prefekta Collegii Drohic :
W.K.P. Kazimierza Podstolego Podlask : W. JM.P. Leona Kasztelanica Podlask :
Kuczynskich. J.W.JMP. Maryi z Kuczynskich Zaleskey Kasztelan: Wiskiey, Starość:
Suraż: W.JMP. Barbary z Kuczynskich Brzezinskiey Chorążyny Nurskiey,
Ofiarowana. Przez X. Fabiana Dochtorowicza Societatis Jesu, Kaznodzieię
Ordynaryinego w Kollegiacia Warszawskiey Świętego Jana, w Warszawie, w
Drukarni Kollegium J.K.M. Societatis Jesu.*
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
Fot. Jacek W. Rogalewski, 17 marca 1999, ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

26. Kazanie na pogrzebie Anieli z Chądzińskich Kuczyńskiej, wdowy po Wiktorynie Kuczyńskim, kasztelan podlaskiego, autorze *Pamiętnika* ks. 7 lutego 1741 r., w kościele jezuckim w Drohiczynie wygłoszone przez ks. Wojciecha Temezwarego, dominikanina: *Folga zału ubolewającym z wrodzoney kompassyi serca, Nad Śmiercią szczęśliwie w Bogu zeszedł Jaśnie Wielmożney Jey Mości Pani Anieli z Chądzińskich Kuczynskiy kasztelanowy Podlaskiey, starosciny Jadowskiey y Zurobickiey, w Pasterskiey mowie pod wizytę Kościołow Jaś.: Wielmożnego J. X. Franciszka na Dmeninie Kobielskiego Biskupa Łuckiego y Brzeskiego, Kanclerza N. Królowy J.Mci oraz w Kazaniu W. J. X Wojciecha Temezwarego, O. P. D. Scholastyka Łuckiego, Kanonika Kamienieckiego, Proboszcza Założickiego y Audytora, Przy złożeniu Ciała w Kościele Drohicim Soc. Jesu Roku 1741 7. Lutego uczyniona A na gruntowną konsolacyą do wdzięczney pamięci W. J. P. Jana Chorażego Mielnickiego, W.J.M.P. Mikołaja Podstolego Drohickiego, w Bogu Wielebnego Jmci X. Szczepana S. J. Theologa, W. J. P. Kazimierza Podstolego Podlaskiego, W. J. P. Leona Stolnika Mielnickiego Kuczynskich, Jaśnie W. Jm. Pani Maryi z Kuczynskich Zaleski Kasztelanowej Wiskiey, Starosciny Suraskiey, W. J. Pani Barbary z Kuczynskich Brzezinski Chorażyny Nurskiey, podana, w Warszawie w Drukarni J.K.M. Collegium Societats Jesu Roku Pańskiego 1741. Karta tytułowa.*
Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 17 marca 1999, ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
27. *Folga zału...* Fragment kazania. Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 17 marca 1999, ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
28. Kolegium jezuickie w Drohiczynie, fundacja syna pamiętnikarza o. Stefana Kuczyńskiego.
Fot z końca XIX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej w Korczewie.
29. Góra Zamkowa w Drohiczynie, miejsce w którym do pocz. XVIII w. usytuowana była wieża z aktami ziemskimi i grodzkimi, urzędowali ojciec pamiętnikarza – Walenty Kuczyński, sędzia grodzki drohicki (zm. 7 X 1688 r.) i sam pamiętnikarz zatrudniony w kancelarii w 1687 r., jako regent dozorujący pracę kancelarii w 1688. Również symboliczna rezydencja kasztelanów podlaskich.
Fot. Z końca XIX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej w Korczewie.
30. Biblioteka w pałacu w Korczewie, gdzie do l. 40-tych XX w. znajdował się oryginał *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego.
Fot. z przełomu XIX/XX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.
31. Książka z biblioteki korczewskiej, z ekslibrysem „Z BOGIEM NAD BUGIEM–A[LEKSANDER] F[ELIKS]. R[AWICZ] O[OSTROWSKI]. KORCZEW” – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. II Warszawa 1881 przekazana w darze Renacie hr. Ostrowskiej przez dyrektora Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, Józefa Maroszkę w czasie obchodów „Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturalnego Regionu Podlasia” w Korczewie 16 września 1996 r.

32. Zbiory militariów w pałacu w Korczewie.
Fot. z przełomu XIX/XX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.
33. Salon w pałacu w Korczewie.
Fot. z przełomu XIX/XX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.
34. Wnętrze w pałacu w Korczewie.
Fot. z przełomu XIX/XX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.
35. Ekspozycja modelu służby stawowej na tle zabytkowych tkanin i mebli z wyposażenia pałacu w Korczewie.
Fot. 15 września 1904 r. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.
36. Pokaz modelu służby stawowej w salonie pałacu w Korczewie.
W tle galerii portretów rodziny Kuczyńskich.
Fot. 15 września 1904 r. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.
37. Korczew, pałac. Salon, z zachowanym wystrojem sztukateryjnym z czasów budowy, dla Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, z l. 30-tych XVIII w. Rokokowa supraporta z kartuszem herbowym Ślepowron Kuczyńskich, wśród panopliów.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 23 kwietnia 1999 r., ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
38. Goście zgromadzeni na Europejskich Dniach Dziedzictwa Regionu Pdlasia w salonie pałacu w Korczewie.
Fot. Jarosław M. Chodynicki. 20 września 1996. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
39. Elewacja główna pałacu w Korczewie podczas Europejskich Dziedzictwa Regionu Podlasia.
Fot. Jarosław M. Chodynicki. 20 września 1996. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
40. Lamus w dawnym zespole pałacowo-ogrodowym w Jeżewie. Budynek, w którym Zygmunt Gloger do 1910 roku przechowywał kolekcję muzealne. Widoczne, pod szczytem budynku, koliste, białe plamy – pozostałość po zestrzelonych przez Sowietów popiersiach królów polskich. W XVIII wieku dekorowały one jezewski pałac Kuczyńskich.
Fot. Jarosław Kloza, 16 lipca 1996. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.
41. Portret Macieja Starzeńskiego (zm. 1787), starosty brańskiego, teścia Barbary z Kuczyńskich Starzeńskiej.
Fot. Jan Glinka, 1938-9 r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 111.
42. Portret Starzeńskiej z Szoldrskich, żony Józefa kasztelana gnieźnieńskiego.
Fot. Jan Glinka, 1938-9 r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 110.
43. Portret Anieli z Biberstein-Trembińskich Starzeńskiej, żony Macieja starosty brańskiego, teściowej Barbary z Kuczyńskich Starzeńskiej.
Fot. Jan Glinka, 1938-9 r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 113.

44. Portret Józefa Starzeńskiego, kasztelana gnieźnieńskiego (ok. 1775-1780)
Fot. Jan Glinka, 1938-9 r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 112.
45. Portret Michała Starzeńskiego (1757-1824), starosty brańskiego, ożenionego w Klukowie 12 IX 1780 r. z Barbarą Kuczyńską, córką Kazimierza, a wnuczką Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego. Autor *Pamiętnika* przechowywanego wspólnie z *Pamiętnikiem* Kuczyńskiego w archiwum Starzeńskich, którego kopię zdeponowaną 22 VIII 1939 r. w Archiwum Państwowym w Grodnie odnaleziono w ramach prac Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego. Portret w mundurze pułkownika szaserówdziś zaginiony, do 1939 r. znajdował się w zbiorach Starzeńskich w Ciechanowcu-Nowodworach
Fot. Jan Glinka, 1938 (?) r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 132.
46. [J.Glinka], *Cenne dokumenty historyczne otrzymał w darze Białystok*, „Dziennik Białostocki” rocznik 21, nr 3, 8 stycznia 1939 r. s.3.
47. List Michała hr. Starzeńskiego z 14 sierpnia 1939 r. do Jana Glinki informujący o zdeponowaniu w Archiwum Państwowym w Grodnie archiwum, pamiętników i portretów oraz druków. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 407, s. 1-13.
48. Ciąg dalszy listu M.Starzeńskiego do J.Glinki z 14 sierpnia 1939. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 407, s. 1-13.
49. Adnotacja o wycofaniu kwitów depozytowych kolekcji Starzeńskich. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 407, s. 1-13.
50. Ekslibris Biblioteki Korczewskiej. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem. Retusz komputerowy Jacek W. Rogalewski, ROSiOŚK Białystok.
51. Karta tytułowa kopii *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego sporządzonej przez Adama hr. Starzeńskiego.
Państwowe Muzeum Historyczno – Archeologiczne w Grodnie, Oddział Rękopisów i Starodruków, nr 07696.
52. Fragment kopii *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego sporządzonej przez Adama hr. Starzeńskiego.
Państwowe Muzeum Historyczno – Archeologiczne w Grodnie, Oddział Rękopisów i Starodruków, nr 07696.
53. Pałac w Ciechanowcu Michała hr. Starzeńskiego, w którym do roku 1939 przechowywany był *Pamiętnik* Wiktoryna Kuczyńskiego.
Fot. Waldemar F.Wilczewski, 12 maja 1999, ROSiOŚK Białystok, Fototeka.

INDEKS

A

Azow 42, 65

B

Baciki 10, 15, 29

Baranowski Piotr Bogusław
namiestnik roty husarskiej,
marszałek konfederacji wojskowej 22

Barchów 63

Barnicki *chorąży koronny* 60

Bartków 41, 43, 51, 53, 54

Bender 40

Białobrzegi 56

Bieliński *podkomorzy koronny* 23

Bielsk Podlaski 22, 23, 31, 35, 38

Bilińska *siostra Wacława Kamińskiego* 55

Blochy 57

Boguszewski 51

Boratyński *kniaź* 62

Borowski Edward *ksiądz infułat,*
· historyk wsp. 105

Borysławska
siostra Wacława Kamińskiego 55

Branicki 46

Branicki Stefan Mikołaj *stolnik koronny,*
wojewoda podlaski, starosta bielski,
starosta brański 22, 27, 29

Braniewo 9, 20

Brańsk 21, 31, 32, 43, 45, 51

Bremerowie 18

Brok 32

Brześć 22, 26, 30, 34, 36, 38

Brzeziński Stanisław *chorąży nurski* 53, 56

Brzeżany 26

Brzozowski *chorąży bielski* 49

Brzozów 63

Bug 5, 12, 14, 30, 37, 39, 47, 54, 57, 63,
98, 99, 101, 102, 103, 105

Butler Alexander *starosta witagolski* 65

Butler Antoni *starosta preński* 7, 22, 25,
39, 48, 50, 51, 52, 53

Byzie 22

C

Car moskiewski 37, 38, 47, 54

Chądyńska Angela 25

Chądyńska *podstolina drohicka,*
matka żony Wiktoryna Kuczyńskiego 42

Chądyński Jan
podstoli ziemi drohickiej 25, 46

Chędynek 44, 57

Chędyń 42, 56, 57

Chobotki 59

Chomętowski *wojewoda mazowiecki,*
starosta radomski 33, 44, 45

Chomizna 22

Ciechanowiec 4, 15, 18, 35, 39, 41, 45, 71,
89, 90, 103

Ciecierscy 6, 15, 79

Ciecierska *stolnikowa drohicka* 48

Ciecierski Balcer *stolnik drohicki* 54, 61

Cieciszewski Jan *starosta* 23

Czacki *łowczy wołyński* 47

Czaple 62

Czapski *wojewoda chełmiński* 61

Czapski *wojewoda pomorski* 62

Czartoryski *wojewoda ruski* 62

Czyżew 33, 39

D

Dąbrowa Kuczyńska 22

Dąbrowa-Wilki 22, 48, 73

Dąbrowski Jan 54

Denhoff *miecznik* 47

Dębski *biskup kujawski* 24

Długoszyje 58

Dolistowo 27, 29, 31, 34

Domaszewska 53

Domaszewski 46, 48, 49, 50, 52, 53

Drażnie 21, 22, 48

Drezno 27

Drohiczyn 1, 4, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 20,
21, 22, 23, 24, 25, 29, 31, 32, 35, 38, 39,
40, 42, 43, 44, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53,
54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64,
65, 78, 87, 97, 98, 99, 100, 101, 105

Duplowice 56

Dzierzby 52, 56

Dzięcioły 56

E	
Elbląg	27, 32, 42
F	
Fleming <i>feldmarszałek saski</i>	46, 47, 49
G	
Galecki <i>kasztelan poznański</i>	25, 34
Garwaski	53
Gąsiorowski	63
Gąsowski	32
Gdańsk	16, 23, 24, 25, 26, 34, 35, 36, 37, 39, 41, 43, 44, 47, 49, 51, 52, 53, 54, 57, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 72
Gdańsk-Oliwa	62
Glinka	53
Glinnik	51
Gloger Zygmunt <i>historyk</i>	12, 15, 95, 99, 100, 102
Gnatowscy	8
Godlewski Stanisław <i>starosta nurski</i>	33
Gołyń	32
Goniądz	15, 57, 58
Grabnik	45, 48
Grabowo	43, 45, 48
Grabowski	65
Grabowski <i>cześnik wileński</i>	58
Grajewska Izabela	51
Grajewska <i>zakonnica</i>	51, 54
Grajewski	59
Grajewski Jakub	54, 57
Grajewski <i>podkomorzyc wiski</i>	29, 54
Grądy	20
Grądzka	55
Gręski	48
Grochów	23, 61
Grodno	4, 5, 10, 15, 16, 18, 26, 29, 30, 35, 36, 49, 52, 58, 61, 92, 93, 94, 95, 96, 103, 105
Grodzisk	39, 53
Gródek	8, 22, 64
Grzegorzukowski Łukasz Piotr <i>snycerz</i>	7
Grzybowski	56
Grzybowski Konstanty <i>kasztelan inowrocławski, mąż Konstanty</i>	42, 43

Grzybowski Martynian <i>siostrzeniec żony pamiętnikarza</i>	56
Grzybowski <i>młody, starosta sulejowski</i>	43
Gurzyński <i>marszałek</i>	46

H	
Hausen	53
Horn <i>general</i>	33
Hozjusz <i>biskup poznański</i>	61
Hrunicki Marcin	55
Hruszniew	21, 22, 24, 41, 48, 49, 51
Humiecki Stefan <i>marszałek konwokacyjny, stolnik podolski</i>	23, 24

I	
Inflanty	28, 29
Irzykiewiczowa <i>cześnikowa drohicka</i>	31

J	
Jabłonowska <i>wojewodzianka ruska</i>	59
Jadów	63
Jagocka	21
Jagocki Gabriel	51
Jagocki Kazimierz <i>cześnik smoleński, mąż siostry Wiktoryna Kuczyńskiego</i>	21
Jagodzki	48
Jałbrzykowska	44
Jan z Kuczyna	8
Janów Podlaski	26, 52
Jarosław	3, 42, 102
Jasionówka	57, 58, 59, 60, 65
Jaźwiński Jakub	48
Jeziora	59

K	
Kacper <i>chłop</i>	63
Kaleczyczy	16
Kalifornia	74
Kalinowski	59
Kalinówka	60
Kamieniec Mazowiecki	49, 63
Kamieniec Podolski	25, 26
Kamieńczyk	52, 56
Kamiński Józef	55

Kamiński Wacław	55
Kaplań	22, 77
Karp <i>wojski grodzieński</i>	60, 61
Kawęczyn	23
Kazimierz nad Wisłą	31
Kąty	44, 45
Łielpiniec	44, 45, 56
Kisielnicki	59
Kliszów	30
Klukowo 7, 8, 11, 18, 20, 21, 22, 58, 63, 76, 77, 103	
Kobacki	56
Kobelski <i>wice prezydent trybunału</i>	49
Kobylany	24, 37
Kock	31
Konieczpol	39
Kopiny	59
Korczew 8, 13, 14, 51, 60, 63, 76, 101, 102, 103	
Korowicki <i>chorąży nowogrodzki</i>	59
Kossowski	54
Kossowski Idzi	54
Kossowski Józef	53, 54
Kossowski <i>wojski, podstarości grodzki drohicki</i>	60
Kostro Andrzej, <i>syn Jakuba i Heleny Sutkowskiej, właściciel części Kuczyna i Trojanowa</i>	21
Kostry	22
Kotański	29
Kowalewo	47
Kożuchowska	64
Kraków 4, 9, 10, 19, 20, 24, 30, 33, 34, 37, 62, 72, 74, 105	
Krański <i>wojewoda płocki</i>	24, 46
Krasnodębski	44, 46, 49
Krasnodębski <i>sędzia ziemi drohickiej</i>	59
Krasowski	64
Krassowski	56
Król angielski	27
Król duński	27
Król francuski	25, 45, 58, 62, 64
Król szwedzki 27, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 40, 44, 46, 54	
Królowa francuska	54, 58
Kruszewski <i>ekonom</i>	56
Krzemień	52
Krześlin 7, 11, 50, 52, 53, 65, 78, 84	
Krzymosze	21
Kuczewski <i>podstarości mielnicki</i>	31
Kuczyn 7, 8, 12, 20, 21, 22, 37, 38, 53, 73, 86, 100, 101, 105	
Kuczyńscy	7, 8

Kuczyńska Aniela <i>żona pamiętnikarza</i>	98, 100
Kuczyńska Barbara <i>córka pamiętnikarza</i>	53
Kuczyńska Katarzyna Elżbieta <i>córka pamiętnikarza</i>	31
Kuczyńska Marianna <i>córka pamiętnikarza</i>	51
Kuczyński Alexander <i>pleban kuczyński</i>	55
Kuczyński Andrzej	8
Kuczyński Jakub <i>syn Pawła</i>	8
Kuczyński Jan <i>syn pamiętnikarza</i>	63
Kuczyński Kazimierz <i>syn pamiętnikarza, poseł na sejm</i>	60, 63
Kuczyński Leon Maciej <i>syn pamiętnikarza</i>	47, 63
Kuczyński Ludwik Bernard <i>syn pamiętnikarza</i>	43
Kuczyński Marcin <i>brat pamiętnikarza, chorąży ziemi bielskiej, skarbnik drohicki</i>	7, 8, 20, 22, 65, 97, 105
Kuczyński Mikołaj <i>syn pamiętnikarza</i>	58, 59, 63
Kuczyński Paweł <i>pleban kuczyński</i>	8, 52, 53
Kuczyński Stefan <i>jezuita</i>	7, 99
Kuczyński Walenty <i>ojciec pamiętnikarza</i>	7, 8, 20
Kuczyński Wiktoryn Adam <i>wnuk pamiętnikarza</i>	59
Kuczyński Wiktoryn <i>kasztelan podlaski</i> 3, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 65, 90, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 105	
Kuczyński Wojciech	21, 29
Kukawki	57
Kurlandia	27
Kuszlowa <i>cześnikowa podlaska</i>	49
Kwidzyna	62

L

Laskowiec	43
Lasocka	56, 57
Latowicz	34
Lebiedzie	56
Leduchowski <i>marszałek, podkomorzy krzemieniecki</i>	46
Lesse <i>generał</i>	62
Leszczyński Stanisław <i>król polski, generał wielkopolski, wojewoda poznański</i>	28, 33, 54, 61, 62, 63, 65
Leszno	37

Leśna Podlaska	63
Leśniewscy	7
Leśniowski	51
Lewiccy	56
Lewicki Józef <i>chorąży bielski</i>	43, 50, 51, 56, 58
Lewicki Stanisław	51
Lewicki stolnik podlaski posesor Bartkowa	51, 53, 54
Lewoń <i>chłop</i>	29
Lipnice	20
Lipski <i>biskup krakowski</i>	61, 62
Lisohub <i>hetman kozacki</i>	62
Litwa	5, 16, 26, 27, 30, 31, 36, 38, 40, 41, 46, 63
Liw	4, 41, 56, 97, 98
Lublin	9, 20, 21, 31, 32, 34, 37, 41, 42, 46, 47, 49, 50, 51, 52, 53, 55, 56, 63
Lubomirski marszałek nadworny koronny	22, 23, 25, 33, 61
Lubowiccy	8
Lubowicki Józef	45
Lwów	16, 34, 39

L

Łańcut	31
Łomża	9, 20, 22, 38, 49, 56, 59
Łopienie	43
Łopieński Jan	43
Łowicz	25, 53
Łuby	32
Łuck	36
Łuniewo Szczubły	22, 48, 49, 52, 76
Łuniewska	45
Łuniewski Grzegorz	22
Łuniewski Mikołaj	48, 49
Łużki	61
Łużycki	61
Łyskowiec	56
Łysów	57, 58

M

Malbork	31, 38, 39, 41
Malinowscy	8
Malinów	22
Małachowski wojewoda kaliski	26
Markowska Krystyna	22
Masalski starosta grodzieński	60
Matejki	52

Metelnia	58
Mężenin	49
Miedzna	65
Mielnik	10, 21, 23, 24, 26, 31, 35, 37, 38, 39, 41, 48, 55, 58, 60
Międzyleś	50, 65
Milkaw <i>generał saski</i>	47
Mingajny	62
Minich <i>feldmarszałek moskiewski</i>	62
Mniszek <i>marszałek</i>	47
Moczulska	48
Moczydły	48
Mogielnica	21
Mogilno	73
Mordy	61
Moskwa	16, 36, 38, 42, 44, 47, 48, 62, 63, 64
Myszkowice	56

N

Narew	31, 38
Nieborski	44
Niemira Hieronim <i>cześnik podlaski</i>	51
Niemira Jan Kazimierz stolnik podlaski, wuj rodzony Joanny, matki Wiktoryna Kuczyńskiego	20, 59
Niemira Stanisław <i>chorąży mielnicki</i>	
<i>dziedzic Krzywiej</i>	22
Niemira Wojciech stolnik podlaski, wojewoda podlaski	20
Niemirów	24, 36, 40
Niemirzanka Joanna	
<i>matka pamiętnikarza</i>	20
Niemyje-Siudy	45
Niemyjscy	45
Niemyjska <i>podsejdkowa lubelska</i>	59
Niemyjski Krzysztof	45
Nieprski starosta brański	50
Nosów	25
Nowy Dwór Mazowiecki	31
Nur	11, 30, 31, 33, 35, 39, 43, 47, 48, 49, 51, 54, 55, 56

O

Ogiński <i>chorąży W X Litewskiego</i>	22, 28, 30, 40
Ogiński Hrehory (Grzegorz) starosta żmudzki	28
Ogonowska	57

Ogonowski	57
Ogonowski Józef	51
Okęcki	56
Olędzka <i>siostra pamiętnikarza</i>	20
Olędzki	51
Olędzki Franciszek	21
Olkinniki	28
Opacka <i>łowczyni tomżyńska,</i> <i>siostra pamiętnikarza</i>	22, 49
Osowiec	63
Ossolińscy	49
Ossoliński	46
Ossoliński Dionizy	42
Ossoliński Jakub <i>chorąży mielnicki</i>	23
Ossoliński Jan <i>stolnik podlaski</i>	44
Ossoliński <i>podskarbi wielki koronny</i> 10, 29, 40, 41, 43, 44, 45, 51, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 62	
Ossoliński Stefan	55
Ostromęczyn	41, 61, 64
Ostrów Mazowiecka	13
Ożarowski Jerzy <i>obożny koronny</i>	60

P

Paderewski Franciszek	55
Pakuniewo	51
Paplin	53
Paryż	25, 54, 58
Patkowski	55
Patrykozy	53
Pawelcze	57
Petrykozy	53
Piekutowski	43
Pieniążek Jan Chryzostom <i>wojewoda</i> <i>sieradzki</i>	20, 29
Pietkowski Piotr	24
Pietrowski	49
Piętka Franciszek <i>komornik drohicki</i>	22
Piętka Kazimierz <i>komornik drohicki</i>	45
Piętka Krzysztof <i>komornik drohicki</i>	39, 41, 43
Piętki-Gręzki	31, 38, 44, 45, 48
Pińsk	36
Piotrków Trybunalski	20, 41, 49, 50, 55
Piotrowski	49
Pociej <i>strażnik litewski</i>	28
Podgórze	45
Podlasie	26, 35, 36, 41, 46, 47, 62
Podlodowa	58
Podole	26, 41, 48

Podoska Katarzyna <i>siostra żony</i> <i>pamiętnikarza</i>	42
Podoski <i>starosta dobrzyński</i>	43, 44, 47, 55
Podoski Tomasz <i>sędzia ciechanowski</i>	43
Polska 5, 16, 26, 27, 28, 30, 34, 36, 37, 38, 40, 42, 44, 47, 48, 57, 63, 74	
Połtawa	54
Pomian	58
Poniatowski <i>wojewoda mazowiecki</i>	62
Poniński <i>marszałek konfederacji</i> <i>kamieńskiej</i>	62
Potocki <i>arcybiskup gnieźnieński</i>	60
Potocki <i>wojewoda krakowski</i>	24, 39, 44, 64
Potocki <i>wojewoda wołyński</i>	64
Poznań	42
Praga	35, 48
Pruszyń	21
Przewóz	56
Przygodzki Franciszek	64
Puczyce	52
Pułtusk	31, 32
Putkowski Andrzej <i>regent grodzki drohicki</i>	20
Puzyna <i>starosta upiski</i>	43

R

Radzięcin	49
Radziwiłł	58
Radziwiłł <i>książę podkanclerzy</i> <i>WX Litewskiego</i>	25
Radziwiłłowa	60
Radziwiłłowa <i>księżna</i>	61
Rajki	64
Ratyński	54, 55
Ratyński Jan	54
Rawicz	14, 37
Ręczaje	54
Rędzięcin	49
Rohatyń	26
Rowski	60
Rudka	32, 72
Rupniewski <i>biskup łucki</i>	59
Ruś	66, 74
Ruśniew	56
Rydzewski	31
Ryga	27, 28, 29, 38, 40, 41, 42
Rząśnik	56
Rzeszów	31
Rzewuska <i>hetmanowa wielka koronna</i>	58
Rzewuski	63
Rzewuski Beydo <i>łowczy podlaski</i>	42

S

Sadowski Piętko Jan	22, 43
Sadów	22, 30
Sambor	22
Sandomierz	30, 31, 34
Sapieha <i>hetman litewski</i>	15, 22, 24, 25, 28, 29
Sapieha <i>pisarz polny WX Litewskiego</i>	25, 28, 39, 40, 45, 52, 64, 65
Sapieha <i>starosta wołpiński</i>	64
Sapieha <i>wojewoda podlaski</i>	61
Sapieha <i>wojewoda wileński i hetman WX Litewski</i>	26
Sapiehowie	28, 29, 30
Sarnacki	56
Sarnów	29, 43
Sasin	16
Sasuliczowa	58
Secygniów	73
Senki	64
Seroczyn	40, 56, 73
Siemiatycze	38, 39, 45
Skiwski <i>łowczy sanocki</i>	49, 51
Skolimowscy	7
Skwierczyn	56
Słomianka	58, 59
Sobieński Jan III <i>hetman wielki koronny, król Polski</i>	21
Sobolewo	43, 44
Sobolewscy	6, 8, 35
Sobolewska	
<i>żona Wojciecha Sobolewskiego</i>	43
Sobolewski Nikodem	21, 31
Stadnicka	59
Starawola	58
Starzeńscy	7, 95
Starzeński Adam <i>hrabia</i>	15
Starzeński Michał <i>starosta brański</i>	15, 90
Sterdyń	15, 18, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 51, 55, 56, 57, 71, 76
Stężyce	58
Stokowisko	22, 24, 29, 31
Strachów	57, 63
Stralsund	42, 44, 46
Strazburg	54
Suchowola	58, 59, 60
Suffczyński <i>pisarz lubelski, deputat woj. podlaskiego</i>	53
Suraż	31, 35, 63

Sutkowski <i>podstarości nurski</i>	32
Sycygniów	73
Szaniawski <i>biskup kujawski</i>	47
Szczęglacin	43, 61
Szczubły	22, 48, 49
Szczuka <i>podkomorzy WX Litewski</i>	29
Szczuki	15
Szeligi Piętki	48
Szembek <i>kanclerz wielki koronny</i>	47, 59
Szepietowo	48
Szorcowo z domu <i>Zaszczyńska</i>	52
Szujska Ludowika <i>żona Kuczyńskiego</i>	
<i>Mikołaja patrz Kuczyński Mikołaj</i>	58
Szymon Krzysztof	31

S

Śledzianów	55
Śmigiel	37
Świerzybiński	58
Święcicki Szorc	48
Świnoleśki <i>pierwszy mąż Wyszyńskiej</i>	21

T

Tarkowski	22, 43, 61, 64
Tarło <i>wojewoda lubelski</i>	63
Toruń	25, 31, 32, 35, 40, 41, 42, 47, 52
Trojanowscy	8
Trojanów	21, 22, 38, 45, 48, 52, 73, 77
Trojanówek	22, 77
Troszyn	56
Tuczyn	20
Tykocin	29, 34, 35, 36, 38, 39, 62, 65

U

Ukraina	26, 39, 40
Urle	5, 47
Uszyński	8, 38

W

Warszawa	4, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 34, 35, 36, 37, 39, 40, 41, 42, 43, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 52, 56, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 73, 74,
----------	--

78, 88, 89, 92, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 105	
Warta	42
Wasilew	57
Wdziekuński	59
Weissenweld <i>książe</i>	46
Wessel <i>biskup inflancki</i>	62
Wessel <i>kasztelan warszawski</i>	62
Węgrów	61, 73
Wichowicze	22, 29, 31, 32, 39, 41
Wiedeń	20
Wielgórz	21
Wierzbicki Józef	58
Wilczewski	58
Wilkowo Nowe	22
Wilno	4, 5, 16, 28, 29, 38
Wioska	52, 53
Wisła	31, 36, 47, 62, 63, 65, 74
Wiśniowiecki	61, 63
Wiśniowiecki Janusz <i>marszałek nadworny</i> <i>WX Litewskiego</i>	28
Wiśniowiecki <i>kanclerz litewski</i>	61
Witów	41
Włodek <i>cześnik żytomirski</i>	48
Wodzisław	73
Wola	23
Woliński Tomasz	48
Wołkonowce	22
Wołyń	36, 41
Wólka Łysowska	63
Wyliny	32, 57
Wyszków	30, 31, 47

Wyszyńska	21
Wyszyński	21, 51

Z

Zabłocie	48
Zakroczym	26, 47, 73
Zalescy	56
Zaleski Jan <i>stolnik nurski i starosta suraski</i> <i>mąż Kuczyńskiej Marianny</i>	51, 52
Zaleski <i>kanonik kamieniecki</i>	56, 58, 59
Zambrzyccy	7
Zamojski	47
Zarzecki	43
Zaszczyński Paweł <i>podstoli mielnicki,</i> <i>podstarości grodzki</i>	10, 29
Zatory	46
Ząbki	23
Zuzela	39
Zdzieborski	57

Z

Żabiniec	43
Żabińscy	8
Żebrowscy	8
Żeliszew	43
Żurobice	27

¹ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 4, Kraków 1905, s. 1490-1494; E. Borowski, ks., *Działalność Towarzystwa Jezusowego w Drohiczynie nad Bugiem*, („Studia Teologiczne”, t. 2, Białystok-Drohiczyn Łomża 1984, s. 165.)

² Nie jest prawdą, to co pisze na ten temat kopista *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego Adam hr. Starzeński, że zwłoki jego razem ze zwłokami brata jego Marcina, chorążego bielskiego pochowane zostały w kościele w Drohiczynie, u benedyktynek, gdzie też znajduje się skromny sarkofag. Ok. r. 1840, po zamknięciu tego kościoła, zwłoki te przeniesione zostały do kościoła par. w Knychówku. Zob. Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Grodnie, Oddział Rzadkiej książki, nr 07396, s. 227. Metryki zgonów niżej cytowane wyraźnie temu przeczą.

³ *Folga zalu ubolewaiącym z wrodzoney kompassyi serca, Nad Smiercią szczęśliwie w Bogu zeszyły Jaśnie Wielmożney Jey Mości Pani Anieli z Chądzyńskich Kuczynskiy kasztelanowy Podlaskiey, starosciny Jadowskiey y Zurobickiey, w Pasterskiey mowie pod wizytę Kościołow Jaś.: Wielmożnego J. X. Franciszka na Dmeninie Kobielskiego Biskupa Łuckiego y Brzeskiego, Kanclerza N. Królowy J.Mci oraz w Kazaniu W. J. X Woyciecha Temezwarego, O. P. D. Scholastyka Łuckiego, Kanonika Kamienieckiego, Proboszcza Zalozieckiego y Audytora, Przy złożeniu Ciała w Kościele Drohickim Soc. Jesu Roku 1741 7. Lutego uczyniona A na gruntowną konsolacyą do wdzięczney pamięci W. J. P. Jana Chorążego Mielnickiego, W.J.M.P. Mikołaiia Podstolego Drohickiego, w Bogu Wielebnego Jmci X. Szczepana S. J. Theologa, W. J. P. Kazimierza Podstolego Podlaskiego, W. J. P. Leona Stolnika Mielnickiego Kuczynskich, Jaśnie W. Jm. Pani Maryi z Kuczynskich Zaleski Kasztelanowey Wiskiey, Starosciny Suraskiey, W. J. Pani Barbary z Kuczynskich Brzezinski Chorążyny Nurskiey, podana, w Warszawie w Drukarni J.K.M. Collegium Societatis Jesu Roku Pańskiego 1741.*

Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej.

⁴ 16 VIII 1732 r. w grodzie drohickim: *religiosa ac deodicata Benedicta Grabowska abbatissa Conventus Drohiciensis O. S. B. recognovit, quia ipsa illustrem et magnificum Victorinum Kuczyński castellanum Podlachiae... memorata summa 3000 fl. Polonialium persoluta quietat...* Archiwum Panien Benedyktynek w Drohiczynie, nr III/Q/2. Po I wojnie światowej odnaleziono tablicę fundacyjną kościoła Wszystkich Św. panien benedyktynek, z napisem: *DIVIS TUTELARIBUS SUB TITULO SANCTORUM OMNIUM. PRIMUM PRO HAC ECCLESIA LAPIDEM IECIT: ILLUSTRISIMUS JOSEPHUS OLSZAŃSKI EPISCOPUS SERENISSIMUS. EANDEM ECCLESIAM IN ALTUM AB HUMO LEVAVIT VICTORINUS KUCZYŃSKI CASTELL. PODLACH. PERFECIT ILLIMUS MARTINUS KUCZYŃSKI VEXILLIFER BIELSCENSIS. ILLIMUS VERO FRANCISCO KOBIELSKI EPISCOPUS LUCEORIENSIS CONSERVAVIT. SUB FASCIBUS VENERABILIS ELISABETH PATKOWSKA ABBATISAE CONVENTUS DROHICIENSIS MONIALIUM ORDINIS DIVI BENEDICTI. ANNO DOMINI MDCCXLIV DIE XXI SEPTEMBRIS 21 IX 1744.* Zob. F. Z. Wieremiej, *Stolica Jaćwieży*, Drohiczyn 1938; E. Borowski, ks., *Działalność Panien Benedyktynek w Drohiczynie nad Bugiem*, („Studia Teologiczne”, t. 7, Białystok-Drohiczyn-Łomża 1989, s. 84-135.)

⁵ *Zywa pamięć...[Kazanie po śmierci W. Kuczyńskiego] Warszawa 1738*

⁶ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczynie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, („Białostocczyzna”, nr 2, 1986, s. 16.)

⁷ K. G. Żera, o. *Pheniks* Biblioteka Akademii Nauk w Wilnie, F. 17, nr 193. Wśród dobroczyńców finansujących budowę wyposażenia kościelnego spotykamy innych przedstawicieli rodu Kuczyńskich – Leona Kuczyńskiego podstolego mielnickiego i Jakuba Ciecierskiego stolnika drohickiego; E. Borowski, ks., *Działalność franciszkanów w Drohiczynie nad Bugiem od schyłku XIV wieku do 1832 roku*, („Studia Teologiczne”, t. 10, Białystok-Drohiczyn-Łomża 1992, s. 160-207.).

⁸ *Katalog zabytków sztuki. Województwo łomżyńskie. Ciechanowiec...*, s. 42.

⁹ ADD, APO, I/B 17II -1743, s. 94-95v.

¹⁰ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, z. 22: Powiat siedlecki, Warszawa 1965, s. 4. W ołtarzu głównym herby Ślepowron Kuczyńskich i Pogoń Szujskich

¹¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, z. 6: Powiat łosicki, Warszawa 1965, s. 9

¹² *Zywa pamięć w Bogu zeszłego Świętej Pamięci Jasnie Wielmożnego Jegomości Pana P. Wiktoryna Kuczyńskiego, Kasztelana Podlaskiego, Starosty Jadowskiego, Zurobickiego etc. Etc. Na walnym Exwquialnym Akcie w Kościele Drohickim Societatis Jesu, Kaznodziejską Pracą w śmiertelnym Husseyskiego Xiążęcia Gniazdeczku odnowiona; Roku Pańskiego 1738. Dnia 13. Marca. Teraz Drukarską Prasą Wyrażona. A w Wieczny memoriał do rąk y Serca Jasnie Wielmożney Jeymosci Pani, P. Anieli z Chądzyńskich Kuczyńskiej, Kasztelanowy Podlaskiej. Oraz W. J.P. Jana Chorążego Mielnick: W. J.M.P. Mikołaja Podstolego Drohick: w Bogu Wielebn: J.M.X. Stefana S.J. Kaznodziei y Prefekta Collegii Drohic : W.K.P. Kazimierza Podstolego Podlask : W. J.M.P. Leona Kasztelanica Podlask : Kuczyńskich. J.W.JMP. Maryi z Kuczyńskich Zaleskiej Kasztelan: Wiskiej, Starość: Surażk: W.JMP. Barbary z Kuczyńskich Brzezinskiej Chorążyny Nurskiej, Ofiarowana. Przez X. Fabiana Dochtorowicza Societatis Jesu, Kaznodzieję Ordynaryinego w Kollegiacia Warszawskiej Świętego Jana, w Warszawie, w Drukarni Kollegium J.K.M. Societatis Jesu.*

¹³ A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w woj. podlaskim w 2 poł. XVII w.*, Warszawa 1998, s. 55.

¹⁴ A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 130, na podstawie „Summariusza dóbr Kuczyn i Kluków”; *Vitoldiana. Code privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, Warszawa-Poznań 1986, nr 117, s. 107.

¹⁵ *Zywa pamięć...*

¹⁶ AD Drohiczyn, Archiwum Parafii Ciechanowiec, Księga chrztów par. Kuczyn 1694-1722 (I/B/3”C”).

¹⁷ *Katalog zabytków sztuki. Województwo łomżyńskie. Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice*, pod red. M. Kałamajskiej-Saeed, Warszawa 1986, s. 47-50.

¹⁸ AGAD, Metryka Litewska, nr 198.

¹⁹ *Akta unji Polski z Litwą (1385-1791)*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

²⁰ Jabłonowski Aleksander, *Podlasie*, w: „Źródła dziejowe”, t. XVII, cz. 1, Warszawa 1908, s. 52.

²¹ A. Laszuk, załącznik 7.

²² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, z. 25: Powiat sokołowski, Warszawa 1965, s. 4.

²³ Archiwum Archidiecezji Drohiczyńskiej, Archiwum parafii Drohiczyn, Księga zmarłych 1748-1776, I/D/1, k. 2v i 10.

²⁴ Arch. Par. Turośń Kośc., Księga chrztów 1687-1769, k. 293; Księga chrztów 1769-1798, k. 28, 40v.

²⁵ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, s. 303-305, 613.

²⁶ *Urzednicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 966-970, s. 117-118.

²⁷ Z. Gloger, *Pamiętnik Wiktoryna Kuczyńskiego (streszczenie)*, „Kronika Rodzinna”, 1893, nr 9, s. 159-262.

²⁸ Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 175.

²⁹ K. Ostrowski, *Pani na Korczewie*, „Wiadomości. Tygodnik”, Londyn 1966, nr 994/995.

³⁰ R. Ostrowska, *Mój dom*, s. 58-61.

³¹ PAN Kraków, Teki Czerbaka, nr 8686, 15-4; W. Czerbak, *Przyczynki do dziejów XVII w. z archiwów prywatnych*, „Kwartalnik Historyczny” 1897.

³² Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1958, s. 177.

³³ W t. V: 15 II 1893 w Kurowicach Adam Starzeński. Dziś kopia pamiętnika sporządzona przez hr. Adama Starzeńskiego znajduje się w bibliotece Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie, nosi sygnatury: 902.2.C-77, t. 3-5.

³⁴ Były to rękopisy: *Księga poselska Jerzego Ożarowskiego, oboźnego wielkiego koronnego, posła do Francji w l. 1734-1736, Komisja JKM i Rzęptej destyngowana do zbadania ekonomii mohilewskiej z 1772, Papiery odnoszące się do Farciszka Maxymiliana Ossolińskiego, podskarbiego wilekiego koronnego i jego spraw domowych, Silva rerum (mowy, listy, manifesty, notatki, itd.) z wieku XVIII, rachunki dwuletnie pieniężne, poczynające się die 24 mensis Junii anno 1729, ad diem 24 mense Junii in anno 1731 kończące się – odnoszące się do starostwa sandomierskiego, Papiery familijne i korespondencje Ossolińskich, Bremerów, Ciecierskich itp. Z XVII i XVIII, pomiędzy niemi wiele akt i dyplomów królewskich, oryginalnych, a także druki: Wierna rada, co zwięźle w Radzie Senatu mówiła, teraz obszerniej dla wiadomości wszystkich stanów wydaje roku 1763, Objaśnienia niektórych okoliczności niniejszych względem infendencji Księstwa Kurlandzkiego rok 1758 (bez miejsca druku). Zob. Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskiego za rok 1881, Lwów 1881, s. 93-94.*

³⁵ Z. Gloger, *Pamiętnik Sasinów Kaleczyckich*, „Kronika Rodzinna”, 1875, nr 3; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 232-233.

³⁶ Taki charakter nosiła pewnie *Kronika parafialna brańska...*, której oryginały wywiezione zostały do Rosji przez Moskali zaraz po trzecim rozbiorze, ale ówczesny proboszcz brański ks. Dziewanowski spisał ją powtórnie z pamięci. Co się ze skryptem ks. Dziewanowskiego stało – nie wiadomo. Ale znów hr. Ossoliński, dziedzic Rudki w swym pamiętniku pod datą 1822 roku przytacza z owego skryptu duże wyjątki. Los jednak zrzucił, że i pamiętnik Ossolińskiego przepadł. W r. 1920 zniszczyli go bolszewicy wraz z całą biblioteką dworską, nad którą pastwili się ze specjalną zawziętością. Ocalało zaledwie kilka luźnych kartek, a na tych kartkach dwa epizody życia Brańska XVII w., przepisane z wyżej wspomnianego skryptu ks. Dziewanowskiego. Ogłoszenie drukiem tych dwóch opowiadań będzie należnym złożeniem hołdu pamięci ks. Dziewanowskiego i hr. Ossolińskiego. Którzy w swym umiłowaniu przeszłości uczynili wszystko, co byli mogli, by nam je przekazać. Przeznaczenie chciało inaczej. Niech więc przynajmniej to. Co z ich usiłowań ocalało, nie zapadnie się całkiem w

niepamięć ludzką. Zob. [B. Nowicki], *Z kroniki miasta Brańska*, „Polski Czerwony Krzyż w Brańsku Wojew. Białostockie 1920-1925”, nr VI:1926, s. 18.

³⁷ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 407, s. 1-13. Zob. też nr 238, fot. 110-113, 132, nr nr 409-410 i 493.

³⁸ ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 410, s. 1.

³⁹ J. Czarnecka, *Inwentarz zespołu akt Archiwum Starzeńskich herbu Bzura z lat 1793-1939*, Warszawa 1971 (maszynopis AGAD, sygn. III/42)

⁴⁰ Jan Kazimierz Niemira (Niemiera) h. Gozdawa, stolnik podlaski 1639-1666, zm. przed 16 IV 1666. (*Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, dalej cyt. *Urzędnicy podlascy...*, s. 151, 181).

⁴¹ Wojciech Niemira (Niemiera) h. Gozdawa, stolnik podlaski (błędnie jako drohicki) 1603-1611, starosta mielnicki 1611-1617, kasztelan podlaski 1613-1617, wojewoda podlaski 1617-1625, zm. przed 2 II 1625. (*Urzędnicy podlascy...*, s. 123, 136, 150, 154; PSB t. XXII, s. 802-803).

⁴² bezzdjetnie

⁴³ Brąćberk, dziś prawdopodobnie Braniewo

⁴⁴ Leopold I Habsburg (1640-1705), kr. węgierski 1655, czeski 1656, cesarz rzymski 1658.

⁴⁵ Jan Chryzostom Pieniążek h. Odrowąż (ok. 1630-ok.1712), skarbnik przemyski 1657-1665, starosta oświęcimski 1664-1683, żupnik wielicki 1670-1672, wojewoda sieradzki 1683 – 1710, (PSB t. XXVI, s. 93-97; *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Opaliński, H. Żerek, Kórnik 1993, dalej cyt. *Urzędnicy łęczyccy i sieradzcy...* s. 177, 281; *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. St. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, dalej cyt. *Urzędnicy województwa krakowskiego...*, s. 158, 250).

⁴⁶ Klukowo, wieś pomiędzy Ciechanowcem i Wysokiem Mazowieckiem.

⁴⁷ Eufemia Kuczyńska, w styczniu 1688 roku poślubiła Franciszka Wiktoryna Olędzkiego, sędzica, później stolnika łukowskiego, (Adam Boniecki, *Herbarz Polski...*, cz. I, t. XII, s. 116, Warszawa 1906; dalej cyt.: Boniecki, t. XII, s. 116)

⁴⁸ Brańsk, miasto nad Nurcem ok. 20 km na zachód od Bielska Podlaskiego.

⁴⁹ Franciszek Olędzki h. Rawicz, stolnik łukowski (1697-1715), zm. przed 8 VIII 1715. (*Urzędnicy województwa lubelskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. W. Kłaczewski, W. Urban, Kórnik 1991, dalej cyt.: *Urzędnicy lubelscy...*, s. 87)

⁵⁰ Krzymosze, wieś nad Liwcem ok. 15 km na wschód od Siedlec.

⁵¹ Widgury, dziś prawdopodobnie Widgór, 1 km na południe od Krzymoszy.

⁵² Pruszyn, wieś nad Liwcem ok. 10 km na północny wschód od Siedlec.

⁵³ Mogielnica, wieś w gminie Siedliszcze, woj. lubelskie.

⁵⁴ Krzymosze – wieś w gm. Mordy, woj. siedleckie; Widgur – miejscowość nie zlokalizowana; Pruszyn – wieś, woj. siedleckie; Mogielnica – dziś Mogilnica, gm. Siedliszcze, woj. chełmskie.

⁵⁵ Hruszniew, wieś 20 km na południe od Siemiatycz nad rzeką Oczką lub dziś Hruszew wieś nad Toczną 20 km na południowy zachód od Siemiatycz.

⁵⁶ Drażniew, wieś 2 km na północ od Hruszniewa.

⁵⁷ Jagocka z domu Niemierzanka, od 1687 r. żona Kazimierza Jagockiego, cześnika smoleńskiego. Ich syn Gabriel sprzedał część Hruszniewa Wiktorynowi Kuczyńskiemu i skwitował go z 1000 fl. w 1723 r. Patrz dalsze strony pamiętnika. (Boniecki, t. VIII, s. 148).

⁵⁸ Stanisław Niemira (Niemiera) h. Gozdawa, podczaszy lubelski (1667-1678), chorąży mielnicki 1681-1700, wg autorów *Urzędników podlaskich...* także podczaszy podlaski 1687-1689, zm. przed 10 XI 1700 (*Urzędnicy lubelscy...*, s. 35; *Urzędnicy podlascy...*, s. 101).

⁵⁹ Mielnik, wieś ok. 20 km na wschód od Siemiatycz.

⁶⁰ przez odwołanie

⁶¹ Stanisław Niemira (Niemiera) h. Gozdawa, podczaszy lubelski (1667-1678), chorąży mielnicki 1681-1700, wg autorów *Urzędników podlaskich...* także podczaszy podlaski 1687-1689, zm. przed 10 XI 1700 (*Urzędnicy lubelscy...*, s. 35; *Urzędnicy podlascy...*, s. 101).

⁶² Rodzina Świnołęskich zamieszkała na Podlaskiu, np Jakub Świnołęski z ziemi nurskiej 1674. (*Herbarz Polski Kacpra Niesielskiego powiększony dodatkami późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych wydanych przez Jana Nep. Borowicza*, Lipsk 1839-1843; dalej cyt.: Niesiecki, t. VIII, s. 583).

⁶³ Rodzina Wyszyńskich herbu Trzywdar (Niesiecki), zamieszkała na Podlasiu, np. Stefan Wyszyński na Wyszynkach podsudek ziemi bielskiej, Wojciech podstoli bielski, Paweł i Krzysztof podpisali z woj. Podlaskim elekcję Jana III.

⁶⁴ Być może Nikodem Sobolewski z Pietk h. Ślepowron wraz Wawrzyńcem podpisali z woj. Podlaskim elekcję króla Jana III (I. Kapica Milewski, *Herbarz. Dopelnienie Niesieckiego*, Kraków 1870, cyt. dalej: Kapica Milewski..., s. 386; U Niesieckiego Nikodem Sobolewski *najprzód służył wojenno, a potem wstąpił do zakonu naszego* (Niesiecki, t. VIII, s. 438) Inny Wawrzyniec Nikodem (sic!) wraz z Wojciechem burgrabią drohickim, Maciejem regentem ziemskim drohickim, Sebastianem regentem ziemskim warszawskim, Tomaszem, Pantaleonem Antonim podpisali z województwem podlaskim elekcję Jana III. (Niesiecki, t. VIII, s. 438).

⁶⁵ Kuczyn, wieś nad Nurcem, 3 km na północny wschód od Ciechanowca.

⁶⁶ Trojanów, wieś opodal Trojanówka.

⁶⁷ Andrzej Kostro h. Rawicz, syn Jakuba i Heleny Sutkowskiej, brat Jakuba i Piotra. W 1691 bracia sprzedali część Kuczyna Wiktorowi (Witkorynowi) Kuczyńskiemu. (Boniecki, t. XI, s. 360).

⁶⁸ Trojanówek, wieś ok. 2 km na południe od Klukowa.

⁶⁹ Wichowo, dziś prawdopodobnie Wichowicze, wieś opodal Konstantynowa na południowy wschód od Siemiatycz.

⁷⁰ Rodzina Piętków herbu Ślepowron zamieszkała na Podlasiu, Wichowo występuje w herbarzu Kapicy Milewskiego s. 323.

⁷¹ Kostry, wieś 3 km na północny wschód od Kuczyna.

⁷² Byziec, wieś ok. 30 km na południowy zachód od Łukowa.

⁷³ Tarkowscy h. Klamry rodzina zamieszkała na Podlasiu, Florian Tarkowski podpisał elekcję Jana III w 1674, Stanisław kanonik kamieniecki, deputat na Sejm koronny w 1712, w tym czasie Stefan kasztelan brzeski litewski, Bartłomiej kanonik i surogator lwowski, deputat na Trybunał 1728 (Niesiecki, t. IX, s. 9).

⁷⁴ Stokowisko, wieś ok. 20 km na południowy zachód od Łap.

⁷⁵ Opaccy h. Prus III, zamieszkali na Podlasiu, Mazowszu (tu: z ziemi łomżyńskiej). (Niesiecki, t. VII, s. 105).

⁷⁶ Kapłań, 2 km na zachód od Klukowa.

⁷⁷ Marcin Kuczyński h. Ślepowron (1672-1752), skarbnik drohicki 1694-1708, pisarz grodzki brański 1709, wojski mielnicki 1708-1712, stolnik bielski 1712-1727,

chorąży bielski 1727-1746. (*Urzednicy podlascy...*, s. 38, 60, 88, 129 ; PSB, t. XVI, s. 90).

⁷⁸ Zapewne Dąbrowa – Wilki, ok. 7 km na północ od Klukowa.

⁷⁹ Chomizna, wieś ok. 10 km na południowy zachód od Łap.

⁸⁰ Wolkonowy, dziś zapewne Wilkowo Nowe, 12 km na południowy zachód od Łap.

⁸¹ Gródek, wieś opodal Kuczyna.

⁸² Malinów, wieś 1 km na zachód od Kuczyna.

⁸³ Dąbrowa Kuczyńska, być może jest to jeden z zaścianków wsi Dąbrowa, dziś nie istniejący. Wieś Dąbrowa znajduje się ok. 25 km na południowy zachód od Łap.

⁸⁴ Aleksander Butler, podcasy podlaski 1689-1690, starosta drohicki 1690, 1700-1708, starosta rostocki, preński, zm. przed 20 VII 1708, (*Urzednicy podlascy...*, s. 93, 143, 162).

⁸⁵ Sadowo (Sadów), dziś Sadowne Węgrowskie, wieś ok. 80 km na północny wschód od Warszawy.

⁸⁶ Sadowscy h. Lubicz zamieszkali w woj. brzeskim. (Niesiecki, t. VIII, s. 226).

⁸⁷ Łuniewo Szczubły, jeden z zaścianków wsi Łuniewo, ok. 4 km na południowy zachód od Klukowa.

⁸⁸ Grzegorz Łuniewski h. Łukocz syn Wojciecha Plewy. (Boniecki, t. XVI, s. 131). U Niesieckiego w t. VI, s. 290.

⁸⁹ Wg autorów *Urzedników podlaskich...*, s. 101, St. Niemiera zm. przed 10 XI 1700.

⁹⁰ Jan III Sobieski, hetman wielki 1668-1674, król Polski 1674-1696, zm. 17 VI 1696.

⁹¹ Jakub Ludwik Sobieski (1667-1737) syn króla Jana III.

⁹² Jadwiga Elżbieta (1673-1722) córka Filipa Wilhelma, ks. Neuburg, elektora Palatyna Reńskiego.

⁹³ Teresa Kunegunda z Sobieskich (1676-1730).

⁹⁴ Maksymilian II Emanuel Wittelsbach (1662-1726), elektor bawarski (1679-1705; 1714-1726).

⁹⁵ Stefan Mikołaj Branicki, starosta brański 1679-1709, stolnik koronny 1685-1699, wojewoda podlaski 1699-1709, starosta bielski, stopnicki, ratneński, krośnieński, zm. 1709 (*Urzednicy podlascy...*, s. 66, 155, 161 ; PSB, t. II, s. 411).

⁹⁶ W r. 1696 urząd hetmana wielkiego koronnego sprawował Stanisław Jan Jabłonowski, przedtem hetman polny 1676 – 1682, wojewoda ruski 1664, kasztelan krakowski 1692. Hetmanem polnym koronnym był w 1696 r. Feliks (Szczęsny) Kazimierz Potocki h. Pilawa, podstoli 1664-1669, wojewoda sieradzki 1669-1680, wojewoda kijowski 1682, wojewoda krakowski 1682-1702. Hetmanem wielkim litewskim w 1696 r. był Kazimierz Jan Sapieha, wojewoda wileński, hetman polny. W 1696 r. hetmanem polnym litewskim był Józef Bogusław Słuszk, starosta rzeczycki, chorąży wielki, marszałek nadworny. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 43, 47, 94, 134, 154; *Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 43, 44, 47).

⁹⁷ Piotr Bogusław Baranowski z Jerzykowa h. Ostoja, marszałek konfederacji wojkowej 1696-1697, podcasy braćławski. Syn Jana stolnika braćławskiego. (Boniecki, t. I, s. 101; PSB, t. I, s. 283-284).

⁹⁸ Józef Karol Lubomirski h. Szreniawa 1638-1702, starosta sandomierski 1677-1702, koniuszy 1683?, 1684-1692, marszałek nadworny 1692-1702, marszałek wielki 1702, starosta niepołomicki, lubomelski, solecki, zatorski, lubaczowski, rycki, stężycki

1702, zm. przed 1702. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992. dalej cyt. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 60, 81, 88, 182. *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, dalej cyt. *Urzędnicy województwa sandomierskiego...*, s. 118, 194; PSB, t. XVIII, s. 26-27).

⁹⁹ Piotr Bogusław Baranowski h. Ostoja.

¹⁰⁰ Sambor, miasto dziś na Ukrainie nad rzeką Dniestr.

¹⁰¹ Bielsk Podlaski, miasto 50 km na południe od Białegostoku.

¹⁰² Grzegorz (Hrehory) Antoni Ogiński, rotmistrz królewski w wojsku litewskim, cześnik 1684, chorąży wielki 22 IV 1687, regimentarz generalny 1696-1698, starosta żmudzki 1698, hetman polny 1703, hetman wielki 1709, zm. 17 X 1709. (PSB, t. XXIII, s. 603-607; *Urzędnicy centralni Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 29, 36, 43-44, 47).

¹⁰³ Kazimierz Jan Sapieha h. Lis (ok. 1642-1720), starosta wołpieński 1658, cześnik litewski 1659, podstoli 1661, podskarbi nadworny 1663, starosta brzeski 1665-1670, wojewoda połocki 1670, starosta żmudzki 1681, hetman polny 1681, wojewoda wileński 1682-1703 i od 1705, hetman wielki litewski 1683-1703 i 1705-1708, zm. 13 III 1720. (*Urzędnicy i dostojnicy WKL...*, s. 35, 43, 47, 162, 167; PSB, t. XXXV, s. 37-48).

¹⁰⁴ Brześć, dawniej Brześć Litewski, dziś Brześć nad Bugiem miasto w zachodniej części zachodniej Białorusi w miejscu ujścia rzeki Muchawiec do Bugu.

¹⁰⁵ Karol Stanisław Radziwiłł h. Trąby (1669-1719), ordynat nieświeski i ołycki, starosta niżyński i ostrski, koniuszy litewski 1686-1690, starosta przemyski, krzyczewski i kamieniecki 1688 (po zawarciu układu majątkowego z bratem Jerzym Józefem), podkanclerzy litewski 1690-1699, kanclerz wielki litewski 1699-1719, regimentarz generalny województwa brzeskiego 1700, pułkownik generalny województwa nowogródzkiego 1700 i 1704, marszałek Trybunału Litewskiego 1700, starosta bractawski 1698, ciwun wileński 1702, obdarowany ekonomią słonimską 1704, starosta dybowski 1706, starosta wobolnicki 1706, leśniczy jurborski 1709, starosta rzeczycy 1709, kawaler Orderu Orła Białego 1715, starosta chosławski 1718, zm. 2 VIII 1719. (*Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 53, 56, 148; PSB, t. XXX, s. 240-248).

¹⁰⁶ Grzegorz (Hrehory) Antoni Ogiński, rotmistrz królewski w wojsku litewskim, cześnik 1684, chorąży wielki 22 IV 1687, regimentarz generalny 1696-1698, starosta żmudzki 1698, hetman polny 1703, hetman wielki 1709, zm. 17 X 1709. (PSB, t. XXIII, s. 603-607; *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 29, 36, 43-44, 47).

¹⁰⁷ Augustyn Michał Stefan Radziejowski h. Junosza (1645-1705), sekretarz królewski po 1669, kanonik warszawski, gnieźnieński 1672, kapelan hetmański przy boku Jana Sobieskiego pod Chocimiem 1673, krakowski i prepozyt kolegiaty Św. Michała na zamku krakowskim 1676, kanonik i biskup warmiński 1678-1688, prepozyt generalny bożogrobców w Miechowie 1680-1700, podkanclerzy koronny 1685-1689, kardynał 1686, arcybiskup gnieźnieński 1688-1705, zm. 13 X 1705. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 113, 198; PSB, t. XXX, s. 66-76).

¹⁰⁸ Jan Seweryn Cieciszewski h. Kolumna, starosta mielnicki 1688-1711, zm. przed 12 VI 1712 (*Urzędnicy podlascy...*, s. 124).

¹⁰⁹ Jakub z Tęczyna Ossoliński, starosta drohicki 1691-1695, chorąży mielnicki 1696-1712, zm. przed 18 IV 1712 (*Urzędnicy podlascy...*, s. 93, 101-102).

¹¹⁰ Żąbki, miasto k. Warszawy.

¹¹¹ Kawęczyn, dziś dzielnica Warszawy.

¹¹² Wola, dziś dzielnica Warszawy.

¹¹³ Stefan Humiecki h. Junosza, stolnik podolski 1692, marszałek konwokacji i rokосу 1696, pułkownik artylerii koronnej 1698-1715, starosta rzeczycki 1702, podstoli wielki koronny 1702-1706, starosta rawski 1704, wojewoda podolski 1706-1736, starosta bełski 1712, starosta libuski 1718, generał artylerii koronnej 1726, kawaler Orderu Orła Białego 1730, starosta winnicki 1731, zm. 28 V 1736. (PSB, t. X, s. 100-102; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 134, 170).

¹¹⁴ Kazimierz Ludwik Bieliński h. Junosza, starosta malborski 1681-1696, Rzeżycki 1683-1688, starosta mławski do 1693, osiecki, starosta tucholski 1687, podkomorzy koronny 1688-1702, starosta czerski 1693, marszałek sejmu elekcyjnego 1696/97 z ramienia partii francuskiej, marszałek nadworny 1702, marszałek wielki 1702-1713, makowski do 1704, garwoliński 1706, zm. 1713 (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 81, 88, 118; *Urzędnicy inflanccy XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, dalej cyt. *Urzędnicy inflanccy...*, s. , 201, 215; PSB, t. II, s. 53-55).

¹¹⁵ Franciszek Conti de Bourbon (1644-1709), książę de la Roche-sur-Yon, bratanek Wielkiego Kondeusza, kandydat na tron polski po śmierci Jana III Sobieskiego, w podwójnej elekcji 1697 wybrany na króla, nie objął tronu.

¹¹⁶ Fryderyk August I Wettin (1670-1733), elektor saski 1694, król Polski pod imieniem Augusta II 1697-1706 i 1709-1733.

¹¹⁷ Dąbski Stanisław Kazimierz h. Godziemba, archidiakon płocki, biskup łucki 1676-1680, biskup płocki 1680-1691, biskup kujawski 1691- 1700, zm. 1700. (PSB, t. V, s.36-38).

¹¹⁸ Stanisław Jan Jabłonowski h. Prus III (1634-1702), pułkownik królewski, strażnik wielki koronny 1660, starosta żydaczowski 1661-1662, oboźny wielki koronny 1661, starosta winnicki 1663, wojewoda ruski 1664-1692, starosta kamieniecki 1665, świecki 1667, mościcki 1669, hetman polny koronny 1676, hetman wielki koronny 1682-1702, starosta buski 1687, starosta błoński 1687, starosta jaworowski 1687, starosta korsuński 1687, starosta bohusławski 1687, starosta białocerkiewski 1687, starosta sieradzki 1689?, kasztelan krakowski 1692-1702, starosta niżyński 1701, starosta barski 1702, starosta czehryński 1702, starosta międzyrzecki 1702. (PSB X, s. 232-239; *Urzędnicy krakowscy...*, s. 62, 227; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 43, 47, 94, 154, 171; *Urzędnicy łęczyccy i sieradzcy...*, s. 172).

¹¹⁹ Feliks (Felicjan, Szczesny) Kazimierz Potocki na Podhajcach h. Pilawa, starosta ropczycki, starosta bełski, starosta hrubieszowski, starosta sokalski 1659, starosta krasnostawski 1656-1686, podstoli koronny 1664, wojewoda sieradzki 1669-1680, wojewoda kijowski 1682, wojewoda krakowski 1682-1702, starosta lucyński 1685-1686, hetman polny 1692-1702, hetman wielki koronny 1702, kasztelan krakowski 1702, zm. 1702 (*Urzędnicy województwa krakowskiego...*, s. 62, 110, 252; *Urzędnicy łęczyccy i sieradzcy...*, s. 177; *Urzędnicy inflanccy...*, s. 191, 263; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 43, 47, 134, 195; PSB, t. XXVII, 807-814).

¹²⁰ Józef Bogusław Słuska (Służko) h. Ostoja, starosta rzeczycki 1672-1688, łowczy wielki litewski 1673, chorąży wielki litewski 1676, marszałek nadworny 1683, hetman polny litewski 1685, kasztelan wileński 1685, zm. 8 X 1701. (*Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 29, 47, 67, 78, 241).

¹²¹ Biskupem płockim w latach 1692-1699 był Andrzej Chryzostom Załuski.

¹²² Biskupem łuckim w latach 1696-1701 był Franciszek Prażmowski, biskupem pomocniczym łuckim w latach 1690-1699 był Stefan Antoni Mdzewski.

¹²³ Kobylany, 45 km na wschód od Siedlec.

¹²⁴ Być może syn Stanisława Niemiry (Niemiry) h. Gozdawa, dziedzica Krzywej, chorążego mielnickiego w latach 1681-1701. (*Urzędnicy podlascy...*, s. 101, 143).

¹²⁵ Dziś Niemirów, wieś położona nad Bugiem, ok. 30 km na wschód od Siemiatycz.

¹²⁶ Drohiczyn, miasto położone nad Bugiem, ok. 20 km na zachód od Siemiatycz.

¹²⁷ Być może Piętkowscy h. Piestnik lub Pleśnik z ziemi bielskiej lub Piętkowscy h. Pomian. (*Herby rodów polskich*, opr. M. Paszkiewicz i J. Kulczycki, Londyn 1990, s. 256, 262).

¹²⁸ Stefan Humiecki h. Junosza, stolnik podolski 1692, marszałek konwokacji i rokoszu 1696, pułkownik artylerii koronnej 1698-1715, starosta rzeczycki 1702, podstoli wielki koronny 1702-1706, starosta rawski 1704, wojewoda podolski 1706-1736, starosta bełski 1712, starosta libuski 1718, generał artylerii koronnej 1726, kawaler Orderu Orła Białego 1730, starosta winnicki 1731, zm. 28 V 1736. (PSB, t. X, s. 100-102; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 134, 170).

¹²⁹ Łowicz, miasto nad Bzurą na zachód od Warszawy.

¹³⁰ Jan Dobrogost (Bonawentura) Krasiński h. Ślepowron, pułkownik królewski, starosta łomżyński 1660-1668, referendarz świecki 1668-1688, starosta nowomiejski, warszawski, przasnyski 1668, wojewoda płocki 1688-1717, starosta sztumski, zm. 1717. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 177, 142; PSB, t. XV, s. 180-182).

¹³¹ Franciszek Zygmunt Gałęcki h. Junosza, chorąży ziem pruskich 1670, starosta bydgoski 1676-1680 i 1685-1710, kuchmistrz 1680-1694, kasztelan kaliski 1694-1695, kasztelan poznański 1695-1697, wojewoda inowrocławski 1697-1703, wojewoda kaliski 1703-1709, wojewoda poznański 1709-1711, zm. 1711. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 71, 168; *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI-XVIII wieku..* Spisy, opr. K. Mikulski i W. Stanek, Kórnik 1990, cyt. dalej: *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy...*, s. 79, 116; PSB, t. VII, s. 241-243).

¹³² Michał Brandt generał – major wojsk koronnych, komendant twierdzy „Okopy Świętej Trójcy”, uczestnik kampanii tureckich 1694-1698, zmusił do ucieczki ks. Contiego w 1697 r., tłumił bunt Paleja na Ukrainie 1702, walczył ze Szwedami w pierwszych latach Wojny Północnej, po abdykacji Augusta II przeszedł do obozu Leszczyńskiego; po bitwie połtawskiej po stronie Sasa, w 1710 generał-lejtnant w general-sztapie kawalerii, dowodził regimentem rajtarii królewskiej, zm. ok. 1716. (PSB, t. II, s. 391).

¹³³ Oliwa, dziś dzielnica Gdańska.

¹³⁴ Jan Chądzyński h. Ciołek, cześnik bielski 1666-1683, podstoli drohicki 1683-1697. (*Urzędnicy podlascy...*, s. 39, 84).

¹³⁵ Katarzyna Krassowska h. Jastrzębiec, 1-o v. Kazimierzowa Karska, łowczyzna podlaska, 2-o v. Janowa Chądzyńska podstolina drohicka. (Boniecki, t. XII, s. 230).

¹³⁶ Notów, zapewne Nosów, wieś ok. 30 km na południowy wschód od Siemiatycz.

¹³⁷ Władysław Jozafat Sapieha h. Lis (1652-1733), starosta czerwonogrodzki 1680, cześnik litewski 1681, krajczy litewski 1684, starosta płocki 1684-1698, starosta abelski 1698, wojewoda miński 1699, starosta zdzitowski i słonimski 1704, starosta krewski 1707, starosta łódziewski 1708, wojewoda brzeski 1709, rotmistrz chorągwi petyhorskiej oraz dragońskiej w armii WKL 1709. (*Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 36, 61; PSB, t. XXXV, s. 156-158).

- ¹³⁸ Kamieniec Podolski, miasto na Ukrainie w pobliżu granicy z Mołdawią.
- ¹³⁹ Krystian V Oldenburg (1646-1699), król Danii 1670.
- ¹⁴⁰ Fryderyk I (III) Hohenzollern (1657-1713), elektor brandenburski i książę pruski 1688, król pruski 1701.
- ¹⁴¹ Podhajce, miasto na Ukrainie na południowy zachód od Tarnopola.
- ¹⁴² Brzeżany, miasto niedaleko Podhajec.
- ¹⁴³ Jan Jerzy Przebendowski (1639-1729), starosta mirachowski 1677, starosta pokrzywiński, kasztelan chełmiński 1693-1697, wojewoda malborski 1697-1703, starosta dzierzgoński do 1703, podskarbi wielki koronny 1703-1729, hrabia państwa rzymskiego 1711, starosta tucholski 1714, starosta pucki do 1721, starosta generalny wielkopolski 1727. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 126; *Urzędnicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Michalski, Kórnik 1990; dalej cyt.: *Urzędnicy Prus Królewskich...*, s. 56, 111, 229; PSB, t. XXVIII, s. 649-657).
- ¹⁴⁴ Rohatyn, miasto nad Gniłą Lipą, dopływem Dniestru, w dawnej Galicji wschodniej, 68 km na południowy wschód od Lwowa.
- ¹⁴⁵ Janów, dziś Janów Podlaski, ok. 20 km na południowy wschód od Siemiatycz.
- ¹⁴⁶ Stanisław Małachowski h. Nałęcz, podczaszcy sieradzki 1682-1683, starosta opoczyński 1683-1688, kasztelan sieradzki 1690-1692, wojewoda kaliski 1692-1698, wojewoda poznański 1698-1699. (*Urzędnicy łęczyccy i sieradzcy...*, s. 143, 157, 273; PSB XIX, s. 414-415).
- ¹⁴⁷ Podole, kraina historyczno-geograficzna w zachodniej części obecnej Ukrainy.
- ¹⁴⁸ Mustafa II, sułtan turecki 1695-1703.
- ¹⁴⁹ Wołoch, Wołoszczyzna, kraina historyczno-geograficzna na terenie Rumunii, położona pomiędzy rz. Dunaj, a Karpatami.
- ¹⁵⁰ Multan, dziś Mołdawia, kraina historyczno-geograficzna, stanowiąca do 1945 r. część Rumunii, z historyczną stolicą w Jassach.
- ¹⁵¹ Jan Władysław Kunath Wyróżbski, wojski mielnicki 1690-1693, stolnik mielnicki 1693, wiceinstygator koronny 1699-1706, instygator koronny 1706-1730, starosta mielnicki 1711-1727, zm. XI 1730. (*Urzędnicy podlascy...*, s. 124-126, 129; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 50).
- ¹⁵² Zakroczym, miasto na północny zachód od Warszawy.
- ¹⁵³ Stanisław Antoni Szczuka h. Grabie, sekretarz królewski 1675, cz. Wiski 1482, starosta warecki 1683-1710?, straszewski 1684, regent kancelarii większej koronnej 1684-1688, starosta wąwolnicki 1685-1688 i 1701?-1710, starosta wilkijski 1686, starosta lubelski 1687-1710, referendarz 1688-1699, starosta skalski 1697, podkanclerzy litewski 1699-1710, starosta płotelski 1702, starosta wiekszniański 1703, starosta wiślicki 1707, zm. 19 V 1710. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 139, 143, 206; *Urzędnicy województwa lubelskiego...*, s. 52; *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 148).
- ¹⁵⁴ Rafał Leszczyński h. Wieniawa (1650-1703), starosta wschowski 1669-1688, podstoli koronny 1677, stolnik koronny 1677-1678, krajczy koronny 1678-1683, chorąży wielki 1683-1685, wojewoda kaliski 1685-1687, wojewoda poznański 1687-1692, starosta generalny wielkopolski 1692-1703, wojewoda łęczycki 1692-1702, marszałek dworu królowej Marii Kazimiery od 1692, poseł do Turcji w sprawie uregulowania spraw traktatu karłowickiego 1699-1700; podskarbi wielki koronny 1702-1703. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 28, 66, 126, 134, 151; PSB, t. XVII, s. 139-142).

¹⁵⁵ Dolistów, dziś Dolistowo, wieś na Biebrzę 20 km na północny wschód od Moniek.

¹⁵⁶ Żurobice, wieś ok. 10 km na północ od Siemiatycz.

¹⁵⁷ Fryderyk IV Oldenburg (1671-1730), król Danii 1699.

¹⁵⁸ Karol XII (1682-1718), król Szwecji 1697.

¹⁵⁹ Kurlandia, kraina historyczno-geograficzna położona pomiędzy wybrzeżem Bałtyku (morze otwarte) a Rygą.

¹⁶⁰ Jakub Henryk Flemming (1667-1728), generalny poczmistrz Saksonii, generał lejtnant 1699, radca tajny 1701, koniuszy litewski 1701, generał broni i minister gabinetu 1705, komendant gwardii 1706, gubernator Drezna 1708, prezydent Tajnej Rady Wojennej 1710, generał artylerii koronnej 1710-1714, generał-feldmarszałek 1711, pierwszy Kabinetts-Minister 1712. (PSB, t. VII, s. 32-35; *Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 56; *Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 38).

¹⁶¹ Diament, łot. Dynement, niem. Dinemünde.

¹⁶² Wilhelm III (1650-1702), książę Orański, stadhouder Holandii 1672, król Anglii 1672.

¹⁶³ Janusz Antoni Korybut Wiśniowiecki, starosta piński 1695-1701, podczaszy litewski 1697, marszałek wielki 1698, marszałek nadworny 1699, kasztelan wileński 1702-1703, wojewoda wileński 1704, wojewoda krakowski 1706-1726, kasztelan krakowski 1726-1741, starosta nowotarski 1735-1741, zm. 16 lub 18 I 1741. (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 74, 78, 145; *Urzednicy województwa krakowskiego...*, s. 64, 110).

¹⁶⁴ Michał Serwacy Korybut Wiśniowiecki, pułkownik generalny 1700, starosta piński 1701, hetman polny litewski 1702 i 1707-1709, hetman wielki litewski 1703-1707 i 1710-1713 i od 1735?, kanclerz litewski 1720, wojewoda wileński 1735, zm. 16 IX 1744. (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 44, 47, 53, 145).

¹⁶⁵ Konstanty Kazimierz Brzostowski h. Strzemię (1644-1722), kanonik wileński 1661, biskup smoleński 1684, biskup wileński 1687. (PSB, t. III, s. 50-52).

¹⁶⁶ Michał Franciszek Sapieha h. Lis. (1670-1700), starosta oniejszyński 1685, przebywał w Austrii w l. 1685-1689, generał-adiutant lewego skrzydła armii, posesor „złotego klucza” – wolnego wstępu do pomieszczeń cesarskich, koniuszy litewski 1690, starosta borciański 1697, generał artylerii litewskiej 1698, starosta dudzki 1698, starosta łotewski 1698, starosta oszmiański 1700, książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego 1700, generał felmarszałek lejtnant 1700. (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 38, 56, 238; PSB, t. XXXV, s. 104-106).

¹⁶⁷ Michał Kazimierz Kociej h. Pelikan, starosta skirstymoński 1674, starosta markowski 1683, podkomorzy oszmiański 1683, kasztelan witebski 1687, pułkownik generalny 1698, starosta mścisławski 1699-1703, kasztelan trocki 1700, wojewoda trocki 1703, starosta raduński i krasnosielski 1703, starosta plungiański 1709, podskarbi wielki litewski 1710, pułkownik petyhorski 1717, zm. 6 X 1722. (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 43-44, 148, 158; PSB, t. XIII, s. 223-225).

¹⁶⁸ Ludwik Konstanty Pociąg h. Waga (1664-1730), pisarz ziemski brzeski 1686, podkomorzy brzeski litewski 1689, starosta powierzchniński 1689, starosta borciański 1689, pisarz polny 1697-1698, strażnik litewski 1698, hetman polny litewski 1703 i 1709, podskarbi wielki litewski 1703-1704, starosta wołkowyski 1706-1709, hetman wielki 1709, starosta puński 1709, starosta szereszowski 1710, kawaler Orderu Orła Białego. (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 44, 47, 110, 158, 191; PSB, t. XXVII, s. 38-47).

¹⁶⁹ Kazimierz Horbowski Zaranek h. Korczak, chorąży żmudzki 1690, strażnik litewski 1703, starosta żmudzki 1710, zm. 1729. (*Urzędnicy centralni i dostojnicy WKŁ...*, s. 192, 252).

¹⁷⁰ Olkienniki, miasto nad rzeką Mereczanką (lit. nazwa Valkininkai).

¹⁷¹ Baciki, wieś, ok. 5 km na północ od Siemiatycz.

¹⁷² Paweł Zaszczyński (Zaszczyński, Zaszczęński), podstoli mielnicki 1685-1699, podstarości grodzki mielnicki 1691, pisarz grodzki mielnicki przed 1691, zm. przed 10 VI 1701 (*Urzędnicy podlascy...*, s. 117-118).

¹⁷³ Sarnów, wieś koło Parczewa.

¹⁷⁴ Synowie Jakuba Grajewskiego h. Gozdawa, podkomorzego wiskiego i Justyny z Opackich: Kazimierz Jerzy i Zygmunt Grajewscy, rotmistrz powiatu radziłowskiego podpisali z ziemią wiską elekcję Augusta II; jeden z nich zastawił Sarnów Kuczyńskiemu w 1701 r. (Boniecki, t. VII, s. 38).

¹⁷⁵ Tykocin, miasto nad Narwią, 30 km na zachód od Białegostoku.

¹⁷⁶ Romanowscy h. Bożawola (Niesiecki) h. Bończa (Paprocki, Okolski) zamieszkali w ziemi chełmskiej w woj. ruskim, Jan Karol chorąży chełmski, podkomorzy chełmski 1678, deputat na Trybunał Koronny 1678, Tomasz podkomorzy chełmski 1717. (Niesiecki, t. VIII, s. 136).

¹⁷⁷ Inflanty, kraina historyczno-geograficzna obejmująca obszar dzisiejszej Łotwy i Estonii.

¹⁷⁸ Wyszków, miasto nad Bugiem, ok. 50 km na północny wschód od Warszawy.

¹⁷⁹ Nur, wieś nad Bugiem, ok. 20 km na południowy zachód od Klukowa.

¹⁸⁰ Fryderyk IV książę holenderski na Gottorp, ożeniony w 1698 z siostrą Karola XII ks. Jadwigą Zofią, zm. 19 VII 1702.

¹⁸¹ Sandomierz, miasto nad Wisłą opodal ujścia Sanu.

¹⁸² Feliks Aleksander Lipski h. Łada, starosta inowłodzki 1674, starosta rawski i rzeczycki 1688, starosta bełski, starosta stanisławowski 1693, kasztelan sieradzki 1692-1699, wojewoda kaliski 1699-1702, zm. 1702. (*Urzędnicy łączycy i sieradzcy...*, s. 143, 269; PSB, t. XVII, s. 418-420).

¹⁸³ Jacek Staszewski pisał m.in. „Okoliczności tego mordu politycznego budzą szereg wątpliwości. Nordberg twierdzi, iż inicjatorem zajścia był niejaki Wolski, którego brata skazać miał Lipski przed kilku laty na śmierć.” (PSB, t. XVII, s. 419). Pisał o tym m.in. Nordberg w *Histoire de Charles XII, roi de Suede...* (La Haye 1748).

¹⁸⁴ Kock, miasto nad Tyśmienicą, dopływem Wieprza, na północ od Lublina.

¹⁸⁵ Nieprski h. Pobóg, w woj. ruskim „o tych ani Paprocki, ani Okolski nie pisał” (Niesiecki). Rodzina Nieprskich z woj. ruskiego, Jakub zm. we Lwowie w 1692, jego syn Aleksander jezuita zm. we Lwowie w 1729. (Niesiecki, t. VI, s. 557).

¹⁸⁶ Łańcut, miasto ok. 15 km na wschód od Rzeszowa.

¹⁸⁷ Kazimierz, dziś Kazimierz nad Wisłą lub Kazimierz Dolny, miasto ok. 40 km na zachód od Lublina.

¹⁸⁸ Malbork, miasto nad Nogatem, na południowy wschód od Gdańska.

¹⁸⁹ Suraz, miasto nad Narwią, ok. 10 km na południe od Łap.

¹⁹⁰ Nowy Dwór, dziś Nowy Dwór Mazowiecki, miasto na północ od Warszawy, nad Narwią.

¹⁹¹ Pułtusk, miasto nad Narwią, 60 km na północny wschód od Warszawy.

¹⁹² Andrzej Kuczewski h. Łada, dziedzic na Łazach, pisarz grodzki mielnicki 1691, podstarosta i sędzia grodzki mielnicki 1707. (*Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*.

Opracowany przez Seweryna Hrabiego Uruskiego, t. I-XI, Warszawa 1904-1914; dalej cyt.: Uruski, t. VIII, s. 163).

¹⁹³ Michał Serwacy Korybut Wiśniowiecki, pułkownik generalny 1700, starosta piński 1701, hetman polny litewski 1702 i 1707-1709, hetman wielki litewski 1703-1707 i 1710-1713 i od 1735?, kanclerz litewski 1720, wojewoda wileński 1735, zm. 16 IX 1744. (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 44, 47, 53, 145).

¹⁹⁴ Rodzina Rydzewskich zamieszkała na Podlasiu i Mazowszu – ziemia wiska, h. Suchekomnaty. (*Herby Rodów Polskich...*, s. 305; Niesiecki, t. VIII, s. 205).

¹⁹⁵ Krystyna Kałuska h. Rogala, córka Samuela łowczego drohickiego 1676, 1-o v. za Franciszka Oborskiego, skarbnika liwskiego 1682, 2-o v. za Andrzeja Irzykowicza, cześnika drohickiego. Andrzej Monwid Irzykowicz, cześnik drohicki 1685, zm. 1706. (Boniecki, t. IX, s. 175, *Urzednicy podlascy...*, s. 70).

¹⁹⁶ Oddziałami saskimi w Toruniu dowodził gen. Rewell. (*Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego (1666-1721). Wydane z oryginalnego rękopisu i opatrzone przypisami przez Juliana Bartoszewicz, Warszawa 1862; dalej cyt. Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 221).

¹⁹⁷ Warmia, kraina historyczno-geograficzna na północy Polski.

¹⁹⁸ Gen. Clas Bonde. „...Szarpacz, komisarz i człowiek dziki zginął pod Warszawą...”, generał poległ pod w bitwie którą stoczył Nieroth w 1705 r. (*Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 234, 384).

¹⁹⁹ Ciechanowiec miasto nad Nurcem ok. 10 km na południe od Klukowa.

²⁰⁰ Bogucy h. Krzywda, rodzina zamieszkała na Mazowszu, Mateusz i Stanisław, regent nurski z ziemią nurską podpisali elekcję Augusta II. (Boniecki, t. II. 340).

²⁰¹ Gołyń, zaścianek wsi Drewnowo, ok. 10 km na południowy zachód od Klukowa.

²⁰² Rutka, dziś Rudka, wieś ok. 10 km na południowy zachód od Brańska.

²⁰³ Wyliny, dziś Wyliny-Ruś, ok. 10 km na północny wschód od Klukowa.

²⁰⁴ Gąsowscy h. Garczyński i h. Grzymała, rodzina zamieszkała na Podlasiu, Aleksander Józef Skwarek, brat Anzelma Kazimierza, pisarz grodzki brański 1680-1695, stolnik bielski 1691-1712, podstarosta i sędzia grodzki brański 1695-1708, chorąży bielski 1708, podkomorzy bielski 1712-1750, Anzelm Kazimierz Skwarek, burgrabia bielski, pisarz grodzki brański 1718, podczasy bielski 1698-1720, Szymon Stanisław regent grodzki brański 1706, skarbnik podlaski 1706-1738. (*Urzednicy podlascy...*, s. 38, 46, 49, 60, 149; Boniecki, t. VI, 7-10). W tekście prawdopodobnie chodzi o Aleksandra Józefa Skwarka.

²⁰⁵ Brok, miasto nad Bugiem, ok. 100 km na północny wschód od Warszawy.

²⁰⁶ Sutkowscy h. Pobóg rodzina zamieszkała na Podlasiu i Mazowszu – ziemia nurska Wojciech Sutkowski h. Pobóg, stolnik drohicki 1727, Maciej skarbnik nurski za czasów Paprockiego, Łukasz skarbnik nurski, Paweł, Wojciech 1632. (*Urzednicy podlascy...*, s. 96; Niesiecki, t. VIII, s. 371).

²⁰⁷ Czyżew, wieś ok. 15 km na zachód od Klukowa.

²⁰⁸ Łuby, wieś nad Liwcem, ok. 30 km na wschód od Siedlec.

²⁰⁹ Arvid Horn af Ekebyholm (1664-1742), hrabia, generał armii szwedzkiej, autor projektu i wykonawca detronizacji Augusta II, wybitny polityk, przewodniczący rady państwa 1720-1738.

²¹⁰ Aleksander Benedykt Sobieski h. Janina (1677-1714).

²¹¹ Konstanty Władysław h. Janina Sobieski (1680-1728).

²¹² Hieronim Augustyn Lubomirski h. Szreniawa (ok. 1647-1706), opat tyniecki 1660-1685, chorąży wielki koronny (1676-1683), starosta sądecki 1682-1687, marszałek nadworny 1683-1692, cesarski feldmarszałek lejtnant 1683, podskarbi wielki koronny 1692-1702, starosta ryczowski 1695, starosta bohusławski, kozienicki 1695-1706, starosta smotrycki, łukowski 1700-1706, hetman polny koronny 1702, wojewoda krakowski 702, hetman wielki koronny 1702-1706, kasztelan krakowski 1702-1706. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 28, 43, 47, 88, 126; PSB, t. XVIII, s. 11-14).

²¹³ Mikołaj Święcicki, sekretarz królewski, kanonik poznański, oficjał warszawski, bp kijowski 1697, bp poznański 1699, opat w Trzemesznie. (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 205).

²¹⁴ Stanisław Bogusław Leszczyński h. Wieniawa (1677-1766), podczaszcy koronny 1697-1699, wojewoda poznański 1699-1704, król Polski 1704-1709 i 1733-1735, książę Lotaryngii. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 104, 180; J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984).

²¹⁵ Stanisław Chomętowski h. Lis. (1673-1728), starosta radomski 1696-1728, starosta złotoryjski 1697, starosta zwoleński 1705, starosta dołęski, starosta drohobycki 1706, marszałek wojska skonfederowanego przy Augustcie II, regimentarz wojsk koronnych 1705, zdobył Malbork 1705, walczył pod Poznaniem, Częstochową, Chybcami (pod Świętym Krzyżem), wojewoda mazowiecki 1706-1725 i 1726-1728, wielki poseł (ambasador nadzwyczajny) do Porty 1712, podpisał traktat z Turcją w 1714, pielgrzymował do Rzymu 1717, poseł do cara Piotra I 1718, marszałek nadworny koronny 1725-1726, hetman polny koronny 1726-1728, stronnik Augusta II. (Uruski, II, s. 236; Niesiecki, t. III, s. 76; PSB, t. III, 412-414; *Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 89, 47).

²¹⁶ Stanisław Godlewski h. Gozdawa, podstoli nurski 1680-1687, chorąży nurski 1687-1690, dworzanin królewski 1687, regent kancelarii koronnej 1689, rotmistrz ziemi nurskiej 1689, uzurpator starosta mielnicki 1689, starosta nurski 1690-1709, poseł nadzwyczajny do cesarza Leopolda I 1696, kasztelan podlaski 1705-1709, zm. 1709. (*Urzednicy podlascy...*, s. 124, 137, 166; PSB, VIII, s. 183-184).

²¹⁷ Piotr I Aleksiejewicz (1672-1725), car Rosji 1682, jedynowładca 1689, imperator 1721.

²¹⁸ Wołyń, kraina historyczna-geograficzna na obszarze obecnej Ukrainy.

²¹⁹ Łatowicz, wieś nad rzeką Świder, ok. 35 km na południowy zachód od Siedlec.

²²⁰ Johann Reinhold Patkul, szlachcic inflancki, polityk, wojskowy, szwedzki banita na służbie Rosji, wódz zbuntowanej szlachty inflanckiej, autor projektu oddania się Inflant pod opiekę sprzymierzonych Saksonii i Rosji, jeden z inspiratorów planu rozbioru zamorskich posiadłości Szwecji i traktatu preobrażenskigo 1699 – początku Wojny Północnej, obecny w Wraszawie na dworze Augusta II, gdzie prosił o protekcję nad Inflantami 1698 (August II uczynił to w sierpniu 1699), działał na rzecz ścisłego sojuszu Polski, Saksonii i Szwecji, po klęskach Sasów w roku 1706, abdykacji Augusta II, jednym z warunków traktatu altransztadzkiego (24 IX 1706) było wydanie Patkula Szwecji.

²²¹ Praga, dziś prawobrzeżna część Warszawy.

²²² Konstanty Józef Zieliński h. Ciołek (1646-1709), proboszcz w Sokalu i sekretarz królewski, administrator diecezji kujawsko-pomorskiej 1680, płockiej 1681, prekonizowany biskupem tytularnym Heriapolis, sufragan gnieźnieński 1694, archidiakon pułtusi, abp metropolita łwowski 1699, koronował St. Leszczyńskiego na

króla Polski 4 X 1705, pojmany przez Rosjan pod Toruniem, spędził kilka lat na zesłaniu, zm. w 1707 r. (Nieciecki, t. X, s. 502; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, s. 237).

²²³ Adam Śmigieński h. Łodzia, starosta gnieźnieński, komisarz do granic Śląska 1703, chorąży nadworny 1706-1716, stolnik koronny 1707, „...zdał się być prawie do wojny urodzonym, nieporównaną dzielnością, chybkością w nacieraniu na nieprzyjaciela, fortunnym przemysłem wsławiony tych czasów kawaler”, walczył pod Kazimierzem 1706, Gniewkowem i Pleszowem 1707, Szremem, Koronowem (Nisiecki).(*Urzędnicy centralni i nadworni...*, s. 31, 152; Nisiecki, t. VIII, s. 419).

²²⁴ Józef Potocki h. Pilawa (1673-1751), starosta halicki 1687-1717, wojewoda kijowski 1702-1744, wielkorządca krakowski 1705, hetman wielki koronny 1707 i 1735-1751, wojewoda poznański 1744-1748, kasztelan krakowski 1748-1751. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 44, 195; PSB, t. XXVIII, s. 59-72).

²²⁵ Pińsk, miasto nad Piną na terenie dzisiejszej Białorusi.

²²⁶ Łuck, miasto w zachodniej części obecnej Ukrainy.

²²⁷ Michał Potocki h. Pilawa, starosta krasnostawski i sokalski 1686-1720, pisarz polny 1703-1726, wojewoda wołyński 1726-1749, zm. 2 XII 1749. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 97; PSB, t. XXVIII, s. 97-101).

²²⁸ Fluk, u Zawiszy „...generał Flukk, cudzoziemiec...”. (*Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 387).

²²⁹ Leszno, miasto w Wielkopolsce, ok. 70 km na południe od Poznania.

²³⁰ Śmigiel, miasto w Wielkopolsce, ok. 50 km na południe od Poznania.

²³¹ Rawicz, miasto w Wielkopolsce, ok. 90 km na południe od Poznania.

²³² Mężyk, Mężykow, właśc. Aleksander Mieńszykow (1673-1729), przyjaciel Piotra I, wielkorządca, polityk, dowódca wojskowy, członek Najwyższej Tajnej Rady.

²³³ Siemiatycze, miasto 50 km na południe od Bielska Podlaskiego.

²³⁴ Juskiewicz h. Ślepowron, być może Bazyli chorąży husarski, pułkownik królewski. (Boniecki, t. IX, s. 122-123).

²³⁵ Zuzela, wieś opodal Bugu, ok. 7 km na zachód od Niwu.

²³⁶ Adam Mikołaj Sieniawski h. Leliwa, starosta lubaczowski, rohatyński, stryjski, piaseczyński, starosta lwowski 1684-1726, wojewoda bełski 1692-1710, hetman polny koronny 1702-1706, hetman wielki koronny 1706-1726, kasztelan krakowski 1710-1726. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 44, 47; *Urzędnicy województwa krakowskiego...*, s. 63).

²³⁷ Koniecpol, miasto, ok. 40 km na wschód od Częstochowy.

²³⁸ Mazepa właśc. Jan Kołodyński (1644-1709), hetman kozacki, dowódca wojsk kozackich sprzymierzonych z Karolem XII.

²³⁹ Sterdyń, wieś, ok. 50 km na zachód od Siemiatycz.

²⁴⁰ Zbigniew Ossoliński h. Topór, kanonik laterański, proboszcz zuzelski, syn Jerzego chorążego nurskiego 1684, brat Dionizego stolnika nurskiego, Jana opata witowskiego, Michała. (Nisiecki, t. VII, s. 151).

²⁴¹ Michał Józef Sapieha h. Lis (1670-1737), w r. 1680 tytułowany starostą roslawskim, cześnik litewski 1687, strażnik wielki litewski 1692, starosta luboszański 1699-1710, leśniczy kirsiński, niemojnojcki, grauzyski w województwie trockim 1699, pisarz polny litewski 1698-1703, 1705-1730, ciwun retowski 1700, starosta dołiński 1700-1722, leśniczy białowieski 1706, starosta międzyrzecki 1706, drohowiski 1707, żyżmorski 1707, retowski 1707, starosta grodowy grodzieński 1707, właściciel ekonomii słonimskiej 1707, otrzymał patent na generał-majora wojsk litewskich 1710 i

1712, otrzymał patent na generał-lejtnanta kawalerii litewskiej 1714, starosta jałowski 1720, starosta jadowski 1723, starosta mielnicki 1725-1729, kawaler Orderu Orła Białego 1727, wojewoda podlaski 1728-1738, starosta gulbiński 1729, starosta bobrujski 1730, starosta puński 1732-1733, starosta stokliński 1732-1733, generał lejtnant wojsk saskich 1733, zm. 6 III 1738. (*Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 36, 110, 191.; *Urzednicy podlascy...*, s. 125, 155; PSB, t. XXXV, s. 106-110).

²⁴² Płochoccy, rodzina z woj. mazowieckiego, Felician łowczy warszawski, komisarz do granic Sejmu 1703, Mateusz na Lipinach Płochocki, łowczy warszawski 1703. (Niesiecki, t. VII, s. 328).

²⁴³ Grodzisk, wieś, ok. 40 km na zachód od Siemiatycz.

²⁴⁴ Marek Antoni Butler, starosta drohicki 1708. (*Urzednicy podlascy...*, s.93).

²⁴⁵ Pułtawa, dziś Połtawa, miasto w wschodniej części Ukrainy.

²⁴⁶ Bender, miasto, ok. 50 km na południowy wschód od Kiszyniowa nad Dniestrem, na terytorium obecnej Mołdawii.

²⁴⁷ Stanisław Michał Ernest Denhoff, starosta kościerzynski, łowczy litewski 1697-1704, starosta nowokorczyński 1704, miecznik 1704-1721, kawaler Orderu Orła Białego, hetman polny litewski 1709-1728, starosta lucyński 1710-1728, wojewoda połocki 1721-1728, zm. 2 VIII 1728. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 91; *Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 47, 68; *Urzednicy inflancy...*, s. 190; PSB, t. V, s. 115-117).

²⁴⁸ *Moskwa in anno 1710 stanęła w woj. podlaskim, na chlebie zimowym, oraz seqenti anno wyszła do Pomeraniew, której nas uchowaj drugi raz Panie Boże* – zapisał proboszcz pobliskiej Kuczynowi parafii Ostrożany. ADD, APO I/B 1710-1743, s. 16; E. Borowski, *Sanktuarium Matki Bożej w Ostrożanach*, Drohiczyn nad Bugiem 1986, s. 25.

²⁴⁹ Seroczyn, miasto 2 km na wschód od Sterdyni.

²⁵⁰ Bartków, wieś, ok. 10 km na południowy zachód od Siemiatycz.

²⁵¹ Witów, wieś nad rzeką Strawą, ok. 6 km na południowy wschód od Piotrkowa.

²⁵² W roku 1710 święto Trzech Króli przypadało w poniedziałek, stąd zapis feria secunda post festum Trium Regum dotyczyć może już roku następnego 1711 (12 I 1711) lub 13 I 1710.

²⁵³ Wiktoryn Kuczyński w liście datowanym z Drohiczyzna prosił kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła aby Komisja Skarbowa ochroniła województwo podlaskie, a także jego dobra, przez wzgląd na ich zniszczenie. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Dział V, nr 7964, s. 1-2.

²⁵⁴ Ostromęczyn, wieś 10 km na południe od Siemiatycz.

²⁵⁵ Franciszek Maksymilian Ossoliński h. Topór (1676-1756), podstoli sandomierski 1700-1703, pułkownik chorągwi pancernej 1703, chorąży drohicki 1703-1710, starosta chmielnicki 1705, starosta nurski i ostrowski 1706, sekretarz prywatnego gabinetu Augusta II 1709, kawaler Orderu Orła Białego 1709, regent kancelarii większej koronnej 1710, starosta drohicki 1710-1716, podskarbi nadworny 1713-1729, starosta sandomierski 1720-1729, żupnik bocheński i wielicki 1727, podskarbi wielki koronny 1729-1735, kawaler Orderu św. Michała i św. Ducha 1737, wielki majordom dworu i przewodniczący rady dworu lotaryńskiego 1737, zarządca pałacu i łowczy. Podczas pobytu we Francji na dworze Stanisława Leszczyńskiego (od 1736), Ossoliński zaczął tytułować się księciem (duc de Tenczyn Ossoliński). Leszczyński starał się dla Ossolińskiego o tytuł para lub diuka. Zmarł w Malgrange 1 VII 1756. (*Urzednicy centralni nadworni Polski XIV-XVIII wieku*, s. 126, 130, 191, *Urzednicy województwa*

sandomierskiego..., s. 110, 118, 202, *Urzędnicy podlascy...*, s. 68, 94 ; PSB, t. XXIV, s. 391-395).

²⁵⁶ Stefan Ossoliński, miecznik mielnicki 1697-1713, chorąży mielnicki 1713-1729, zm. przed 14 VII 1737? (*Urzędnicy podlascy...* s. 102, 108).

²⁵⁷ Być może chodzi o Jarosław, miasto nad Sanem, ok. 30 km na północ od Przemysła.

²⁵⁸ Azow, dawniej Tana, Azak, twierdza u ujścia Donu nad Morzem Azowskim, k/Rostowa nad Donem.

²⁵⁹ Stralund, dziś Stralsund, miasto w Niemczech nad brzegiem Bałtyku na wysokości wyspy Rugia.

²⁶⁰ Jan Stanisław Beydo Rzewuski h. Krzywda, łowczy drohicki 1687-1698, łowczy podlaski 1698-1717, podkomorzy wendeński 1717-1724, zm. przed 10 XII 1724. (*Urzędnicy podlascy...*, s.73, s.139; *Urzędnicy inflanccy...*, s. 99).

²⁶¹ Chądryń, wieś 1 km na północny wschód od Sterdyni.

²⁶² Łopienie, wieś, ok. 15 km na północny wschód od Klukowa.

²⁶³ Grabowo, wieś niezidentyfikowana, być może znajdowała się gdzieś w okolicach Żabińca.

²⁶⁴ Żabiniec, wieś, ok. 2 km na północ od Klukowa.

²⁶⁵ Sobolewo, wieś, ok. 2 km na północ od Klukowa.

²⁶⁶ Wiktoryn Kuczyńskim w liście datowanym z Drohiczyna z 4 II 1712 r. prosił kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiła o protekcję „bo Sarnicki komornik sieradzki przeniósł prawa dostateczne na Ossolińskiego miecznika ziemi mielnickiej”. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Dział V, nr 7364, s. 3-4.

²⁶⁷ Łaskowiec, wieś, ok. 15 km na zachód od Tykocina.

²⁶⁸ Korczew, wieś ok. 3 km na południowy zachód od Drohiczyna.

²⁶⁹ W latach 1694-1739 żaden z Lewickich nie piastował urzędu chorążego lubelskiego, być może błąd kopisty i w pamiętniku, wymieniony jest Józef Lewicki chorąży bielski. (*Urzędnicy województwa lubelskiego...*, s. 176-177; *Urzędnicy podlascy...*, s. 38).

²⁷⁰ Szczegłacin, wieś, ok. 3 km na południowy zachód od Drohiczyna.

²⁷¹ Żeliszew, wieś, ok. 25 km na zachód od Siedlec.

²⁷² Kęty, prawdopodobnie zaścianek Kąty, wsi Lubowicz ok. 2 km na południowy wschód od Klukowa. terenie Podlasia.

²⁷³ Jan Stanisław Ossoliński h. Topór, stolnik podlaski (1710-1716), starosta drohicki (1716-1757), kasztelan gostyniński 1754, generał major wojsk koronnych, zm. 1770. (*Urzędnicy podlascy...*s. 94, 151, 184).

²⁷⁴ Kielpiniec, wieś nad Bugiem, ok. 2 km na północny wschód od Sterdyni.

²⁷⁵ Bartłomiej Kazimierz Krasnodębski h. Krzywda, komornik graniczny drohicki 1678, podstarości drohicki 1695, skarbnik podlaski (1686-1698), wojski drohicki 1699-1708), zm. przed 22 X 1708. (*Urzędnicy podlascy...*s. 98, 99, 148, 173).

²⁷⁶ Wioska, dziś Wieska, wieś nad Bugiem, ok. 12 km na południowy wschód od Sterdyni.

²⁷⁷ Chądynek, wieś koło Chądzynia.

²⁷⁸ Podgórze, obecnie dzielnica Krakowa.

²⁷⁹ Niemyje-Siudy, wieś, ok. 10 km na północny wschód od Ciechanowca.

²⁸⁰ Zapewne chodzi o wieś Niemyje-Siudy.

²⁸¹ Grabnik, być może chodzi o zaścianek we wsi Piętki.

²⁸² Felicjan Konstanty Szaniawski (1668-1732), studiował w Krakowie, kanonik wileński, warmiński i warszawski, opat komendatoryjny wąchocki i regens kancelarii królewskiej, bliski współpracownik i zwolennik linii politycznej Augusta II, biskup kujawsko-pomorski 1706, biskup krakowski 1720. (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny...*, s. 199).

²⁸³ Zatory, wieś, ok. 15 km na południowy wschód od Pułtusa.

²⁸⁴ Józef Branicki h. Korczak, stolnik buski, kasztelan halicki, pułkownik wojsk koronnych 1715, marszałek wojska konfederacji tarnogrodzkiej, zm. 1735. (PSB, t. II, s. 407).

²⁸⁵ Józef Wandalin Mniszech, starosta sanocki 1691-1729, generał artylerii litewskiej 1701-1706 i 1709, marszałek nadworny litewski 1706-1713, marszałek wielki koronny 1713-1742, kasztelan krakowski 1742-1747, zm. 25 VI 1747. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 81; *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 38, 39, 78, 79; PSB, t. XXI, s. 474-477).

²⁸⁶ Jan Szembek, starosta biecki 1695-1706, referendarz świecki 1699-1702, podkanclerzy koronny 1702-1712, kanclerz 1712-1731, zm. 1731. (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski...*, s. 57, 113).

²⁸⁷ Kowalewo, dziś Kowalówka, wieś, ok. 15 km na północny zachód od Nura.

²⁸⁸ Węgrów, miasto nad Liwcem, ok. 70 km na zachód od Siemiatycz.

²⁸⁹ Zabłocie, być może zaścianek wsi Piętki.

²⁹⁰ Piętki-Gręski, dziś Gręzki, zaścianek ok. 2 km na północny wschód od Klukowa.

²⁹¹ Wilki, dziś Dąbrowa-Wilki, ok. 6 km na północ od Klukowa.

²⁹² Moczydły, dziś Dąbrowa-Moczydły, 6 km na północ od Klukowa.

²⁹³ Szepietowo, wieś, ok. 12 km na północ od Klukowa.

²⁹⁴ Szeligi-Piętki, wieś, ok. 2 km na północny wschód od Klukowa.

²⁹⁵ Krześlin, wieś, ok. 5 km na północny wschód od Siedlec.

²⁹⁶ Marek Antoni Butler, starosta drohicki 1708. (*Urzędnicy podlascy...*s. 93). lub Antoni Butler, domniemany starosta brański 1710. (*Ibidem*, s. 66).

²⁹⁷ Ostrów, dziś Ostrów Mazowiecka, miasto w połowie drogi pomiędzy Warszawą a Białymstokiem.

²⁹⁸ Kamieniec, dziś Kamieńczyk, wieś nad Bugiem, ok. 8 km na południowy zachód od Ciechanowca lub wieś, ok. 5 km na wschód od Wyszkowa.

²⁹⁹ Mężenin, wieś nad Bugiem, ok. 5 km na południowy zachód od Siemiatycz.

³⁰⁰ Radzęcin, wieś, ok. 50 km na zachód od Zamościa.

³⁰¹ Wyszogród, miasto nad Wisłą pomiędzy Warszawą a Płockiem.

³⁰² Józef Lewicki h. Rogala, cześnik bielski (1687-1712), rotmistrz królewski 1690, chorąży bielski (1712-1726), zm. przed 22 IV 1727. (*Urzędnicy podlascy...* s. 38, 40).

³⁰³ Międzyzleś, wieś, ok. 35 km na południowy wschód od Białej Podlaskiej.

³⁰⁴ Grabowiec, wieś, ok. 20 km na południowy wschód od Zamościa.

³⁰⁵ Stanisław Lewicki h. Rogala, stolnik podlaski (1708-1725), nazywany niekiedy stolnikiem bielskim. (*Urzędnicy podlascy...*s. 151).

³⁰⁶ Glinnik, wieś, ok. 4 km na północ od Brańska.

³⁰⁷ Aleksander Skiński h. Lubicz, podstoli bielski (1713-1731). (*Urzędnicy podlascy...*s. 53, 54).

³⁰⁸ Hieronim Niemira (Niemiera) h. Gozdawa, cześnik mielnicki (1711-1716), mylnie jako cześnik podlaski (20 VIII 1711). (*Urzędnicy podlascy...*s. 104).

³⁰⁹ Pakaniewo, wieś, ok. 20 km na północny wschód od Siemiatycz.

- ³¹⁰ Grodzisk, wieś, ok. 20 km na północny zachód od Siemiatycz.
- ³¹¹ Starostwo jadowskie w woj. mazowieckim, w skład starostwa wchodziły następujące wsie: Jadów, Borzymy, Zawieścichy (dziś Zawiszyn) oraz Wójtzy zwane Zawadami. Wieś, ok. 25 km na południowy wschód od Wyszkowa.
- ³¹² Krzemień, wieś nad Bugiem, ok. 20 km na południe od Ciechanowca.
- ³¹³ Dzierżby, wieś, ok. 22 km na południe od Ciechanowca.
- ³¹⁴ Matejki, wieś nad Bugiem, ok. 4 km na północny wschód od Sterdyni.
- ³¹⁵ Jan Niemira (Niemiera) h. Gozdawa, podstoli podlaski 1700, podstoli łukowski (1710-1719), chorąży drohicki (1719-1724), podkomorzy wendeński 1724. (*Urzednicy podlascy...*s. 69, 146). Rzekomy podstoli łukowski i rzekomy chorąży łukowski po 1718, podkomorzy nowogródzki. (*Urzednicy województwa lubelskiego...*s. 64, 78, 119).
- ³¹⁶ Puczyce, wieś, ok. 20 km na południe od Siemiatycz.
- ³¹⁷ Kazimierz Sylwester Suffczyński h. Szeliga, cześnik łukowski 1711-1715, stolnik łukowski 1715-1718, pisarz lubelski 1718-1744, rzekomy kasztelan lubelski 1737. (*Urzednicy województwa lubelskiego...*, s. 25, 26, 34, 65, 87).
- ³¹⁸ Paplin, wieś, ok. 40 km na północny zachód od Siedlec.
- ³¹⁹ Być może 19 września 1725.
- ³²⁰ Patrykozy, wieś, ok. 15 km na północ od Siedlec.
- ³²¹ Balcer (Baltazar) Ciecierski h. Rawicz, stolnik drohicki 1710-1750, zm. 15 VII 1750 (*Urzednicy podlascy...*, s.96, 163).
- ³²² Jan Stanisław Ossoliński h.Topór, stolnik podlaski (1710-1716), starosta drohicki (1716-1757), kasztelan gostyniński 1754, generał major wojsk koronnych, zm. 1770. (*Urzednicy podlascy...*s.94, 151, 184).
- ³²³ Strazburg, właśc. Strasburg, miasto we Francji nad Renem na granicy francusko-niemieckiej.
- ³²⁴ Blochy, wieś, ok. 25 km na północny zachód od Broku.
- ³²⁵ Ręczaje, dziś Ręczaje Polskie, wieś k. Wołomina, ok. 30 km na północny wschód od Warszawy.
- ³²⁶ Śledzianów, wieś, ok. 12 km na północny zachód od Drohiczyzna.
- ³²⁷ Jakub Rzewuski h. Krzywda, wojski drohicki 1678-1692 (*Urzednicy podlascy...*, s. 98.).
- ³²⁸ Białobrzegi, wieś nad Bugiem, ok. 3 km na północny wschód od Sterdyni.
- ³²⁹ Kobacki, wieś nie zlokalizowana.
- ³³⁰ Łysowice, dziś Łysów, wieś ok. 17 km na południowy zachód od Siemiatycz.
- ³³¹ Myszkowice, wieś nad rzeką Tocznią, ok. 15 km na południowy wschód od Siemiatycz.
- ³³² Duplewice, wieś nie zlokalizowana.
- ³³³ Być może chodzi o Wólkę Łysowską, ok. 2 km na zachód od Łysowa.
- ³³⁴ Liw, wieś położona na zachodnim brzegu rzeki Liwiec, naprzeciw miasta Węgrowa, ok. 60 km na zachód od Siemiatycz.
- ³³⁵ Troszyn, wieś, ok. 30 km na południowy zachód od Łomży.
- ³³⁶ Rzaśnik, wieś, ok. 25 km na północ od Broka.
- ³³⁷ Dziecioły, wieś, ok. 2 km na północny wschód od Łosic, ok. 25 km na północny zachód od Siemiatycz.
- ³³⁸ Lebiedzie, wieś w bliskim sąsiedztwie Sterdyni.
- ³³⁹ Przewóz, dziś Przewóz Nurski, wieś na południe od Nura.
- ³⁴⁰ Ruśniew, dziś Rusków, wieś ok. 20 km na południowy zachód od Siemiatycz.
- ³⁴¹ Skwierczyn, wieś 30 km na południowy zachód od Siemiatycz.

- ³⁴² Sulęcín, ok. 7 km na północ od Ostrowii Mazowieckiej.
- ³⁴³ Grądziki, wieś koło Sulęcína.
- ³⁴⁴ Jesionówka dziś Jasionówka, wieś ok. 35 km na północ od Białegostoku.
- ³⁴⁵ Strachów, wieś 20 km na południowy wschód od Wyszkowa.
- ³⁴⁶ Kukawki, wieś niezlokalizowana.
- ³⁴⁷ Jadów, wieś, ok. 25 km na południowy wschód od Wyszkowa.
- ³⁴⁸ Pawełcze, dziś część Jasionówki.
- ³⁴⁹ Goniądz miasto nad Biebrzą, ok. 25 km na północny zachód od Jasionówki.
- ³⁵⁰ Wroceń, wieś nad Biebrzą, ok. 8 km na północny wschód od Goniądza.
- ³⁵¹ Nazajutrz po 8 XII 1728 (in crastino festi Conceptionis BVM) wypada we czwartek, a nie jak widnieje w pamiętniku w piątek (feria sexta), być może jest to błąd kopisty.
- ³⁵² Pod koniec życia pamiętnikarz stale cierpiał na schorzenia, prawdopodobnie infekcje dróg oddechowych. Rok przed śmiercią w marcu 1736 r. pisał do Anny Katarzyny Radziwiłłowej wdowy po kanclerzu wielkim litewskim: „...Kiedy mię całą zimę katarowa afekcja trapi, z której w krzyżu bolenie i insze defekta cierpię, więc pokornie upraszam WKM WMP Dobrodziejkę, abyś mi swego jegomości pana doktora na dzień jakiś przysłać raczyła”. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Dział V, nr 7364, s. 27-28.
- ³⁵³ Wasilew, wieś ok. 10 km na zachód od Drohiczyzna.
- ³⁵⁴ Łysów, wieś 12 km na południe od Drohiczyzna.
- ³⁵⁵ Słomianka, wieś ok. 4 km na północny zachód od Jasionówki.
- ³⁵⁶ Starowola, wieś ok. 4 km na północny zachód od Jasionówki.
- ³⁵⁷ Suchowola, wieś nad rzeką Tyśmienicą ok. 12 km na południowy wschód od Radzyna Podlaskiego.
- ³⁵⁸ Metelnia, wieś nie zlokalizowana, znajdująca się na Wołyniu.
- ³⁵⁹ Długoszyje, wieś nie zlokalizowana znajdująca się na Wołyniu.
- ³⁶⁰ Podlodowa, wieś k/Dęblina, ok. 75 km na północny zachód od Lublina.
- ³⁶¹ Stężyce, wieś k. Dęblina, ok. 80 km na północny zachód od Lublina.
- ³⁶² Być może błąd kopisty, dzień transakcji wypada na drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia.
- ³⁶³ Kopiny, wieś w okolicach Suchowoli nad Tyśmienicą.
- ³⁶⁴ Jeziora, dziś Jezioro, wieś nad rzeką Tyśmienicą ok. 6 km na południe od Suchowoli.
- ³⁶⁵ Chobotki, wieś, ok. 7 km na południowy zachód od Jasionówki.
- ³⁶⁶ Biskupem plockim w latach 1723-1736 był Andrzej Stanisław Załuski.
- ³⁶⁷ Stefan Bogusław Rupniewski h. Szreniawa (1671-1731), kanonik poznański do 1697, archidiakon warszawski 1697-1715, kanonik krakowski 1699, kanonik sandomierski 1701, dziekan stanisławowski 1713, biskup sufragany lwowski 1713, biskup kamieniecki 1716, biskup łucki 1721. (PSB, t. XXXIII, s. 114-116).
- ³⁶⁸ Tedor Andrzej Potocki h. Pilawa (1664-1738), sekretarz królewski, kapelan nadworny, kanonik krakowski 1688-1699, kanonik warszawski 1693, biskup chełmiński 1699, prepozyt bożogrobców miechowskich 1705, biskup warmiński 1712, abp gnieźnieński i prymas Polski 1722. (PSB, t. XXVIII, s. 202-213).
- ³⁶⁹ Kalinówka, wieś, ok. 7 km na zachód od Jasionówki.
- ³⁷⁰ Wawrzyniec Wojciech Kossowski h. Ciołek, miecznik podlaski 1705-1717, pisarz grodzki drohicki 1717, wojski drohicki 1717-1752, zm. po 1753. (*Urzędnicy podlascy...*, s. 99, 141).

³⁷¹ Jan Klemens Branicki h. Gryf (1689-1771), starosta brański 1710, starosta bielski 1719, starosta krośnieński, chorąży wielki koronny 1724-1746, generał artylerii 1728-1735, hetman polny koronny 1735-1752, wojewoda krakowski 1746-1762, starosta janowski 1750, hetman wielki koronny 1752-1771, starosta bohusławski 1761, kasztelan krakowski 1762-1771. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 29, 38, 44, 48; *Urzednicy województwa krakowskiego...*, s. 64, 111; *Urzednicy podlascy...*, s. 66; PSB, t. II, 404-406).

³⁷² Łużki, wieś, ok. 30 km na zachód od Siemiatycz.

³⁷³ Jan Aleksander Lipski h. Grabie (1690-1746), kanonik gnieźnieński 1714, kantor gnieźnieński 1721, prezydent Trybunału Koronnego 1724, podkanclerzy koronny 1724-1735, biskup łucki 1731-1732, biskup krakowski 1732-1746, kardynał 1737. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 113; PSB, t. XVIII, s. 425-430).

³⁷⁴ Stanisław Józef Hozjusz z Bezdan (1674-1738), kanonik inowrocławski, kanonik chełmiński, kanonik krakowski 1709, kustosz sufragan przemyski, biskup utocki 1717, biskup inflancki 1721, biskup kamieniecki 1722, opat czerwiński 1722, kawaler Orderu Orła Białego, biskup płocki 1732, biskup poznański 1733. (PSB, t. X s. 46-47).

³⁷⁵ Jan Ansgary Czapski h. Leliwa, starosta klecki 1722, łowczy koronny 1732, wojewoda chełmiński 1732-1738, podskarbi wielki koronny 1738-1742, zm. 1742. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 74, 126; PSB, t. V, s. 185-186).

³⁷⁶ Sokołów Podlaski, miasto, ok. 45 km na zachód od Siemiatycz.

³⁷⁷ Mordy, miasto, ok. 35 km na południowy zachód od Siemiatycz.

³⁷⁸ Kamienna, wieś nad Biebrzą, ok. 25 km na południowy wschód od Augustowa.

³⁷⁹ Antoni Józef Poniński h. Łódzia, starosta piotrkowski, instygator koronny 1732-1735, referendarz świecki 1735-1738, wojewoda poznański 1738-1742, zm. 1742. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 50, 143; PSB, t. XXVII, s. 520-523).

³⁸⁰ Czaple, wieś ok. 22 km na południowy zachód od Siemiatycz.

³⁸¹ Andrzej Stanisław Załuski (1695-1758), bp płocki 1723-1726, bp łucki 1726-1739, kanclerz koronny 1735-1746, bp chełmski 1739-1746, biskup krakowski 1746-1758. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 58; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 233).

³⁸² Stanisław Poniatowski h. Ciołek (1676-1762), generał artylerii i miecznik koronny z nominacji Leszczyńskiego 1708-1709, generał kawalerii, podstoli litewski 1722, podskarbi wielki litewski 1722-1731, wojewoda mazowiecki 1731-1752, starosta lubelski 1732-1742, starosta mostowski 1742-1746, starosta ratneński 1742-1750, starosta stryjski 1750-1756, starosta przemyski 1752-1756, kasztelan krakowski 1752-1762. (*Urzednicy centralni i nadworni Polski...*, s. 37; *Urzednicy centralni i dostojnicy WKL...*, s. 158, 168; *Urzednicy województwa krakowskiego...*, s. 64; PSB, t. XXVII, s. 471-481).

³⁸³ Augustyn Wessel (1678-1735), cysters, opat klasztoru w Jędrzejowie, biskup inflancki, administrator apostolski diecezji kurlandzkiej 1724, biskup kamieniecki 1733. (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 220).

³⁸⁴ Minda, dziś prawdopodobnie Mingajny, wieś k/Ornety, ok. 50 km. na wschód od Elbląga.

³⁸⁵ Kwidzyń, miasto ok. 60 km na południowy zachód od Elbląga.

³⁸⁶ Stanisław Gąsiorowski h. Ślepowron, burgrabia grodzki kamieńczykowski 1710, miecznik nurski 1712, podstarości nurski, sędzia grodzki kamieńczykowski 1715, cześnik nurski 1720, podstoli nurski 1729. (Boniecki, t. VI, s. 2).

³⁸⁷ Barchów, wieś k/Łochowa, ok. 15 km na południowy wschód od Wyszkowa.

³⁸⁸ Brzozów, dziś Brzozowo, wieś ok. 35 km na północ od Brańska.

³⁸⁹ Budowę pałacu rozpoczęto w 1724 r. 27 IX 1724 w liście datowanym z Korczewa Wiktoryn Kuczyński prosił Annę Katarzynę z Sanguszków Radziwiłłową wdowę po kanclerzu Karolu Stanisławie Radziwiłł: „...Ażebyś swojemu architektowi Konceni Boni do założenia murów w dobrach moich na krótki czas wyjechać pozwoiliła. Będę obligowany Waszej Księżęcej Mości zasłużyć jakoż jestem...”. AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Dział V, nr 7364, s. 6.

³⁹⁰ August III Wettin (1696-1763), elektor saski Fryderyk August II 1733, król Polski 1734.

³⁹¹ Adam Tarło, marszałek konfederacji dzikowskiej 1734, starosta jasielski, wojewoda lubelski 1736-1744, zm. 1744. (*Urzędnicy województwa lubelskiego...*, s. 59, 129).

³⁹² Jan Tarło na Tęczynie h. Topór (1684-1750), pułkownik królewski, sędzia lubelski 1714, podstoli litewski 1715, wojewoda lubelski 1719-1730, generał ziem podolskich 1728, wojewoda sandomierski 1736-1750, marszałek Trybunału Koronnego, generał-lejtnant wojsk koronnych, dowódca wojsk w konfederacji dzikowskiej. (*Urzędnicy województwa sandomierskiego...*, s. 126; *Urzędnicy województwa lubelskiego...*, s. 47, 59; *Urzędnicy centralni i dostojnicy WKŁ...*, s. 168).

³⁹³ Paprotna, wieś ok. 7 km na północny zachód od Mord.

³⁹⁴ Osowiec, wieś 4 km na wschód od Goniądza.

³⁹⁵ Kazimierz Franciszek Rudziński (Rudzieński) h. Prus III (ok.1676-1759), podczasy czerski 1713, kasztelan czerski 1723, pułkownik królewski 1730, starosta pilzneński 1732, dowódca wojskowy w konfederacji dzikowskiej 1734, starosta kruszwicki 1742, starosta bóbrecki 1744-1754, marszałek Trybunału Koronnego 1748, starosta chęciński 1750, wojewoda mazowiecki 1752-1759. (*Urzędnicy województwa sandomierskiego...*, s. 32; *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy...*, s. 143; PSB, t. XXXIII, s. 21-27).

³⁹⁶ Leśna, dziś Leśna Podlaska, wieś ok. 30 km na południowy wschód od Siemiatycz.

³⁹⁷ Wólka Łysowska, wieś k/Łysowa.

³⁹⁸ Rajki, wieś, ok. 6 km na południe od Bielska Podlaskiego.

³⁹⁹ Miedzna, wieś, ok. 10 km na północny wschód od Siedlec.

⁴⁰⁰ W rękopisie są dwie strony 227.

⁴⁰¹ [Przypis kopisty] Do owej epoki stanowisko ziemianina nie było fachem, przedsiębiorstwem lecz „pozycją socyálną”. „Właściciel ziemski” brzmiało wówczas w tym rodzaju, jakby na przykład powiedzieć o kimś: „Kawaler Maltański”.

⁴⁰² W Galerii Państwowej we Lwowie przechowywany jest obecnie portret innej przedstawicielki rodu Starzeńskich – Katarzyny. Zob. AGAD, III/ 42: J. Czarnecka, *Inwentarz zespołu akt Archiwum Starzeńskich herbu Bzura z lat 1793-1939*, Warszawa 1971, s. 9 – według informacji Andrzeja Starzeńskiego.

⁴⁰³ Winno być: *Krasiccy*. Błąd kopisty Jana Glinki. Pietkowo było wówczas własnością Elżbiety z Komarów hr. Krasickiej (ur. 20 IV 1874 r. w Poniemoniu na Litwie, zm. 20 III 1943 r. w Warszawie, Jerzego hr. Krasickiego, ur. 21 VIII 1899 w Pietkowie, w l. 1929-32 asesora Sądu Grodzkiego w Sokołach, w l. 1932-37 sędziego Sądu Okręgowego w Białymstoku, od 1938 r. sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie, który zaginął w ZSRR, w czasach II wojny światowej oraz Witolda hr. Krasickiego, ur. 21 V 1902 r. w Pietkowie, oficera rezerwy 7 Pułku Ułanów

Lubelskich im. Gen. K. Sosnkowskiego, uczestnika kampanii wrześniowej 1939 r., jeńca obozu w Murnau 1939-1945, oficera łącznościowego przy naczelnym dowództwie francuskich wojsk okupacyjnych w Austrii 1945-1946, od 1949 r. na emigracji w Argentynie, zm. w Argentynie 24 X 1982. Informacje wg tablic epitafijnych w kościele par. w Pietkowie.

⁴⁰⁴ Wojewódzkie Biuro ds. Finansowo Rolnych w Białymstoku. Zob. Z. Wdowiszewski, *Jan Glinka (1890-1962)*, „Rocznik Białostocki”, t. 5, Białystok 1965, s. 402.

⁴⁰⁵ K. Kraszewski, *Bartochowski. Opowiadanie z końca XVIII wieku, według podań rodzinnych*, t. 1-2, Warszawa 1899. Powieść ta posiada charakterystykę Macieja Starzeńskiego, jego rodowodu i kariery na dworze Branickich w Białymstoku. Zob. t. 1, s. 31-33. Wiedza Kajetana Kraszewskiego opierała się o znajomość archiwum Starzeńskich w Ciechanowcu-Nowodworach.

⁴⁰⁶ Z. Gloger, *Wesele babuni*, „Z nad brzegiem Narwi. Jednodniówka na dochód Łomżyńskiego Towarzystwa Dobroczynności, Warszawa 1902. Wśród wspomnień babki Gloger pomieścił informację o kwiatach, nadesłanych przez Starzeńskich ze swoich ogrodów, którymi udekorowano w Pęśach weselny dwór.

⁴⁰⁷ Klucz złotoryjski starostwa hrabstwa tykocińskiego Branickich został zastawiony Maciejowi Starzeńskiemu za 4 tys. zł. Zob. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 212, s. 18.

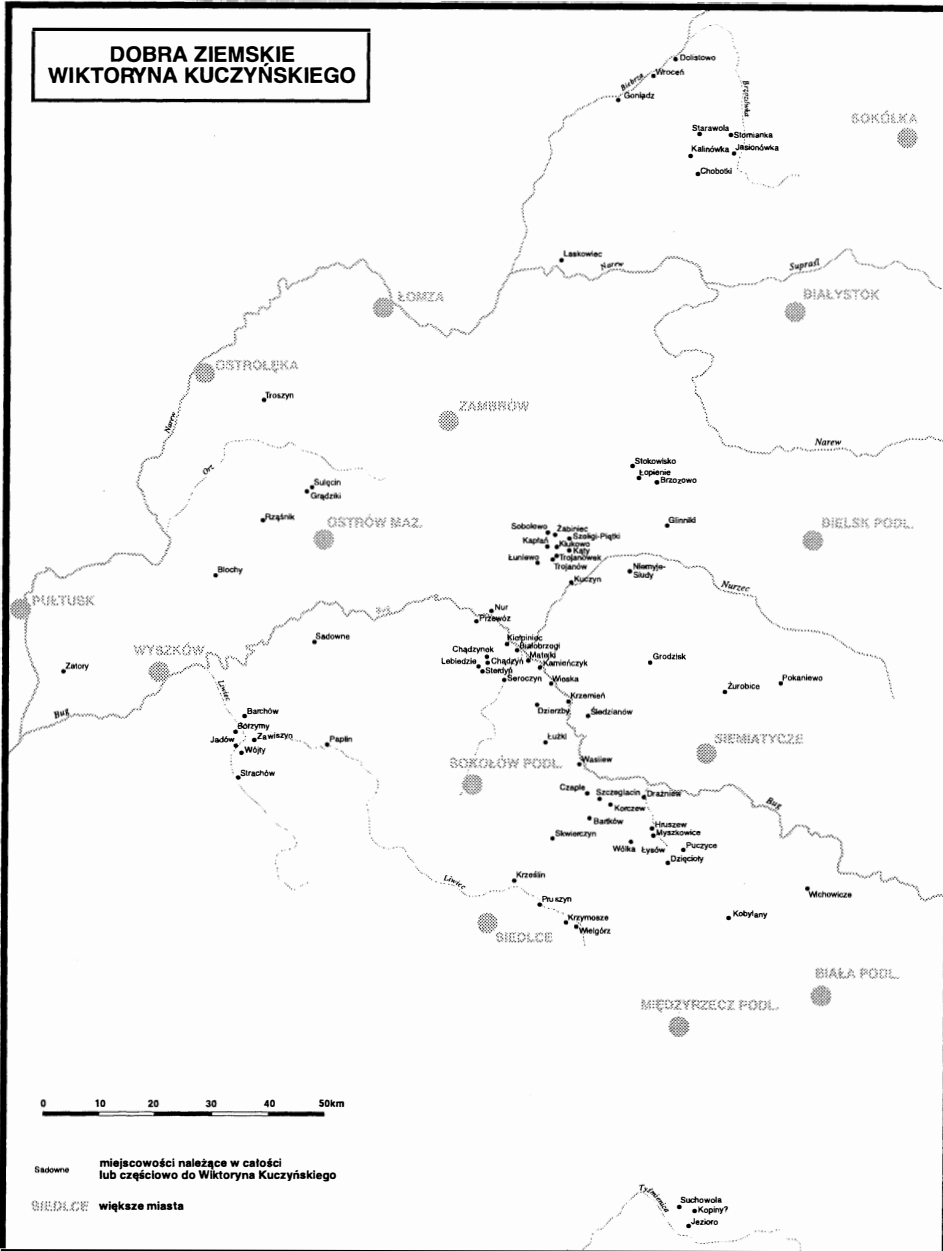


A529.52

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Pamiętnik	19
Aneks I	66
Aneks II	71
Aneks III	72
Aneks IV	76
Aneks V	78
Aneks VI	88
Spis ilustracji	97
Indeks	104
Przypisy	111

**DOBRA ZIEMSKIE
WIKTORNA KUCZYŃSKIEGO**



Regionalny Ośrodek Studiów
i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku
Wydanie I.
Nakład 500 egz.
Białystok 1999

Skład i druk: Bauhaus s.c.
15-102 Białystok, ul. I Armii WP 9
tel. 085 675-26-24, fax 675 20 05



1. Wiktoryn Kuczyński miedzioryt z roku 1729. (165x135). Popiersie w owalnej ramie z napisem: *Illustris. Magnificus Dominus Victorin Kuczyński Succamerarius Terrae Drogiciensis*, wspartej na kartuszu z herbem Ślepowron, księgach i panopliach, podtrzymywanej przez dwa putta. W zwieńczeniu korona szlachecka i wstęga z dewizą. Na cokole u dołu czterowiersz: *Lechiadum facies*.

Publikowane w dziele Józefa Jana Zaleskiego, *Latifundia oratoria divorum laudibus, virtutibus et enconijs amplissima Dei electorum cohaerendum propriissima panegyrico calamo emensa, et intra metas Illustris Magnifici Domini D. Victorini Kuczynski Succamerarii tarrae Drogicensi Mecenatis Gratosissimi sita et situatae...* "Quos posuit terrae qui praetereiri non poterunt". Typis sacrae regiae maiestatis et rei publicae, in Collegio Varsoviensi Scholarum Piarum, Anno Domini 1729.

Biblioteka Narodowa w Warszawie, Dział grafiki, nr 308 (ze zbiorów Krasieńskich), neg. 7590.



2. Walenty Kuczyński? (zm. 1688), sędzia grodzki drohicki, ojciec Wiktoryna Kuczyńskiego, autora *Pamiętnika*.
Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z 4 ćwierci XVII w., olejny na płótnie, 60x50 cm.
Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/219. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich
w Korczewie, zakupiony w salonie "Desa" w Łodzi w 1971 r.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.



3. Marcin Kuczyński, brat Wiktoryna Kuczyńskiego (zm. 18 X 1751 r.). Muzeum w Liwie, nr inw. 414. Portret przekazany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie dla Muzeum w Liwie w roku 1963. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie. Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r. ROŚiOŚK Białystok, Fototeka.



4. Marcin Kuczyński, brat Wiktoryna Kuczyńskiego (zm. 18 X 1751 r.).
Kuria Biskupia w Drohiczynie. Portret trumienny na blasze.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r. ROSiOŚK Białystok, Fototeka.



5. Aniela z Chądzyńskich Kuczyńska (zm. 1741), kasztelanowa podlaska, żona Wiktoryna Kuczyńskiego, autora *Pamiętnika*.
Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z ok. 1730 r., olejny na płótnie, wymiary 77x61 cm.
Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/218. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie, zakupiony w salonie "Desa" w Łodzi w 1971 r.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r.
ROŚIOŚK Białystok, Fototeka.



6. Barbara z Kuczyńskich Brzezińska (1711-po1741), podkomorzyna nurska, córka Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, autora *Pamiętnika*.
Portret autorstwa nieznanego malarza polskiego, z ok. 1730 r., olejny na płótnie, wymiary 82x60 cm.
Muzeum w Oporowie, nr inw. MO/220. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich
w Korczewie, zakupiony w salonie "Desa" w Łodzi w 1971 r.
Fot. Maria Maroszek, 30 kwietnia 1999 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.



7. Ludwika z Szujskich Kuczyńska (zm. po 1763 r.), żona Mikołaja Józefa Kuczyńskiego, podstolego drohickiego, synowa pamiętnikarza.
Muzeum w Liwie, nr inw. 415. Portret przekazany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie dla Muzeum w Liwie w roku 1963. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r. ROŚiOŚK Białystok, Fototeka.



8. Kuczyński. Nieokreślona osoba z rodziny.
Muzeum w Liwie, nr inw. 428. Portret przekazany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie dla Muzeum w Liwie w roku 1963. Pochodzi ze zbiorów hr. Ostrowskich w Korczewie.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 kwietnia 1999 r. ROŚiOŚK Białystok, Fototeka.



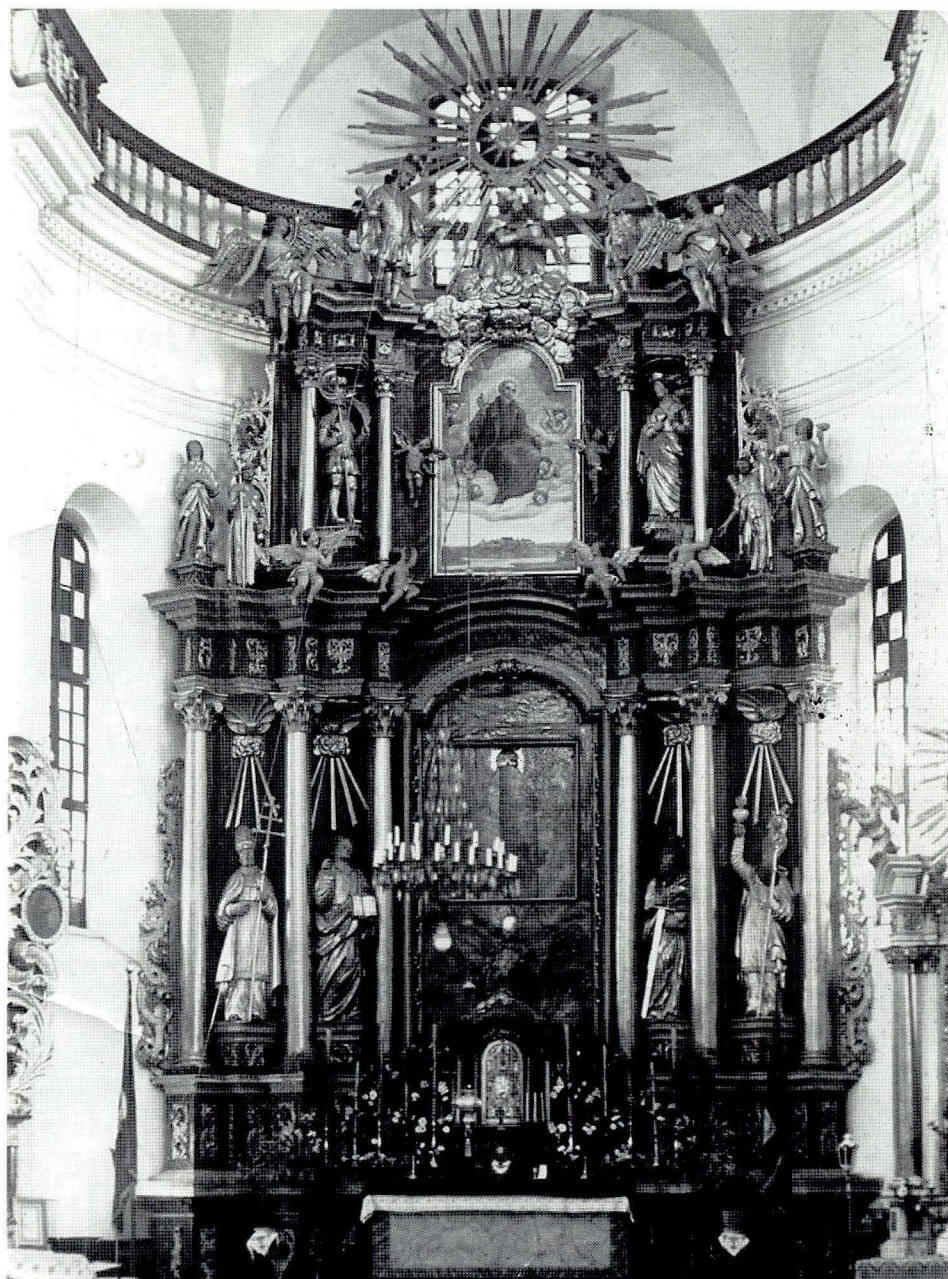
9. Konstancja z Kuczyńskich Ciecierska, żona Jakuba Ciecierskiego, stolnika drohickiego, matki Dominika Ciecierskiego, właścicielki Ostrożan k/Drohiczyna. Obraz odnaleziony na strychu kościoła w Ostrożanach, zniszczony w 90 %, konserwowany i odnowiony w 1966 r. przez malarza J. Charytona
Fot. Jacek W. Rogalewski, 17 marca 1999, ROSiOŚK Białystok, Fototeka.



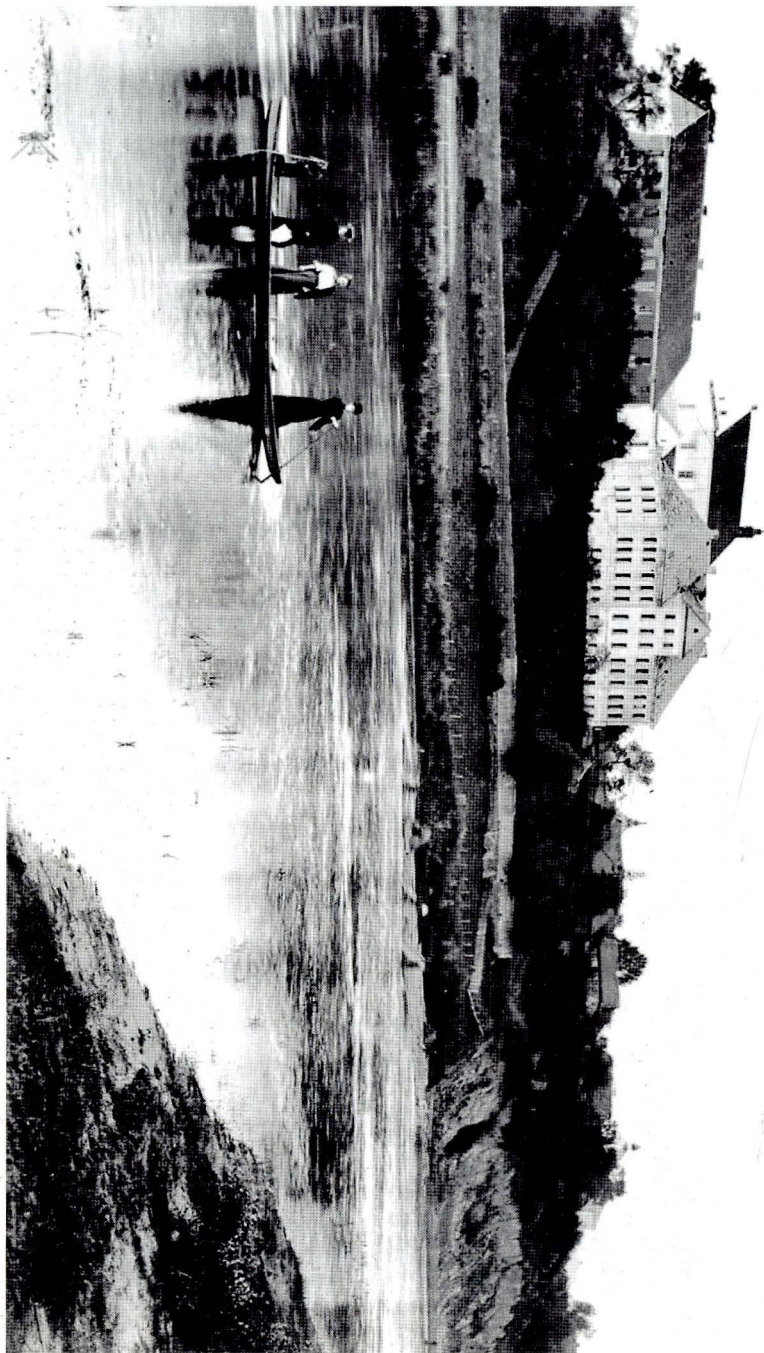
10. Drohiczyń n/Bugiem. Kościół św. Trójcy, z l. 1696-1701, gdzie w krypcie Kuczyńskich spoczęły trumny kasztelana podlaskiego Wiktoryna (1668-1737), jego żony Anieli z Chądzyńskiej (zm. 1741), syna o. Stefana Kuczyńskiego (1704-1773), a także chorążego ziemi bielskiej Marcina (1663-1751), rodzzonego brata pamiętnikarza.

Fot. W. Wesołowski, ok. 1916 r.

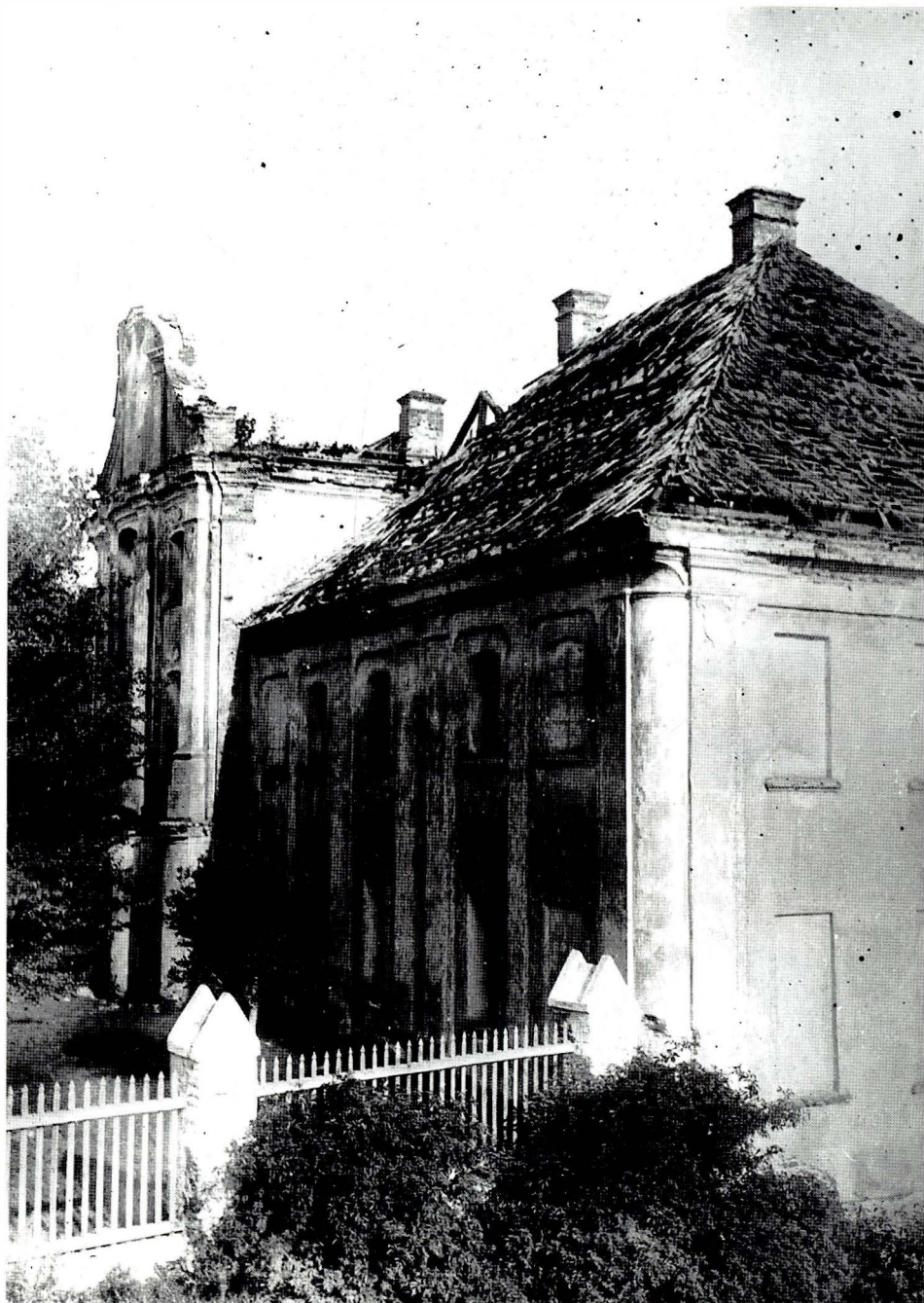
PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 96255.



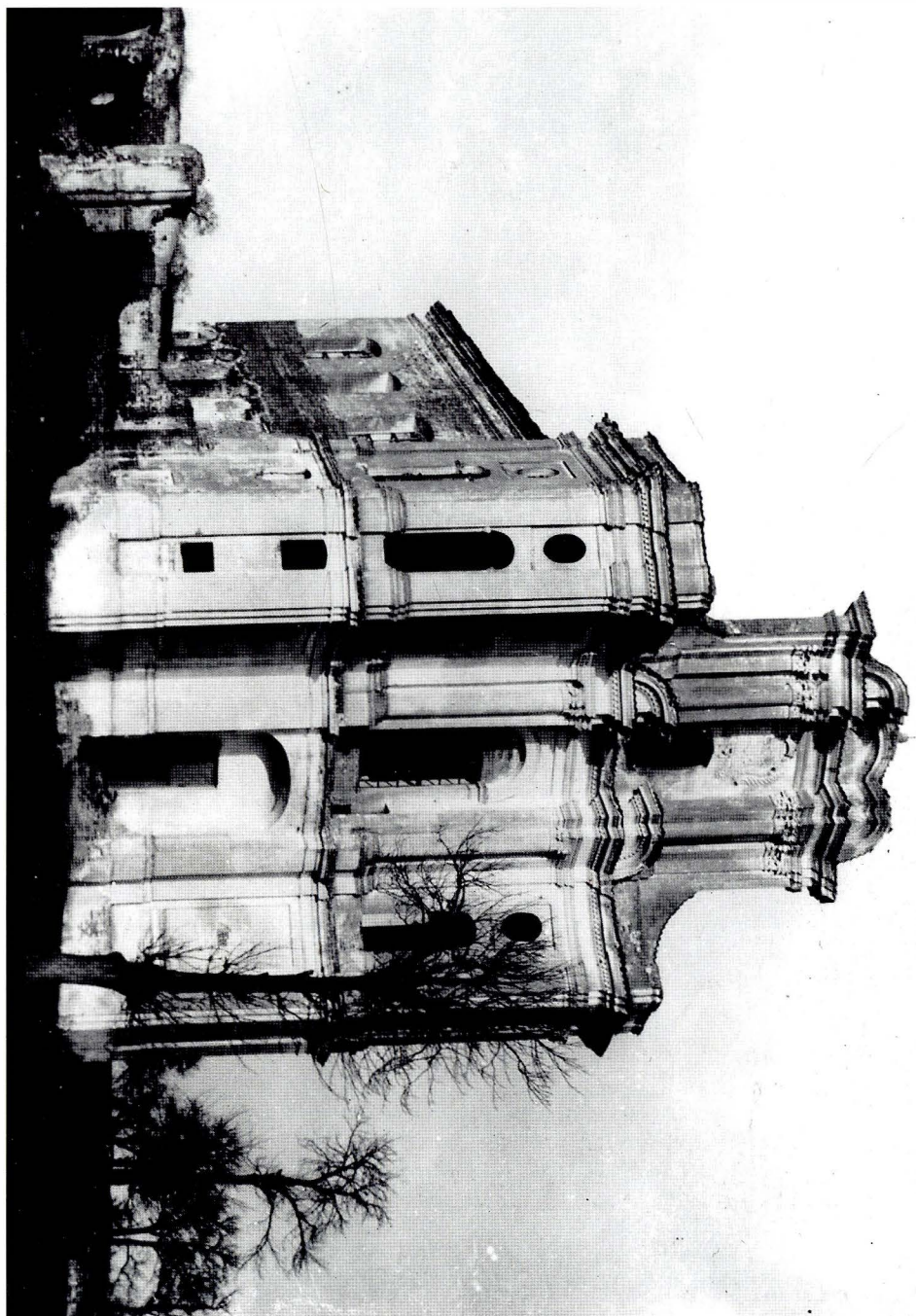
11. Drohiczyn. Ołtarz Trójcy Przenajświętszej w kościele pojezuickim fundacji Wiktoryna i Anieli Kuczyńskich z 1717 roku. Zniszczony w 1939 r. przez sowietów.
 Fot. z lat 1935-1939.
 Archiwum Kurii Diecezjalnej w Drohiczyń.



12. Drohiczyn n/Bugiem. Zespół pojezuicki, w którym Wiktoryn Kuczyński, przyszły kasztelan podlaski, poznał *gramatykę*, *humaniorę* i *retorykę*. Okazałe kolegium wznioś w l. 1746-51 o. Stefan Kuczyński, superior jezuitów drohickich, syn pamiętnikarza.
Fot. W. Wesółowski, 1915 r.
PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 96255.



13. Drohiczyn n/Bugiem. Kolegium jezuickie, fundowane w l. 1746-51 przez syna pamiętnikarza, o. Stefana Kuczyńskiego, przełożonego drohickiej placówki jezuickiej, (wg projektu architekta Wincentego Rachetti, z usług którego Kuczyńscy stale korzystali).
 Fot. W. Wesółowski, 1915 r.
 PAN Warszawa, Instytut Sztuki, nr96256.



14. Kościół benedyktynekw Drohiczyne, pobożna fundacja autora Pamiętnika przy udziale jego brata Marcina. Projekt architekta Wincentego Rachetti. Fotografia z 1916r.
PAN Warszawa, Instytut Sztuki, Fototeka, nr 86166.



15. Drohiczyń, Korczew i okolice na mapie przedstawiającej tereny II rozbioru austriackiego, z ok. 1800 r. Dobrze widoczny jest dukt wśród zarośli nadbużańskich służący osi widokowej łączącej pałac Wiktoryna Kuczyńskiego w Korczewie i kościół jego fundacji pw. Wszystkich Świętych benedyktynek w Drohiczyźnie (niestety nie oznaczony na mapie).
AGAD, Zbiór kartograficzny, nr 154/181, arkusz 52.



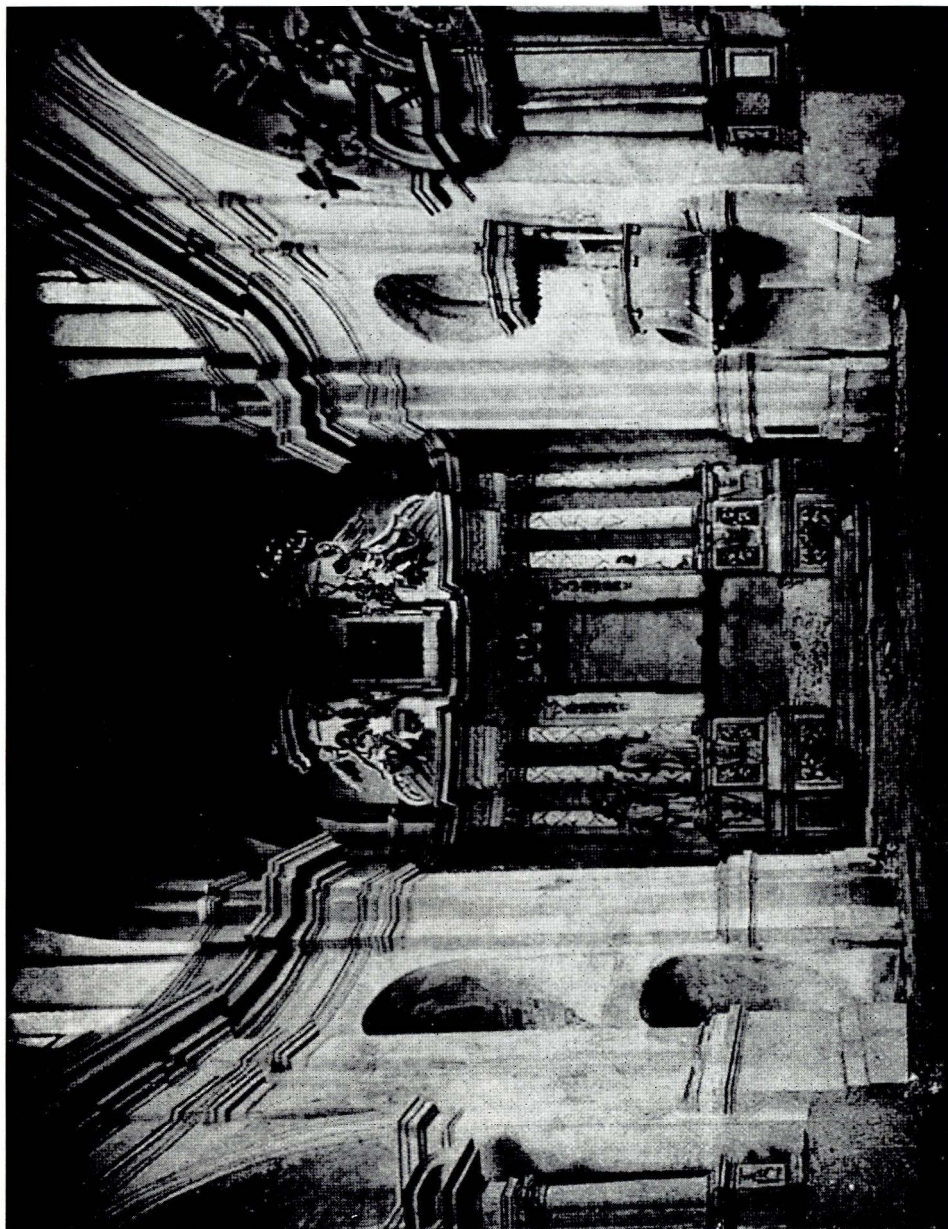
16. Drohiczyń. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP pofranciszkański z ok. 1682-1715 wzniesiony z ofiar okolicznej szlachty. Po kasacie franciszkanów w 1832 roku zamknięty.
Fot. Zygmunt Gloger(?) 1903 r.
Z.Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.



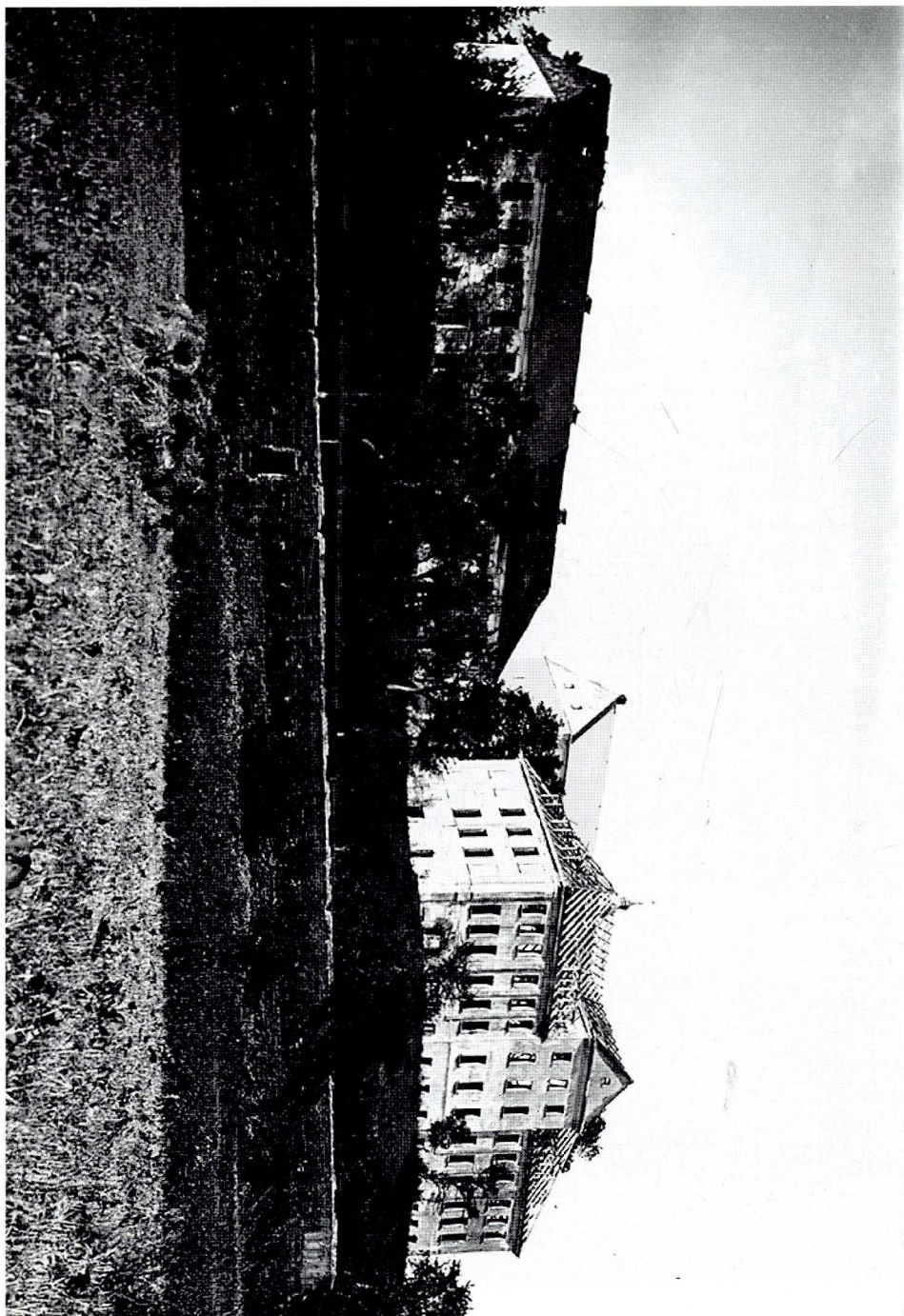
17. Drohiczyn. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP po franciszkański z ok. 1682-1715. Wnętrze nawa główna.
 Fot. Zygmunt Gloger(?) 1903r.
 Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.



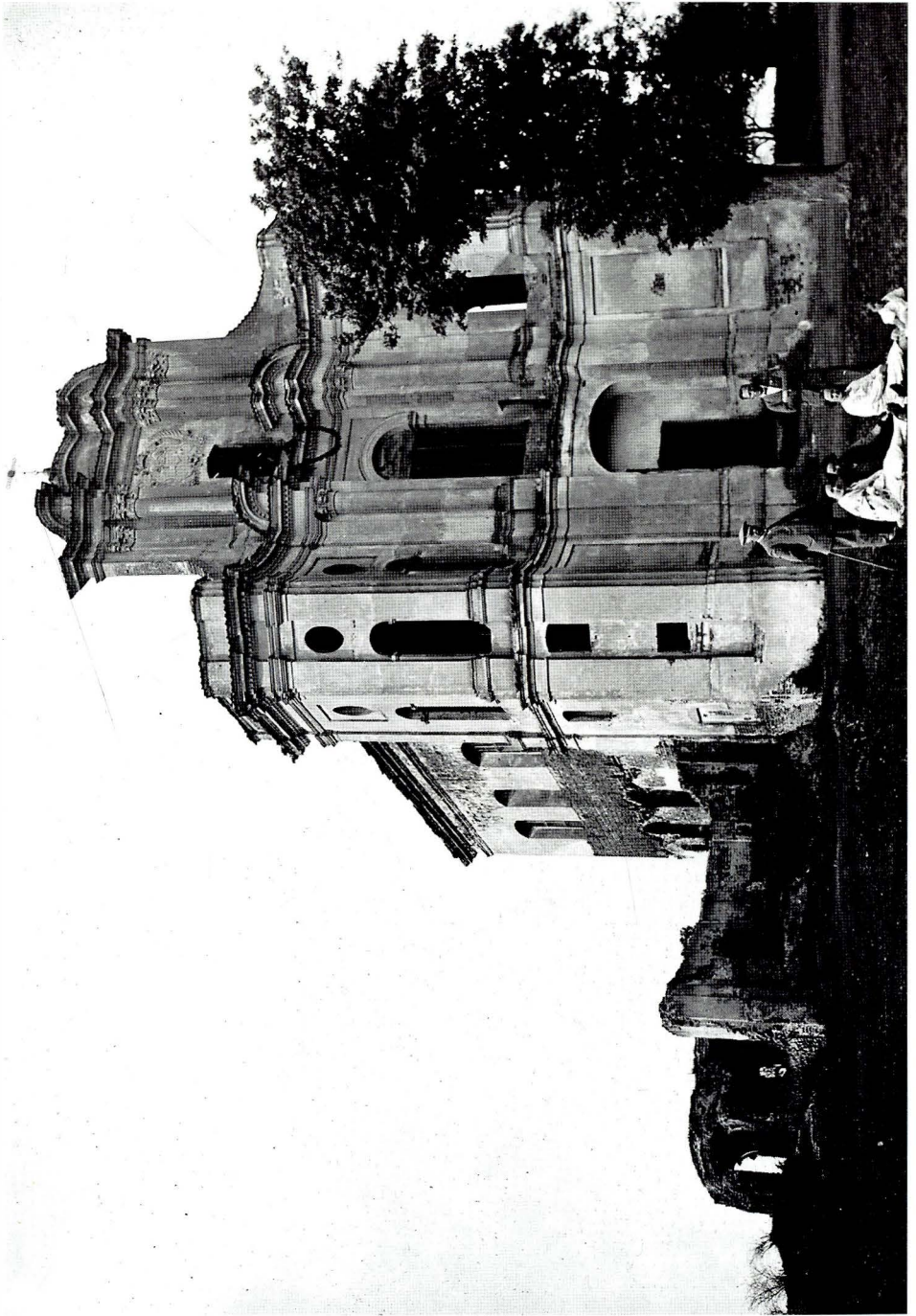
18. Drohiczyn. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP pofranciszkański z ok. 1682-1715. Wnętrze nawaboczna.
 Fot. Zygmunt Gloger(?) 1903r.
 Z.Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.



19. Drohiczyn. Kościół pw. Wszystkich świętych pobenedyktyński zok. 1682-1715. Wnętrze.
Fot. Zygmunt Głogier(?) 1903 r.
Z.Głogier, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903.



20. Drohiczyn. Zespół pojezuicki.
Fot. W.Komorowski z Hajnówki, 1930 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.



21. Drohiczyn. Zespół pobenedyktynski.
Fot. W.Komorowski z Hajnówki, 1930r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.



22. Drohiczyn. Zespół pofranciszkański.
Fot. W. Komorowski z Hajnówki, 1930 r.
ROSiOŚK Białystok, Fototeka.



23. Drohiczyn. Zespół pojezuicki. Kolgium fundacji o. Stefana Kuczyńskiego, ob. siedziba Kurii Biskupiej.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 13 marca 1999 r., ROŚiOŚK Białystok, Fototeka.



24. Metryki zgonów autora pamiętnika Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, zm. 21 VI 1737 r. i jego żony Anieli z Chądzyńskich Kuczyńskich
 Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, Archiwum parafii drohiczynskiej św. Trójcy, Księga zmarłych z l. 1748-1776.

Z Y W A P A M I Ę C
 w BOGU zesłłego Świętey Pamięci,
JASNE WIELMOŻNEGO JEJOMOSCI PANA
P. W I K T O R Y N A
K U C Z Y N S K I E G O,
 KASZTELANA Podlaskiego, Stárosty Jadowskiego, Zurobickiego &c. &c.
 Ná walnym Exequiałnym Akcie w Kościele
 Drohickim *Societatis JESU,*
 Káznodzieyską Pracą
 w śmiertelnym Husseyfskiego Xiążęcia Gniazdeczki
O D N O W I O N A;
Roku Pańskiego 1738. Dnia 13. Mārca.
 Teraz Drukarką Prasą Wyrażona.
A w Wieczny memorial do rąk y Serca
JASNE WIELMOŻNEJ JEYMOSCI PANI,
P. A N I E L I
z CHĄDZYNSKICH
K U C Z Y N S K I E Y,
 KASZTELANOWY Podlaskiej.
Oraz
 W. J.M.P. JANA Chorążego Mielnick: W. J.M.P. MI.
 KOŁAIA Podstolego Drohick: w BOGU Wielebn: J. M.
 X. STEFANA S. J. Káznodziei y Prefekta *Collegii Dro-*
hic: W. J.M. P. KAZIMIERZA Podstolego Podlask: *:*
 W. J.M.P. LEONA Kásztelánica Podlask: *:*
K U C Z Y N S K I C H.
 J.W.J.M.P. MARYI z *Kuczynskich* ZALESKIEY Kášte-
 lán: Wilkiey, Stárość: Surazk: W. J.M. P. BARBARY
 z *Kuczynskich* BRZEZINSKIEY Chorążiny Nurskiej,
O F I A R O W A N A.
 Przez X. FABIANA DOCTOROWICZA *Societatis JESU,* Káznodzieię
 Ordynaryinego w Kollegiacie Wárszawskiej Święto- o JANA.

 w WARSZAWIE, w Drukarni Kollegium J. K. M. *Societatis JESU.*
X. I. P. S. H.

25. Kazanie na egzekwiiach po śmierci Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, autora *Pamiętnika*, w dniu 13 marca 1738 r., w kościele jezuickim w Drohiczynie, wygłoszone przez ks. Fabiana Dochtorowicza, jezuitę.
 Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
 Fot. Jacek W. Rogalewski, 17 marca 1999, ROŚOŚK Białystok, Fototeka.

FOLGA ZALU

Ubolewającym z wrodzoney kompaſſyi fercom,
Nad Smiercią ſzczeſliwie w Bogu zeſzley,
Jaśnie Wielmożney Tej Moſci Pani

ANJELI z CHADZYŃSKICH
KUCZYŃSKIY 27

KASZTELANOWY Podlaſkiej, STAROSCINY

ładowſkiej y Zurobickiej,

W Paſterſkiej mowie pod wizytę Koſciołow,

Jaś: Wielmożnego J. X. FRANCISZKA

Na DMENINIE

KOBIELSKIEGO

Biſkupa Łuckiego y Brzeſkiego, Kancelerza

N. KROLOWY J. MCI

Graz

w Kazaniu W. J. X. WOYCIECHA TEMEZWAREGO, O. P. D. Schola-
lſtſka Łuckiego, Kanonika Kamienieckiego, Proboszcza Załozieckiego
y AUDYTORA,

Przy złączeniu Ciała w Koſciele 'Drohicim Soc: 7 ESI Roku 1741. 7. Lutego

UCZYNIONA,

A na gruntowną koſolacyą do wieczney y wdzięczney pamięci,

*W. J. M. P. Jana Chorażego Mielnickiego, W. J. M. P. Mikolaja Pod-
ſtolego Drohiciego, w Bogu W. kielbnego Jmci X. Szczepana S. J. Theo-
loga, W. J. P. Kazimierza Podſtolego Podlaſkiego, W. J. P. Leona*

Stelnika Mielnickiego

KUCZYŃSKICH

*Jaśnie W. Jm. Pani MARTY z KUCZYŃSKICH ZALESKY Ka-
ſztelanowy W iſkiej, Staroſciny Swraſkiej, W. J. M. Pani BARBART
z KUCZYŃSKICH BRZEZINSKY Chorażyny Nurſkiej.*

P O D A N A

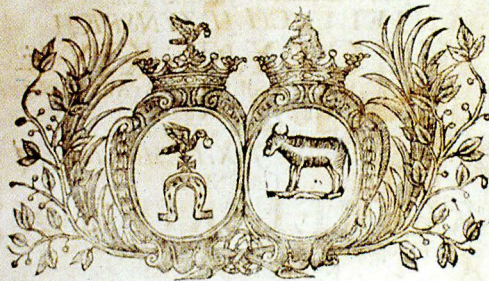
w W A R S Z A W I E

w Drukarni J.K.M. Co" zium Societatis JESU

Roku Paſkiego 1741.

26. Kazanie na pogrzebie Anieli z Chadzyńskich Kuczyńskiej, wdowy po Wiktorynie Kuczyńskim, kasztelana podlaſkiego, autorze *Pamiętnika* ks. 7 lutego 1741 r., w koſciele jezuckim w Drohiczynie wygłoszone przez ks. Wojciecha Temezwarego, dominikanina. Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej. Fot. Jacek W. Rogalewski, 17 marca 1999, ROŚOŚK Białystok, Fototeka.

Na Herbowny Zaszczyt
Jasnie Wielmożney Familii.



I

Dobry Pasterz, bo dobrze o swej trzodzie radzi,
Na Elizeytkie pola owieczkę prowadzi;
Ażż CIOŁEK owieczką? czy kto niedowierza?
Złote cnot nieśie runo, y zna głos Pasterza.

II.

Astronomow Dyoptra jasnie pokazuje,
Ze w świetnym Zodyaku Bawół się znajduje;
CHADZYŃSKICH Ciołek (patrzcie) ku Niebu się wspina,
Ba prakiem leci, wziąwszy skrzydła od Korwina.

III.

O Europie bajeczne głoszą Helikony,
Ze się na swym Bawole przewiozła w te strony;
Prawdziwśza, że ANIELA po tym życia biegu,
Z Herbownym CIOŁKIEM sława u wieczności

(brzegu.

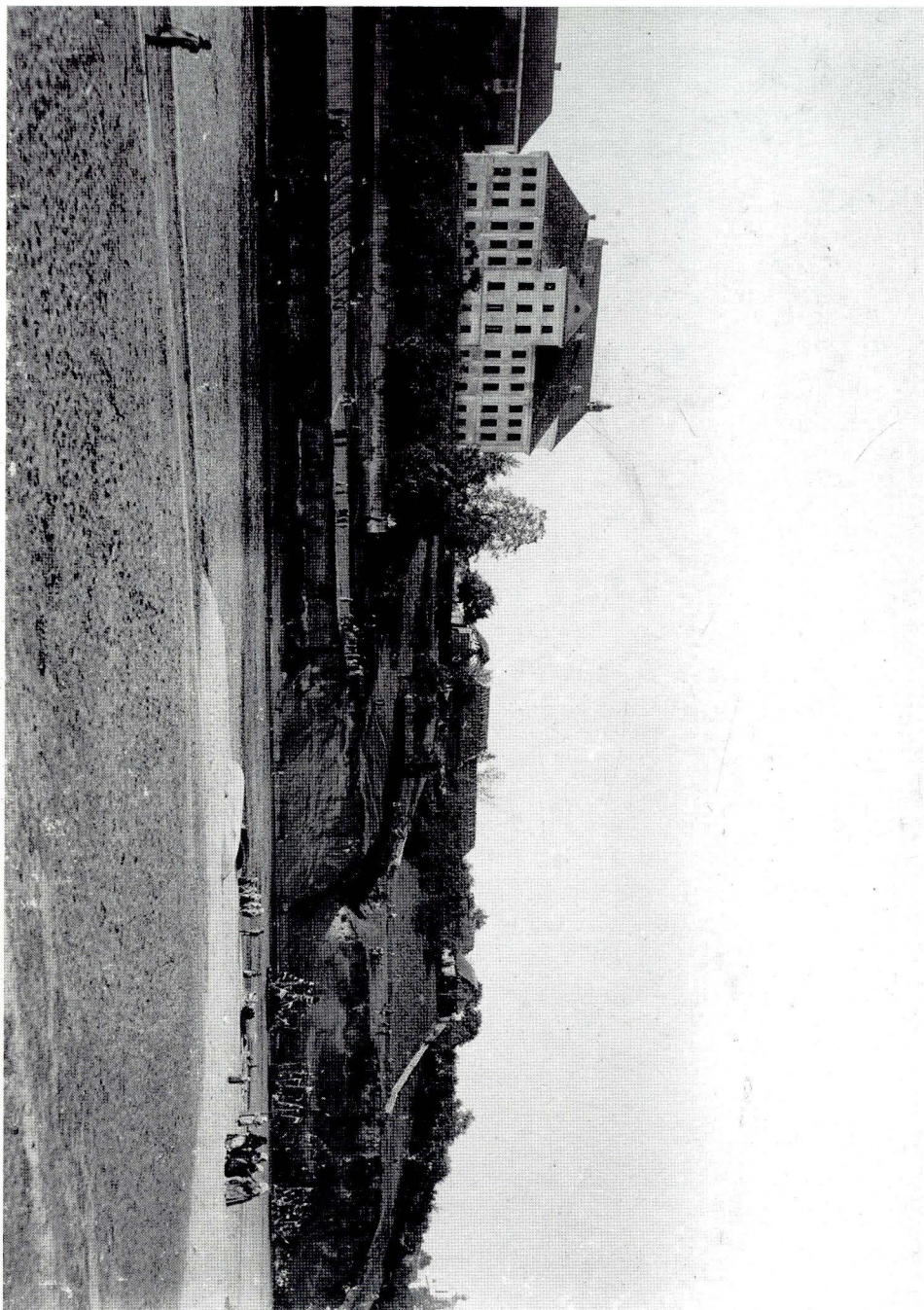
Do

Do Jasnie Wielmożnych
KUCZYŃSKICH Domu.

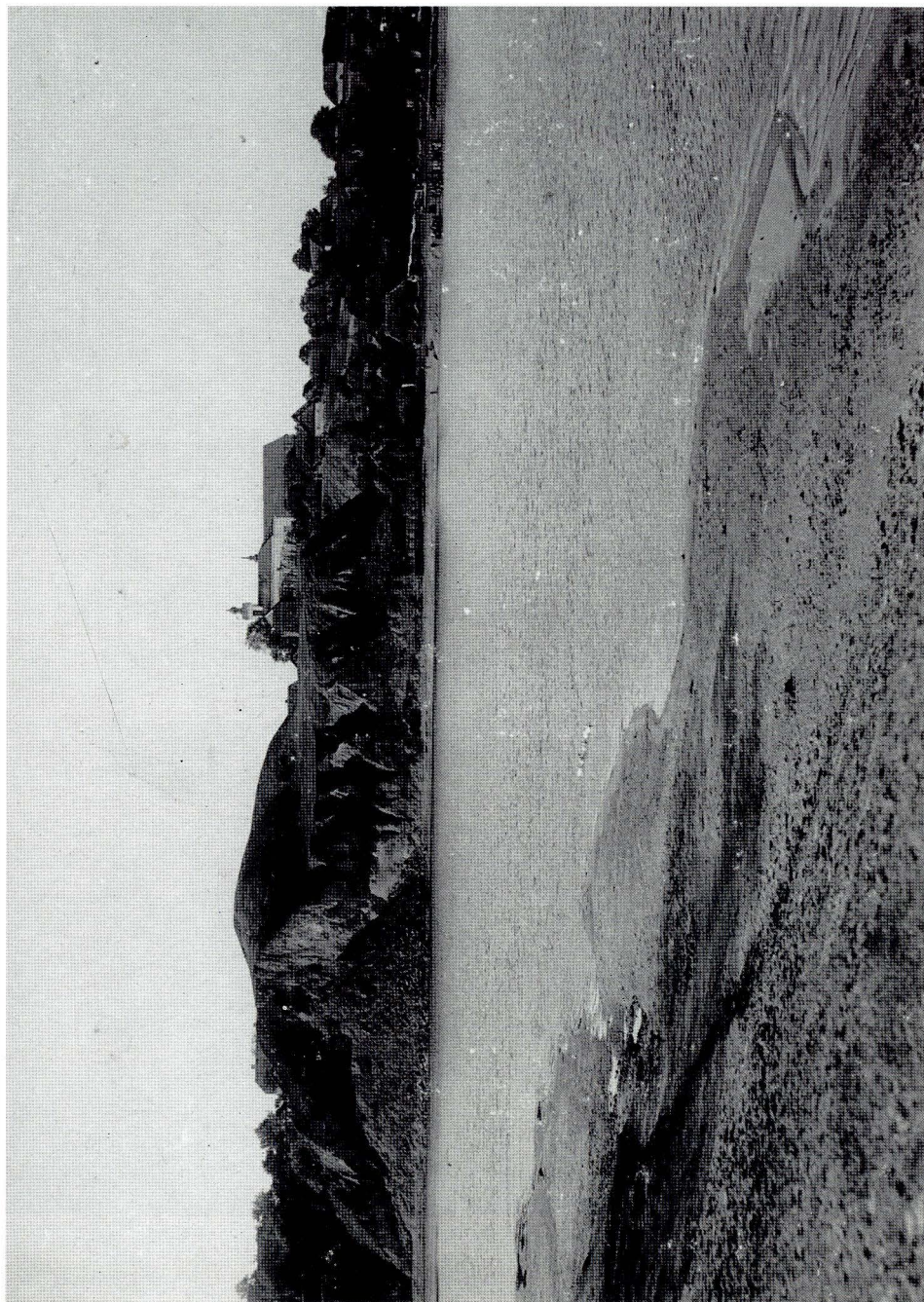
W Podroży Apostolskiej, przy wizycie
Dekanatu Drohicznego Kościołow,
prawdziwie Opatrzność Boska Jasnie W.
ImCi X. Biskupa, in viam æternitatis,
Jasnie Wielmożney Matce Waszey Kaste-
lanowzy Podlaskiej, za manuduktora na-
znaczyła, który Pasterską ręką, miłą owie-
czkę ad primum ingressum w Brzeską
Diecezję, Anielskim Chlebem nakarmi-
wszy, Łaską swoją Jurisdycyalną, y womo-
ścią Oczyszczy Roży swojej in locū pascuæ
zaprowadził. Przysnać muszę, że preti-
ola in conspectu Domini Mors Jasnie
Wielmożney Matki, kiedy nad spodziewa-
nie y myśli Wasze, pozostałe Reliquie uczcić
Bóg chciał, solenną assistencyą, przy J. W.
Pasterzu z Dwóch Dekanatow Drohi-
ckiego y Łosickiego Kapłanow, a co wię-
kśa nad mniemanie ludzkie, we czterech
dniach po śmierci, procz Pasterskiego głosu,
osmiu Kaznodzieiow, niewzwanym, nie

Az

zabro.



28. Kolegium jezuickie w Drohiczynie, fundacja syna pamiętnikarza o. Stefana Kuczyńskiego.
Fot z końca XIX w. Zbiory Renaty hr. Osłowskiej w Korczewie.



29. Góra Zamkowa w Drohiczynie, miejsce w którym do pocz. XVIII w. usytuowana była wieża z aktami ziemskimi i grodzkimi, urzędowali ojciec pamiętnikarza Walenty Kuczyński, sędzia grodzki drohicki (zm. 7 X 1688 r.) i sam pamiętnikarz zatrudniony w kancelarii w 1687 r., jako regent dozorujący pracę kancelarii w 1688. Również symboliczna rezydencja kasztelanów podlaskich.
Fot. Z końca XIX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej w Korczewie.



30. Biblioteka w pałacu w Korczewie, gdzie do l. 40-tych XX w. znajdował się oryginał *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego.
Fot. z przełomu XIX/XX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.

Z BOGIEM NAD BUGIEM
R.O.
KORCZEW.

SŁOWNIK GEOGRAFICZNY KRÓLESTWA POLSKIEGO

I INNYCH KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH.

WYDANY

Pod Redakcją

Filipa Sulimierskiego, redaktora *Wędrowca*, magistra nauk fizyczno-matematycznych b. Szkoły Głównej Warszawskiej.

Bronisława Chlebowskiego, magistra nauk filologiczno-historycznych b. Szkoły Głównej Warszawskiej.

Władysława Walewskiego, obywatela ziemskiego, kandydata nauk dyplomatycznych uniwersytetu dorpackiego.

Skład Główny w Redakcyi *Wędrowca*, ulica Nowy-Swiat Nr. 59.

(Kraków u D. E. Friedleina. Poznań u J. K. Żupańskiego.)

(Lwów, Gubrynowicz i Schmidt.)

TOM II.

WARSZAWA.

NAKŁADEM FILIPA SULIMIERSKIEGO I WŁADYSŁAWA WALEWSKIEGO.

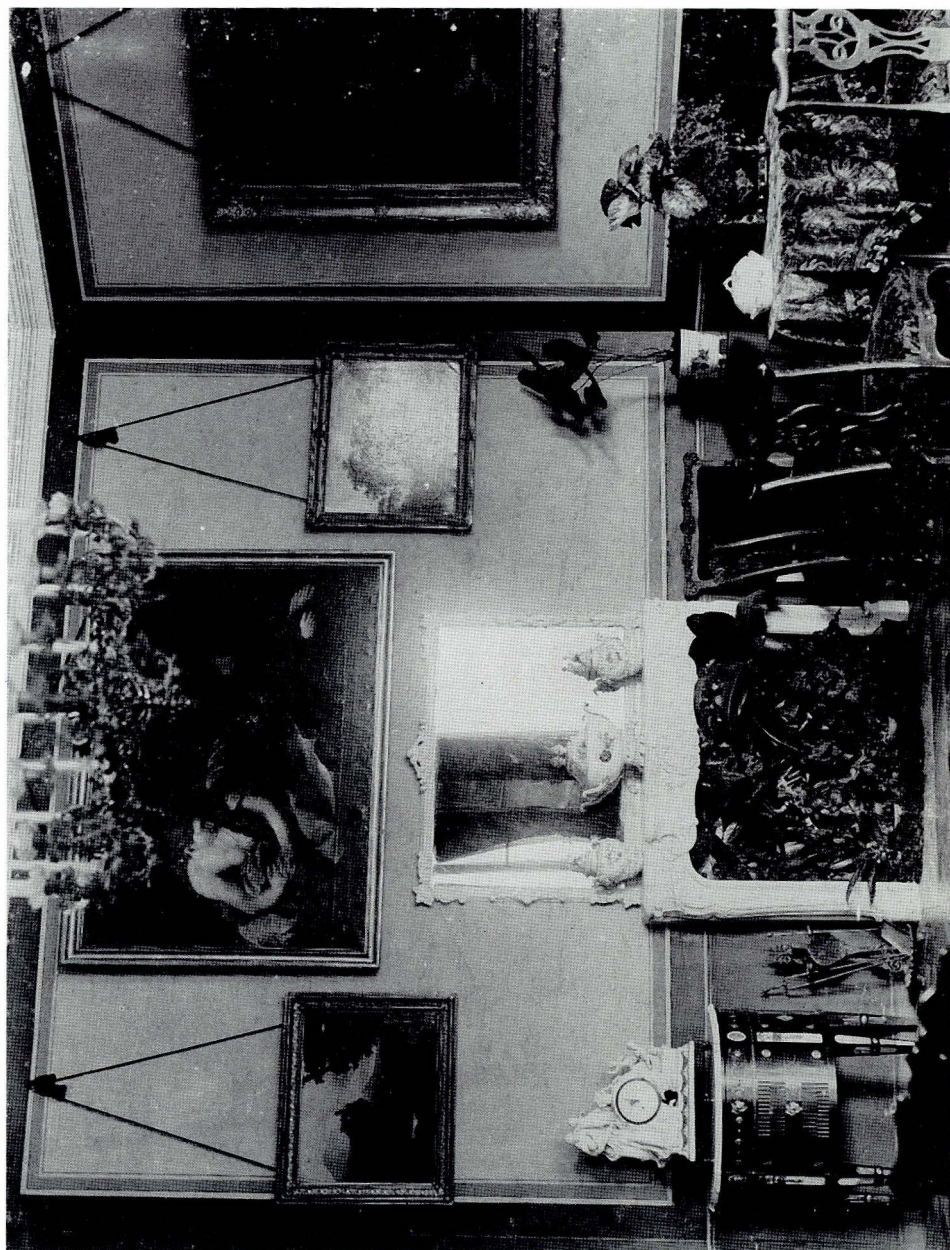
Druk „WIEKŹ” Nowy-Swiat Nr. 59.

1881.

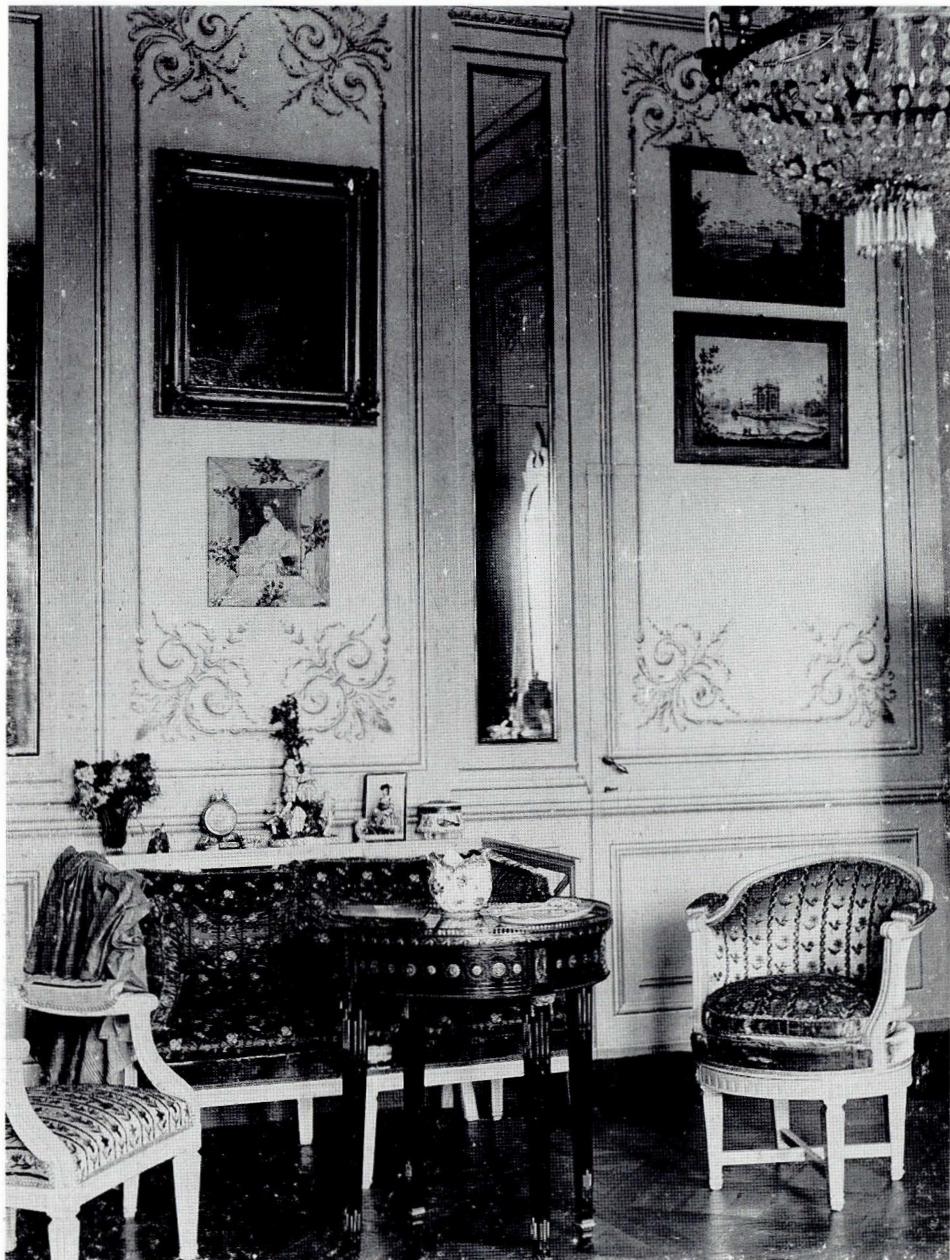
31. Książka z biblioteki korczewskiej, z ekslibrysem "Z BOGIEM NAD BUGIEM A[LEKSANDER] F[ELIKS]. R[AWICZ] O[OSTROWSKI]. KORCZEW" *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. II Warszawa 1881 przekazana w darze Renacie hr. Ostrowskiej przez dyrektora Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, Józefa Maroszkę w czasie obchodów "Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturalnego Regionu Podlasia" w Korczewie 16 września 1996r



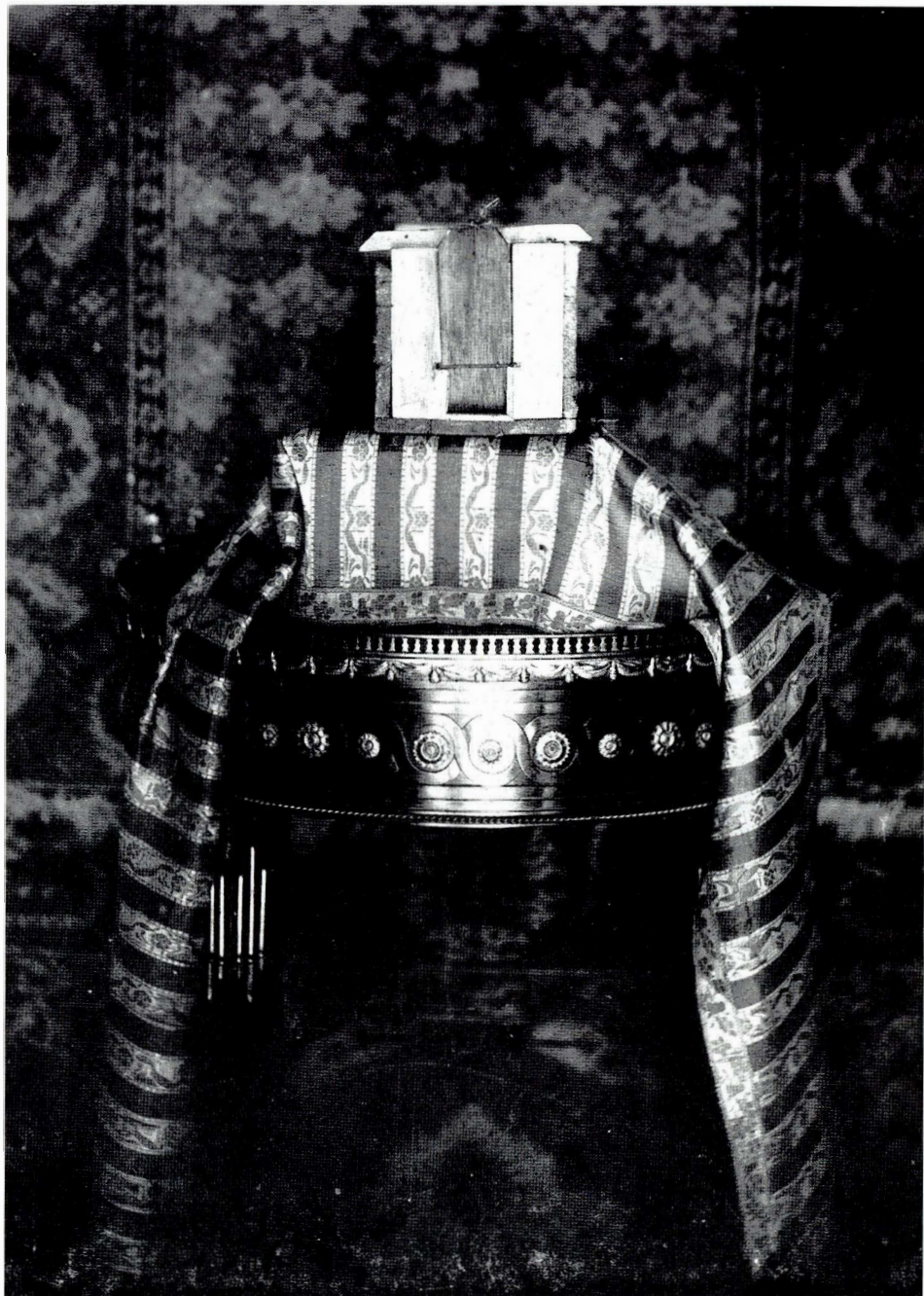
32. Zbiory militariów w pałacu w Korczewie.
Fot. z przełomu XIX/XX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.



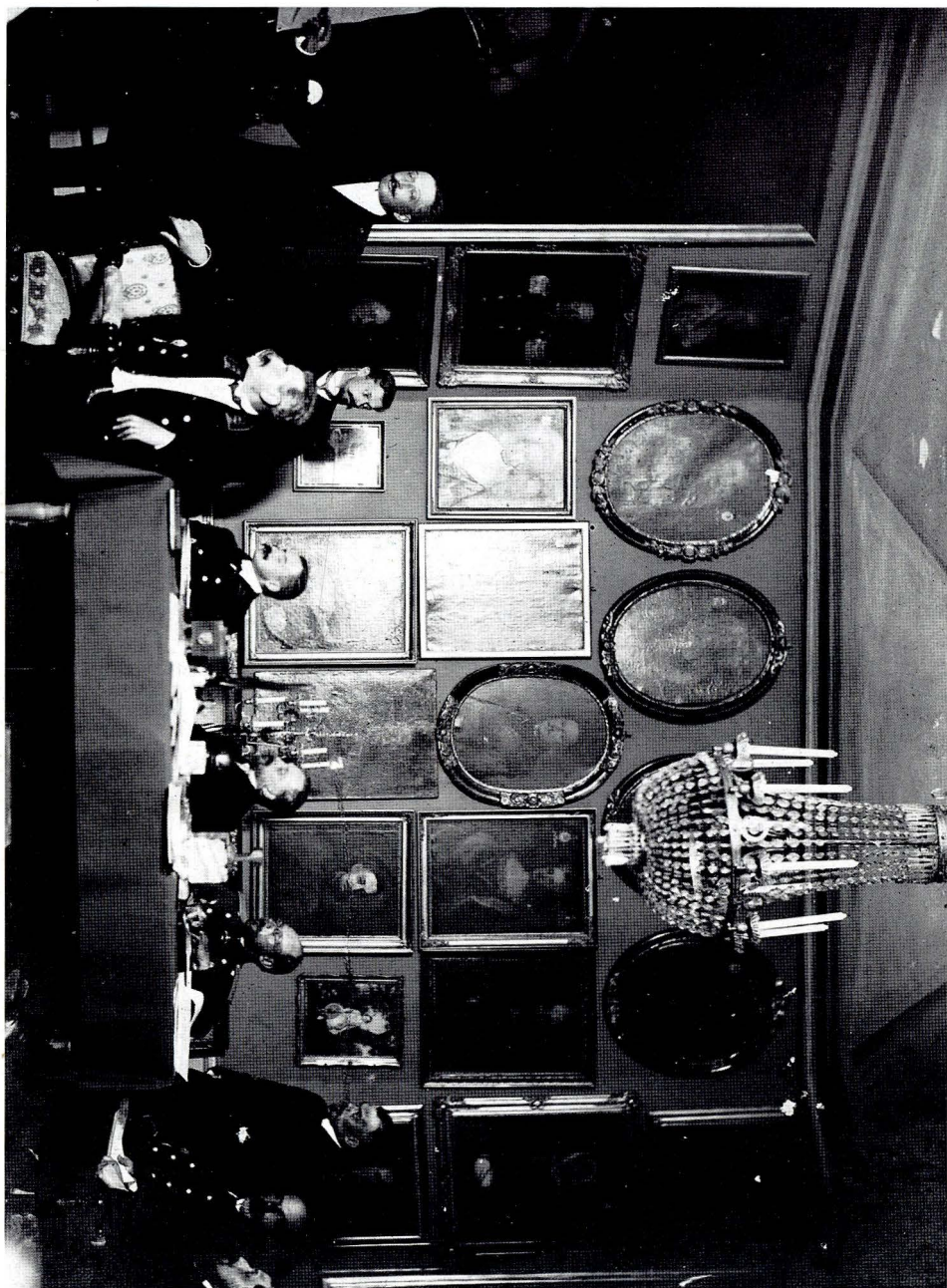
33. Salon w pałacu w Korczewie.
Fot. z przełomu XIX/XX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewan/Bugiem.



34. Wnętrze w pałacu w Korczewie.
Fot. z przełomu XIX/XX w. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewan/Bugiem.



35. Ekspozycja modelu słuzy stwawej na tle zabytkowych tkanin i mebli z wyposażenia pałacu w Korczewie.
Fot. 15 września 1904 r. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.



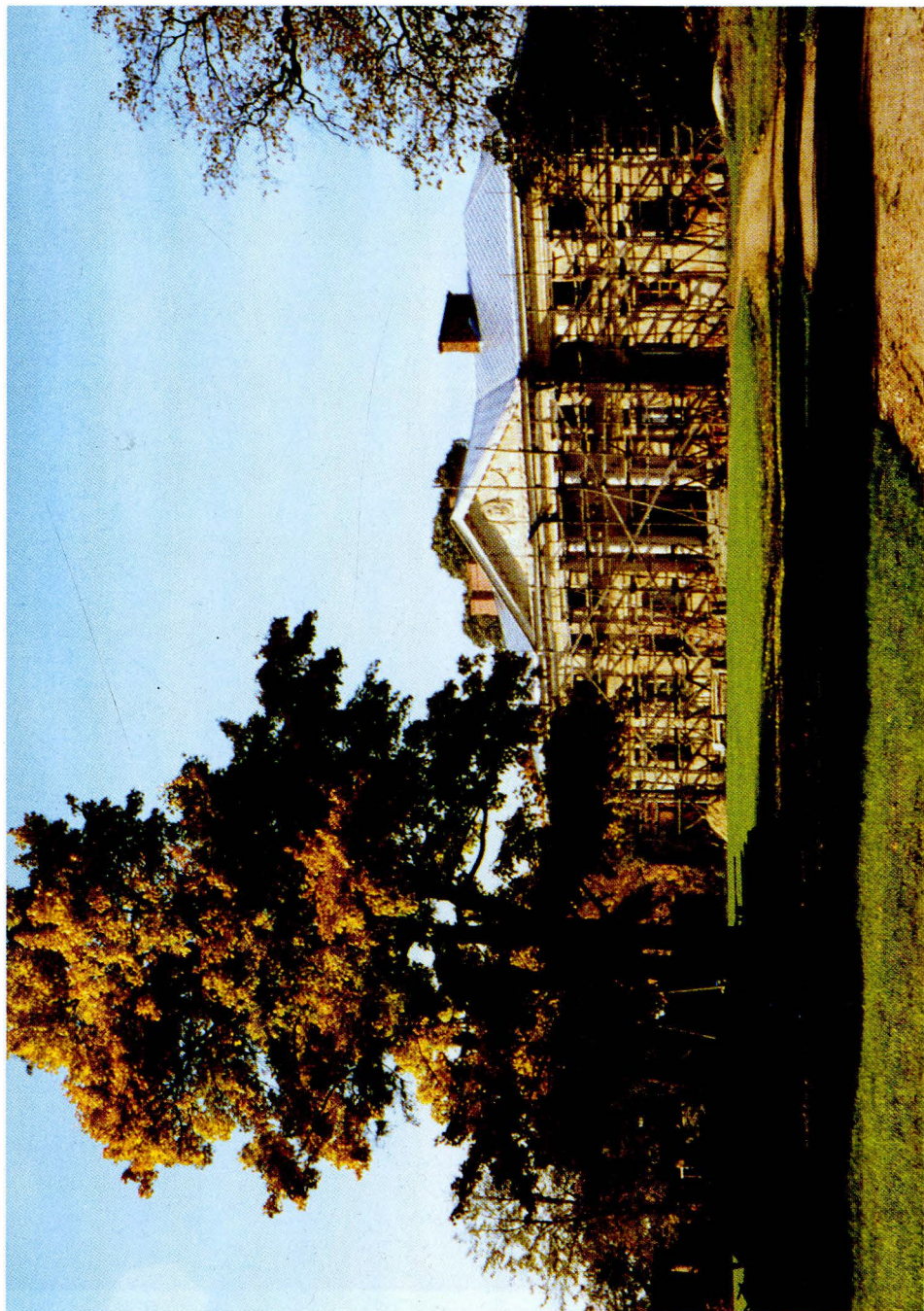
36. Pokaz modelu słuzy stawowej w salonie pałacu w Korczewie.
W tle galeria portretów rodziny Kuczyńskich.
Fot. 15 września 1904 r. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem.



37. Korczew, pałac. Salon, z zachowanym wystrojem sztukateryjnym z czasów budowy, dla Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, z l. 30-tych XVIII w. Rokokowa supraporta z kartuszem herbowym Ślepowron Kuczyńskich, wśród panopliów.
Fot. Jacek W. Rogalewski, 23 kwietnia 1999 r., ROSiOŚK Białystok, Fototeka.



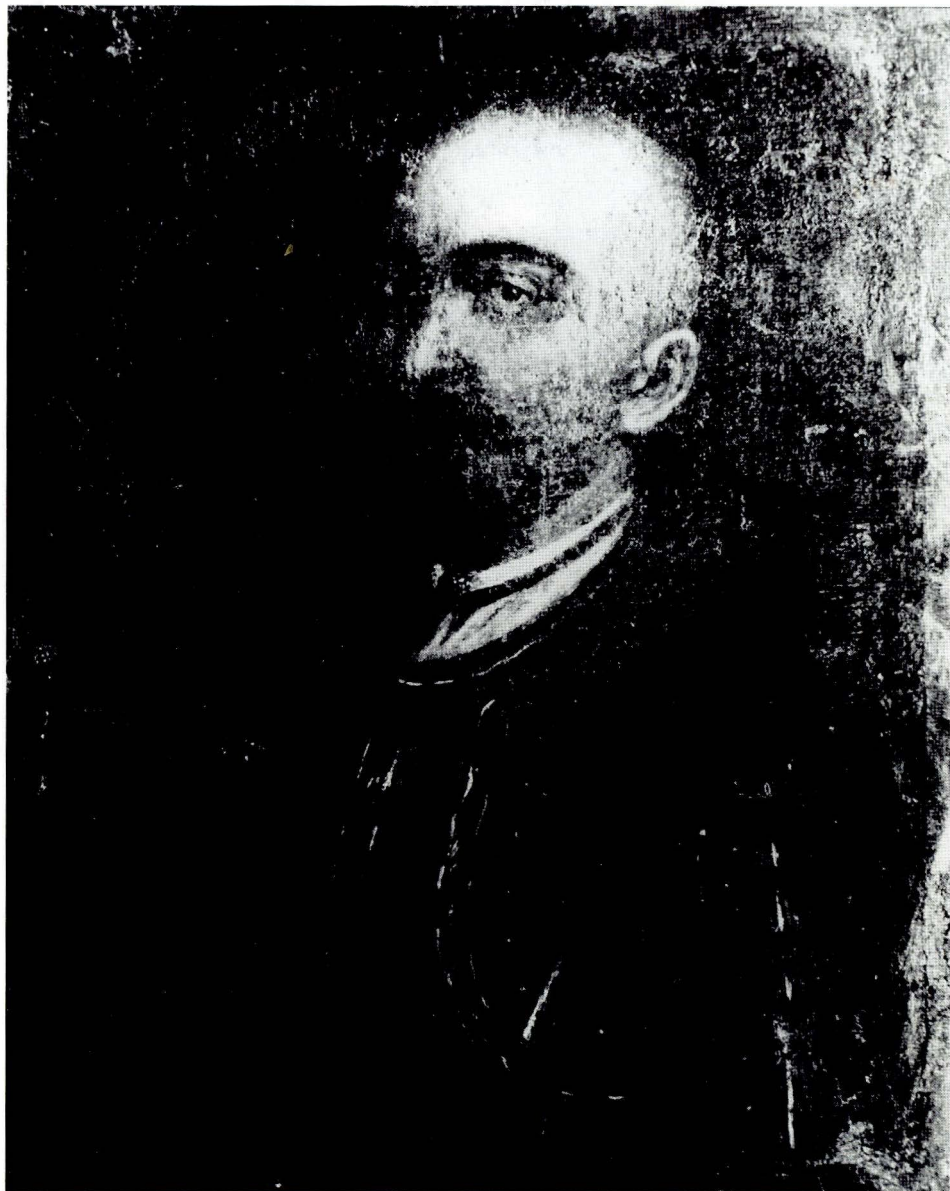
38. Goście zgromadzeni na Europejskich Dniach Dziedzictwa Regionu Pdlasia w salonie pałacu w Korczewie.
Fot. Jarosław M. Chodynicki. 20 września 1996. ROŚiOŚK Białystok, Fototeka.



39. Elewacja główna pałacu w Korczewie podczas Europejskich Dziedzictwa Regionu Podlasia.
Fot. Jarosław M. Chodynicki. 20 września 1996. ROŚiOŚK Białystok, Fototeka.



40. Lamus w dawnym zespole pałacowo-ogrodowym w Jeżewie. Budynek, w którym Zygmunt Gloger do 1910 roku przechowywał kolekcje muzealne. Widoczne, pod szczytem budynku, koliste, białe plamy pozostałość po zestrzelonych przez Sowietów popiersiach królów polskich. W XVIII wieku dekorowały one jezewski pałac Kuczyńskich.
Fot. Jarosław Kłoz, 16 lipca 1996. ROŚiOŚK Białystok, Fototeka.



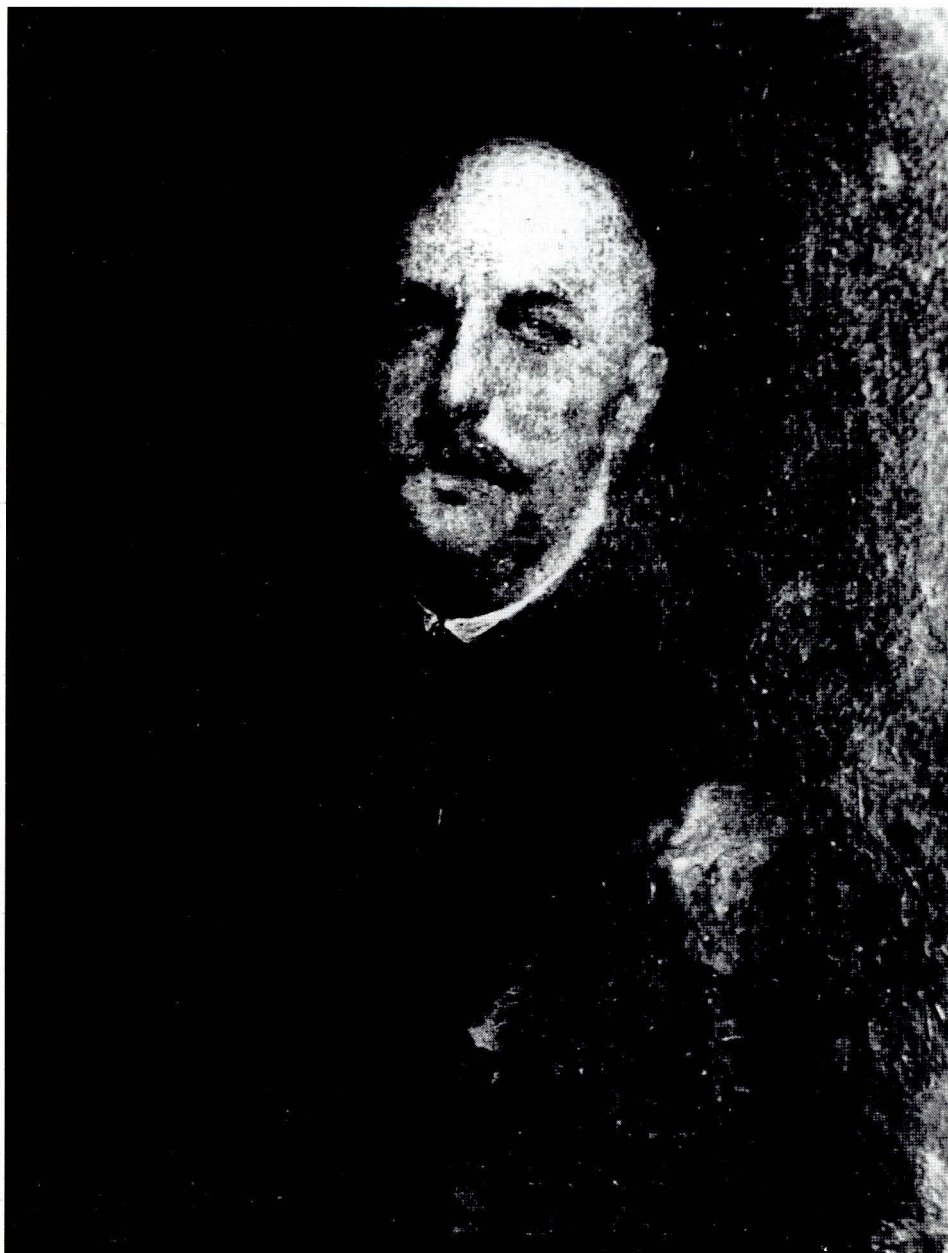
41. Portret Macieja Starzeńskiego (zm. 1787), starosty brańskiego, teścia Barbary z Kuczyńskich Starzeńskiej.
Fot. Jan Glinka, 1938-9 r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 111.



42. Portret Starzeńskiej z Szoldrskich, żony Józefa kasztelana gnieźnieńskiego.
Fot. Jan Glinka, 1938-9 r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 110.



43. Portret Anieli z Biberstein-Trembińskich Starzeńskiej, żony Macieja starosty brańskiego, teściowej Barbary z Kuczyńskich Starzeńskiej.
Fot. Jan Glinka, 1938-9 r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 113.



44. Portret Józefa Starzeńskiego, kasztelana gnieźnieńskiego (ok. 1775-1780)
Fot. Jan Glinka, 1938-9r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 112.



45. Portret Michała Starzeńskiego (1757-1824), starosty brańskiego, ożenionego w Klukowie 12 IX 1780 r. z Barbarą Kuczyńską, córką Kazimierza, a wnuczką Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego. Autor *Pamiętnika* przechowywanego wspólnie z *Pamiętnikiem* Kuczyńskiego w archiwum Starzeńskich, którego kopię zdeponowaną 22 VIII 1939 r. w Archiwum Państwowym w Grodnie odnaleziono w ramach prac Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego. Portret w mundurze pułkownika szaserówdziś zaginiony, do 1939 r. znajdował się w zbiorach Starzeńskich w Ciechanowcu-Nowodworach. Fot. Jan Glinka, 1938 (?) r. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 238, fot. 132.

Cenne dokumenty historyczne otrzymał w darze Białystok

P. Michał Starzeński, właściciel majątku Nowodwory w pow. bielskim-podlaskim ofiarował naszemu miastu archiwum i portrety rodzinne.

Archiwum zawiera cenne dokumenty i ciekawe źródła historyczne od połowy XVIII wieku do XIX wieku.

Wśród papierów są m. in. pamiętniki Michała Starzeńskiego, starosty brańskiego i pamiętniki Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego.

Z rękopisów tych wykorzystane są częściowo tylko pamiętniki Starzeńskiego. Zaglądali do nich: Józef Ignacy Kraszewski i jego brat Kajetan. Przedrukował część pamiętników prof. Henryk Mościcki.

Prawie nietknięte natomiast przez historyków są najciekawsze jako materiał obyczajowy pamiętniki Kuczyńskiego.

Bogactwo zawartych w nich danych obyczajowych i gospodarczych, wykorzystuje do swojej obzernej pracy o Białymstoku p. Jan Glinka, który ostatnio przejął z rąk pp. Starzeńskich wspomniane archiwum i portrety i przywiózł je do Białegostoku.

Wśród portretów jest podobizna słynnej z urody starościny Starzeńskiej.

Z przekazanych miastu materiałów archiwalnych i obra-

zów część została oddana tylko w depozyt.

W związku z tym darem staje się tym bardziej paląca sprawa lokalu dla białostockiego archiwum miejskiego, dotychczas niewłaściwie umieszczonego, a zawierającego dużo cennego materiału historycznego, tyżącego się XIX wieku m. in. obu powstań narodowych.

46. [J.Glinka], *Cenne dokumenty historyczne otrzymał w darze Białystok*, "Dziennik Białostocki" rocznik 21, nr 3, 8 stycznia 1939 r.s.3.

Stranowny Panie.

Wobec takiego obrotu naszej spra-
wy, o czym Pan mi w liście napo-
mnia, idąc za Pełską i Kępcową
radą, decyduję się za Pełską i
Kępcową pośrednictwem stojąc
w depozyt wszystkie moje zbiory
druk. dokumenty, listy, kalendarze
i portrety do Archiwum Państwo-
wego w Grodnie na następujących
warunkach: 1) otrzymam pokuti-
sowanie tego Archiwum i wyboru
i wyselekcjonowaniem rzeczy najbar-
dziej wybitnych każdego papieru
lub obrazu z łatwo przechowywanych
względów 2) będzie je mógł już lub
mój syn (jakkolwiek) bez robienia
trudności w każdym czasie wybrać
(wypisze czy to książki, mapy, czy
papieru lub pamiętniki o obradach
najbardziej nas obowiązujące.
3) naturalnie w składowe miejsce

47. List Michała hr. Starzeńskiego z 14 sierpnia 1939 r. do Jana Glinki informujący o zdeponowaniu w Archiwum Państwowym w Grodnie archiwum, pamiętników i portretów oraz druków.
ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 407, s. 1-13.

a) i tożsamość pamiętników Michała
 Starzeńskiego, pamiętnik Karłowicza
 Kuczyńskiego, powieści, Bartolomow-
 ski, Krawczyński i "Jednocześnie"
 Glogiera oraz Giełłowicz Starzeń-
 skich. b) próba 4 portretów w tym
 Tyranickich, który portret Michała
 Starz. obecnie ~~nie~~ znajduje się w Wo-
 wodzownach.
 Istota książki składowy polskiej Lya-
 lińskiego z wrodzonym o Starzeńskim
 ujęciem prozokre o odwiedzeniu do
 Pietkowa, gdyż to jest właśnie
 Krawczyński.
 Będę tam bardzo a bardzo kochając
 karmy i wdzięczny za tak łaskawe
 ofiarowanie się uskutecznienia
 moich kampanii i zyskaniem
 przeczytania wyznaku mojego
 przemówienia wprost z serdecznym
 miśskim wstąpi
 Michał Starzeński
 Pietkowo
 11/VI.39 r.

Archiwum Starzeńskich
9. X 44 zabratem. Wład. Kwiatk. os.

49. Adnotacja o wycofaniu kwitów depozytowych kolekcji Starzeńskich. ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 407, s. 1-13.



50. Ekslibris Biblioteki Korczewskiej. Zbiory Renaty hr. Ostrowskiej z Korczewa n/Bugiem. Retusz komputerowy Jacek W. Rogalewski, ROŚiOŚK Białystok.

Pamiętniki
Wiktoryna Kuczyńskiego
Kasztelana Podlaskiego.
1668-1737.

Cursus hominis hunc certa coepit, incerta finiendus.
Anno Domini 1690. d. 4 Decembris ad scribendum
inceptus. / 17. Chelonia d. r. 1723 /



51. Karta tytułowa kopii *Pamiętnika* Wiktoryna Kuczyńskiego sporządzonej przez Adama hr. Starzeńskiego. Państwowe Muzeum Historyczno Archeologiczne w Grodnie, Oddział Rękopisów i Starodruków, nr 07696.

1723. 12. 21
1723. 12. 21
1723. 12. 21

-92-

- Rok 1707 -

Na mocy sub dyktum rezygnacyj od Człowiek
Paniar Niemców Chępczyńskich Michaiłowa na zrych
myśleniu sukcesyj po nieboszczyku PPR. Starzenie
Niemieco, bracie ich, gdzie onie od Niemców otrzyma-
łom łowactwa w Grodzie Michaiłowa nr. Kobyłkowie
18 Januaria dawny im domnie obywateli, jako
niezależnie dób, z danych zas Tęgiej dany
ginitatem.

Tęgiej roku die 1 Affarta wdział im is dno Tęgiej
Wojciech miodowich stoje na wiatrach, y prawni-
ty mianowicie wpirowanie, zapomagato is tak słowic
dobre, jultze i mzy i ankie legaminy. Tęgiej
oj is Czarnom le Niele, stantem do Miłkajpolski, glic

-93-

opisywany Dwidze MPani Majmny Szendzięgo
i innych adwokatów pod Szand, a wzmogę
o jawnym męgiem jawnostatem prawnienia, kile
głównie chorogi powo do Grojka Tęgiej, panu-
nie Tęgiej. PPR. Tęgiej.

Car Michaiłowa Tęgiej powo, lat 1707, w Lublinie,
glic is oprowadza Tęgiej Czarnom, jako 2
organizmem bezkolem. Tęgiej is Car Tęgiej do
Warsawy, szed Miłkajpolski, powo, lat 1707, w
Grojka Tęgiej. Jako 2 miasta Tęgiej Tęgiej Tęgiej.
Tęgiej, Tęgiej, Tęgiej Tęgiej Tęgiej, Tęgiej
Tęgiej is. Tęgiej ze wstym grojowa i popo-
lowo. Z Warszawy Car Tęgiej szed do Tęgiej Tęgiej,
i szed do Tęgiej na Tęgiej Tęgiej Tęgiej
Tęgiej Tęgiej Tęgiej Tęgiej Tęgiej Tęgiej Tęgiej